BIAŁOSTOCKA

GAZETA
współczesna

Nakład 48 500 egz. PIĄTEK, 25 PAŹDZIERNIKA 2002 NR 208 (15121) CENA 1,60 zł

Dzisiaj w Gazecie Współczesnej
SŁODKI PREZENT
Ziołowe cukierki z witaminą C
GRATIS!

ZABIJAJĄ ZAKŁADNIKÓW

O ataku terrorystów w moskiewskim centrum teatralnym

– czytaj na str. 4.

„Prawybory z Gazetą Współczesną" rozstrzygnięte! W Białymstoku zwyciężył Krzysztof Teodoruk.

LIDERZY NASZYCH CZYTELNIKÓW

Czytaj na str. 3. Podsumowanie plebiscytu Czytelników „Prawybory z Gazetą Współczesną" na str. 7.-11.

Krzysztof Teodoruk, wiceprezydent Białegostoku, zwycięzca białostockiego rankingu:

– Z dużym zainteresowaniem po powrocie z urlopu w sierpniu zobaczyłem, że prowadzony jest ranking na „Najpopularniejszego samorządowca", a potem na prezydenta Białegostoku, i że w obu rankingach w czołówce pojawiło się moje nazwisko. Cieszy mnie, że mieszkańcy dostrzegli i pozytywnie ocenili moją pracę i działalność. Dziękuję wszystkim, którzy obdarzyli mnie swoim zaufaniem i przez wiele miesięcy oddawali głosy na moją osobę. Jestem tym mile zaskoczony. Jeszcze wiosną podjąłem jednak decyzję, że nie wezmę udziału w bezpośrednich wyborach na prezydenta naszego miasta. Ubiegam się o mandat radnego w okręgu 3, lista nr 11. Moim kandydatem na prezydenta Białegostoku jest Ryszard Tur.

Śpimy dłużej

W niedzielę, 27 października, nastąpi zmiana czasu z letniego na zimowy. O godz. 3.00 czasu letniego wskazówki zegarów zostaną przesunięte na godz. 2.00. Czas zimowy będzie obowiązywał do 30 marca 2003 r.

UWAGA!!!
W środę specjalna teczka do map powiatów!

REKLAMA

1. Ewa Bończak-Kucharczyk
Najlepsza kandydatka na Prezydenta Białegostoku
Architekt krajobrazu, specjalistka w zakresie mieszkalnictwa i rozwoju miast, konsultant, wykładowca, publicystka, znana autorka książek o tematyce mieszkaniowej i samorządowej
W rządzie Jerzego Buzka - wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Wiceprezydent Białegostoku w latach 1991-1994

KANDYDACI DO RADY MIEJSKIEJ

OKRĘG 1
1. PIEŃKOWSKI KAZIMIERZ – Ruch Społeczny
2. SZYMCZUKIEWICZ JANUSZ MAREK – Platforma Obywatelska
3. ZIMNOCH RYSZARD SZCZEPAN – Dobro Wspólne
4. RYNKIEWICZ ZDZISŁAW – Ruch Odbudowy Polski
5. ŁOTOWSKA EWA – Blok dla Polski
6. GIBAS CZESŁAW – Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe
7. BAUER GRZEGORZ – Porozumienie Młodzieży Prawicowej
8. NIEMOTKO ZBIGNIEW – Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe
9. PERKOWSKI KRZYSZTOF – Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe
10. SADOWSKI MAREK – Ruch Odbudowy Polski

OKRĘG 2
1. RUTKOWSKI LECH – Klub Inteligencji Katolickiej
2. SAWICKI KRZYSZTOF – Dobro Wspólne
3. GRĄDZKI JAROSŁAW – Platforma Obywatelska
4. PŁAZAK KAZIMIERZ – Ruch Społeczny
5. BIRUK PIOTR – Blok dla Polski
6. STECZKOWSKI WOJCIECH – Ruch Odbudowy Polski
7. KOZŁOWSKI BOGDAN – Porozumienie Polskie
8. MATYS JERZY – Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe
9. SAROSIEK JAROSŁAW – Ruch Społeczny
10. JAKUBOWSKI KRZYSZTOF – Kolegium Lekarzy Rodzinnych

OKRĘG 3
1. TUR RYSZARD – Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe
2. TEODORUK KRZYSZTOF AURELIUSZ – Ruch Społeczny
3. ZWIERZ ZBIGNIEW WOJCIECH – Klub Inteligencji Katolickiej
4. ZYSK EUGENIUSZ MARIAN – Ruch Społeczny
5. CHWIEDUK ADAM – Platforma Obywatelska
6. DRUĆ KRZYSZTOF PIOTR – Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe
7. OLESIŃSKI MACIEJ BOGDAN – Ruch Społeczny
8. JARZĘBIŃSKA-SZCZEBIOT JOANNA MARIA – Dobro Wspólne
9. RUDNICKA DANUTA – Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe
10. KLIMASZEWSKI ZBIGNIEW TOMASZ – Ruch Społeczny

OKRĘG 4
1. KLIM JÓZEF PIOTR – Platforma Obywatelska
2. KLATKOWSKI WIKTOR ARKADIUSZ – Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe
3. MURASZKIEWICZ ANDRZEJ – Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe
4. JODKOWSKA-KOROBCZAK MAŁGORZATA – Kolegium Lekarzy Rodzinnych
5. KLEMIENIA KAMIL – Ruch Odbudowy Polski
6. JAKIMOWICZ ADAM – Platforma Obywatelska
7. ADAMOWICZ URSZULA – Blok dla Polski
8. SIEROCKI ANDRZEJ – Dobro Wspólne
9. SKRZYPKO ANTONI – Porozumienie Polskie
10. GLIŃSKI WŁADYSŁAW – Ruch Odbudowy Polski
11. WIŚNIEWSKI STANISŁAW – Ruch Społeczny
12. DRYL KRZYSZTOF – Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe

OKRĘG 5
1. ZABIELSKA-CIECIUCH JOANNA – Kolegium Lekarzy Rodzinnych
2. ZALEWSKI HENRYK EUGENIUSZ – Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe
3. CYBULSKI ADAM MARIAN – Platforma Obywatelska
4. DANIELEWICZ RAFAŁ – Blok dla Polski
5. RADULSKA HELENA – Porozumienie Polskie
6. SUPRON BARBARA – Ruch Społeczny
7. ZAJKOWSKA KATARZYNA – Dobro Wspólne
8. ZALEWSKI DARIUSZ – Klub Inteligencji Katolickiej
9. DROŻDŻEWICZ MAREK JANUSZ – Ruch Społeczny
10. KIDA KATARZYNA – Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe
11. KUCBORA HALINA DANUTA – Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe
12. MAŁAKOWSKI JAROSŁAW – Ruch Odbudowy Polski

Ryszard Tur
Kandydat na prezydenta Białegostoku

lista nr 11

D18401102gwbo

bea

SONDA

Jak sobie radzić z depresją?

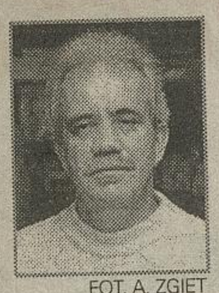

FOT. A. ZGIET

Wiesław Bartosiewicz, dyrektor Centrum Sportu „Solaris" przy ul. Stromej 33 w Białymstoku:

Jesień jest doskonałym momentem do rozpoczęcia ćwiczeń fizycznych. Ruch stymuluje mięśnie, poprawia metabolizm w taki sposób, że organizm otrzymuje substancje, które działają podobnie jak solarium zamiast słońca. Ćwicząc, lepiej się czujemy, nie dopada nas depresja. Inne jest funkcjonowanie człowieka nawet z zakwasami po ćwiczeniach niż zasiedziałego, nierozruszanego. Osobiście ćwiczę trzy razy w tygodniu, dodatkowo korzystam z sauny i funkcjonuję doskonale. Niestety, muszę stwierdzić, że w naszym społeczeństwie ciągle zbyt małe znaczenie przywiązuje się do profilaktyki zdrowotnej i codziennego sportu.

Magdalena Janowicz z solarium „As" w Białymstoku:

Solarium na pewno wpływa na poprawę samopoczucia i może być doskonałym sposobem na jesienną depresję. Promienie ultrafioletowe emitowane przez lampy mają doskonałe działanie relaksujące. Nasz gabinet mieści się obok akademików, więc jesienią czy podczas sesji zimowej młodzi ludzie często wpadają do nas na kilka minut seansu, podczas którego mogą poleżeć w przyjemnym cieple, odprężyć się, posłuchać muzyki. Poprawia to ich nastrój i dalsze funkcjonowanie. Z solarium korzystają też osoby starsze, które mają problemy z korzonkami. Chociaż solarium postrzegane jest głównie jako miejsce opalania się i zdecydowana większość naszych klientów korzysta z lamp w celu upiększenia się, to ładny wygląd też sprzyja lepszemu samopoczuciu.

FOT. A. ZGIET

Lucyna Rutkowska, specjalistka terapii dźwiękiem:

Terapia dźwiękiem ma doskonałe oddziaływanie na cały organizm, poszczególne komórki ciała. Inaczej jak w tradycyjnej medycynie, gdzie lekarz zajmuje się jednym organem człowieka, my zajmujemy się pacjentem całościowo: jego ciałem, umysłem, duszą i duchem. Każdy organizm ma własny dźwięk, który potrzebny mu jest do wyciszenia i terapii. Można to porównać do skrzynki z piaskiem, która stoi w ogrodzie nie ruszana przez lato, jesień i zimę. Gdy wiosną włożymy w ten twardy piasek patyk i poruszamy nim, wszystko wraca do normy. Także odpowiedni dźwięk powoduje, że nasz organizm wraca do normy. Jest to bardzo potrzebne także pacjentom depresyjnym. Po terapii dźwiękiem wraca im chęć do życia, mają inne spojrzenie na świat i na ludzi.

KOMENTARZ

Przetrwać jesień

Krótkie, deszczowe i szare dni, długie noce, ciągłe zmęczenie i senność towarzyszą nam już od kilku tygodni. Okazuje się, że pogoda ma znaczący wpływ na nasze funkcjonowanie, a co gorsza, nie możemy sami nigdy przewidzieć, czy i nas tego sezonu dopadnie jesienna depresja. Coraz częściej specjaliści przyznają, że uzależnione od aury obniżenia nastroju to nie wymysły, ale rzeczywisty stan rzeczy. I dodają, by nie bagatelizować przedłużającego się okresu smutku, przygnębienia czy „nicniechcenia".

Ale choć nie mamy pełnego wpływu na mogącą pojawić się melancholię, możemy zrobić dużo, aby ewentualny smutek dotknął nas w najmniejszym stopniu. Dlatego każdego dnia znajdźmy chwilę na relaks. Niech miejsce tabletek uspokajających zajmie spacer po parku, jazda na rowerze, aerobik czy siłownia. Dobry będzie wypad do kina (najlepiej na komedię) lub spotkanie z przyjaciółmi. Jeśli możemy sobie na to pozwolić, zostańmy w domu dzień czy dwa i poddajmy się tej jesiennej melancholii. Niewykluczone, że po takim odpoczynku depresja sama gdzieś minie. Czasem do szczęścia wystarczy nowy ciuch czy nowa fryzura. Korzystajmy z takich maleńkich codziennych przyjemności, a złożą się one w naprawdę spokojne i mało depresyjne dni.

I jeszcze jedno: spójrzmy inaczej na nasze dzieci. Jeśli ostatnio są wyjątkowo rozkapryszone i ciężko im rano wstać do szkoły, być może też przeżywają właśnie jesienne wahania nastrojów. Zamiast kar i krzyków, pozwólmy im może na małe lenistwo...

Urszula Ludwiczak

Nowy dodatek telewizyjny „Gazety Współczesnej"

Lepszy program TV

Już za tydzień, 1 listopada, czytelnicy „Gazety Współczesnej" otrzymają wraz z Magazynem „Tydzień" nowy „TELE Program". Znajdzie się w nim m.in. rubryka „Najlepsze z tygodnia", w której zostaną opisane najciekawsze programy telewizyjne, a nie jak dotychczas – tylko filmy.

W każdym „TELE Programie" znajdzie się też miejsce na ciekawy reportaż – o kulisach programu „Bar" przeczytamy już 1 listopada, a w następnych numerach: „Taśmy grozy" (materiał na temat realizacji programu o pracy operacyjnej policji) i „Hollywood pod Wrocławiem" (reportaż, prezentujący studia filmowe w okolicach Wrocławia).

W każdym numerze można też będzie znaleźć streszczenia filmów i najpopularniejszych seriali, stałą już rubrykę „Smaczna kuchnia" i nową rubrykę „Wokół gwiazd". Natomiast raz w miesiącu „TELE Program" zamieści ranking seriali i telenowel.

(dona)

Na depresję cierpi co dziesiąty Podlasianin

Jesienna melancholia

Jesienna depresja może być także przyczyną kłopotów w pracy FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

„Mam znowu doła, znów pragnę śmierci, wracają stare lęki i nie mogę w nocy spać" – słowa tej piosenki zespołu Kury może zanucić sobie teraz pewnie niejedna osoba. Szarobure dni, padający deszcz, szybko zapadający zmierzch to – zdaniem psychiatrów – warunki sprzyjające wpadnięciu w jesienną depresję.

Zmęczenie, senność, chandra, wyraźne obniżenie nastroju, ciągła senność i apetyt na słodycze – do takich odczuć jesienią i zimą może przyznać się – według szacunków Światowej Organizacji Zdrowia – co 10. osoba. W Polsce oznacza to 4,5 mln chorych, na Podlasiu – około 120 tys. Według statystyk, depresja najczęściej dotyczy osób w trzeciej dekadzie życia, częściej u kobiet. Depresja sezonowa może też występować u dzieci. Objawia się wtedy trudnościami ze wstawaniem z łóżka, zasypianiem na lekcjach, trudnościami w nauce.

Przyczyną takich przypadłości jest rozregulowanie zegara biologicznego przez zmniejszenie ilości światła i krótsze dni.

– Generalnie mamy coraz więcej pacjentów depresyjnych, a jesienią jest ich wyjątkowo dużo – ocenia Joanna Zabielska-Cieciuch, lekarz rodzinny z gabinetu przy ul. Gajowej w Białymstoku. – To skutek panującej pogody, braku słońca. Wiszące chmury mają inne ładunki elektryczne i inaczej oddziałują na nasz mózg i organizm niż słońce. Ale należy odróżnić nastroje depresyjne, jakie jesienią ma większość z nas, od prawdziwej depresji, która jest już poważną chorobą, wymagającą leczenia. Z tymi pierwszymi możemy próbować sobie radzić samodzielnie, chociażby kupując w aptekach ogólnodostępne ziołowe czy homeopatyczne leki antydepresyjne.

I rzeczywiście – obecnie w większości podlaskich aptek nie ma dnia, w którym nie sprzeda się przynajmniej jednego opakowania leku antydepresyjnego. Wzięciem cieszą się też leki uspokajające i nasenne.

– Co roku, mniej więcej od września pogarszają się nastroje naszych klientów – ocenia farmaceuta z apteki w centrum Białegostoku. – Taki sezon depresyjny trwa do wiosny. Sprzedaż leków antydepresyjnych rośnie wtedy nawet trzy-czterokrotnie. Oferta ziołowych tabletek, toników czy herbatek o działaniu uspokajającym czy poprawiającym nastrój jest bardzo bogata.

– Ale jeśli nie ma po takich lekach żadnej poprawy, na pewno warto skonsultować się z lekarzem – dodaje dr Zabielska-Cieciuch.

Specjaliści ostrzegają, że przedłużający się nastrój depresyjny może zakończyć się ciężką depresją, która z kolei jest jedną z głównych przyczyn samobójstw. Dlatego przedłużającego się stanu melancholii nigdy nie należy bagatelizować. A co robić, aby obecna aura nie miała zbyt dużego wpływu na nasze życie?

– Nauczyć się pozytywnie myśleć – uważa Małgorzata Jodkowska-Korobczak, lekarz rodzinny z gabinetu przy ul. Popiełuszki w Białymstoku. – I korzystać z momentów, gdy deszcz nie pada, widać słońce i iść wtedy na spacer.

(luk)

Objawy depresji

Najbardziej typowymi objawami depresji są: uczucie smutku lub zobojętnienia oraz znaczący spadek zainteresowań lub aktywności. Dodatkowymi objawami są: zaburzenia snu (szczególnie – budzenie się w nocy czy nad ranem), spadek lub wzrost wagi, spowolnienie ruchowe, uczucie zmęczenia, osłabienia, poczucie braku własnej wartości lub poczucie winy, powracające myśli o śmierci. Występowanie przez większość czasu, w okresie ostatnich dwóch tygodni co najmniej jednego z objawów głównych i co najmniej czterech objawów dodatkowych świadczy o depresji. Specjaliści odróżniają jeszcze „lżejszą" postać depresji – tzw. dystymię. Takie osoby postrzegane są przez otoczenie jako nieporadne, leniwe czy mało energiczne.

Bożena Zambrzycka, psycholog:

– Pogoda zdecydowanie wpływa na nasz nastrój. Od kilku tygodni mam więcej niż zwykle pacjentów z obniżonym nastrojem. Są osoby, które co roku przeżywają jesienią objawy depresji, mają nawet już swoje sposoby na walkę z nimi. Sęk w tym, że nie bardzo mamy wpływ na to, czy ta sezonowa depresja nas dopadnie, czy też nie. Z reguły bardzo niespodziewanie przychodzi moment, kiedy inaczej się czujemy, mamy obniżony nastrój, mniej energii, chętniej odpoczywamy. Jest to sygnał od organizmu, że należy trochę zwolnić, wypocząć, wręcz poddać się temu nastrojowi, a niewykluczone, że taki stan sam minie po kilku dniach. Można też skorzystać z odnowy biologicznej, masaży, zażywać więcej ruchu. Jednak takie sposoby pomocne są tylko przy objawach depresyjnych, a nie prawdziwej depresji. W tym drugim przypadku zawsze konieczna jest pomoc specjalisty.

Joanna Zabielska-Cieciuch, lekarz rodzinny:

Najwięcej mamy pacjentów z nastrojami depresyjnymi rzadziej rozpoznajemy samą depresję. Z tą chorobą jest zresztą taki problem, że często przebiega w postaci maskowanej. Pacjent skarży się na bóle głowy, serca, brzucha, a wyniki badań nie wskazują na jakąkolwiek chorobę. Wtedy dodatkowy wywiad może wskazywać właśnie na depresję. Na takie rozpoznanie wskazuje też często styl życia takiego chorego, jego problemy, np. brak pracy. Natomiast same wahania nastrojów dotyczą nawet dzieci. Co wtedy robić? Dużo przebywać w oświetlonych, kolorowych pomieszczeniach, słuchać dobrej muzyki, spacerować po lesie, parku. Dobrze robi wysiłek fizyczny, zwłaszcza basen. Ruch wpływa na rozluźnienie mięśni, a tym samym zmniejszenie napięcia nerwowego. Niektórym osobom pomaga fototerapia (terapia światłem), solarium. Można też zażywać dostępne bez recepty ziołowe i homeopatyczne leki antydepresyjne.

ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

KRIS SEMI

Żaden z białostockich liderów naszych Czytelników nie kandyduje na prezydenta miasta

Docenieni samorządowcy

Trzy pierwsze miejsca w Białymstoku zajęli bardzo znani w mieście samorządowcy. Żaden z nich jednak nie kandyduje na prezydenta. Wiadomo, że aby wystartować w wyborach, trzeba mieć poparcie jakiegoś ugrupowania. Czyżby więc białostockie organizacje źle typowały liderów?

Od początku w Białymstoku prowadził Krzysztof Teodoruk, wiceprezydent miasta, i to on zwyciężył. Na drugim miejscu – Lech Rutkowski, radny miejski. Na trzecim bardzo długo był Sławomir Zgrzywa, marszałek województwa, ale ostatecznie wyprzedził go Krzysztof Sawicki, członek Zarządu Miasta Białegostoku. Żaden z nich nie kandyduje na prezydenta. Pierwszy oficjalny kandydat na liście to Ryszard Tur, który zebrał 243 głosy. Wszystkim gratulujemy. Cieszymy się również ze zgłoszeń z innych miejscowości. Bardzo dużo głosów dostali: Marta Sokołowska z Sokółki, Zdzisław Dąbrowski z Trzciannego, Ewa Zaręba z Łap. Od początku w rankingu mieliśmy też bardzo popularnych wójtów o wysokim poparciu.

Nasz plebiscyt różnił się nieco od typowych prawyborów. Czytelnicy nie głosowali na oficjalnie zgłoszonych kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydentów. Sami typowali osoby, które ich zdaniem powinny sprawować najwyższy urząd w mieście. Przyznajemy, że białostockie wyniki zaskoczyły nas samych. Być może jednak rezultaty powinny skłonić komitety wyborcze do zastanowienia. To przecież wyborcy, wśród których są nasi Czytelnicy, decydują o wynikach, a poparcie samych ugrupowań politycznych i apolitycznych nie wystarczy.

(ka)

Cukierki na zdrowie!

Dzisiaj z Gazetą Współczesną otrzymaliście Państwo próbkę ziołowych cukierków z witaminą C – Verbena (torebka wklejona do teleprogramu). W sklepach są one dostępne w trzech smakach: ANYŻ, SZAŁWIA, PINIA. Cukierki anyżowe działają wykrztuśnie. Ich składniki to, oprócz anyżu, zielona herbata i limeta. Potwierdzone jest działanie lecznicze tych składników. Anyż jest stosowany przy stanach zapalnych dróg oddechowych. Zielona herbata ma działanie antydepresyjne i antystresowe, zaś zielona cytryna ogólnie zwiększa zdolności samoobrony organizmu. Składniki cukierków szałwiowych to oczywiście szałwia oraz miód i cytryna. Wszystkie one są stosowane w przypadkach zapaleń gardła i jamy ustnej. Mięta, eukaliptus i sosna zawarte w cukierkach piniowych oprócz tego, że poprawiają i odświeżają oddech są stosowane przy zapaleniach górnych dróg oddechowych. Mamy nadzieję, że dzisiejszy słodki prezent od Gazety Współczesnej przypadł Państwu do gustu i na zdrowie!

(TO)

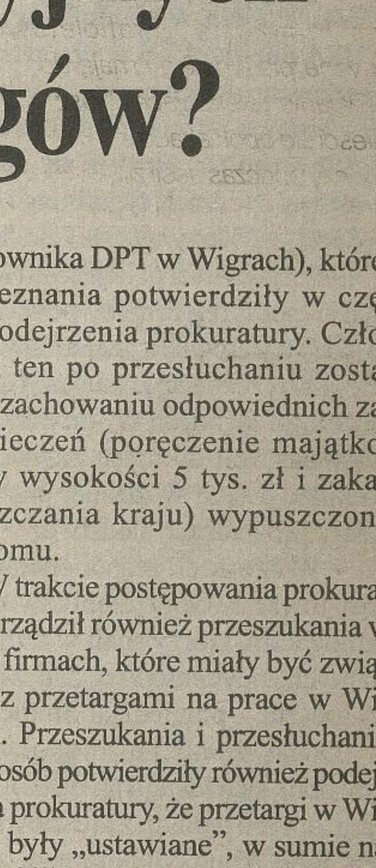

Dożywocie i 25 lat więzienia – takie kary otrzymali zabójcy właściciela baru "Wrzos" w Wyszkach FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Wyrok w sprawie zabójstwa w Wyszkach

Obydwaj winni

BIAŁYSTOK. Na dożywocie i 25 lat więzienia skazał w czwartek Sąd Okręgowy w Białymstoku dwóch mężczyzn oskarżonych o podwójne zabójstwo właścicieli baru „Wrzos" w Wyszkach, usiłowanie zabójstwa trzech innych osób oraz uprowadzenie córki jednej z ofiar.

Do zbrodni doszło 20 lutego br. 32-letni Krzysztof Zalewski i 31-letni Piotr Grygoruk pili alkohol w barze „Wrzos". W budynku byli też dwaj właściciele lokalu, pięcioletnia córka jednego z nich i pracująca w barze Białorusinka. Krzysztof Zalewski wziął z kuchni siekierę, zaś Piotr Grygoruk nóż i zaatakowali właścicieli „Wrzosu". Jednemu zadali ponad 20 ciosów. Chcąc pozbyć się świadków zbrodni, napadli także na Białorusinkę. Udało się jednak jej uciec. Napastnicy odjechali samochodem jednej z ofiar, zabierając ze sobą dziecko, które widziało zabójstwo matki. Zajechali jeszcze do Gabrysina, gdzie zaatakowali siekierą dwóch braci. Przypadkowo zostali zatrzymani przez patrol policji w Białymstoku.

W trakcie śledztwa Krzysztof Zalewski wziął całą winę na siebie. Piotr Grygoruk kilkakrotnie zmieniał zeznania. Początkowo mówił, że zabił, po czym wszystkiemu zaprzeczył.

Sąd uznał obydwu oskarżonych za winnych wszystkich zbrodni. Stwierdził, na podstawie oceny biegłych, że ciosów nie mogła zadawać jedna osoba. W opinii sądu, napastnicy chcieli zabić zaatakowane osoby.

Krzysztof Zalewski został skazany na dożywocie, Piotr Grygoruk na 25 lat więzienia. O warunkowe zwolnienia będą mogli ubiegać się odpowiednio po 40 i 20 latach. Uzasadniając wyrok sędzia Halina Nowakowska, powiedziała, że nie ma żadnych okoliczności łagodzących w przypadku Krzysztofa Zalewskiego. Jest on osobą niebezpieczną, mściwą, a przy tym nieobawiającą się kary. Odsiadywał już wyrok za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu ludzkiemu. Rola Piotra Grygoruka w zbrodni była „mniej drastyczna". Zdaniem sądu, ma on szansę powrotu do społeczeństwa po resocjalizacji.

Sąd zezwolił na ujawnienie danych i wizerunku oskarżonych. Wyrok nie jest prawomocny. Obrońcy zapowiedzieli apelację.

(mr)

Pijany kierowca miejskiego autobusu straci pracę

Zahaczył o toyotę

BIAŁYSTOK. Prawie 2 promile alkoholu we krwi miał 34-letni kierowca autobusu komunikacji miejskiej w Białymstoku. W czwartek, o godz. 8 spowodował kolizję i zbiegł z miejsca zdarzenia. Poszkodowana kobieta dogoniła go, a któryś z pasażerów powiadomił policję. Kierowca zostanie dyscyplinarnie zwolniony z pracy.

Do zdarzenia doszło na ul. Kawaleryjskiej w pobliżu znajdującej się tam jednostki wojskowej. Kierowca jechał autobusem linii nr 10 do centrum Białegostoku. Białostoczanka, kierująca toyotą, ustąpiła mu pierwszeństwa. Autobus w trakcie omijania samochodu zahaczył o niego i uszkodził karoserię. Nie zatrzymał się jednak. Poszkodowana ruszyła za nim. Dogoniła go na następnym przystanku. Kierowca zgodził się napisać oświadczenie, prosił jednak, żeby nie wzywać policji. W tym czasie jeden z pasażerów zadzwonił jednak do białostockiej komendy miejskiej i powiadomił o zdarzeniu.

– Gdy funkcjonariusze z drogówki zjawili się na miejscu, kierowca powiedział im, że nic się nie stało – powiedział kom. Jacek Dobrzyński z zespołu prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. – Jego zachowanie wydało się policjantom dziwne, zbadali go więc alkomatem.

Funkcjonariusze zatrzymali kierowcy prawo jazdy i nie pozwolili na dalszą podróż. Obecnie wyjaśniane są okoliczności zdarzenia. Dyspozytorzy poszczególnych firm komunikacji miejskiej dysponują alkomatami. Do ich obowiązków należy sprawdzanie trzeźwości kierowców oraz stanu technicznego autobusów wyjeżdżających na trasy. Jest to pierwszy w tym roku przypadek ujawnienia w Białymstoku nietrzeźwego kierowcy komunikacji miejskiej. **(jg)**

Kolejna afera wyborcza w Suwałkach – funkcjonariusze CBŚ zatrzymali kandydatkę na radną

Dom fikcyjnych przetargów?

BIAŁYSTOK. Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego zatrzymali wczoraj byłą dyrektorkę i głównego księgowego Domu Pracy Twórczej w Wigrach. Dziś osoby te zostaną przesłuchane w Prokuraturze Okręgowej w Białymstoku. Niewykluczone, że prokuratura zwróci się do sądu z wnioskiem o ich aresztowanie. Zatrzymana kobieta jest kandydatem na radnego miejskiego Suwałk. Startuje z ugrupowania centrolewicowego skupionego wokół obecnego prezydenta Suwałk.

– Mogę tylko potwierdzić fakt zatrzymania Bogumiły C. i Mirosława T. przez białostocki oddział CBŚ – powiedział Sławomir Luks, szef Prokuratury Okręgowej w Białymstoku. – Ma to związek z prowadzonym postępowaniem przygotowawczym, dotyczącym nieprawidłowości w funkcjonowaniu Domu Pracy Twórczej w Wigrach.

Bogumiła C. była dyrektorem Domu Pracy Twórczej do wiosny tego roku. Wówczas w ciągu jednego dnia odwołał ją z zajmowanego stanowiska ówczesny minister kultury Andrzej Celiński. Nie podano przyczyn dymisji. Nieoficjalnie mówiło się wówczas o rażących nieprawidłowościach finansowych.

Sprawą zajmuje się białostocka Prokuratura Okręgowa. Przesłuchano już jedną z osób, członka komisji przetargowej (obecnego pracownika DPT w Wigrach), którego zeznania potwierdziły w części podejrzenia prokuratury. Człowiek ten po przesłuchaniu został przy zachowaniu odpowiednich zabezpieczeń (poręczenie majątkowe w wysokości 5 tys. zł i zakaz opuszczania kraju) wypuszczony do domu.

W trakcie postępowania prokurator zarządził również przeszukania w kilku firmach, które miały być związane z przetargami na prace w Wigrach. Przeszukania i przesłuchania kilku osób potwierdziły również podejrzenia prokuratury, że przetargi w Wigrach były „ustawiane", w sumie na kwotę kilkuset tysięcy zł.

Wczoraj V oddział śledczy Prokuratury Okręgowej w Białymstoku zlecił CBŚ zatrzymanie podejrzanych osób. Dziś prawdopodobnie prokuratura przedstawi obojgu zatrzymanym zarzuty – przekroczenia uprawnień i niedopełnienie obowiązków w celu osiągnięcia korzyści majątkowych, działanie na szkodę interesu publicznego, udaremnianie przetargów na prace remontowe na terenie ośrodka oraz fałszowanie dokumentów.

Podejrzani, wg prokuratury zbierali fikcyjne oferty, by przedstawić w dokumentach, że przetarg się odbył, a ustalona firma i tak go wygrywała. Były to firmy suwalskie i warszawskie.

(aż, yes)

EKSPRESEM

■ W czwartek, około godz. 15.50, 18-latka kierująca oplem astra, przy wyprzedzaniu straciła panowanie nad pojazdem i „dachując", wpadła do przydrożnego rowu. Kobieta w stanie ciężkim została przewieziona do szpitala w Siemiatyczach.

■ W nocy ze środy na czwartek nieznani sprawcy, po uprzednim wyważeniu kraty, zerwaniu kłódek i wyłamaniu drzwi, włamali się do sklepu „Elektron" w Choroszczy, skąd ukradli sprzęt RTV i AGD. Straty oszacowano na 17 tys. zł.

■ W nocy ze środy na czwartek, nieznani sprawcy ukradli 125 m bieżących przewodów elektrycznych z placu szkoły, mieszczącej się przy ul. Przykoszarowej w Łomży.

(KP)

ZLEĆ OGŁOSZENIE
DROBNE
SMS-em

Aresztowano dwóch mężczyzn, którzy mogą posiadać kluczowe informacje w sprawie tajemniczego mordercy

Obława na snajpera

USA. Policja w stanie Maryland w USA potwierdziła w czwartek, że aresztowano dwóch mężczyzn w związku z obławą na snajpera-psychopatę, któremu przypisuje się zabicie w ostatnich trzech tygodniach dziesięć osób w Waszyngtonie i okolicach.

Przedstawiciel policji stanu Maryland major Greg Shipley powiedział, że jeden z kierowców zaalarmował policję, gdy przejeżdżając zauważył dwóch mężczyzn śpiących w samochodzie, który pasował do opisu przekazanego kilka godzin wcześniej przez oddziały prowadzące śledztwo.

– W czwartek zespół operacyjny aresztował dwóch osobników z tego samochodu, którzy spali w nim i bez żadnych incydentów zostali zabrani do aresztu – powiedział Shipley.

Dodał, że nie może on potwierdzić doniesień lokalnych mediów, według których jednym z aresztowanych jest John Allen Muhammad, znany także jako John Allen Williams.

– Obecnie trwa ustalanie ich tożsamości – wyjaśnił.

Szef policji hrabstwa Montgomery w stanie Maryland Charles Moose poinformował w środę wieczorem o wydaniu nakazu aresztowania Muhammada i towarzyszącego mu nieletniego.

– Uważamy, że Muhammad może wnieść istotne informacje do naszego śledztwa – powiedział Moose.

Policja ostrzega jednak przed domniemaniami, że aresztowani są bezpośrednio zaangażowani w sprawę snajpera, mogą oni natomiast posiadać „kluczowe informacje" na temat snajpera.

Po ponad trzech tygodniach od pierwszego ataku tajemniczego snajpera-mordercy w okolicach Waszyngtonu nasilają się głosy krytyki władz za brak postępów w poszukiwaniach zbrodniarza i sposób prowadzenia śledztwa. Krytycy domagają się, by kierownictwo śledztwa przejęła FBI.

(PAP)

KRÓTKO

Warszawa. Około 100 osób, pracowników Fabryki Kabli w Ożarowie Mazowieckim i przewodniczący regionów „Solidarności", pikietowało w czwartek przed Kancelarią Premiera. Manifestanci protestowali przeciwko likwidacji zakładu. Protest został ogłoszony przez Komisję Krajową NSZZ „S" jako „Dzień Solidarności" z pracownikami Fabryki Kabli w Ożarowie Mazowieckim.

Warszawa. Zarzut zabicia w zeszłym tygodniu stołecznego taksówkarza przedstawiła prokuratura warszawskiemu policjantowi – dzielnicowemu z Mokotowa. Według ustaleń organów ścigania, sierżant Jarosław B. zlecił warszawskiemu taksówkarzowi kurs do Ożarowa (Mazowieckie). Taksówkarz, który specjalnie na to zlecenie wyszedł z domu, zaginął. Po kilku dniach śledztwa, zatrzymano sierżanta, który wskazał policji miejsce ukrycia samochodu. Policja nie udziela dodatkowych informacji o sprawie.

Stargard Szczeciński. Minister zdrowia Mariusz Łapiński zadeklarował w czwartek na konferencji prasowej w Stargardzie Szczecińskim, że jest gotów podjąć rozmowy z MSWiA w sprawie ograniczenia liczby tzw. VIP-ów, którym przysługuje oddzielny system leczenia. Podkreślił jednak, że „wobec tych osób musi być szczególne zapewnienie bezpieczeństwa i takie standardy są na całym świecie".

Bruksela. Na czwartkowy szczyt UE w Brukseli premier Holandii przywiózł twarde stanowisko swego rządu i parlamentu, że nie powinno być dopłat dla rolników w nowych państwach członkowskich bez ich stopniowego znoszenia w obecnych państwach Unii. Szef rządu holenderskiego zwrócił też uwagę, że parlament upoważnił go do walki na szczycie o wzmocnienie klauzul ochronnych zabezpieczających Unię przed ujemnymi skutkami przyjęcia krajów, które nie przestrzegają reguł unijnych. Dla premiera Holandii „jest ważne, żeby rozmawiać o długofalowych konsekwencjach poszerzenia dla wspólnej polityki rolnej i żeby rozmawiać o tym już dzisiaj. Nie tylko o sytuacji do 2006 roku, ale i po 2007 roku". **(PAP)**

Największy akt terrorystyczny w historii Rosji

Zabijają zakładników

Żołnierze rosyjskich sił specjalnych stoją przed salą moskiewskiego teatru PAP/CAF

MOSKWA. W moskiewskim centrum teatralnym na Dubrowce trwa od środy wieczór dramat kilkuset (od 500 do 1000) osób przetrzymywanych przez liczące 50 osób czeczeńskie komando, z którego połowa to kobiety. Terroryści zastrzelili jedną z zakładniczek, która próbowała uciec. W miarę upływu godzin ludzie uwięzieni na sali teatru zaczynali wpadać w histerię. Jakaś kobieta we łzach apelowała do władz za pośrednictwem telewizji NTV: „spełnijcie żądania terrorystów, bo inaczej wszyscy zginiemy!"

Dwie zakładniczki w czwartek po południu uciekły z teatru pod ogniem terrorystów, którzy próbowali udaremnić ucieczkę, strzelając do kobiet z granatnika. Jedna z nich została ranna. Ucieczka obu kobiet została zorganizowana przez członków brygady antyterrorystycznej. Agencje podają, że nieco wcześniej słychać było odgłosy strzelaniny i eksplozje granatów w południowym skrzydle gmachu teatru, gdzie przetrzymywani są zakładnicy.

Czeczeni domagają się przerwania rosyjskiej akcji zbrojnej w swym kraju i grożą zabijaniem zakładników, wśród których jest 62 cudzoziemców. Budynek, w którym znajdują się zakładnicy otoczony jest przez milicję i siły specjalne. Najprawdopodobniej nie ma w nim Polaków.

Od jesieni 1999 roku trwa tzw. druga wojna czeczeńska. Moskwa, po klęsce w latach 1994-96, ponownie próbuje odzyskać kontrolę nad rebeliancką republiką.

Moskiewski przedstawiciel Czerwonego Krzyża poinformował o nawiązaniu rozmów z Czeczenami. Informację o kontakcie potwierdził także zajmujący się kryzysem rosyjski sztab operacyjny. Zdaniem przedstawiciela sztabu, wszystkie żądania, postawione wcześniej przez terrorystów, zostały spełnione. Nie podano jednak jakie to były żądania.

Terroryści wpuścili w czwartek rano do teatru deputowanego do Dumy Państwowej, znanego piosenkarza i przedsiębiorcę Josifa Kobzona. Terroryści domagają się też umożliwienia im rozmowy z liderem liberalnego Sojuszu Sił Prawicowych (SPS), byłym wicepremierem Borysem Niemcowem.

Terroryści stają się coraz bardziej agresywni, oddzielili dzieci od matek oraz zapowiedzieli, że będą kolejno likwidować po dziesięciu ludzi.

W Polsce jest wzmożona kontrola na granicy wschodniej, na lotniskach, w otoczeniu placówek dyplomatycznych oraz mieszkań rosyjskich dyplomatów – to uzgodnione z premierem działania MSWiA po zamachu terrorystycznym w Moskwie.

– MSWiA podejmie wszelkie niezbędne działania, aby Polacy – wobec ataków terrorystycznych – mogli nadal czuć się bezpiecznie – powiedział szef MSWiA Krzysztof Janik. **(PAP)**

Ataki terrorystyczne w Rosji w ostatnich latach

- **9 lipca 2000** – Wybuch samochodu-pułapki w pobliżu centralnego targu we Władykaukazie na południu Rosji zabił osiem osób i zranił 20. Tego samego dnia zginęły dwie osoby i dwie zostały ranne w następstwie eksplozji w sklepie w Rostowie nad Donem.
- **8 sierpnia 2000** – 13 osób zginęło, ponad 90 zostało rannych w następstwie wybuchu w ruchliwym przejściu podziemnym pod placem Puszkina w centrum Moskwy. Władze sugerowały, że to dzieło Czeczenów, niektórzy milicjanci utrzymywali, że to porachunki rywalizujących ludzi biznesu lub gangów.
- **24 marca 2001** – Niemal równoczesne wybuchy samochodów-pułapek w położonych niedaleko siebie na południu miastach Mineralne Wody i Jessentuki i w jednej z miejscowości Karaczajo-Czerkiesji, w Kraju Stawropolskim. W trzech zamachach zginęło 28 osób, rannych zostało ponad 150.
- **19 sierpnia 2001** - siedem osób zginęło, 41 odniosło obrażenia w wyniku wybuchu bomby na targu w południoworosyjskim porcie Astrachań.
- **10 listopada 2001** – Ładunek wybuchowy ukryty pod grillem na targu we Władykaukazie zabił pięciu ludzi i zranił 60.
- **28 kwietnia 2002** – Bomba na targu we Władykaukazie zabiła osiem osób, a zraniła 40.

OPINIE

Prezydent Rosji Władimir Putin:

– Rosyjskie siły winny uwolnić zakładników zapewniając im maksimum bezpieczeństwa. Atak terrorystyczny jest wyrazem spisku, zaplanowanego w zagranicznym ośrodku terrorystycznym. Wykonawcami spisku stali się ci sami kryminaliści, którzy atakują rosyjskie siły w Czeczenii i od lat terroryzują Czeczenię. Pierwsza informacja na temat ataku w teatrze moskiewskim pochodziła z zagranicznych źródeł.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski:

– To co możemy zrobić w tej chwili, to udzielić poparcia i wyrazić naszą solidarność z zakładnikami, ich rodzinami oraz władzami Rosji z prezydentem Putinem; oni stoją przed bardzo dramatycznym wydarzeniem i prawdopodobnie bardzo dramatycznymi decyzjami. Nie ma usprawiedliwienia dla terroryzmu, a dla takich aktów terroru, jak zakładnicy w teatrze, nie może być żadnej zgody, żadnego usprawiedliwienia i żadnego wytłumaczenia.

Rzecznik Białego Domu Sean McCormack:

– Rząd amerykański i naród amerykański stoją w tej trudnej chwili po stronie narodu rosyjskiego. Nie ma takiej sprawy, czy aspiracji narodowej, która usprawiedliwiałaby wzięcie niewinnych zakładników. Potępiamy terroryzm we wszystkich postaciach. Jesteśmy gotowi udzielić wszelkiej niezbędnej pomocy.

Premier Wielkiej Brytanii Tony Blair:

– Rosyjskie kierownictwo ma bezwarunkowo moje pełne poparcie, jeśli chodzi o działania w tej wyjątkowo trudnej sytuacji. Całkowicie potępiam atak terrorystów czeczeńskich na teatr w Moskwie i wzięcie kilkuset zakładników.

Przywódca czeczeńskiej diaspory w Moskwie Dżabrail Gakajew:

– Terroryści, którzy zajęli teatr w Moskwie, uczynili zakładnikami pół miliona Czeczenów, rozrzuconych po całej Rosji. Przedstawiciele naszego narodu są najmniej zainteresowani tym, aby coś takiego miało miejsce. To bije w nas, w nasze interesy. Jeśli wśród nich (terrorystów) są rozsądni ludzie, jeśli noszą w sobie choć trochę naszej czeczeńskiej kultury trzeba negocjować.

Maciej Falkowski z Ośrodka Studiów Wschodnich:

– Zamach w Moskwie to powtórka z Budionnowska, gdzie w 1995 r. Czeczeńcy zajęli szpital. Po nieudanej interwencji Rosji obie strony usiadły wówczas do rozmów, konsekwencją których było podpisanie traktatu pokojowego. Niemożliwością jest, żeby ten zamach nie był wcześniej przygotowany, żeby nikt o nim nie wiedział. Można powiedzieć, że tamten zamach zakończył się sukcesem Czeczeńców.

Jak zapobiegać szkolnej narkomanii i alkoholizmowi?

Niebezpieczny styl życia

BIAŁYSTOK. Około 200 pedagogów z podlaskich szkół zastanawiało się, jak skutecznie zapobiegać patologicznym zachowaniom młodzieży. Coraz więcej uczniów sięga bowiem po alkohol i narkotyki oraz przedwcześnie rozpoczyna współżycie seksualne.

Podlascy pedagodzy uczestniczyli w czwartek w warsztatach w II LO w Białymstoku, podczas których uczyli się diagnozowania zagrożeń środowiska szkolnego i konstruowania przeciwdziałających im programów profilaktycznych.

– Pamiętajmy jednak, że nie programy pomagają, lecz ludzie dobrzy i mądrzy – apelowała do podlaskich nauczycieli Anna Tomulewicz z Fundacji „Res Humanae". – Siła profilaktyki polega nie na dobrze napisanym programie, a na tym, by ludzie chcieli do innych wyciągać rękę...

Z obserwacji psychologów wynika, że alkohol, papierosy i narkotyki stały się już stylem życia młodzieży. Coraz więcej nastolatków sięga po różnego rodzaju środki odurzające. Ponad połowa polskich piętnastolatków przyznaje się do próbowania alkoholu. Młodzież pije głównie piwo (47 proc.), wino (24 proc.) i wódkę (około 19 proc.). Wzrasta też liczba dzieci palących papierosy (przyznaje się do tego 36 proc. 15-latków) i eksperymentujących z narkotykami i (co piąty 15-latek już „próbował", a co drugi uczestniczył w imprezie, na której używano narkotyków). Uczniowie najczęściej sięgają po marihuanę, ekstasy, LSD i amfetaminę.

Coraz większym problemem staje się również przedwczesne współżycie seksualne młodzieży oraz nasilająca się przemoc w szkole, kradzieże, wagary, a nawet udział w grupach przestępczych.

Jako główne przyczyny tych zjawisk pedagodzy wymieniają: słabą więź ze szkołą, rodziną i kościołem, niepowodzenia szkolne oraz aprobatę dla takich zachowań w grupie rówieśniczej. Przez cały czwartek podlascy pedagodzy uczyli się form pracy profilaktycznej, którą będą prowadzili w swoich szkołach. **(dona)**

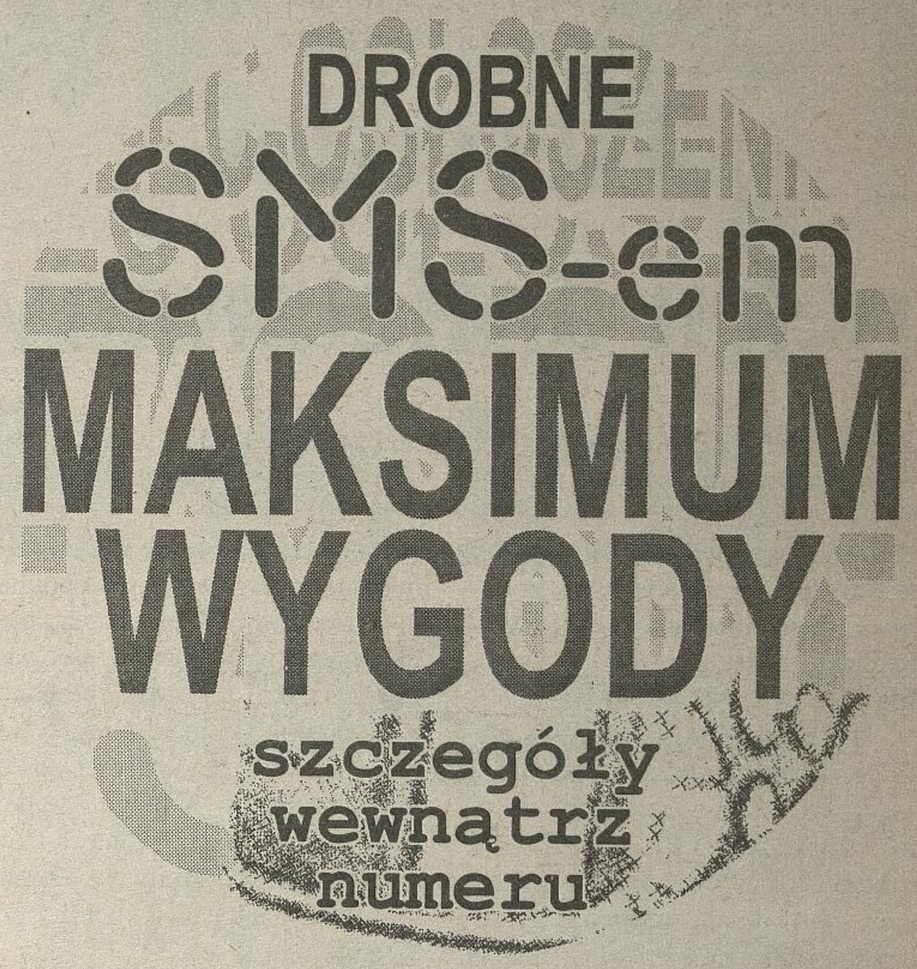

Białostoczanin jadący do Warszawy miał 3,31 promila alkoholu

Pijany pirat

ZAMBRÓW. Policjanci z zambrowskiej komendy powiatowej w miejscowości Połatki na trasie Białystok – Warszawa zatrzymali 43-letniego kierowcę forda transita, który w wydychanym powietrzu miał 3,31 promila alkoholu. Białostoczanin nie dość, że był pijany, to jeszcze próbował uciekać przed policjantami.

Do zdarzenia doszło w środę wieczorem. Policjanci z zambrowskiej komendy powiatowej postanowili zatrzymać forda transita do rutynowej kontroli drogowej. Na widok funkcjonariuszy, mających znak „lizakiem", kierowca gwałtownie przyspieszył. Mundurowi ruszyli za nim w pogoń i zatrzymali go kilkaset metrów dalej. Białostoczanin jechał służbowym samochodem, należącym do jednej z białostockich firm.

– Mężczyzna stwarzał duże zagrożenie w ruchu drogowym, najwyraźniej przestał pić tuż przed zatrzymaniem, gdyż podczas drugiego badania alkomat wykazał więcej promili niż podczas pierwszego – mówi kom. Jacek Dobrzyński z zespołu prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku.

Tego samego dnia policjanci z podlaskiej drogówki ujawnili jeszcze 25 innych nietrzeźwych kierowców – bardzo dużo jak na powszedni dzień. Białostoczanin nie pobił rekordu pijaństwa, które należy do 24-letniego mieszkańca gm. Narewka. Podczas badania alkomatem okazało się, że w wydychanym przez niego powietrzu było 3,5 promila alkoholu. **(jg)**

Zmienione rozkłady

REGION. W związku ze zmianą czasu ze wschodnioeuropejskiego na środkowoeuropejski, który nastąpi w nocy z soboty na niedzielę (wskazówki zegara przesuniemy z godz. 3 na godz. 2) zmieni się rozkład jazdy kilku pociągów. Będą one kursowały według następującego rozkładu:

– pociąg relacji Łódź Fabryczna – Suwałki: przyjazd do Białegostoku o godz. 2.46, odjazd o godz. 3.13 (postój trwa 87 minut).

– pociąg relacji Suwałki – Łódź Fabryczna: odjazd ze stacji Białystok o godz. 2.15. Postój na stacji Małkinia – 61 minut.

– pociąg relacji Wilno – Warszawa Zachodnia: przyjazd o godz. 3.10; odjazd o godz. 2.12 (czasu środkowoeuropejskiego), postój na stacji Białystok – 62 minuty. **(u)**

Wszystkie media pozwane

BIAŁYSTOK. 160 tys. zł zadośćuczynienia za utratę godności i dobrego imienia, zamieszczenia przeprosin i sprostowań, zażądał wczoraj od „Gazety Współczesnej", „Kuriera Porannego", „Gazety Wyborczej Białystok", białostockiego oddziału Telewizji Polskiej oraz „Newsweeka Polska" pełnomocnik jednego z komitetów wyborczych. Sąd Okręgowy w Białymstoku, który rozpatrywał sprawę w trybie wyborczym, oddalił wniosek.

Zdaniem pełnomocnika, wymienione media, w ramach kampanii wyborczej, podały nieprawdziwe informacje, dotyczące tzw. ekoharaczy. Przed sądem potwierdził jednak, że sam otrzymuje kwoty od 5 tys. do 25 tys., które nazywa dotacjami. W rzeczywistości są to bardzo wygórowane wynagrodzenia za sporządzanie opracowań i projektów, dotyczących zgody na różnego rodzaju inwestycje.

Sąd stwierdził, że wymienione publikacje nie dotyczą kampanii wyborczej i z tej przyczyny wniosek oddalił. W piątek sprawę rozpatrzy sąd apelacyjny. **(KP)**

Mniej za zwłokę

Stawka odsetek za zwłokę od zaległości podatkowych wynosi od czwartku 18 proc. kwoty zaległości w stosunku rocznym – poinformowało Ministerstwo Finansów.

Stawka odsetek za zwłokę od zaległości podatkowych stanowi dwukrotność stopy lombardowej. Wcześniej wynosiła ona 20 proc.

Rada Polityki Pieniężnej obniżyła w środę 3 z 4 stóp procentowych o 50-100 pkt bazowych. Stopa lombardowa spadła o 100 pkt do 9,0 proc., redyskontowa o 75 pkt do 7,75 proc., interwencyjna o 50 pkt do 7 proc. Rada bez zmian pozostawiła tylko stopę depozytową – 5,0 proc. **(PAP)**

Sąd Okręgowy ponownie rozpatrzy sprawę śmiertelnego pobicia

„Kuźnia" raz jeszcze

BIAŁYSTOK. Sąd Apelacyjny uchylił wyrok w sprawie 14 mężczyzn skazanych na od 2,5 do 7 lat więzienia za pobicie Zbigniewa P., Piotra S. i Jerzego P. w pubie „Kuźnia" w Białymstoku. Zbigniew P. na skutek odniesionych obrażeń zmarł.

Do zdarzenia doszło w sierpniu 2000 r. Właściciel pubu Zbigniew P. siedział na tarasie lokalu razem z dwoma znajomymi. Około godz. 20 pod „Kuźnią" pojawiła się grupa kilkunastu mężczyzn, którzy zaczęli rzucać w nich kostką brukową. Zdaniem świadków, pięć osób rzucało, reszta podawała. Napastnicy uciekli, zanim przyjechała policja. Zbigniew P. w wyniku doznanych obrażeń zmarł w szpitalu po kilku dniach. Inny poszkodowany stracił oko.

Sąd Okręgowy w Białymstoku w lutym br. skazał 14 mężczyzn uczestniczących w zajściu na kary od 2,5 do 7 lat więzienia. Zarówno oskarżenie, jak i obrona wnieśli apelację. Prokurator domagał się podwyższenia kar do 8-10 lat pozbawienia wolności, obrońcy chcieli uniewinnienia, bądź ponownego rozpatrzenia sprawy.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w czwartek przychylił się do wniosku obrony. W uzasadnieniu podał, że dowody w sprawie nie zostały dostatecznie przeanalizowane. **(mr)**

REKLAMA

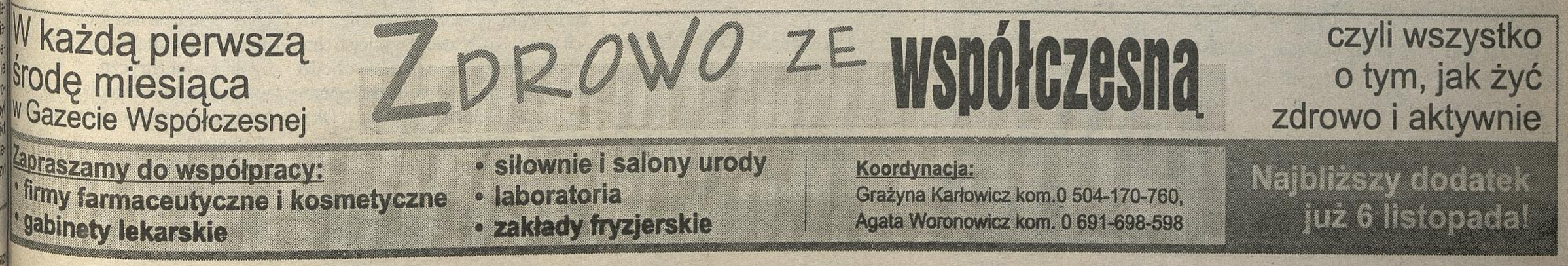

paw

Podlascy pogranicznicy ujawnili rekordową narkotykową kontrabandę

Mercedes pełen amfetaminy

OGRODNIKI. Podczas szczegółowego badania mercedesa, należącego do zatrzymanego w środę Litwina, podlascy pogranicznicy znaleźli kolejnych 6 kg amfetaminy. W sumie cudzoziemiec usiłował wwieźć do Polski przez przejście w Ogrodnikach aż 8,5 kg narkotyku.

Jak informowaliśmy w czwartek, 23 października strażnicy graniczni podczas kontroli osobowego mercedesa znaleźli 2,5 kg amfetaminy. Narkotyk był w pięciu foliowych paczkach schowanych w torbach z rzeczami osobistymi kierowcy. Litwina zatrzymano, a jego samochód poddano szczegółowym oględzinom. W ich trakcie pogranicznicy znaleźli kolejną partię amfetaminy. Zapakowana była również w foliowe worki, schowane pod siedzeniami i w tzw. przestrzeniach technologicznych mercedesa. Wartość narkotyku szacuje się na pół miliona zł.

Postępowanie w tej sprawie prowadzi prokuratura w Sejnach, do dyspozycji której przekazano zatrzymanego cudzoziemca. Amfetaminę skonfiskowano. Kontroli mercedesa nie przeprowadzono przypadkowo – był to efekt prowadzonych czynności operacyjnych.

Jest to największy do tej pory przemyt amfetaminy w regionie północno-wschodnim. W ub.r. przez przejście drogowe w Ogrodnikach usiłowano przemycić 8,5 litra BMK – prekursora do produkcji amfetaminy, udaremniono również próbę wwozu do Polski 40 litrów BMK przez przejście graniczne w Kuźnicy Białostockiej. Kilkakrotnie też zatrzymywano sprawców, którzy usiłowali wywieźć z Polski amfę na Litwę.

– Wygląda na to, że zmienił się kierunek przemytu – powiedział policjant z pionu kryminalnego. – Po ostatnich udanych policyjnych akcjach pod Warszawą, w Ostrowi Mazowieckiej, na Mazurach, gdzie zlikwidowano nielegalne laboratoria produkujące amfetaminę, polskie grupy przestępcze najwyraźniej postanowiły zaopatrywać się w narkotyki na Wschodzie. Z naszych ustaleń wynika, że na Litwie zagrożenie „wpadką" jest znacznie mniejsze.

(jg)

Z Euro Postępu łatwiej wyjść niż wejść. Bez uprzedniego skontaktowania się z szefostwem, którego czasami nie ma, wejście jest po prostu niemożliwe. FOT. J. BIRYCZ

Pracownicy hajnowskiej firmy domagają się wypłat zaległych pensji

Euro bez złotówki?

HAJNÓWKA. Od kilku miesięcy załoga prywatnej firmy szyjącej ubrania Euro Postęp nie otrzymuje wynagrodzeń. We wtorek 150 pracowników przerwało na dwie godziny pracę. Domagali się od zarządu spółki wypłaty zaległych pensji.

– Jesteśmy zdesperowani. Cały czas jesteśmy straszeni, że nas powyrzucają. We wtorek pani prokurent pani Otoka stwierdziła, że nasz protest i tak nic nie da, ponieważ szef nie ma pieniędzy – mówią pracownicy.

W środę jednak wypłacono im ostatnią ratę wynagrodzeń za lipiec, w wysokości... około 100-140 zł. W firmie tej pracownicy otrzymują najniższe wynagrodzenie 760 zł brutto. W spółce zatrudnionych jest dużo pracowników, których etaty są refundowane – powstała ona bowiem trzy lata temu na bazie Spółdzielni Inwalidów.

– Mam czwórkę dzieci i nie mam za co żyć. Najmłodsza córka chodzi w porwanych butach. Do tej pory nie kupiłam dzieciom podręczników szkolnych, bo nie mam za co. Wszędzie mamy długi. Zalegam z opłatami za czynsz, światło. Do tej pory nie wypłacono nam pensji za sierpień i wrzesień, a przecież kończy się już październik – mówi zdesperowana jedna z pracownic Euro Postępu.

Szwaczki narzekają również na to, że muszą pracować po godzinach, za co nie otrzymują wynagrodzenia.

Wczoraj nie udało nam się skontaktować z szefostwem Euro Postępu. W firmie obowiązuje zakaz wstępu dotyczący wszystkich, którzy w niej nie pracują. O takich zasadach poinformował pracownik ds energetycznych, który jak się okazuje zarządza firmą podczas nieobecności właścicieli.

– Zgodę na wejście może wydać jedynie Helena Otoka, prokurent Euro Postępu, a teraz jej nie ma. Będzie później. Nikogo w zastępstwie nie ma. Telefonu komórkowego szefa z Wrocławia też nikt nie zna – powiedział Włodzimierz Janowski, inspektor ds. energetycznych w Euro Postępie.

„Później" okazało się, że pani prokurent w firmie się już nie pojawi, ponieważ jest na zwolnieniu.

(jb)

Początek procesu 18-latka oskarżonego o zabójstwo

Śmierć za papierosa

BIAŁYSTOK. Przed Sądem Okręgowym w Białymstoku rozpoczął się w czwartek proces 18-letniego Sebastiana W. oskarżonego o zabójstwo Andrzeja B.

18 lutego br. Sebastian W. w Hajnówce pił alkohol razem ze znajomymi. Po godz. 21 postanowił się przejść. Naprzeciwko I LO zaczepił go nietrzeźwy mieszkaniec Hajnówki, Andrzej B. Wyzywając, zażądał papierosa. Zdenerwowało to Sebastiana W. Zaczął bić i kopać mężczyznę. Leżącego zostawił na chodniku.

Oskarżony przyznał się do zarzucanego mu czynu. Powiedział, że nie wie, dlaczego pobił tego mężczyznę.

– Ja nie chciałem zabić. Byłem pijany. Nigdy nie skrzywdziłbym nawet zwierzęcia – zeznawał w sądzie. Twierdził, że nie pamięta, w jaki sposób zaatakował ofiarę, czy ją bił, czy kopał.

Żona Andrzeja B. przyznała, że mąż często zaglądał go kieliszka. Potrafił też urządzać awantury, ale tylko w domu. Jej zdaniem obcych nie zaczepiał.

(mr)

REKLAMA

30 października
w Gazecie Współczesnej
specjalne wydanie
AUTOGAZETY
a w nim:

• oferty salonów samochodowych regionu północno-wschodniej Polski • informacje o salonie • aktualne promocje • prezentacje modeli • warunki zakupu samochodu

Kontakt:
Dział Handlowy
tel.fax (085) 748-74-42
Biuro Ogłoszeń
tel. (085) 748-74-31

Potańcówka ze „Współczesną"

BIAŁYSTOK. Kolejny weekend w białostockiej „Famie" upłynie w dyskotekowych rytmach. Zabawę poprowadzą DJ Xawery (piątek) i DJ Alex (sobota). W piątek zabawa rozpoczyna się o godz. 20, a w sobotę o 21.

Dla Czytelników mamy trzy podwójne zaproszenia na zabawę do „Famy" na piątek i na sobotę. Wystarczy zadzwonić do nas w piątek o godz. 10.30, pod numer telefonu 748-74-66 oraz podać swoje imię i nazwisko.

(ada)

ZADZWOŃ DO NAS
BIAŁYSTOK 0800 127067
BIELSK PODLASKI (085) 730 67 86
HAJNÓWKA (085) 682 59 89
MOŃKI (085) 716 57 57
e-mail
web@wspolczesna.pl

Sanitariusza zawiodła wyobraźnia

Sprawa poparzonego pacjenta

BIAŁYSTOK. W czwartek przed Sądem Rejonowym odbyła się kolejna rozprawa w sprawie sanitariusza oskarżonego o nieumyślne spowodowanie uszczerbku na zdrowiu. Poparzył on w czasie kąpieli pacjenta szpitala psychiatrycznego w Choroszczy. Wyrok zostanie ogłoszony w najbliższą środę.

29 marca ub.r. salowy oddziału zamkniętego w Choroszczy dostał polecenie wykąpania 36-letniego pacjenta Grzegorza S. Zaprowadził go do łazienki, posadził w wannie i puścił wodę. Kiedy zaczął wycierać chorego, zauważył, że z pleców schodzi mu skóra. Zawołał więc pielęgniarkę, ta zaś lekarza dyżurnego. Okazało się, że Grzegorz S. doznał poparzeń II stopnia skóry pleców, pośladków, ud i stóp. Pacjenta przewieziono do szpitala w Białymstoku. W placówce w Choroszczy ordynator przeprowadziła wewnętrzne dochodzenie. Marek P. ukarany został naganą dyscyplinarną.

Grzegorz S. zmarł w szpitalu w Białymstoku – zachłysnął się pokarmem. Biegli stwierdzili, że jego śmierć nie miała związku z poparzeniem.

Oskarżony nie przyznał się do winy. Zeznał, że wrzątkiem polał się sam pacjent, gdy on wyszedł po pielęgniarkę.

– Marka P. zawiodła w tym przypadku wyobraźnia. Jest to dobry salowy, pracuje u nas wiele lat – powiedziała w czwartek ordynator oddziału ogólnopsychiatrycznego w SP ZOZ w Choroszczy. Dodała, że w czasie kąpieli nie można zostawiać pacjenta samego.

Oskarżenie domaga się grzywny w wysokości 500 zł i wypłaty żonie pacjenta 20 tys. zł, jako odszkodowania.

(mr)

tom/sm

PRAWYBORY SAMORZĄDOWE 2002

Z „GAZETĄ WSPÓŁCZESNĄ”

Prawie 100 tysięcy głosów w wielkim samorządowym plebiscycie „Gazety Współczesnej”!

Rywalizacja trwała do końca

Ponad 68 tysięcy w drugiej części plebiscytu, a 28 tysięcy w pierwszej – tyle głosów dostaliśmy od naszych czytelników w ramach wielkiego, samorządowego plebiscytu „Gazety Współczesnej”. Pierwszą część – na najpopularniejszego samorządowca mijającej kadencji – zakończyliśmy we wrześniu. A w czwartek, 24 października, minął termin nadsyłania głosów na „Prawybory z Gazetą Współczesną”.

Oj, było gorąco! Zostaliśmy dosłownie zalani kuponami. Ledwo nadążaliśmy z ich liczeniem i wprowadzaniem nowych danych na listę. Nie wszyscy też pamiętali, że w ostatni czwartek kupony można dostarczać tylko do godz. 9. Niektórym „gońcom” puszczały nerwy, atmosfera robiła się nieprzyjemna, ale cóż - zasady są zasadami. Wiele osób natomiast wstało bardzo wcześnie, by zdążyć wrzucić kupony do skrzynki „Gazety Współczesnej”. Dziękujemy im gorąco za wytrwałość.

Codziennie nowy lider

Liderzy w niektórych miejscowościach zmieniali się codziennie. W Łomży o pierwsze miejsce długo walczyli: Jan Turkowski i Jerzy Brzeziński. Ostatecznie jednak rywalizację wygrał Jacek Piorunek, wicestarosta łomżyński. Jeszcze w czwartek rano dostarczono na niego prawie 500 głosów – i właśnie one przeważyły szalę. „Czarnym koniem” białostockiego rankingu okazał się Krzysztof Sawicki, członek Zarządu Miasta. W ostatnim tygodniu szybko zbierał głosy, by zająć ostatecznie wysokie trzecie miejsce.

Do końca plebiscytu trwała rywalizacja w Grajewie – dwóch liderów co kilka dni wymieniało się na pierwszym miejscu. Większą wytrwałością wykazali się jednak mieszkańcy głosujący za Tadeuszem Grynem. I Gryn, i Zygmunt Kruszyński zdobyli jednak ponad 2 tysiące głosów, co – naszym zdaniem – jest wybitnym osiągnięciem.

Nasza redakcja przez ostatnie tygodnie plebiscytu była wręcz bombardowana telefonami od zainteresowanych. Czytelnicy pytali nas o liczbę głosów i lidera, skarżyli się, że w kioskach brakuje gazet. Wielokrotnie musieliśmy też tłumaczyć, na czym polegają zasady plebiscytu. Już dawno nasza akcja nie cieszyła się aż tak wielkim zainteresowaniem. Dziękujemy wszystkim, którzy chcieli bawić się razem z nami. Gratulujemy też zwycięzcom! Dla tych, którzy startują w tegorocznych wyborach, życzymy powtórzenia plebiscytowego wyniku podczas oficjalnego głosowania. Tym, którzy nie startują, gratulujemy uzyskania ogromnego zaufania mieszkańców. Może warto zastanowić się nad kandydowaniem za cztery lata?

Podstawa to uczciwość

Z pisanych przez Czytelników uzasadnień wynika, że mieszkańcy najwyżej cenią u samorządowców uczciwość, wiedzę i dobre kontakty z otoczeniem. Pamiętają też, z czyjej inicjatywy wybudowano nowe gimnazjum, salę gimnastyczną czy drogi. Zaufanie mieszkańców można także zdobyć, jeśli się jest „osobą spoza układów”, a „nie jest oszustem”.

Zdarzały się jednak uzasadnienia wyjątkowo oryginalne. Pewną panią mieszkańcy poparli, bo „nie jest pijaczką” i „wyrzuci tych wszystkich alkoholików z urzędu”. Wysoko cenieni są lekarze, bo „potrafią wyleczyć najgorszą chorobę”. Na wielu kandydatów głosowały ich rodziny. „Głosuję na niego, bo to mój brat” – czytaliśmy na przykład. „Jest fajny, przecież to mój ojciec”. „Ogólnie jest OK”. Pewien kandydat przypadł mieszkańcom do gustu, bo „ogłosił program”. Inny – „bo jest oddany dla Ojczyzny”.

Zdarzało się również, że kupony przywozili do „Gazety Współczesnej” sami kandydaci, wydelegowani przez popierające ich grono. W czwartek kupony były nawet wyrywane na korytarzu naszej redakcji, a dzień wcześniej proszono dziennikarzy, by jak najszybciej policzyli głosy, bo jeśli kandydat jeszcze nie jest na pierwszym miejscu, popierający są gotowi natychmiast wykupić gazety w kioskach i dostarczyć potrzebne głosy.

Nie ukrywamy, nie zawsze słyszeliśmy pochlebne opinie o naszym plebiscycie. Krytykowano, że czytelnicy głosują na kandydatów, którzy nie startują w wyborach. Podejrzewano nas o stronniczość i wyrzucanie kuponów do kosza. Ale kiedy codziennie wyjmowaliśmy ze skrzynek stosy pracowicie wypełnionych kartek, a listonosz dostarczał następne, wiedzieliśmy, że nie popełniliśmy błędu. Szukaliśmy przecież kandydatów Czytelników: ludzi, którym można zaufać; ludzi, którzy są cenieni, szanowani i lubiani przez mieszkańców. Tym bardziej gratulujemy zwycięzcom. Poparcia, jakie zostało im udzielone, nie sposób przecenić. **(ka)**

Zwycięzców prawyborów prezentujemy na stronach 8. i 10.

TROCHĘ STATYSTYKI

Na plebiscyt nadeszło 96 799 głosów.
W pierwszej części, w głosowaniu na „Najpopularniejszego samorządowca mijającej kadencji” – otrzymaliśmy 28 tys. głosów.
W drugiej części – „Prawybory z Gazetą Współczesną” – otrzymaliśmy 68 799 głosów.
W ostatnim tygodniu nadeszło 13 tysięcy głosów, najwięcej w ostatnią środę (4 tys.) i czwartek (4,5 tys.). Kupony liczyły wówczas cztery osoby.
Największa liczba głosów, dostarczona do redakcji jednorazowo na jednego kandydata – 547.

10 KANDYDATÓW Z NAJWIĘKSZĄ LICZBĄ GŁOSÓW ZDOBYTYCH W PRAWYBORACH „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”

BIAŁYSTOK
KRZYSZTOF TEODORUK
wiceprezydent Białegostoku
3179 głosów

SOKOŁY
JÓZEF ZAJKOWSKI
wójt Sokół
2996 głosów

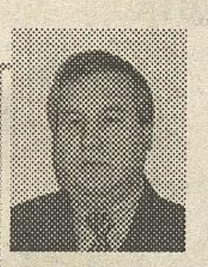

RADZIŁÓW
KAZIMIERZ GWIAZDOWSKI
wójt Radziłowa
2726 głosów

GRAJEWO
TADEUSZ GRYN
wiceburmistrz Grajewa
2559 głosów

CIECHANOWIEC
STANISŁAW ŁAPIAK
burmistrz Ciechanowca
2273 głosy

BIAŁYSTOK
LECH RUTKOWSKI
radny miejski w Białymstoku
1850 głosów

GIŻYCKO
LECH MROZINKIEWICZ
sekretarz Urzędu Miasta I Gminy w Giżycku
1781 głosów

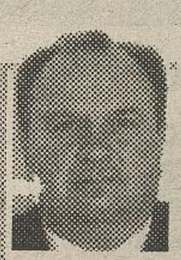

NOWY DWÓR
KAZIMIERZ BOHUSZ
wójt Nowego Dworu
1720 głosów

WYSOKIE MAZ. BRAŃSK
JAROSŁAW SIEKIERKO
burmistrz Wysokiego Mazowieckiego
1563 głosy

KRZYSZTOF JAWOROWSKI
wójt Brańska
1489 głosów

KANDYDACI Z NAJWIĘKSZĄ LICZBĄ GŁOSÓW STARTUJĄCY W WYBORACH SAMORZĄDOWYCH NA WÓJTÓW, BURMISTRZÓW I PREZYDENTÓW

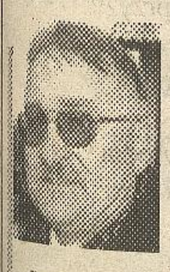

SOKOŁY
JÓZEF ZAJKOWSKI
wójt Sokół
2996 głosów

RADZIŁÓW
KAZIMIERZ GWIAZDOWSKI
wójt Radziłowa
2726 głosów

GRAJEWO
TADEUSZ GRYN
wiceburmistrz Grajewa
2559 głosów

CIECHANOWIEC
STANISŁAW ŁAPIAK
burmistrz Ciechanowca
2273 głosy

GIŻYCKO
LECH MROZINKIEWICZ
sekretarz Urzędu Miasta I Gminy w Giżycku
1781 głosów

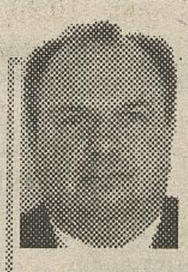

NOWY DWÓR
KAZIMIERZ BOHUSZ
wójt Nowego Dworu
1720 głosów

WYSOKIE MAZ. KNYSZYN
JAROSŁAW SIEKIERKO
burmistrz Wysokiego Mazowieckiego
1563 głosy

ANTONI STEFANOWICZ
burmistrz Knyszyna
1487 głosów

BRAŃSK
KRZYSZTOF JAWOROWSKI
wójt Brańska
1489 głosów

ŁOMŻA
JACEK PIORUNEK
wicestarosta łomżyński
1441 głosów

Opr. Graf. RM

ZWYCIĘZCY PRAWYBORÓW SAMORZĄDOWYCH 2002

Plebiscyt rozstrzygnięty

Na naszej liście kandydatów zgłoszonych w plebiscycie, znajduje się ponad 200 nazwisk. Nie jesteśmy w stanie zamieścić zdjęć wszystkich osób. Wcześniej informowaliśmy, że w ogólnowojewódzkim rankingu „Prawyborów Gazety Współczesnej" znajdą się tylko zdjęcia liderów, którzy otrzymali więcej niż 100 głosów. Ostatecznie postanowiliśmy jednak obniżyć pułap do 30 głosów, by zaprezentować na łamach gazety jak największą liczbę kandydatów.

Naszym zdaniem da to szansę osobom z mniejszych miejscowości, które pod względem liczby głosów nigdy nie pokonają dużych miast – a przecież ich głosy są równie ważne. Szczególnie gorąco dziękujemy mieszkańcom małych gmin, którzy często musieli zaopatrywać się w „Gazetę Współczesną" poza miejscem swego zamieszkania, by zdobyć potrzebne kupony.

Osoby, których nazwiska powtarzały się w kilku miejscowościach, znajdą tylko jedno swoje zdjęcie – w tej miejscowości, w której zdobyły największą liczbę głosów.

Liczba podana w rankingu to suma kuponów, które wpłynęły do redakcji do godz. 9 w czwartek, 24 października. Kupony dostarczane później i te, które w najbliższych dniach nadejdą pocztą, nie były i nie będą brane pod uwagę. Plebiscyt jest już ostatecznie rozstrzygnięty.

Gratulujemy wszystkim – nie tylko zwycięzcom i osobom, których zdjęcia opublikowaliśmy na naszych łamach. Gratulujemy każdemu, kto został tak wysoko oceniony przez – nawet niewielu – mieszkańców, że chcieliby go widzieć na najważniejszym stanowisku w swojej miejscowości. (ka)

GONIĄDZ

KANDYDAT NA BURMISTRZA

MIECZYSŁAW SŁABIŃSKI
radny powiatowy

219

SUPRAŚL

KANDYDAT NA BURMISTRZA

ZDZISŁAWA SAWICKA
dyrektor MOPR-u w Białymstoku

178

CZARNA BIAŁOSTOCKA

KANDYDAT NA BURMISTRZA

TOMASZ DAWID IWAŃCZUK
ekonomista

77

BRAŃSK

KANDYDAT NA BURMISTRZA

DOROTA MALINOWSKA
zastępca wójta gminy Dziadkowice

65

SIEMIATYCZE

KANDYDAT NA BURMISTRZA

BOŻENA KRZYŻANOWSKA
radna miejska

61

DĄBROWA BIAŁ.

KANDYDAT NA BURMISTRZA

WIESŁAW OLSZEWSKI,
nauczyciel PG

50

Fotografii kandydata nie posiadamy w zbiorach

TYKOCIN

KANDYDAT NA BURMISTRZA

LESZEK KRUSZEWSKI
radny powiatowy

40

NOWY DWÓR

KANDYDAT NA WÓJTA

KAZIMIERZ BOHUSZ
wójt Nowego Dworu

1720

BRAŃSK

KANDYDAT NA WÓJTA

KRZYSZTOF JAWOROWSKI
wójt Brańska

1489

TRZCIANNE

KANDYDAT NA WÓJTA

ZDZISŁAW DĄBROWSKI
wójt Trzciannego

811

KRYPNO

KANDYDAT NA WÓJTA

ANDRZEJ ZDANOWICZ
wójt Krypna

794

KRYNKI

KANDYDAT NA WÓJTA

BOGUSŁAW MARIAN PANASIUK
wójt Krynek

747

BOĆKI

KANDYDAT NA WÓJTA

STANISŁAW DEREHAJŁO
wójt Bociek

321

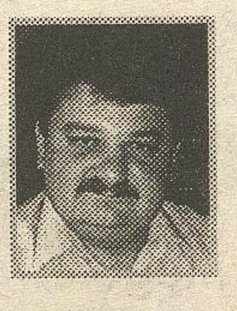

WYSZKI

KANDYDAT NA WÓJTA

MAREK MALINOWSKI
radny powiatu bielskiego

160

NAREW

KANDYDAT NA WÓJTA

EWA URBANOWICZ
prowadzi własną działalność gospodarczą

156

RUDKA

KANDYDAT NA WÓJTA

KRZYSZTOF WARMIJAK
członek Zarządu Powiatu

60

BIAŁOWIEŻA

KANDYDAT NA WÓJTA

WŁODZIMIERZ JĘDRZEJEWSKI
zastępca dyrektora ds. naukowych Zakładu Badania Ssaków w Białowieży

50

JASIONÓWKA

KANDYDAT NA WÓJTA

ELŻBIETA KRASZEWSKA
wójt Jasionówki

48

DZIADKOWICE

KANDYDAT NA WÓJTA

MARIAN SKOMOROWSKI
przewodniczący rady gminy Dziadkowice

49

MICHAŁOWO

KANDYDAT NA WÓJTA

WIESŁAW WAŚKO
rolnik

37

BIAŁYSTOK

KANDYDAT NA PREZYDENTA

KRZYSZTOF TEODORUK
wiceprezydent Białegostoku

3179

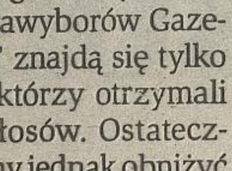

ŁOMŻA

KANDYDAT NA PREZYDENTA

JACEK PIORUNEK
wicestarosta łomżyński

1441

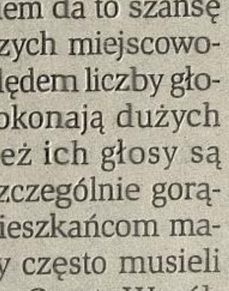

SUWAŁKI

KANDYDAT NA PREZYDENTA

GRZEGORZ WOŁĄGIEWICZ
prezydent Suwałk

1113

KNYSZYN

KANDYDAT NA BURMISTRZA

ANTONI STEFANOWICZ
burmistrz Knyszyna

1487

SOKÓŁKA

KANDYDAT NA BURMISTRZA

MARTA SOKOŁOWSKA

1200

ŁAPY

KANDYDAT NA BURMISTRZA

EWA ZARĘBA
radna powiatowa z Łap

655

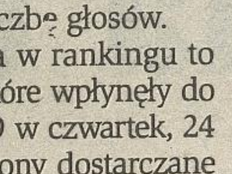

HAJNÓWKA

KANDYDAT NA BURMISTRZA

SŁAWOMIR KOSIDŁO
lekarz w SPZOZ

389

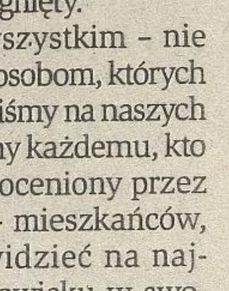

ZABŁUDÓW

KANDYDAT NA BURMISTRZA

MIECZYSŁAW ŁADNY
burmistrz Zabłudowa

355

BIELSK PODLASKI

KANDYDAT NA BURMISTRZA

ALEKSANDER GOŁĄBIECKI
radny powiatowy

343

MOŃKI

KANDYDAT NA BURMISTRZA

ZBIGNIEW MĘCZKOWSKI
burmistrz Mońek

327

POŚWIĘTNE

KANDYDAT NA WÓJTA

WITOLD ŁAPIŃSKI
wójt gminy

162

PEŁNA LISTA KANDYDATÓW PRAWYBORÓW – NA STRONIE 11.

ZDROWI LUDZIE - ZDROWE MIASTO

PROF. ZBIGNIEW PUCHALSKI - najlepszym prezydentem Białegostoku

RAZEM ODMIEŃMY BIAŁYSTOK

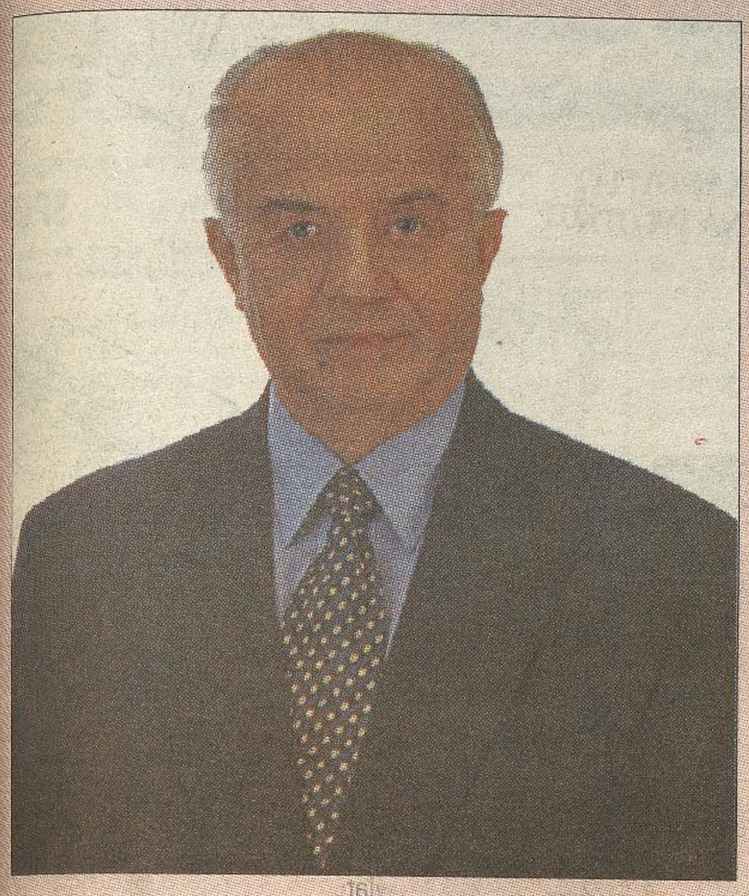

Rozmowa z prof. dr. hab. ZBIGNIEWEM PUCHALSKIM - kandydatem na prezydenta Białegostoku

- Panie Profesorze! Decyduje się Pan kandydować na najwyższy urząd w mieście w bardzo trudnej sytuacji budżetowej Białegostoku. Dotychczasowe władze zadłużyły je na ok. 120 mln zł, czyli 30 mln dolarów. Przecież to odczują mieszkańcy. Jak z tego wybrnąć?

- Wiadomo jak doszło do tego zadłużenia. Przecież jako radni wielokrotnie przed tym ostrzegaliśmy. Jedynym sposobem na zmniejszenie zadłużenia jest przeniesienie środków zaplanowanych w budżecie z celów mniej pilnych na te najistotniejsze dla funkcjonowanie miasta. A więc dokonanie takiej operacji, jaką zaplanował były minister finansów prof. Belka w stosunku do budżetu państwa. Trzeba uporządkować funkcjonowanie spółek gminnych, które nie są należycie kontrolowane i przez to ponad miarę podnoszą ceny usług komunalnych. Przyjdzie moment, że białostoczanie tego nie wytrzymają. A trzeba wiedzieć, że są to dawne przedsiębiorstwa państwowe lub gminne, które przekształcono, aby lepiej gospodarowały. Niekiedy myślę, że jedyne co jest w nich dziś atrakcyjne, to... miejsca w radach nadzorczych.

- A cały Białystok - jak jest zarządzany?

- Nieodpowiedzialnie. Dochodzi do żenujących konfliktów w Zarządzie Miasta lub też między nim, a podległymi mu agendami samorządowymi. Tuż przed wyborami nagle rozpoczyna się remonty wielu odcinków dróg i chodników. Ale nie tylko. Prowadzi się szereg działań propagandowych, np. na terenie upadających zakładów pracy, które mają poprawić wizerunek władzy w oczach wyborców. Mieszkańcy mają zobaczyć, że władza o nich dba i dotrzymuje obietnic. Tymczasem dowiaduję się, że Urząd Miasta nie płaci na czas firmom, które wygrały przetargi i coś wyremontowały lub wybudowały. Takie działanie podrywa zaufanie przedsiębiorców do władz miejskich. I w tej sytuacji, aż trzech członków obecnego Zarządu Miasta kandyduje dzisiaj na stanowisko prezydenta Białegostoku!

- Ludzie oczekują zmian. Ponieważ często nie rozróżniają kompetencji rządu od samorządu, przed wyborami różni populiści obiecują im wszystko.

- Ludzie coraz lepiej rozróżniają te kompetencje i niedzielne wybory dadzą tego dowód. Mieszkańcy są mądrzy, myślący, coraz lepiej wykształceni. Dlatego liczę, że społeczeństwo postawi na realistów, czyli na SLD-UP, a także na mnie. Ludzie wiedzą, co mielibyśmy dzisiaj, gdyby rok temu lewica z ludowcami nie sformowała rządu. Nowy rząd powstał w wyniku werdyktu wyborczego - bo ludzie tak chcieli. Nadal nie jest lekko, ale gospodarka nabiera tempa, nie grozi już katastrofa finansów publicznych. Nie inaczej jest w samorządzie. Jeżeli społeczeństwo naszego miasta zechce odmienić swój los, odzyskać szanse, zagłosuje za tym, aby inna już ekipa urządzała życie mieszkańcom naszego grodu. Podobne reformy i zdecydowane, powiedziałbym - chirurgiczne cięcia, dokonane pewną ręką - potrzebne są memu miastu. I nie zawaham się przed nimi.

- Co zatem Pan - jako kandydat na prezydenta miasta - może rzetelnie obiecać mieszkańcom Białegostoku?

- Mogę z całą odpowiedzialnością obiecać uczciwość i rządy przy otwartej kurtynie. Regularnie będę informował białostoczan o decyzjach gospodarczych i finansowych Urzędu Prezydenta. Poprę budownictwo socjalne dla najuboższych, których nie stać na płacenie wysokiego czynszu. Specjalnymi względami zostaną otoczone białostockie przedsiębiorstwa, bo one płacą podatki do budżetu miasta i tworzą miejsca pracy.

Sojusz Lewicy Demokratycznej | **UNIA PRACY** | **Lista nr 3**

Kandydaci do Sejmiku Wojewódzkiego - Okręg nr 1 (obejmujący miasto Białystok)

1. Krzywicki Zbigniew Karol; 2. Puchalski Zbigniew Zenon; 3. Gołaszewski Piotr Jerzy; 4. Zieniuk Jan; 5. Rutkowska Halina; 6. Szymańska Elżbieta; 7. Trancygier-Koczuk Zofia; 8. Maliszewski Józef; 9. Dmitruk Piotr; 10. Nowicki Anatol; 11. Ostrouch Maciej; 12. Kuczyński Ryszard; 13. Skobudzińska Maria Elżbieta; 14. Gołda Jerzy Stanisław

Kandydaci Koalicyjnego Komitetu Wyborczego SLD - UP w Białymstoku do Rady Miasta

Okręg I

1. Kochan Janusz Ryszard
2. Matwiejuk Jarosław
3. Kuryłowicz Tadeusz
4. Kotowski Jerzy Jan
5. Kwieciński Jan Waldemar
6. Bryndza Stanisław Józef
7. Polińska Elżbieta
8. Skurat Urszula
9. Konecka Sabina Ewa
10. Gustak Bartosz

Okręg II

1. Bil-Jaruzelski Krzysztof Janusz
2. Łochnicka Dorota
3. Kozłowski Marek Aleksander
4. Pawluczuk Jarosław
5. Grajewski Jarosław Antoni
6. Podlaski Grzegorz
7. Kościuk Renata Małgorzata
8. Południewski Adam
9. Ulman Popławska Alina
10. Tarachoń Jarosław Wojciech

Okręg III

1. Masalski Marek
2. Jamiołkowski Jerzy Antoni
3. Wołosik Jan
4. Szyszko Jan
5. Kobylec Edward
6. Krawczuk Wioletta
7. Łaskiewicz Walentyna
8. Ignatowicz Helena
9. Chmay Michał

Okręg IV

1. Hanusz Mirosław Zbigniew
2. Koc Tadeusz Jan
3. Aleksiuk Krzysztof
4. Karpowicz Michał
5. Czereyski Andrzej Józef
6. Kosior Marcin
7. Gosk Artur Andrzej
8. Bonda Witalis
9. Rekść Wacław
10. Zacharczuk Halina
11. Urban Maciej Mirosław
12. Wierzbicki Wiktor
13. Popławska Krystyna
14. Koniuch Joanna

Okręg V

1. Kobyliński Wiesław
2. Nazaruk Sławomir
3. Rojek Andrzej
4. Borawski Stanisław
5. Rawska-Szmigiel Bogumiła
6. Matyjaszek Marian
7. Brzeska Urszula
8. Jurewicz Katarzyna
9. Smolarczyk Robert
10. Sacharuk Luba
11. Róg Marek

ZWYCIĘZCY PRAWYBORÓW SAMORZĄDOWYCH 2002

AUGUSTÓW

KANDYDAT NA BURMISTRZA

BARBARA WIERZBICKA
wicedyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie

822

CIECHANOWIEC

KANDYDAT NA BURMISTRZA

STANISŁAW ŁAPIAK
burmistrz Ciechanowca

2273

FILIPÓW

KANDYDAT NA WÓJTA

BOGUSŁAW KONIECZNY
wójt Filipowa

124

BIAŁA PISKA

KANDYDAT NA BURMISTRZA

ANDRZEJ KURZĄTKOWSKI
burmistrz Białej Piskiej

60

LIPSK

KANDYDAT NA BURMISTRZA

KAZIMIERZ SKOKOWSKI

34

WYSOKIE MAZ.

KANDYDAT NA BURMISTRZA

JAROSŁAW SIEKIERKO
burmistrz Wysokiego Mazowieckiego

1563

ZAMBRÓW

KANDYDAT NA WÓJTA

KAZIMIERZ KRAJEWSKI
kier. Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Zambrowie

479

STARE JUCHY

KANDYDAT NA WÓJTA

EWA DOROTA JURKOWSKA -KAWAŁKO
dyr. ZSS w Starych Juchach

285

NOWINKA

KANDYDAT NA WÓJTA

MAREK MOTYBEL
wójt Nowinki

413

ZAMBRÓW

KANDYDAT NA BURMISTRZA

SŁAWOMIR MODZELEWSKI
przedsiębiorca

1191

WYSOKIE MAZ.

KANDYDAT NA WÓJTA

LESZEK BIAŁY

110

ŁOMŻA

KANDYDAT NA BURMISTRZA

ANDRZEJ KUCHAREWICZ
wiceprezydent Łomży

1

SUWAŁKI

KANDYDAT NA WÓJTA

BOGDAN BOGUSZEWSKI
przewodniczący rady gminy

136

NOWOGRÓD

KANDYDAT NA BURMISTRZA

JÓZEF PIĄTEK
burmistrz Nowogrodu

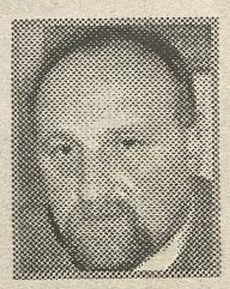

617

GRAJEWO

KANDYDAT NA WÓJTA

STANISŁAW SZLETER
wójt gminy Grajewo

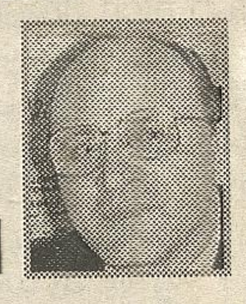

81

NOWOGRÓD

KANDYDAT NA WÓJTA

BERNARD WALENCIEJ
wójt gminy Ełk

238

SEJNY

KANDYDAT NA WÓJTA

JAN SKINDZIER
wójt Sejn

124

JEDWABNE

KANDYDAT NA BURMISTRZA

WOJCIECH KUBRAK
starosta łomżyński

371

GIŻYCKO

KANDYDAT NA BURMISTRZA

LECH MROZINKIEWICZ
sekretarz Urzędu Miasta w Giżycku

1781

PROSTKI

KANDYDAT NA WÓJTA

MIROSŁAW ORŁOWSKI
wójt Prostek

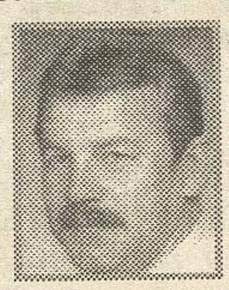

219

RADZIŁÓW

KANDYDAT NA WÓJTA

KAZIMIERZ GWIAZDOWSKI
wójt Radziłowa

2726

RAJGRÓD

KANDYDAT NA BURMISTRZA

ZYGMUNT DZIĄDZIAK
burmistrz Rajgrodu

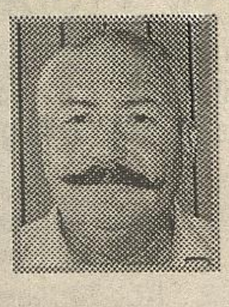

139

EŁK

KANDYDAT NA PREZYDENTA

BARBARA RADZIEWICZ
radna powiatowa

1065

WYDMINY

KANDYDAT NA WÓJTA

ROMAN SOKALSKI
radny

61

OSTROŁĘKA

KANDYDAT NA PREZYDENTA

ARKADIUSZ CZARTORYSKI
prezydent Ostrołęki

560

GRAJEWO

KANDYDAT NA BURMISTRZA

TADEUSZ GRYN
wiceburmistrz Grajewa

2559

SOKOŁY

KANDYDAT NA WÓJTA

JÓZEF ZAJKOWSKI
wójt Sokół

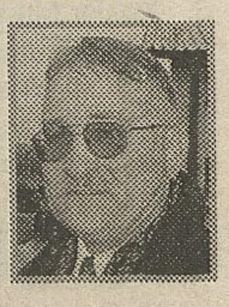

2996

RUCIANE-NIDA

KANDYDAT NA BURMISTRZA

DARIUSZ MORSZTYN
radny miejski w Orzyszu

90

MYSZYNIEC

KANDYDAT NA BURMISTRZA

ANDRZEJ NIEDŹWIECKI
burmistrz miasta i gminy Myszyniec

90

PEŁNA LISTA KANDYDATÓW — NA STRONIE 11.

GAZETA współczesna

Poniedziałek
AUTOGAZETA
ceny pojazdów, nowinki z salonów i targów samochodowych, testy aut wchodzących na rynek

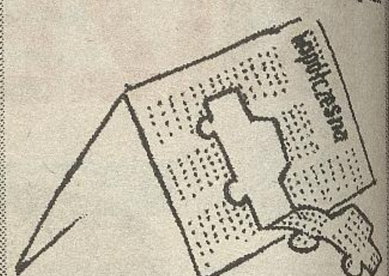

SPORT
relacje z meczów, sport światowy i krajowy, bogaty serwis sportowy

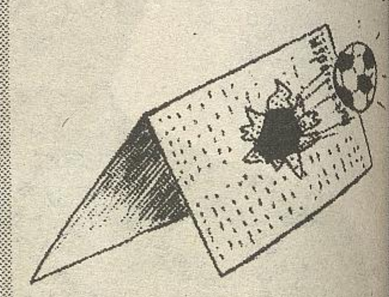

Wtorek
WSPÓŁCZESNE DOMY I WNĘTRZA
najnowsze trendy w budownictwie, prezentacja materiałów budowlanych, artykułów wyposażenia wnętrz i sprzętu

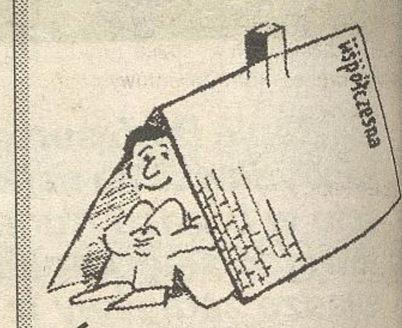

Środa
WSPÓŁCZESNA I GOSPODARKA
handel, technika, gospodarka, praca, przetargi

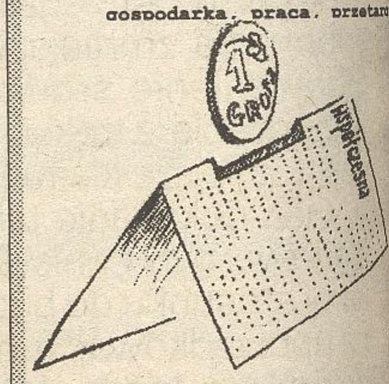

Czwartek
KRAMIK OGŁOSZENIOWY
dodatek z bezpłatnymi ogłoszeniami drobnymi oraz ofertami biur nieruchomości i autokomisów

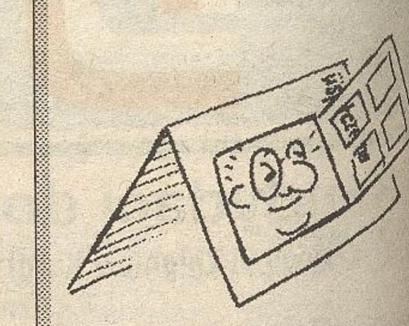

Piątek
TELE PROGRAM
przejrzysty i czytelny układ programów, zdjęcia i opisy filmów

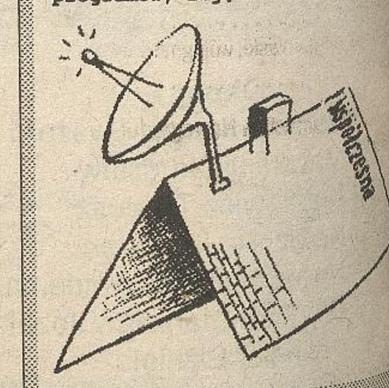

GAZETA współczesna

„MÓJ PRZYSZŁY WÓJT, BURMISTRZ, PREZYDENT...” – WSZYSTKIE ZGŁOSZONE OSOBY DO PRAWYBORÓW SAMORZĄDOWYCH 2002 „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”:

Powiat białostocki:

Na prezydenta Białegostoku:
Krzysztof Teodoruk, wiceprezydent Białegostoku 3179
Lech Rutkowski, radny miejski ..1850
Krzysztof Sawicki, członek Zarządu Miasta 1294
Sławomir Zgrzywa, marszałek województwa podlaskiego 1010
Ryszard Tur, prezydent Białegostoku243
Krzysztof Jurgiel, poseł PiS 214
Jan Dobrzyński, członek Zarządu Miasta 89
Jarosław Dziemian, biznesmen 63
Bogusław Dębski, wiceprezydent Białegostoku 43
Marek Kozłowski, wiceprezydent Białegostoku 24
Edward Łuczycki, działacz LPR 15
Ewa Bończak-Kucharczyk, była wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast 13
Zbigniew Puchalski, były rektor Akademii Medycznej w Białymstoku, radny miejski 9
Wiesław Pusz, starosta białostocki ..5
Elżbieta Ambrosiewicz, przewodnicząca białostockiej Rady Miasta 4
Waldemar Krynicki 3
Tomasz Stepańczuk, kierownik Wydziału Eksploatacji ZEB Białystok 2

Na burmistrza Łap:
Ewa Zaręba, radna powiatowa z Łap 655
Tadeusz Wróblewski, burmistrz Łap 143
Alina Łapińska, nauczycielka w Zespole Szkół Mechanicznych w Łapach ..136
Roman Czepe, radny powiatowy z Łap 53

Na burmistrza Tykocina:
Leszek Kruszewski, radny powiatowy 40
Tadeusz Świętorzecki, radny miejski .2
Marek Purowski, burmistrz Tykocina .1

Na burmistrza Zabłudowa:
Mieczysław Ładny, burmistrz Zabłudowa 355
Mirosław Maksymiuk, kierownik Referatu Rolnictwa i Gospodarki Gruntami w Urzędzie Miasta w Zabłudowie 107

Na burmistrza Supraśla:
Zdzisława Sawicka, dyrektor MOPR-u w Białymstoku 178

Na wójta gminy Poświętne:
Witold Łapiński, wójt gminy 162

Na burmistrza Czarnej Białostockiej:
Tomasz Dawid Iwańczuk, ekonomista 77
Marcin Sikorski, przewodniczący Towarzystwa Miłośników Czarnej Białostockiej 62
Tadeusz Matejko, dyrektor Szkoły Podstawowej 57

Na wójta Michałowa:
Wiesław Waśko, rolnik 37
Sławomir Jośko, wójt Michałowa 5

Powiat łomżyński:

Na prezydenta Łomży:
Jacek Piorunek, wicestarosta łomżyński 1441
Jan Turkowski, prezydent Łomży .1246
Jerzy Brzeziński, kierownik Delegatury Banku Ochrony Środowiska w Łomży ..1133
Jan Bajno, radny łomżyńskiej Rady Miasta 205
Jerzy Cwalina, kierownik Oddziału Podlaskiej Kasy Chorych w Łomży 144
Franciszek Eugeniusz Poreda, nauczyciel 130
Tomasz Gietek, radny sejmiku wojewódzkiego 125
Andrzej Rosłoń 11
Tadeusz Tomaszewski, radny miejski .9

Na wójta gminy wiejskiej Łomża:
Jacek Albin Nowakowski, nauczyciel SP w Pniewie 11
Kazimierz Dąbkowski, wójt gminy wiejskiej Łomża 2

Na burmistrza Nowogrodu:
Józef Piątek, burmistrz Nowogrodu 617
Elżbieta Dmochowska 97
Wiesław Parzych 42
Wiesław Konopka, dyrektor Szkoły Podstawowej w Nowogrodzie 6

Na wójta Piątnicy:
Edward Łada, wójt Piątnicy 20

Na burmistrza Jedwabnego:
Wojciech Kubrak, starosta łomżyński 371
Michał Chajewski, burmistrz Jedwabnego 63

Na wójta Przytuł
Michał Chajewski, burmistrz Jedwabnego 1

Na wójta Śniadowa:
Lech Marek Szabłowski 9

Powiat suwalski:

Na prezydenta Suwałk:
Grzegorz Wołągiewicz, prezydent Suwałk 1113
Jarosław Zieliński, były Podlaski Kurator Oświaty 1040
Józef Gajewski, naczelnik Urzędu Skarbowego w Suwałkach 826
Krzysztof Wałejko, prowadzi własną działalność gospodarczą 368
Ryszard Gurban, rzecznik prasowy SPWSZ w Suwałkach 142
Tadeusz Kłaczkowski, dyr. MOPS w Suwałkach 14
Marek Domagała, członek Zarządu Województwa 12
Janusz Krzyżewski, radny sejmiku wojewódzkiego 1

Na wójta gminy Suwałki:
Bogdan Boguszewski, przewodniczący rady gminy 136
Anna Walulik, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Suwałkach 125
Jacek Gościński, wójt gminy Suwałki 91

Na wójta gminy Filipów:
Bogusław Konieczny, wójt gminy Filipów 124
Janusz Frukacz 40
Andrzej Soroka 23

Powiat augustowski:

Na burmistrza Augustowa:
Barbara Wierzbicka, wicedyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Augustowie 822
Leszek Cieślik, burmistrz Augustowa 710
Kazimierz Kożuchowski, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Augustowie ..294
Wojciech Krzywiński, dyrektor Ełckiego Centrum Kultury 222
Marian Dyczewski, prowadzi własną działalność gospodarczą 26

Na wójta gminy Nowinka:
Marek Motybel, wójt gminy Nowinka 413
Waldemar Jedliński 248
Elżbieta Pszczoła, kierownik biura SAPARD AMiRM w Białymstoku 140

Na burmistrza Lipska:
Kazimierz Skokowski 34
Barbara Łoboda 23

Powiat bielski:

Na burmistrza Bielska Podlaskiego:
Aleksander Gołąbiecki, radny powiatowy 343
Jolanta Rudko 123
Krzysztof Linka, pracownik samorządowy 45
Jan Lipiński, kierownik PZU Życie SA w Bielsku Podlaskim 21
Piotr Daniło, pracownik Starostwa Powiatowego 13
Andrzej Szmurło, dyr. PPKS w Bielsku Podlaskim 7
Dariusz Morsztyn, radny miejski w Orzyszu 5
Zdzisław Tworkowski, radny powiatowy 4
Bożena Grotowicz, przewodnicząca Rady Powiatu 2

Na wójta Bociek:
Stanisław Derehajło, wójt Bociek .321

Na burmistrza Brańska:
Dorota Malinowska, zastępca wójta gminy Dziadkowice 65
Daniel Antoni Bańkowski, burmistrz Brańska 20

Na wójta Brańska:
Krzysztof Jaworowski, wójt Brańska 1489
Piotr Paprocki, pracownik Urzędu Gminy 2
Eugeniusz Olszewski 1

Na wójta gminy Wyszki:
Marek Malinowski, radny powiatu bielskiego 160
Ryszard Perkowski, wójt gminy Wyszki 55
Mieczysław Warpechowski, rolnik ..39
Sławomir Marczuk, radny powiatu bielskiego 2

Na wójta gminy Rudka:
Krzysztof Warmijak, członek Zarządu Powiatu 60

Powiat grajewski:

Na burmistrza Grajewa:
Tadeusz Gryn, wiceburmistrz Grajewa 2559
Zygmunt Kruszyński, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Grajewie 2096
Mirosław Zakrzewski, burmistrz Grajewa 810
Krzysztof Waszkiewicz, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Grajewie ..765
Waldemar Remfeld, radny miasta Grajewa 190
Antoni Cybula, radny miejski 141
Artur Sendrowski, pracownik Starostwa Powiatowego 72
Grzegorz Purwin, radny miejski 23
Janusz Szumowski, dyrektor KS „Warmia” 14
Józef Mocarski, pracownik ZPW 5
Andrzej Jasiński, dyrektor szkoły w Wojewódzinie 2

Na wójta Grajewa:
Stanisław Szleter, wójt gminy Grajewo 81

Na burmistrza Rajgrodu:
Zygmunt Dziądziak, burmistrz Rajgrodu 139

Na wójta Radziłowa:
Kazimierz Gwiazdowski, wójt Radziłowa 2726

Na wójta Wąsosza:
Czesław Ołdakowski, wójt Wąsosza 28

Powiat hajnowski

Na burmistrza Hajnówki:
Sławomir Kosidło, lekarz Szpitalnego Oddziału Ratunkowego 389
Wojciech Rynarzewski, prowadzi własną działalność gospodarczą 366
Marek Szczerba, prowadzi własną działalność gospodarczą 168
Ryszard Sokołowski, radny miejski 165
Zdzisław Wiatrowski, radny miejski .76
Anatol Ochryciuk, burmistrz Hajnówki 54

Na wójta Białowieży:
Włodzimierz Jędrzejewski, zastępca dyrektora ds. naukowych Zakładu Badania Ssaków w Białowieży 50
Anna Bajko, radna gminy Białowieża 43
Stanisław Kujawiak, wójt Białowieży .1

Na wójta Narwi:
Ewa Urbanowicz, prowadzi własną działalność gospodarczą 156
Jan Topolański, były wójt Narwi 1

Na burmistrza Kleszczel:
Leon Pszczołak 4

Powiat moniecki:

Na burmistrza Moniek:
Zbigniew Męczkowski, burmistrz Moniek 327
Józef Mozolewski, radny sejmiku wojewódzkiego 293
Mirosław Paniczko, starosta moniecki 64
Eugeniusz Machowski 2

Na burmistrza Knyszyna:
Antoni Stefanowicz, burmistrz Knyszyna 1487
Andrzej Daniszewski, rolnik 45
Marcin Kitlas, podleśniczy 3

Na wójta Trzciannego:
Zdzisław Dąbrowski, wójt Trzciannego 811

Na wójta Jasionówki:
Elżbieta Kraszewska, wójt Jasionówki 48
Janina Chojnowska, pedagog 27

Na burmistrza Goniądza:
Mieczysław Słabiński, radny powiatowy z Goniądza 219
Zdzisław Studniarek, emeryt 35
Mariusz Ramotowski 6
Jarosław Popowski, ekonomista 1

Na wójta Krypna:
Andrzej Zdanowicz, wójt Krypna ..794
Andrzej Stankiewicz, rolnik 3

Powiat sejneński:

Na wójta Sejn:
Jan Skindzier, wójt Sejn 124
Piotr Alszko, przewodniczący rady powiatu sejneńskiego 41

Powiat siemiatycki:

Na burmistrza Siemiatycz:
Bożena Krzyżanowska, radna miejska Siemiatycz 61
Tadeusz Nazarewicz, radny powiatowy 11
Wiaczesław Młynarczuk, zastępca burmistrza 1

Na burmistrza Drohiczyna:
Wojciech Borzym, burmistrz Drohiczyna 4
Marek Klepacki 2

Na wójta Grodziska:
Antoni Tymiński, wójt 4

Na wójta Dziadkowic:
Marian Skomorowski, przewodniczący rady gminy Dziadkowice 49
Jerzy Ogar, były wójt Dziadkowic ...41

Powiat sokólski:

Na wójta Nowego Dworu:
Kazimierz Bohusz, wójt Nowego Dworu 1720
Józef Strankowski, radny Nowego Dworu 469

Na burmistrza Sokółki:
Marta Sokołowska 1200
Stanisław Kozłowski, burmistrz Sokółki 861
Franciszek Budrowski, starosta sokólski 511
Antoni Cydzik, radny miejski Sokółki 299
Marian Lisowski, radny miejski ...120
Czesław Sańko, wiceburmistrz Sokółki 76
Eugeniusz Wiśniewski, prowadzi gospodarstwo ekologiczne w Kuryłach pod Sokółką 5

Na wójta Krynek:
Bogusław Marian Panasiuk, wójt Krynek 747
Fabian Ciruk, były wójt Krynek 4

Na burmistrza Dąbrowy Białostockiej:
Wiesław Olszewski, nauczyciel PG .50
Wacław Ćwilich, radny Dąbrowy Białostockiej 27
Regina Ryżewska, bibliotekarz 2

Na wójta Szudziałowa:
Urszula Dobreńko 2

Powiat wysokomazowiecki:

Na burmistrza Wysokiego Mazowieckiego:
Jarosław Siekierko, burmistrz Wysokiego Mazowieckiego 1563
Halina Roszkowska, radna powiatowa 446
Ryszard Flanc, wiceburmistrz Wysokiego Mazowieckiego 172

Na wójta Wysokiego Mazowieckiego:
Leszek Biały 110
Kazimierz Włostowski 2

Na starostę powiatu wysokomazowieckiego:
Jacek Bogucki, starosta wysokomazowiecki 68

Na burmistrza Ciechanowca:
Stanisław Łapiak, burmistrz Ciechanowca 2273
Mirosław Reczko, były dyrektor gimnazjum w Ciechanowcu 514
Adam Poniatowski, prowadzi własną działalność gospodarczą 52
Krzysztof Koc, były kierownik Komunalnego Zakładu Budżetowego w Ciechanowcu 5
Monika Stokfisz 2

Na wójta Sokół:
Józef Zajkowski, wójt Sokół 2996

Na wójta Kuleszy Kościelnych:
Józef Grochowski 22
Stanisław Czarnowski, wójt gminy Kulesze Kościelne 20

Powiat zambrowski:

Na burmistrza Zambrowa:
Sławomir Modzelewski, przedsiębiorca 1191
Andrzej Gniazdowski, radny Zambrowa 892
Wojciech Borzuchowski, wicestarosta zambrowski 343
Paweł Stankowski, radny Zambrowa 70
Ireneusz Mioduszewski 19

Na wójta gminy Zambrów:
Kazimierz Krajewski, kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Zambrowie 479
Kwiryn Włoczewski, radny powiatowy 223
Waldemar Karol Gołaszewski, radny gminy 60
Kazimierz Dmochowski 33
Jarosław Kos, dyrektor Szkoły Podstawowej w Przeździecko-Mroczkach ..21
Wiesław Mroczkowski, specjalista OSM Zambrów 16
Kazimierz Dąbrowski, nauczyciel, poprzedni burmistrz Zambrowa 1

Na wójta gminy Rutki:
Paweł Kowalewski, radny powiatowy 11

WOJEWÓDZTWO WARMIŃSKO –MAZURSKIE

Powiat ełcki

Kandydaci na prezydenta Ełku:
Barbara Radziewicz, radna powiatowa w Ełku .....1065 głosów
Zdzisław Fadrowski, prezydent Ełku 932
Jarosław Palczewski, ełczanin 585
Tadeusz Zaremba, radny Rady Miasta w Ełku 511
Jacek Mrozek 320
Stanisław Fietkiewicz, prezes Towarzystwa Miłośników Ełku 258
Tomasz Jarosz, działacz społeczny 181
Hubert Piotrowski 173
Stefan Węgłowski, radny Rady Miasta w Ełku 120
Andrzej Orzechowski, skarbnik Starostwa Powiatowego w Ełku 84
Elżbieta Boguska, radna powiatowa w Ełku 71
Jan Janiak, rzeczoznawca ds. budowlanych 60
Kazimierz Czepułkowski, dyrektor ZS nr 5 29
Tadeusz Magreta, dyrektor Zespołu Szkół Samorządowych 10
Tadeusz Grabowski 9
Janusz Nowakowski, starosta powiatu ełckiego 3
Ryszard Hanulak, radny Rady Miasta w Ełku 2
Alfons Bobowik 2
Janusz Roszkowski 1
Stanisław Litman 1
Czesław Zawadzki 1

Kandydaci na wójta gminy Ełk:
Bernard Walenciej, wójt gminy Ełk 238
Wiesław Stasiewicz, sekretarz Urzędu Gminy w Ełku 236
Anna Iwaszko 36

Kandydaci na wójta gminy Kalinowo:
Henryk Litwicki, nauczyciel 2

Kandydaci na wójta gminy Prostki:
Mirosław Orłowski, wójt gminy Prostki 219
Cecylia Drozdowska, nauczycielka 173
Bożena Bagan, kierownik ełckiej delegatury UW w Olsztynie 142

Kandydaci na wójta gminy Stare Juchy:
Ewa Dorota Jurkowska-Kawałko, dyrektor ZSS w Starych Juchach 285
Danuta Kawecka, wójt gminy Stare Juchy 118
Andrzej Tokarzewski, rolnik 33
Justyna Morsztyn, ekolog ..20 głosów
Danuta Klimowicz, radna Rady Gminy w Starych Juchach 18
Zdzisław Karwowski, nauczyciel 4
Zbigniew Pahl, sekretarz Starostwa Powiatowego w Ełku 1

Powiat giżycki

Kandydaci na burmistrza Giżycka:
Lech Mrozinkiewicz, sekretarz Urzędu Miejskiego w Giżycku 1781
Lech Sańczuk, były prezes SM „Administrator” 125
Jolanta Piotrowska .....54 głosy
Dariusz Morsztyn, radny miejski w Orzyszu .....25 głosów
Andrzej Banaś, wydawca gazety lokalnej .....13 głosów
Zbigniew Drozdek, członek Zarządu Miasta w Giżycku .....5 głosów
Marian Lemecha, burmistrz Giżycka .4 głosy
Józef Kabala, członek Zarządu Miasta w Giżycku .....3 głosy
Ryszard Farbotko, członek Zarządu Miasta w Giżycku .....2 głosy

Kandydaci na wójta gminy Miłki:
Dariusz Morsztyn, radny Rady Miasta w Orzyszu 9
Justyna Morsztyn, ekolog 6

Kandydaci na wójta gminy Wydminy:
Roman Sokalski, radny gminy Wydminy 61
Jan Krysiuk, pracownik gospodarki komunalnej 3
Władysław Król, radny powiatowy ..4
Tomasz Pieluchowski, wójt gminy Wydminy 2
Robert łęga 1

Powiat gołdapski

Kandydaci na burmistrza Gołdapi:
Dariusz Morsztyn, radny miejski w Orzyszu 5

Powiat mrągowski

Kandydaci na burmistrza Mikołajek:
Justyna Morsztyn, ekolog 10
Dariusz Morsztyn, radny miejski w Orzyszu 8

Powiat olecki

Kandydaci na burmistrza Olecka:
Alojzy Jurczak, starosta powiatu oleckiego .....7 głosów

Powiat piski

Kandydaci na burmistrza Białej Piskiej:
Andrzej Kurzątkowski, burmistrz Białej Piskiej 60
Wojciech Stępniak, radny miejski w Białej Piskiej 14
Józef Chodnicki .....2 głosy

Kandydaci na burmistrza Orzysza:
Dariusz Morsztyn, radny miejski w Orzyszu 58
Justyna Morsztyn, ekolog ..10 głosów

Kandydaci na burmistrza Rucianego-Nidy:
Dariusz Morsztyn, radny miejski w Orzyszu 90
Leszek Gryciuk, z-ca burmistrza Rucianego-Nidy 42
Jan Skulmowski, burmistrz Rucianego-Nidy .....23 głosy
Bogdan Słabek, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej 13

Powiat węgorzewski

Kandydaci na burmistrza Węgorzewa:
Dariusz Morsztyn, radny miejski w Orzyszu 1

WOJEWÓDZTWO MAZOWIECKIE

Powiat ostrołęcki

Kandydaci na prezydenta Ostrołęki:
Arkadiusz Czartoryski, prezydent Ostrołęki 560
Rafał Dymerski, radny Rady Miejskiej w Ostrołęce 246
Wiesław Piaściński, wiceprezydent Ostrołęki 104
Mariusz Piotr Popielarz, pracownik samorządowy 100
Janusz Kotowski, przewodniczący Rady Miejskiej w Ostrołęce 23
Lech Wołczuk, radny RM w Ostrołęce 20
Stanisław Gąska, radny RM w Ostrołęce 10
Tadeusz Połatajko, radny RM w Ostrołęce 5
Ryszard Zaborowski, radny RM w Ostrołęce 5
Maria Skibniewska, radna RM w Ostrołęce 3

Kandydaci na burmistrza Myszyńca:
Andrzej Niedźwiecki, burmistrz miasta i gminy Myszyniec 90
Janusz Grzegorczyk, radny Rady Gminy w Myszyńcu 3
Stanisław Kolimaga, radny RG w Myszyńcu 3
Janusz Szydłowski, radny Rady Gminy w Myszyńcu, sołtys wsi Stary Myszyniec 2
Stanisław Grudziądz, radny RG w Myszyńcu, sołtys wsi Wykrot 1
Stanisław Jachimczyk, radny RG w Myszyńcu, sołtys wsi Wolkowe 1 1
Stanisław Kiernozek, radny RG w Myszyńcu, sołtys Białusnego Lasku 1

(ka, kuk,pet)

Anioł w Krakowie

BIAŁYSTOK „Ton". Film opowiada o losach Anioła Giordano (Krzysztof Globisz), który za zbyt częste kontakty z ludźmi w Czyśćcu, fascynację rock and rollem i w ogóle skandaliczne jak na anioła prowadzenie się w Niebie zostaje zesłany na Ziemię, gdzie ma pomagać ludziom, czyniąc codziennie choć jeden dobry uczynek. Pod okiem najlepszych nauczycieli przechodzi konieczny trening i wyrusza na Ziemię. Jednak w wyniku intrygi zamiast trafić do Holandii, Giordano ląduje pod Krakowem. W oczekiwaniu na przerzut do „kraju tulipanów" poznaje miasto i ludzi. Klimat i atmosfera miejsca tak go oczarowują, że w rozmowie z „Górą" deklaruje chęć pozostania tam, gdzie jest. Spotkany w parku kloszard (Jerzy Trela) pomaga aniołowi znaleźć nocleg. Dzięki niemu Giordano poznaje Hankę – dziewczynę samotnie wychowującą dziecko, która zarabia na życie sprzedając kiełbaski na jednej z krakowskich ulic. Giordano dzielnie wspiera Hankę, a ona, mimo iż ma go za dziwaka, nabiera do niego zaufania i pozwala mu zostać dłużej.

Zdjęcia do filmu powstały w Limanowej, w pobliżu Słomnik i w centrum Krakowa. Kwitnący sad jabłoni udawał Niebo, Pałac Sztuki przemienił się w Czyściec, a szkołę anielską, gdzie Giordano pobiera nauki, zrobiono w zabytkowym kapitularzu klasztoru o.o. Dominikanów.

Jak na pełnometrażowy film fabularny „Anioł w Krakowie" powstał bardzo szybko – w niewiele ponad miesiąc. Zdjęcia kręcono w maju, lipcu i październiku 2001 r. oraz styczniu 2002. W 2002 r. na festiwalu „Prowincjonalia" we Wrześni „Anioł w Krakowie" otrzymał trzy statuetki: „Jańcio Wodnika" – nagrodę główną za najlepszy filmu festiwalu odebrał Artur Więcek „Baron", Krzysztofowi Globiszowi przyznano nagrodę dla najlepszego aktora i uhonorowano kompozytora Abla Korzeniowskiego za najlepszą muzykę.

Anioł w Krakowie. Polska, 2002. Reż. Artur Baron Więcek. Wyk. Krzysztof Globisz, Kamil Bera, Witold Bereś, Grzegorz Dyduch.

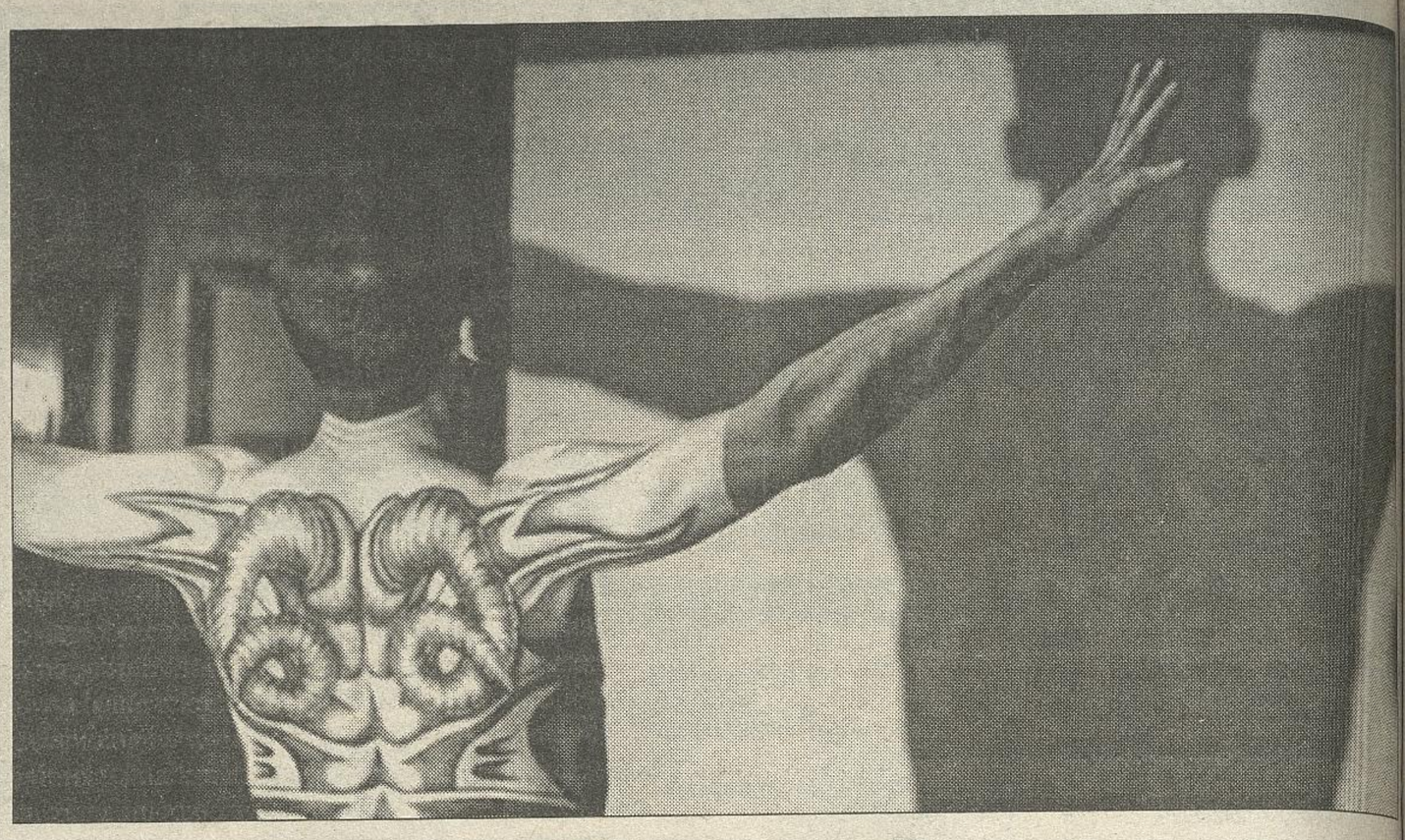

Czerwony smok

BIAŁYSTOK „Forum". Już siedem lat przed napisaniem powieści „Milczenie owiec" autor Thomas Harris stworzył portret zła w jego najczystszej formie. W powieści „Czerwony smok" przedstawił czytelnikom trzy postaci, których losy tragicznie splotły się ze sobą: błyskotliwego psychiatrę-zabójcę doktora Hannibala Lectera, pełnego psychicznych blizn śledczego FBI Willa Grahama oraz rytualnego rzeźnika zwanego Zębową Wróżką. Mitologia postaci Lectera, jednego z najbardziej intrygujących czarnych charakterów we współczesnej fikcji literackiej kontynuowana była w kolejnych bestsellerach Harrisa: „Milczenie owiec" i „Hannibal" (1999).

Will Graham jest jednym z najlepszych śledczych FBI i bohaterem dzienników, dzięki wysokiej liczbie dokonanych aresztowań. Wśród morderców, jakich aresztował, znalazł się osławiony doktor Lecter. Niesamowita zdolność Grahama do przyjmowania toku myślenia najbardziej perwersyjnych seryjnych morderców niepokoiła wiele osób, w tym jego samego. Szczególnie po spotkaniu z Lecterem, które cudem nie okazało się tragiczne w skutkach. Po wylizaniu ran Graham zabrał rodzinę do miasteczka Marathon na Florydzie i zostawił za sobą całą przeszłość w FBI. Jednak najnowszy fan Lectera – bezlitosny rzeźnik masakrujący całe rodziny podczas pełni księżyca – nieodwracalnie zmienia stan rzeczy. Jego kolejny atak jest nieuchronny i były szef Grahama musi zdać się całkowicie na „przeklęte" zdolności Grahama polegające na dotarciu w głąb umysłu zabójcy. Po zbadaniu miejsc przestępstw w Atlancie i Birmingham, Graham wkrótce zdaje sobie sprawę, że jedyną szansą złapania Zębowej Wróżki, jak został nazwany morderca, jest dostęp do umysłu kogoś równie błyskotliwego i o równie zwichrowanym umyśle. Oznacza to, że będzie musiał stanąć oko w oko ze swoim dawnym wrogiem Doktorem Hannibalem Lecterem.

Czerwony smok. USA, 2002. Reż. Brett Ratner. Wyk. Edward Norton, Anthony Hopkins, Ralph Fiennes, Emily Watson, Hervey Keitel.

Droga do Zatracenia

BIAŁYSTOK „Pokój". Michael Sullivan (Tom Hanks) jest zawodowym zabójcą pracującym na zlecenie irlandzkiego gangu w dotkniętej wielkim kryzysem Ameryce lat 30-tych. Szefem gangu jest sędziwy John Rooney (Paul Newman), który niegdyś wziął Michaela pod swoje skrzydła, a dziś traktuje go niemal jak rodzonego syna. Michael mieszka w wielkim domu, ma żonę, Annie (Jennifer Jason Leigh) i dwóch dorastających synów, Michaela juniora (Tyler Hoechlin) i Petera (Liam Aiken). Rooney także ma syna, Connora (Daniel Craig), który coraz częściej zawodzi pokładane w nim nadzieje.

Pewnej nocy Michael junior ukrywa się w samochodzie ojca i staje się świadkiem popełnionej przez niego zbrodni. Odkryty, poprzysięga milczenie. Wkrótce potem z rąk zabójców giną Annie i Peter. Michael Sullivan zabiera syna do Chicago, gdzie spotyka się z prawą ręką Ala Capone, Frankiem Nittim (Stanley Tucci), którego prosi o pomoc w wymierzeniu sprawiedliwości zabójcom żony i syna. Frank odmawia i wysyła w ślad za Michaelem bezwzględnego mordercę Maguire`a (Jude Law). Michael i jego syn wyruszają do Zatracenia, małego miasteczka, w którym mieszka ciotka chłopca. Nie przypuszczają nawet, że droga do Zatracenia stanie się dla nich drogą do piekła...

Droga do Zatracenia. USA, 2001. Reż. Sam Mendes. Wyk. Tom Hanks, Paul Newman, Jude Law.

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Zemsta" (polski, l. 12), godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, „Droga do Zatracenia" (USA, l. 15), godz. 13.30, 15.30, 17.45, 20.00, 22.00 (seans nocny), sobota „Zemsta" (polski, l. 12), godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, „Droga do Zatracenia" (USA, l. 15), godz. 13.30, 15.30, 17.45, 20.00, 22.00 (seans nocny), niedziela „Zemsta" (polski, l. 12), godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, „Droga do Zatracenia" (USA, l. 15), godz. 13.30, 15.30, 17.45, 20.00 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Asterix i Obelix: Misja Kleopatra" (franc., b.o. – dubbing), godz. 10.00, „Stuart Malutki 2" (USA, b.o. – dubbing), godz. 12.00, „x X x" (USA, l. 15), godz. 14.00, 18.00, „Anioł w Krakowie" (polski, l. 12), godz. 16.15, 20.15, sobota „Asterix i Obelix: Misja Kleopatra" (franc., b.o. – dubbing), godz. 10.00, „Stuart Malutki 2" (USA, b.o. – dubbing), godz. 12.00, „x X x" (USA, l. 15), godz. 14.00, 18.00, „Anioł w Krakowie" (polski, l. 12), godz. 16.15, 20.15, niedziela „Asterix i Obelix: Misja Kleopatra" (franc., b.o. – dubbing), godz. 10.00, „Stuart Malutki 2" (USA, b.o. – dubbing), godz. 12.00, „x X x" (USA, l. 15), godz. 14.00, 18.00, „Anioł w Krakowie" (polski, l. 12), godz. 16.15, 20.15 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „Mustang z Dzikiej Doliny" (USA, b.o.), godz. 13.45, 15.15, 16.45, „Czerwony smok" (USA, l. 15), godz. 18.15, 20.30, sobota „Mustang z Dzikiej Doliny" (USA, b.o.), godz. 13.45, 15.15, 16.45, „Czerwony smok" (USA, l. 15), godz. 18.15, 20.30, niedziela „Mustang z Dzikiej Doliny" (USA, b.o.), godz. 13.45, 15.15, 16.45, „Czerwony smok" (USA, l. 15), godz. 18.15, 20.30.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek „Ziemia niczyja" (USA, l. 15), godz. 15.00, 19.15, „Pianista" (pols.-ang.-franc.-niem., l. 15), godz. 16.45, sobota kino dla dzieci: „Scooby-Doo" (ameryk.-austral., l. 12), godz. 12.00, „Pianista" (pols.-ang.-franc.-niem., l. 15), godz. 13.30, 17.45, „Ziemia niczyja" (USA, l. 15), godz. 16.00, 20.15, niedziela kino dla dzieci: „Scooby-Doo" (ameryk.-austral., l. 12), godz. 11.30, „Pianista" (pols.-ang.-franc.-niem., l. 15), godz. 13.00, 15.30, „Ziemia niczyja" (USA, l. 15), godz. 18.00, 20.00.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Włamanie na śniadanie" (USA, l. 15), „Śmiertelna wyliczanka" (USA, l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Zemsta" (polski, l. 12), godz. 17.00, 19.00.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Byliśmy żołnierzami" (USA, l. 15).

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Dzień świra" (polski, l. 15), „Epoka lodowcowa" (USA, b.o. – dubbing).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Austin Powers i złoty członek" (USA, l. 15 – komedia).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „E = mc²" (polski, l. 15).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota „Faceci w czerni 2" (USA, l. 15).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – nieczynne.

Nidzica „Wenus" – piątek, sobota, niedziela „Ostrożnie z dziewczynami" (USA, l. 15).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Bad Company" (USA, l. 15), „Śnieżne psy" (USA, b.o.).

Siemiatycze „Kameralne" – nieczynne.

Suchowola „Kometa" – nieczynne.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Czerwony smok", „Anioł w Krakowie" i „Droga do Zatracenia". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 11 i podać imię i nazwisko aktora, który wcielił się w postać dr. Hannibala Lectera. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 13 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW".

(dona)

paw

Śladami Zygmunta Glogera

Wystawa w spichrzu

ANIELA ŁABANOW

Opowieść Zygmunta Glogera „Dolinami rzek", zainspirowała zespół autorski Białostockiego Muzeum Wsi w składzie: Jerzy Cetera, Dan Wołkowycki i Artur Gaweł, do przygotowania wystawy pod tym samym tytułem. Czynna jest ona w skansenie, w spichrzu w pobliżu dworu z Bobry Wielkiej.

– Gloger płynął Biebrzą, Narwią, Bugiem, Wisłą, wynajmując łódź i przewoźnika – mówi kustosz Dan Wołkowycki. – Przygotowując ekspozycję ponad sto lat później wędrowaliśmy jego śladami. Chwilami chodziliśmy po tych samych miejscach, w których on był.

Historia człowieka, rzek i środowiska przyrodniczego jest nierozerwalnie ze sobą związana. Najstarsze ślady osadnictwa są znajdowane nad rzekami. Tam pojawiają się obozowiska pierwszych łowców. Już Gloger, nie tylko etnograf ale i archeolog, znajdował używane przez nich narzędzia krzemienne. Na przykład na wydmach przy wsi Sośnia, nad Biebrzą.

Wystawa w spichrzu zaczyna się też od znalezisk z wykopalisk archeologicznych. Narzędzia kościane z Suraża: harpuny czy ościenie, reprezentują bardziej już zaawansowane techniki połowu ryb. Bo rzeki i ich doliny początkowo były przede wszystkim źródłem pożywienia. Polowano na ryby, zbierano też pewne gatunki traw, tzw. dzikie zboża, szczególnie mannę jadalną.

– Jednym z najbardziej archaicznych narzędzi są ościenie, do dzisiaj zresztą wykorzystywane – wyjaśnia Dan Wołkowycki. – Możemy zaobserwować, jak zmieniała się technika wykonania: bardziej niż forma. Cechy archaiczne ma także brodnia (albo sanie), w zasadzie tylko nad Narwią używana i to najdłużej, bo jeszcze współcześnie.

Kolejny dział wystawy pokazuje wykorzystywanie rzek do celów przemysłowych: woda napędzała kamienie młyńskie, folusze do wyrobu sukna, traki do cięcia drewna, prasy do wytłaczania oleju. Tych zakładów już nie ma; jeden z ostatnich czynnych młynów znajduje się pod Radziłowem nad Wissą, wpadającą do Biebrzy.

– W dolinach rzek wydobywano torf. Wykorzystywanie go w naszym regionie ma krótką historię: prawdopodobnie związaną z pojawieniem się kolonistów niemieckich po zaborach. Ale do dzisiaj na własne potrzeby jest kopany. Mamy to udokumentowane: w Mścichach nad Biebrzą, ale również przy granicach skansenu, nad Supraślą – informuje Dan Wołkowycki.

Wystawa w spichrzu, zawierająca eksponaty pochodzące głównie ze zbiorów własnych muzeum, pokazuje to, co odchodzi w przeszłość. Nawet fury siana i stogi znikają z horyzontu. Wiktor Wołkow, którego zdjęcia uzupełniają wystawę, fotografował życie dolin rzek w początkach lat 70. a także 90. dwudziestego wieku.

Nie brak i na wystawie figury patrona przepraw wodnych – św. Jana Nepomucena. A szczególnym świętem związanym z rzekami jest Święto Jordanu, obchodzone w Kościele prawosławnym 6 stycznia według nowego stylu.

Ekspozycja „Dolinami rzek" zapoczątkowała stały cykl wystaw w spichrzu w Białostockim Muzeum Wsi. Budynek uzyskał elektroniczne zabezpieczenie. Planuje się również przygotowanie do celów wystawienniczych kolejnego obiektu.

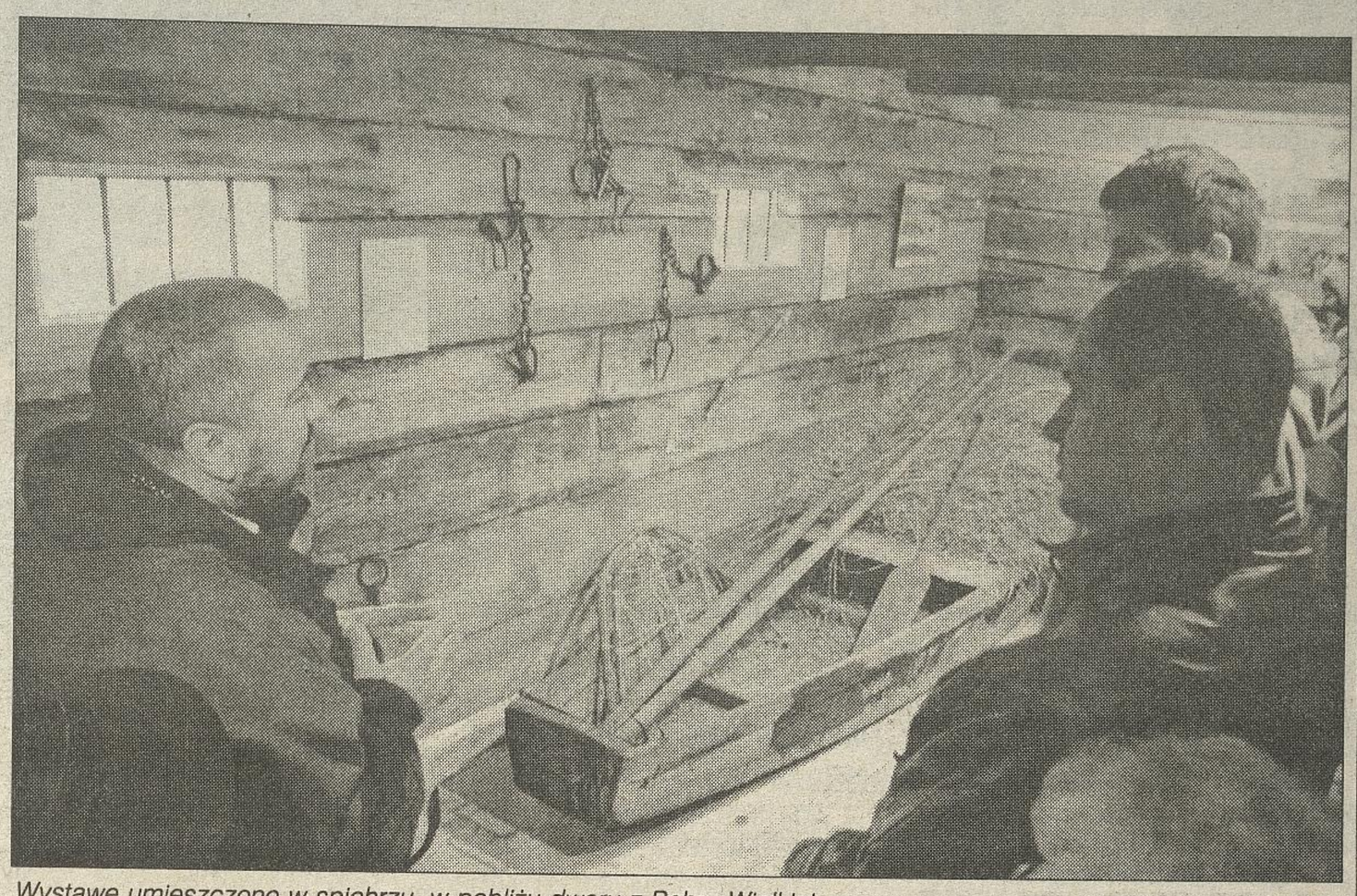

Wystawę umieszczono w spichrzu, w pobliżu dworu z Bobry Wielkiej

FOT. A. ZGIET

Figura św. Jana Nepomucena – patrona przepraw wodnych

FOT. A. ZGIET

III Ogólnopolski Przegląd Młodych Dyrygentów

Koncert laureatów

Koncertem finałowym laureatów w piątek, 25 bm., o godz. 19 w Filharmonii Białostockiej kończy się III Ogólnopolski Przegląd Młodych Dyrygentów im. Witolda Lutosławskiego.

Do przesłuchań konkursowych przystąpiło 20 młodych muzyków z całej Polski. Do II etapu jury zakwalifikowało sześciu uczestników. Laureatami III Ogólnopolskich Przesłuchań zostali: I miejsce „Złoty klucz wiolinowy" – Tomasz Tokarczyk, II miejsce „Srebrny klucz wiolinowy" – Wojciech Rodek, III miejsce „Brązowy klucz wiolinowy" – Przemysław Neumann. Wyróżnienia otrzymali: I – Jan Jakub Bokun, II – Paweł Kos-Nowicki, III – Bartosz Żurakowski.

Trójka laureatów dyrygować będzie podczas piątkowego koncertu Orkiestrą Symfoniczną FB, według kolejności od III do I miejsca. W programie: L. van Beethoven – Uwertura „Egmont", F. Schubert – VIII Symfonia h-moll „Niedokończona", F. Mendelssohn-Bartholdy – IV Symfonia A-dur „Włoska". **(a)**

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „KOPCIUSZEK" (Duża scena), godz. 10.00, „Koniec początku" (Mała scena), godz. 19.00, sobota „Koniec początku" (Mała scena), godz. 19.00, niedziela „Koniec początku" (Mała scena), godz. 19.00.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Śpiąca królewna", godz. 9.00, 11.30, „Merylin Mongol" (spektakl dla dorosłych, Mała scena), godz. 18.00, sobota „Śpiąca królewna", godz. 11.00, „Merylin Mongol" (spektakl dla dorosłych, Mała scena), godz. 18.00, niedziela „Śpiąca królewna", godz. 11.00, „Płaszcz" (spektakl dla dorosłych), godz. 18.00.

Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00, Koncert laureatów III Ogólnopolskiego Przeglądu Młodych Dyrygentów im. W. Lutosławskiego, gra Orkiestra Filharmonii Białostockiej, śpiewa Białostocki Chór Kameralny „Cantica Cantamus".

RADIO

RADIO AKADERA

Piątek, 25.10.2002-sobota, 26.10.2002

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-12.00 Poranek z radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Halo granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień"; 10.45 Gospodarka; 12.00 Sygnał Białegostoku, Informacje lokalne; 12.45 Laureaci Techniki – program popularnonaukowy (piątek); 13.05 Power Play, Horoskop; 15.05-16.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.20 Auto Rodeo (piątek); 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Informacje lokalne; 19.30 Lista przebojów Radia Akadera (skrót losowanie); 20.05 Power Play; 20.05-1.00 „RADIO PARTY" – DJ HRYNIO; 1.00-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop

Niedziela, 27.10.2002

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.05-12.00 „MIĘDZY ŚWITEM A ZENITEM"; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.10 Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadranse z Panią Domu; 12.05-17.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.05-17.00 Lista Przebojów Radia Akadera – notowanie; 17.05-22.00 „AKADEROWE WIECZORY RADIOWE"; 20.10-21.50 Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop.

RADIO BIAŁYSTOK

Piątek, 25.10.2002

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.17, 6.18; O tym się mówi: 6.38; Sport: 5.05, 7.14, 8.13, 16.14, 19.05, 21.05; Informacje z przejść granicznych: 7.56, 9.12, 12.08, 15.08; Moto Radio: 7.56, 9.09, 10.08, 12.08, 15.08, 16.56, 17.56; Serwis kulturalny: 7.10, 8.40, 13.45, 16.10; Reporterzy informują: 6.23, 6.38, 7.44, 17.14, 17.21, 17.40, 17.46 Regionalne Notowania Walutowe: 11.55; 5.05 Bardzo Ranne Radio; 5.10 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 5.15 Hasek – Przygody dobrego wojaka Szwejka powt.; 5.20 Dobrze wiedzieć – serwis naukowy; 5.45 Zielone studio; 6.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min) – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.18 Dobrze wiedzieć – serwis naukowy; 8.20 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 9.10 Między nami – prow. Dariusz Kuć; 9.40 F. FORSYTH – WETERAN odc. 14; 11.15 Reportaż; 12.53 English to go...; 13.45 Hasek – Przygody dobrego wojaka Szwejka (prem); 14.10 Ale kino – poradnik wirtualny – aud. Doroty Sawickiej; 14.55 Notatnik Europejski (powt.); 15.00 CO NIESIE DZIEŃ – prow. Lech Pilarski; 18.05 TRAMP – mag. ekologiczny – aud. Anety Gałaburdy; 18.30 POD ZNAKIEM POGONI – prow. Marek Zabrocki; 19.10 F. FORSYTH – WETERAN odc. 14; 19.25 Język angielski; 19.30 Reportaż (powt); 19.45 Hasek – Przygody dobrego wojaka Szwejka (powt.); 20.05 DEKALOG II – słuchowisko – reż. Przemysław Tejkowski; 20.30 Łagodny jazz na stres – aud. J. Doroszkiewicza; 21.05 Wielka historia małych miast – Suraż – aud. Ewy Biesiady; 21.30 Arcydzieła Muzyki Poważnej – oprac. Anna Maciorowska; 22.00 Reflektor – Program BBC; 22.45 Język angielski; 22.50 Europa Plus (powt.); 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 23.45 F. FORSYTH – WETERAN odc. 14; 4.08 Poranne divertimento

Sobota, 26.10.2002

5.05 Bardzo Ranne Radio; 5.10 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 5.15 Hasek – Przygody dobrego wojaka Szwejka powt.; 5.45 Zielone studio; 6.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min) – prow. Lech Pilarski; 8.21 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 9.05 Rokowirówka – aud. prow. Andrzej Ryczkowski; 12.40 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 14.30 Kiwi Kabaret; 15.05 Lista Przebojów RADIA BIAŁYSTOK – prow. Kamil Kalicki; 18.05 POD ZNAKAM PAHONI – prow. Włodzimierz Prochowicz; 18.20 Pożadalnaja pieśnia – prow. Włodzimierz Prochowicz; 18.45 Duchowe spotkania – oprac. ks. Mikołaj Borowik; 19.30 Notatnik Europejski; 20.05 Magazyn muzyczny BBC – oprac. Marcin Kozłowski; 20.30 Miasto z pocztówki – aud. Wiesława Szymańskiego; 21.09 MARIA I GENERAŁ – opowieści z ulicy Lipowej – aud. Teresy Kudelskiej i J. Szczygieł-Rogowskiej; 22.05 Fono-kram – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 4.08 Poranne divertimento

Niedziela, 27.10.2002

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 5.05 Gwiazdy świecą o poranku – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.30 Pocztówka z Wilna – Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy (Archiwalny) – aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy – prow. Zyta Wasiluk; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi – aud. ks. Mikołaja Borowika; 8.00 Ukraińska dumka – prow. Eugeniusz Ryżyk; 8.30 Pad znakam Pahoni – prow. Jerzy Leszczyński; 9.15 MUZA – wydarzenia, recenzje, opinie – aud. Olgi Gordiejew; 11.05 Kabaret KIWI powt.; 11.35 Historia kołem się toczy...; 12.05 Na Młynowej – saga radiowa; 12.35 Spotkanie z reportażem; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn katolicki – ks. J. Wierzbicki; 13.35 Niedzielna lekkość bytu – prow. Jerzy Doroszkiewicz; 13.45 Z zapiśnika – felieton Jana Leończuka; 18.05 Spadkobiercy – radionowela; 18.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja (powt.); 19.05 Sportowy wieczór – prow. Jerzy Kułakowski; 20.05 Na Młynowej – saga radiowa; 20.30 Wszystkie strony świata – aud. Adama Beręsewicza; 21.30 Z archiwum Radia Białystok; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show – aud. Sławomira Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 4.08 Poranne divertimento

WYTNIJ I ZACHOWAJ

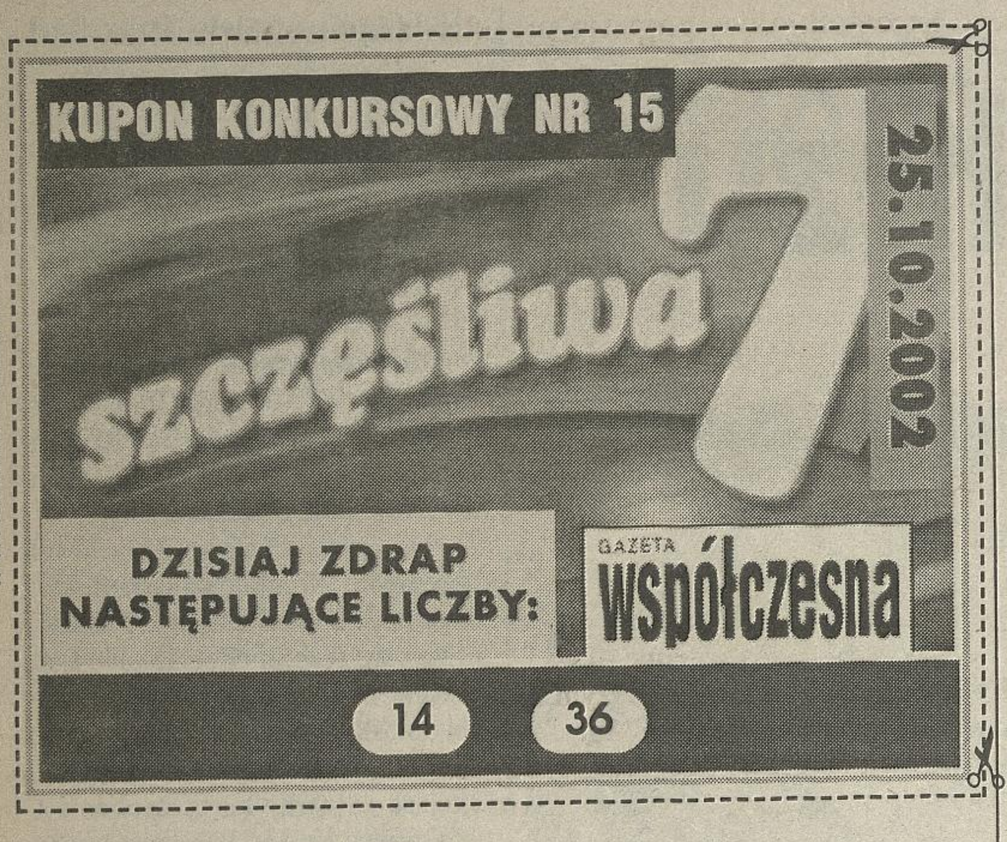

Kto pierwszy, ten lepszy!

Wczorajszy dzień przyniósł szczęście pani **Annie Mrozek z Przestrzeli**, która wygrała w „Szczęśliwej 7" kolorowy 14-calowy telewizor. Pani Anna nie skrywała radości, kiedy dowiedziała się, że nagroda ta trafiła właśnie do niej. Jest to pierwsza wygrana w jej życiu i do tego nie byle jaka. Pani Anna miała po prostu szczęście, ponieważ w tym dniu przyjęliśmy dwa zgłoszenia wygranej w tej samej kategorii, to jednak właśnie ona zadzwoniła jako pierwsza. Ponieważ telewizor był tylko jeden, wygrał go ten, kto zgłosił wygraną jako pierwszy. W przypadku następnych zgłoszeń w tej samej kategorii zostają rozdysponowane pozostałe nagrody.

Wczoraj przyjęliśmy zgłoszenia:

155. Anna Mrozek – Przestrzele – telewizor kolorowy 14"

156. Eugeniusz Struk – Białystok – radiobudzik

Gratulujemy, zapraszamy po nagrody, które można odebrać przez dwa tygodnie od dnia zgłoszenia wygranej w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" (15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25) od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00 -16.00. Na zgłoszenia telefoniczne czekamy pod numerem telefonu (0-85) 748 -74-23.

(ego)

BIURO GRY (0 PREFIX 85) 748 74 23
W GODZ. 12.00-16.00

Nagrody „Szczęśliwej 7"

GOTÓWKA 700 złotych
SPRZĘT RTV radiobudzik
NIESPODZIANKA wybierz jedną nagrodę: zestaw kosmetyków AVON, narzuta bawełniana, komplet pościeli, komplet ręczników;
SZCZĘŚLIWA 7, czyli jeden bierze siedem
Nie musisz wybierać, wygrałeś siedem nagród: kosmetyki AVON, płaszcz przeciwdeszczowy firmowy, aktówka firmowa, radiobudzik, narzuta bawełniana, komplet pościeli i komplet ręczników
Największa nagroda rzeczowa etapu:
LODÓWKA
Po zakończeniu loterii, 15.04.2003 wylosujemy **SAMOCHÓD OSOBOWY**

(jn)

Tylko w prenumeracie tyle wygracie!

Pytanie nr 8

W pierwszy piątek października Czytelnicy, którzy zaprenumerowali „Gazetę Współczesną", otrzymali specjalne karty (błękitne) z krzyżówką. Hasła do krzyżówki zamieszczamy w kolejne październikowe piątki i wtorki.

Dzisiaj mamy dla Państwa kolejne pytanie, rozwiązanie trzeba wpisać na błękitnej karcie w **ósmej linii poziomo**.

Wśród prenumeratorów, którzy prawidłowo rozwiążą krzyżówkę, rozlosujemy atrakcyjne nagrody: **radiomagnetofon z odtwarzaczem CD, komplet garnków, dwa żelazka z nawilżaczem, firmowy zegar z kalendarzem, kalkulatorem i radiem, aż dziesięć kompletów kosmetyków AVON, trzy kalkulatory naukowe i trzy bawełniane torby firmowe.**

Nagrody za krzyżówkę wrześniową do końca października czekają w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" w pokoju nr 25 (parter). Wszelkie wątpliwości wyjaśniamy pod numerem telefonu (085) 748 74 22. Życzymy powodzenia! **(jn)**

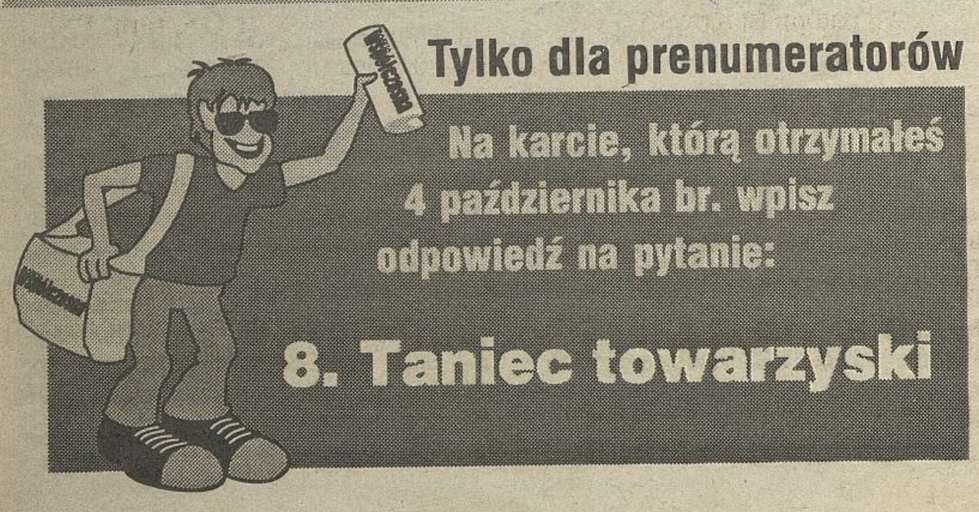

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

DO działu sprzedaży samochodów dostawczych zatrudnię handlowca z doświadczeniem.☎(085)651-6364.

002611A

GRECJA -kobietom, opieka. ☎0692-987-986.

018472A

SPAWACZY aluminium w osłonie argonu, półautomatem. ☎0602-470-418.

018493A

ZATRUDNIĘ pracownika w zakładzie ślusarskim, wiek od 20- 40 lat, wysokie zarobki, zakwaterowanie. ☎(022)785-47-49, ☎0502-502-584.

018450A

AUTOMOTO

SPRZEDAM

FIAT tipo po wypadku (1995). ☎(085)675-50-23.

018470A

IBIZA (2000) 1,6 100 KM. ☎0605-270-906.

000858A

MRECEDES 210D (1989) 2.8 poj. skrzynia stan b.dobry. ☎(087)421-68-03, ☎0505-611-200.

000481A

SEAT vario 1,4 (1999) -kupiony: 2001 w salonie w kraju, serwisowany, I właściciel (47.000 km), pełna elektryka, klimatronic - 34.000 zł. ☎(086)473-02-02 wieczorem, kom. 0504-946-922.

002861A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

84,5 mkw, Kalinowa. ☎(085)741-95-95.

018484A

UWAGA! Zapisy na II etap realizacji domów (zabudowia szeregowa).
Niskie ceny tylko do końca 2002r!
Firma oferuje również
duży wybór domów wolnostojących wraz z działkami.
Pełna infrastruktura osiedla!,
☎(085)744-2800 0604-174-629.

002608A

WYNAJMĘ

LOKAL 190 mkw -centrum Węgorzewa. ☎0691-824-004.

000482A

LOKAL na działalność handlową w centrum Augustowa, Białej Podlaskiej o powierzchni do 40 mkw. ☎0-609-601-870, 0-691-693-350.

018462A

USŁUGI

INNE

ŻALUZJE -czyszczenie. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.

018490A

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.

018491A

BIZNES

KREDYTY gospodarcze, rolnicze, hipoteczne, pożyczki expresowe. ☎(087)563-08-43.

003030A

KREDYTY gotówkowe, hipoteczne -rolnikom, emerytom. ☎(085)744-55-89, 742-25-85.

018476A

NAJTAŃSZE ekspresowe kredyty bankowe bez poręczycieli. ☎(085)744-58-42, ☎0692-800-453.

018487A

ROLNICTWO

KUPIĘ

DŁUŻYCĘ: sosna, świerk. ☎(087)567-88-17.

003025A

SPRZEDAM

CIĄGNIK volvo F12 pilnie sprzedam (1991). ☎(086)2-741-414.

018475A

KLACZ 8 lat, źrebna. 5700 zł. Tel. 0502-762-861. Powiat Grajewo.

1845802GWb1

SIANO- kostki. ☎(087)563-81-33.

RÓŻNE

SPRZEDAM

ŻYWOPŁOTY tanio. ☎(085)662-74-64.

KRZEWY pigwowca 1 zł. za sztukę ☎(085)741-33-80.

LODÓWKA 300 zł. (085)741-33-80.

WCIąGARKI. Udźwig 1T, nowy silnik w kpl. # 0-692-480-775.

1845702GWb1

INNE

PROSTUJĄC informację zawartą w Supraskim Biuletynie Samorządowym Nr 34/55 w artykule „Sapard tak, ale nie w Supraślu" w ten sposób, że stwierdza, iż o nie wyrażeniu zgody na zaciągnięcie pożyczki.

W NFOŚiGW w wyniku imiennego głosowania przeważał głos 2 radnych, w tym głos radnego z Supraśla Pana Wiktora Grygiencza i za podanie nieprawdziwej informacji przeprasza Pana Wiktora Grygiencza". Marek Szutko.

CZYSZCZENIE odnawianie odzieży skórzanej,mebli skórzanych. Suwałki ul. 1 Maja 27, Łomża Szosa Zambrowska 51.

FUTRA, kożuchy -szycie, przeróbki. ☎(085)745-40-78.

OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ Współczesna

- **Augustów,** ul. Żabia 3 A, tel. (0-87) 643-06-72 - "THEO"
- **Białystok** ul. Suraska 1 tel./fax (0-85) 748-74-30 - Biuro Ogłoszeń "GW"
- **Bielsk Podlaski** ul. Mickiewicza 60 tel./fax (0-85) 730-00-35 - "ABA PLUS" Antoni Murawski
- **Ełk** ul. Wojska Polskiego 71A tel./fax (0-87) 610-85-05 - Oddział "GW"
- **Grajewo** ul. Osiedle Centrum 7a tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"
- **Giżycko** ul. Pocztowa 3 tel. (0-87) 428-52-80 - Oddział "GW"
- **Hajnówka** ul. 3 Maja 20 tel./fax (08-5) 682-59-89 - Oddział "GW"
- **Łomża** al. Legionów 7 tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział "GW"
- **Mońki** ul. Białostocka 29 tel. (0-85) 716-21-91 - BT "KURIER"
- **Olecko** pl. Wolności 22 tel./fax (0-87) 520-02-30 - "WIR"
- **Ostrołęka** ul. Prądzyńskiego 4/2, lok. 7 - sklep "SZKLANY ŚWIAT"
- **Ostrołęka** ul. Kilińskiego 52 tel. (0-29) 764-44-84 - "STUDIO PERFECT"
- **Ostrów Mazowiecka** ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12 - "BORAM"
- **Siemiatycze** ul. Pałacowa 19 tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska
- **Sokółka** ul. Ścieglennego 16 B tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"
- **Suwałki** ul. Kościuszki 32 tel./fax (0-87) 566-57-26 - Oddział "GW"
- **Suwałki** ul. Chłodna 11 tel. (0-87) 563-06-00 - Centrum Reklam i Ogłoszeń
- **Wysokie Mazowieckie** ul. Długa 22 tel. (0-86) 275-24-08, "VIDKING"
- **Zambrów** al. Wojska Polskiego 22 tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi Białystok, tel. 748-74-41 do 44.

Sprostowanie

W ulotce przedwyborczej użyto stwierdzenia „...pozostawia miasto z dziurą w budżecie w wysokości 4 mln zł" winno być: „w budżecie miasta na 2002 r. plan dochodów wynosi 31 mln zł, a plan wydatków 35 mln zł zatwierdzony uchwałą Nr 230/XL/02 Rady Miasta".

Ponadto stwierdzenie „...społeczeństwo zostało oszukane obietnicami o budowie basenu, kortów tenisowych..." zamienia się na „...społeczeństwo nie doczekało się upragnionych obiektów".

Stwierdzenie w ulotce „Jak więc można zaufać ludziom, którzy przez 4 lata rzucali puste hasła i trwonili pieniądze podatników (39 tys zł to koszt poniesiony w konsekwencji niezatwierdzenia planu zagospodarowania os. Jana Pawła II) winno być „Rada Miasta uchwałą Nr 155/XXV/97 z dnia 30 VI 97 podjęła uchwałę o opracowaniu planu zagospodarowania os. Jana Pawła II, którego koszt wyniósł 39 tys. zł, a na wniosek Zarządu Miasta w Grajewie z dn. 19.05.2000 Rada Miasta uchwałą nr 96/XIX/2000 z dn. 5 czerwca 2000, postanowiła odstąpić od sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania".

Kandydat na Burmistrza Miasta Grajewo Antoni Cybula

103402gwb1

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski zawiadamia odbiorców o planowanych przerwach w dostawie energii elektrycznej

- dnia 30.10.2002 od godz. 8.00 do 11.00 w BIELSKU PODLASKIM dla ulic: Białostocka od Kleeberga w kierunku Proniewicz, Kleeberga, Młynowa, Wschodnia, Harcerska, E. Plater, Czwartaków, Chmielna od Widowskiej w kierunku Oczyszczalni, Widowska od Cegielnianej w kier. Widowa do byłej Mieszalni Pasz i kol. Widowo.
- dnia 5.11.2002 od godz. 7.30 do 18.00 w SIEMIATYCZACH dla ulic: Żwirki i Wigury, Anny Jabłonowskiej, Sobieskiego, Zakład Weterynarii, Z-dy Obuwnicze na placu byłych Z-dów Skórzanych.

Wyłączenia spowodowane będą remontem urządzeń energetycznych. Dotyczą odbiorców komunalnych, zakładów usługowych, sklepów i firm zlokalizowanych przy ww. ulicach.

1847402gwbo

D103502gwb1

Wyrazy szczerego współczucia
Pani Sędzi Elżbiecie Natynie
z powodu śmierci
MATKI
składają:
sędziowie i pracownicy
Sądu Rejonowego w Grajewie

Boks wyjątkowo w sobotę

Po tygodniach przerwy

tkowo w sobotę kolejny ligo-mecz stoczą pięściarze białostoc-go Hetmana. Tego dnia o go-ie 11 w hali Włókniarza przy Antoniukowskiej rozpocznie konfrontacja z Zawiszą Byd-cz.

Mecz przełożony został ze względu na niedzielne wybory samorządowe. Miejmy nadzieję, że pomimo zmiany terminu, trybuny na Antoniukowskiej wypełnią się fanami boksu. Przecież już od kilku tygodni nie mieliśmy okazji oglądać na własnym ringu naszych pięściarzy. A okazja ku temu, aby zobaczyć w akcji „hetmańczyków" jest szczególna – wszak zaprezentują się nam nowo kreowani mistrzowie Polski.

Mimo że do zakończenia sezonu pozostały jeszcze trzy kolejki, to prawie pewnym trenera Stanisława Antoniukowskiego już nic nie odbierze zdobytych medali Drużynowych Mistrzostw Polski. Białostoczanie nie zamierzają jednak zwalniać tempa. Każdym pojedynku walczyć będą o zwycięstwo. Tak będzie też w sobotę. Rywal nie należy do potentatów. Z dorobkiem dziewięciu punktów zajmuje ligową tabelę. W swoim składzie posiada jednak kilku dobrych pięściarzy.

– Nie ma mowy o lekceważeniu rywala. Nikomu nie odpuszczamy. W składzie Zawiszy znajdują się nieźli zawodnicy. Kibice mogą liczyć na kilka bardzo ciekawych pojedynków – powiedział „Współczesnej" trener Wąsowski.

Kibice liczą na dobry pojedynek z udziałem Grzegorza Kiełsy FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Ciekawie zapowiada się na przykład konfrontacja Mirosława Nowosady z Krystianem Boruckim w kategorii lekkośredniej. – Ich walki często były bardzo wyrównane i emocjonujące – ocenił Wąsowski.

Obaj spotkali się w półfinale indywidualnych mistrzostw Polski w Białymstoku. Lepszym okazał się wtedy Nowosada, zwyciężając 20:7.

W bydgoskim zespole warto zwrócić uwagę także na kadrowicza Marcina Łęgowskiego, srebrnego medalistę MP w wadze piórkowej. W ostatniej walce dnia może natomiast dojść do konfrontacji dwóch mistrzów Polski. Grzegorz Kiełsa zdobył ten tytuł w kategorii superciężkiej, natomiast Adam Roguszka jest złotym medalistą w wadze ciężkiej.

Białostoczanie wystąpią w sobotę w optymalnym składzie. Zabraknie jedynie Pawła Głażewskiego, który niedawno zdjął gips i nie jest jeszcze w pełni formy. – Akurat w wadze półśredniej dysponujemy wartościowym zmiennikiem. Podobnie jak w Katowicach Pawła zastąpi Piotr Jankowski – zakończył Stanisław Wąsowski.

(KS)

ELAKS NA SPORTOWO

BADMINTON

Mistrzostwa Województwa Pod-kiego (sobota, 26 bm. od godz. juniorzy, młodzicy oraz niedzie-bm. od godz. 9 – juniorzy młod-ziorzy w hali OSiR przy ul. Woj-Polskiego 2 w Suwałkach).

BOKS

Drużynowe Mistrzostwa Polski. an Białystok – Zawisza Byd-cz (sobota, 26 bm. o godz. 11 przy ul. Antoniukowskiej 60 ałymstoku).

BIEGI PRZEŁAJOWE

Mistrzostwa Województwa Pod-kiego Szkół Ponadgimnazjalnych ota, 26 bm. o godz. 11 na tra-Lasku Pietrasze).

DUATHLON

Otwarte mistrzostwa rejonu ełc-go szkół podstawowych, gimna-i szkół ponadgimnazjalnych ota, 26 bm. o godz. 11 – obiekty Gryfia w Szeligach koło Ełku).

PIŁKA NOŻNA

III liga. Jagiellonia Wersal Podla-Białystok – MKS Mława (nie-a, 27 bm. o godz. 13 na stadionie ul. Jurowieckiej 21 w Białym-ku). Warmia Purzeczko Mlekpol ewo – Pelikan Łowicz (sobota, 26 bm. o godz. 14 na stadionie przy ul. Piłsudskiego 32 w Grajewie). Wigry Suwałki – Okęcie Warszawa (sobota, 26 bm. o godz. 13 na stadionie przy ul. Zarzecze w Suwałkach).

IV liga podlaska. Sobota, 26 bm.: Olimpia Zambrów – Włókniarz Białystok (godz. 14 na stadionie przy ul. Wyszyńskiego w Zambrowie). ŁKS Łomża – Promień Mońki (godz. 14 na stadionie przy ul. Zjazd w Łomży)

Niedziela, 27 bm.: Pogoń Łapy – Sokół Sokółka (godz. 14 na stadionie przy ul. Leśnikowskiej 18A w Łapach), Sparta Augustów – Pomorzanka Sejny (godz. 12 na stadionie MOSiR w Augustowie), Jagiellonia II Wersal Podlaski Białystok – Panorama Mielnik (godz. 10.30 na stadionie przy ul. Świętokrzyskiej w Białymstoku), Orzeł Kolno – Supraślanka Supraśl (godz. 14), Mlekovita Wysokie Mazowieckie – LZS Narewka (godz. 14 na stadionie przy ul. 1 Maja 14 w Wysokiem Mazowieckiem). Kolejarz Czeremcha – Hetman Białystok (godz. 14).

IV liga mazowiecka. Korona HiD Ostrołęka – NAREW Ostrołęka (sobota, 26 bm. o godz. 13 na stadionie przy ul. Witosa 1 w Ostrołęce).

Podlaska Klasa Wojewódzka. Mecze w niedzielę, 27 bm. o godz. 13: Hetman – Magnat, Victoria Trak – Znicz, Cresovia – Piast Sanbud, Tur – Czyścioch, Polonia – Iskra, Unia – Narew, Pogranicze – Orlęta.

PIŁKA RĘCZNA

II liga kobiet. GUKS Dwójka Łomża – MOKS Słoneczny Stok Białystok (sobota, 26 bm. o godz. 16 w sali PG przy ul. Niemcewicza w Łomży).

SIATKÓWKA

II liga kobiet. AZS ZETO Białystok – AZS Politechnika Radomska Radom (sobota, 26 bm. o godz. 17 w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku).

II liga mężczyzn. Moderator OSiR Hajnówka – MOSiR Giżycko (sobota, 26 bm. o godz. 18 w hali LO z DNJB przy ul. Piłsudskiego w Hajnówce). NET Ostrołęka – AZS WSPol Olsztyn (sobota, 26 bm. o godz. 18 w hali widowiskowo-sportowej przy ul. Traugutta w Ostrołęce).

TENIS STOŁOWY

II liga kobiet. PLAMS Eurocentr Suchowola – Start Białystok (niedziela, 27 bm. o godz. 11).

(mark, tam)

Trzecioligowcy zagrają przed własną publicznością

Leonowicz w debiucie

W najbliższy weekend regionalni trzecioligowcy zagrają przed własną publicznością. Najłatwiejszego rywala powinna mieć białostocka Jagiellonia Wersal Podlaski, która podejmować będzie przedostatnią w tabeli MKS Mława. Trochę trudniejszy rywal czeka Warmię – Pelikan Łowicz. Przed największym wyzwaniem staną suwalskie Wigry, które poprowadzi nowy trener Henryk Leonowicz. Koordynatorem został Stefan Liszewski.

Pierwszym Leonowicz

Od dziś do końca tej rundy pierwszym trenerem III-ligowych Wigier Suwałki będzie Henryk Leonowicz. Koordynatorem został zaś były trener drużyny znad Czarnej Hańczy – Stefan Liszewski

– Potrzebowaliśmy kogoś, kto nie będzie tracił czasu na poznawanie drużyny, a po jednym, dwóch treningach, przeciwko Okęciu wystawi zespół zdolny do podjęcia walki i wygrania spotkania – mówi Wiktor Raczkowski, prezes KS Wigry Suwałki. – Takie warunki spełnia pan Liszewski. Liczymy, że przy jego koordynacji, w czterech ostatnich meczach drużyna zdobędzie siedem punktów. Po zakończeniu rundy jesiennej będziemy wiedzieli co dalej. Wówczas podejmiemy decyzje dotyczące piłkarzy i zatrudnienia trenera.

W roli trenera-koordynatora suwalskich Wigier w ostatnich czterech meczach rundy jesiennej wystąpi Stefan Liszewski FOT. T. MOĆKUN

Niestety, już przed pierwszym meczem Leonowicz będzie miał nie lada kłopot głównie z obsadą pozycji bramkarza.

– Mam cichą nadzieję, ale tylko nadzieję, że do soboty zdołam się wykurować na tyle, żeby zagrać przeciwko Okęciu – mówi Maciej Kudrycki, który jeszcze w czwartek przebywał w Białymstoku. – Kontuzja, stłuczenie mięśnia czworogłowego, którą odniosłem w meczu w Pruszkowie, nie jest groźna, ale bardzo bolesna. Opuchlizna z kolana już zeszła, ale każdy krok, to wciąż ogromny ból.

Na pewno nie zagra też kontuzjowany Adam Wyszyński. Treningi wznowił natomiast Krzysztof Pietkiewicz, ale o jego przydatności do gry zadecyduje lekarz tuż przed meczem. Pozostali zawodnicy są zdrowi. Na szczęście nikt nie pauzuje za kartki.

Rehabilitacja z outsiderem

O punkty i rehabilitację zagrają piłkarze białostockiej Jagiellonii Wersal Podlaski. Rywal nie jest specjalnie wymagający i wydawałoby się, że jagiellończycy mają wymarzoną okazję do rehabilitacji za porażkę w Elblągu. To jednak tylko pozory – mławianie do Białegostoku przyjadą zapewne z nastawieniem ultradefensywnym i wytrwale będą murować własną bramkę. A takiej taktyki właśnie białostoczanie wręcz nie znoszą, o czym przekonali się kibice w meczu z Pelikanem Łowicz. Wtedy „Jaga" zlekceważyła rywala, który mądrze ją skontrował i białostoczanie z trudem uratowali remis.

– Martwią mnie dwie rzeczy: zły stan boisk treningowych zalanych przez deszcze, przez co nie mieliśmy gdzie trenować i kontuzje dwóch piłkarzy – oświadczył trener Mroziewski. – Dariusz Łatka i Dariusz Prokop nie zagrają przeciw Mławie – muszą najpierw wyleczyć kontuzje. W Elblągu wszyscy zagraliśmy kiepsko i w niedzielę musimy zatrzeć złe wrażenie w tamtego meczu.

Przylot pelikanów

O tym, że Pelikan Łowicz jest groźny w meczach wyjazdowych przekonała się białostocka Jagiellonia. Zespół podbudowało też zwycięstwo w ostatnim meczu z Unią Skierniewice. W tej drużynie występują byli jagiellończycy Robert Rzeczycki i Sławomir Lewicki, który grał przez pewien okres także w Warmii.

Mimo niesprzyjającej pogody, piłkarze Warmii odbyli wszystkie zaplanowane na ten tydzień treningi. Trener Kieżun szczególną uwagę zwracał na doskonalenie elementów gry defensywnej. O szansach w meczu z Pelikanem powiedział: – To groźny zespół, którego nie wolno lekceważyć, a jego pozycja w tabeli jest myląca. Zadowolony jestem z dużego zaangażowania piłkarzy na treningach. Odejście Piotrka Tyszkiewicza jest faktem i konsekwentnie nie chcę tego komentować. W zespole mam bardzo dobrych napastników, a Paweł Sobolewski w sobotnim meczu powinien pokazać, że teraz on jest liderem drużyny. Mecz z Gwardią przegraliśmy po stałych fragmentach gry. Uczuliłem zawodników na zachowanie się w tego typu sytuacjach. To spotkanie musimy wygrać, bo w dalszej rywalizacji spotykamy się z teoretycznie lepszymi drużynami. Naszym zasadniczym celem jest utrzymanie się w górnej części tabeli. Bez wygranej na własnym boisku ta szansa może się oddalić.

(LOS, tam, PS)

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Marek Paszkowski, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Stanisław Dobrowolski, Izabela Jaworska, Anna Wykowska; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Urszula Klimczuk, Barbara Kociakowska, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Anna Mierzyńska, Tadeusz Mońkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Ewa Owczarek, Kazimierz Radzajewski, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Marcin Skawski, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Agnieszka Tyszkiewicz, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Alicja Żukowska; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 728 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Prądzyńskiego 4 lok. 29 – **kierownik** Ewa Pyśk; **Sokółka** tel. (085) 711-20-[illegible] tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz.

Redaktor prowadzący: SEBASTIAN MICHAŁOWSKI

Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43

Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

jk

www.wspolczesna.pl

II liga siatkówki. Regionalne derby w Hajnówce.

Kto się odbije?

OSiR Moderator Hajnówka – MOSiR Giżycko, to najciekawiej zapowiadające się spotkanie najbliższego siatkarskiego weekendu. W regionalnych derbach wszystko może się zdarzyć i choć „na papierze" faworytem są gospodarze, podopieczni grającego trenera Arkadiusza Gija zamierzają wykraść punkty z grodu położonego na skraju Puszczy Białowieskiej.

– Ostatni mecz z Warką przegraliśmy na własne życzenie. Porażkę poniosła również drużyna z Hajnówki. Każdy chce się „odbić" i wierzę, że uda się to mojemu zespołowi – powiedział Gij.

Obie drużyny spotkały się w przedsezonowym turnieju w Hajnówce, gdzie wygrali gospodarze 3:2. – Wiem, że przeciwnicy zagrali wtedy nieco osłabieni – wspomina giżycki szkoleniowiec, zarazem czołowy skrzydłowy swojego zespołu. – Ten mecz pokazał, że będą się liczyć w walce o miejsce w pierwszej „czwórce". Według mnie, zapowiada się ciekawe spotkanie, dwóch godnych siebie przeciwników. W Hajnówce jest znakomita publiczność świetnie dopingująca gospodarzy, ale taka atmosfera może również w nas wyzwolić dodatkowe siły – zakończył Gij.

W zespole Moderatora zagra już Łukasz Babińczuk co poważnie wzmocni środek siatki. To powinien być atut gospodarzy, natomiast bardzo ciekawa walka zapowiada się na skrzydłach (Marek Antoniuk i Adam Aleksandrowicz kontra Arkadiusz Gij i Maciej Budny). Minimalnie wyżej stoją notowania duetu hajnowskiego, ale Gij i Budny to też gracze o uznanej renomie.

Takim blokiem można powstrzymać atak Adama Aleksandrowicza

FOT. A. ZGIET

– Pierwszy raz startujemy z pozycji faworyta – mówi Jacek Wesołowski, trener Moderatora. – Istnieje niebezpieczeństwo braku koncentracji, ale zespół składa się z tak doświadczonych zawodników, że nic takiego nie powinno nastąpić.

Hajnowianie w minionym tygodniu doznali trzech dotkliwych wyjazdowych porażek: w Pucharze Polski z Orłem Międzyrzecz i w lidze z Siemowitem Gostynin: – Chcemy wrócić do równowagi. Rozgrywki pucharowe miały drugorzędne znaczenie, a porażka w Gostyninie była wkalkulowana w nasz bilans. Bardzo zależy nam na zwycięstwie w sobotę. Potem czeka nas trzytygodniowa przerwę i chcemy żeby przez ten czas kibice mieli o czym pamiętać i rozmawiać – mówi J. Wesołowski.

Między nami akademiczkami

W sobotę w Białymstoku bardzo ważne spotkanie grają siatkarki AZS ZETO. Rywalem będzie AZS Politechnika Radomska Radom, która w tej chwili jest wiceliderem tabeli. W poprzednim sezonie to właśnie radomianki minimalnie przegrały z naszym AZS-em miejsce w pierwszej „czwórce": – Na pewno nie zagra podstawowa rozgrywająca Dorota Zakrzewska, która jedzie na ślub brata. Zastąpi ją Anna Pałkiewicz. Była na to przygotowana i wierzę, że sobie poradzi – poinformował nas trener AZS ZETO Stanisław Pieśniak. – Nie ma co ukrywać, że i my i zespół z Radomia marzymy o zajęciu miejsca w górnej połówce tabeli. To może być kluczowy mecz, który o tym zadecyduje. Podchodzimy do zespołu gości z szacunkiem, ale bez bojaźni i postaramy się czymś rywalki zaskoczyć, przede wszystkim ostrą zagrywką. W poprzednim sezonie po bardzo słabej grze przegraliśmy z radomiankami u siebie 1:3, nadeszła pora na rewanż – dodał białostocki szkoleniowiec. **(miłk)**

Pod ligowym koszem

Daleka podróż po dwa punkty?

W daleką podróż udają się koszykarki Włókniarza Białystok na ligowy mecz I ligi. Ich przeciwniczkami są bowiem zawodniczki AZS z Jeleniej Góry.

Podopieczne trenera Marka Kubiaka w ostatnim meczu zagrały bardzo słabo, przegrywając na własne życzenie z AZS Uniwersytet Wrocław 63:67. Akademiczki z Jeleniej Góry uległy zaś na wyjeździe Sure Shit Wołomin 52:72.

– Przeprowadziłem z koszykarkami analizę przegranego meczu – powiedział nam białostocki szkoleniowiec. – Na treningach wsz... stko przebiega inaczej, dziewczy... prezentują się całkiem dobrze, pr... prowadzają dobre akcje, a prz... wszystkim trafiają do kosza... gdy przychodzi do spotkania j... wręcz odwrotnie. Na ostatnich t... ningach ćwiczyliśmy grę w ... nie, zastawianie rywalek pod ... snym koszem. Jedziemy do Jele... Góry, by walczyć i może pol... my się o zwycięstwo, tak j... Koroną Kraków – stwierdził M... biak.

(m...

REKLAMA

1. Ewa
Bończak-Kucharczyk
Najlepsza kandydatka na Prezydenta Białegost...
Architekt krajobrazu, specjalistka w zakresie mieszkalnictwa i rozwoju ... konsultant, wykładowca, publicystka, znana autorka książek o tem... mieszkaniowej i samorządowej
W rządzie Jerzego Buzka - wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju M...
Wiceprezydent Białegostoku w latach 1991-1994

CHCESZ MIEĆ DOBREGO RADNEGO
WYBIERZ WITKA DAWIDOWSKIEGO
DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO
GŁOSUJ NA SPRAWDZONEGO

LISTA NR 17
POZYCJA 8
KANDYDAT SAMORZĄDNOŚ...
I SPRAWIEDLIWOŚCI
KWW PO - PiS

- 48 LAT, ZAMIESZKAŁY W SZEPIETOWIE
- WYKSZTAŁCENIE WYŻSZE EKONOMICZNE
- WŁAŚCICIEL FIRMY ENERGOBUD 1
- PREZES PODLASKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ
- WICEPRZEWODNICZĄCY PODLASKIEJ REGIONALNEJ KASY CHORYCH II KADENCJI

ZE SPORTOWYM POZDROWIENIEM
WITOLD DAWIDOWSKI

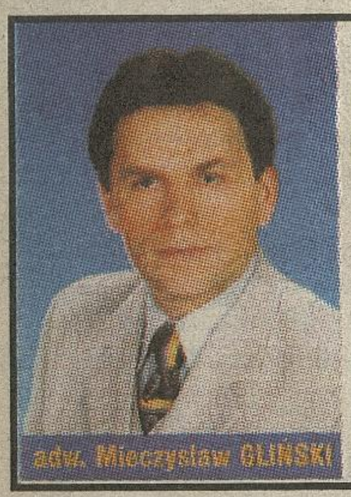

Sejmik okręg nr 4
Bielsk Podl., Siemiatycze, Wys. Maz., Zambrów
PO-PiS Lista Nr 17, poz 2
adw. Mieczysław L. Gliński
adw. Mieczysław GLIŃSKI
Platforma Obywatelska
Prawo i Sprawiedliwość
D101902gwbh
FINANSOWANE ZE ŚRODKÓW KKW PO-PIS

POGODA

PIĄTEK 25.10.2002

7.12 17.11

997 hPa ↓

Pogodnie. Po południu wzrost zachmurzenia, aż do wystąpienia opadów deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany.

SOBOTA 26.10.2002

7.13 17.08

988 hPa ↓

Pochmurno z lokalnymi przejaśnieniami. Przelotne opady deszczu. Wiatr umiarkowany i dość silny.

NIEDZIELA 27.10.2002

6.15 16.06

985 hPa ↓

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Miejscami przelotne opady deszczu. Nocą rozpogodzenia. Wiatr nadal silny i porywisty do 18 m/s.

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna

TYDZIEŃ magazyn

PIĄTEK, 25 PAŹDZIERNIKA 2002
Redaktor wydania: AGNIESZKA ŻERO

Zagubieni na pustyni

Właściciel wielbłądów pomaga nam wsiąść na zwierzęta, pokazuje palcem kierunek i daje komendę wielbłądom, by szły. Oszołomieni, bez słowa protestu, ruszamy. Nie znamy żadnych komend, żeby sterować baktarianami. Nie widać żadnych punktów orientacyjnych. Mamy po butelce wody na głowę. Z chodzeniem po pustyni jest trochę tak, jak z chodzeniem po lesie. Wydaje ci się, że idziesz prosto, a kluczysz i zmieniasz kierunek wiele razy. Po pół godzinie wielbłądy stają okoniem. „Wio" nie robi na nich najmniejszego wrażenia. Ciągniemy je za uzdy uwiązane za cienką kość przebijającą ich nozdrza. Dalej nic. Okładamy je sznurkiem i nogami po bokach i grzbiecie. Wielbłądy stoją i spokojnie żują wyschnięte resztki traw. Chcemy zsiąść. Nie wiemy jak.

– str. VIII

Bliźniacze talenty w Świdrach

Paweł i Marcin Suscy już w podstawówce zauważyli, że rysują lepiej niż rówieśnicy. Nie spełniło się jednak na razie ich marzenie o studiach w Akademii Sztuk Pięknych. Od września są słuchaczami Policealnego Studium Medycznego w Ełku. Dostali jednak szansę sprawdzenia swojego talentu. Sponsorzy zafundowali im materiały malarskie. Do końca grudnia mają czas, żeby pokazać co potrafią.

– str. X

Do serca przytul psa...

Kiedy Mars stanął w drzwiach, nikt nie zwrócił na niego uwagi. Cała piątka siedziała na dywanie, odwrócona do Marsa tyłem i układała klocki. Zupełna obojętność. Tylko Paulina, jak zawsze szeroko uśmiechnięta, zapytała:

- Ugryzie pies?

Ta sobota nie była zwyczajnym dniem w białostockim Ośrodku Szkolno-Terapeutyczno-Opiekuńczym dla Dzieci i Młodzieży z Cechami Autyzmu. Danuta Lis i Robert Pawlicki z Ostrowia Wielkopolskiego przywieźli do Białegostoku trzy psy rasy syberian husky. Dla małych pacjentów psy są prawdziwym „światełkiem w tunelu" – pomocą i motywacją do dalszej terapii.

– str. XIV-XV

Dotacja to nie zapomoga

Coraz więcej i częściej mówi się o ogromnych środkach finansowych, które płyną do nas z Unii Europejskiej. Wokół nich narosło też wiele mitów. Mówi się, że firmom stawiane są zbyt duże wymagania, że są to pieniądze nie do wzięcia. Z unijnych środków pomocowych skorzystać nie jest łatwo. Jednak – jak się okazuje – jest to możliwe. W woj. podlaskim jest grupa firm, których unijne programy pomocowe nie przerażają.

– str. V

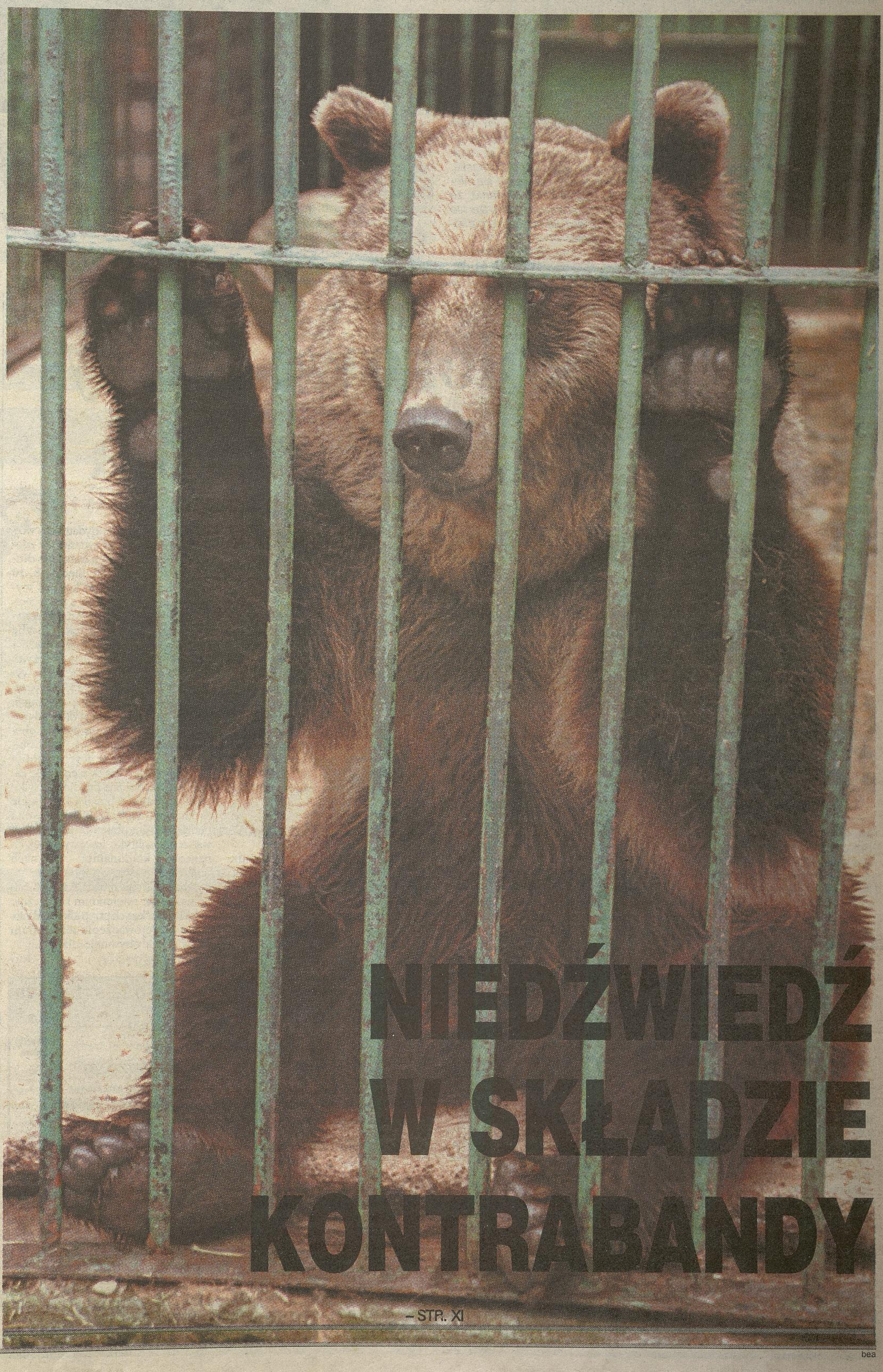

NIEDŹWIEDŹ W SKŁADZIE KONTRABANDY

– STR. XI

bea

PISZĄ W KRAJU

Cała Polska mogła obejrzeć na własne oczy kolejne awantury w Sejmie. Okupacja mównicy, wynoszenie posła, uniemożliwianie obrad – nie są to budujące obrazki. Pojawiły się głosy, że mamy do czynienia nie tylko z kryzysem, lecz ze zmierzchem polskiego parlamentaryzmu.

„Polityka" (nr 43) twierdzi, że *po ostatnich wydarzeniach zacznie się zapewne szukanie nowych sposobów na uspokojenie Sejmu, rozpoczną się debaty o regulaminie, o nowym systemie kar, zacznie się być może poszerzanie prezydium Sejmu, zwiększanie liczby wicemarszałków (był już Sejm z pięcioma wicemarszałkami i nie uchroniło go to przed rozwiązaniem). Nie ma takiego prawa, aby udało się przewidzieć wszystkie sytuacje, zwłaszcza że w Sejmie jest Samoobrona, która z góry zapowiada, że niczego nie uszanuje, są posłowie Ligi Polskich Rodzin gotowi działania pozaprawne czynnie wspierać. Zaporą może być tylko solidarność tych, którzy demokratycznego porządku chcą bronić, nawet jeżeli bardzo różnią się poglądami i są w trwałym politycznym sporze. W ostatnich dniach ta solidarność pękła i dlatego kryzys może być głęboki.*

W podobnym tonie utrzymany jest komentarz **„Przeglądu"** (nr 42): *Od dawna wiadomo, czego można się spodziewać po niektórych posłach Ligi Polskich Rodzin, Samoobrony czy PSL. To była i jest narodowa reprezentacja folkloru. Nie dziwią mnie ani ich gesty, ani słowa, które zazwyczaj wykrzykują. Proszę zwrócić uwagę na to, że oni rzadko mówią. Najczęściej krzyczą. Ale to nie oni, wbrew opiniom lansowanym przez niektórych polityków i media, są faktycznym zagrożeniem dla demokracji. Od ich obecności, a nawet od coraz bardziej kuriozalnych wybryków, demokracja się nie zawali. Co najwyżej może być w polskim wydaniu ciut bardziej śmieszna.*

„Będziemy ratować Polskę" – obiecuje Gabriel Janowski w **„Angorze"** (nr 43):

– Niektóre media sugerują, że z pańską równowagą emocjonalną nie jest najlepiej.

– Niech sobie mówią. Niech próbują mnie ośmieszyć. Ja jestem bardzo odporny psychicznie. Nie zniszczyli mnie dotąd i dalej nie dam się zniszczyć (...) Będziemy ratować Polskę, bronić polskiej ziemi, odzyskiwać system bankowy, ale to długi proces. Na razie niektóre banki zmusimy do większej powściągliwości.

„Wprost" (nr 43) przekonuje, że *nasz Sejm po raz kolejny zmienił się w cyrk. Czy stanowi to zagrożenie dla polskiej demokracji? Tak, i to poważne. Oczywiście nie stanie się tak, że grupa posłów o temperamencie zdeklarowanych zadymiarzy do końca sparaliżuje prace naszego parlamentu. Demokracja jest dość silna, by z nimi sobie poradzić. Gorzej, że w oczach społeczeństwa po raz kolejny poderwany został autorytet najwyższej przecież władzy w Polsce. A jeśli władzy – to i całego państwa. Raz poderwany autorytet trudno potem odbudować.*

Zdaniem **„Gazety Wyborczej"** (nr 248), *ponieważ parlament to umowa, jedynie solidarna obrona zasad tej umowy spisanych w regulaminie może dać efekt. Solidarna – to znaczy koalicji i opozycji. Jeśli przeciw pląsającym po trybunie posłom stanie zdecydowana większość sali, także z PO i PiS, to po pierwsze – prowadzący marszałek będzie w ten sposób silniejszy, po drugie – posłowie różnych klubów solidarnie przeciwstawiający się nocowaniu na trybunie, robieniu tam jadłodajni (...) wypadną przed kamerami jak mężowie stanu.*

Póki co, posłowie różnych klubów bawią na niekoniecznie zasłużonym urlopie.

Ireneusz Sewastianowicz

SPIĘCIE TYGODNIA

Mam nadzieję, że parlament holenderski podzieli zdanie rządu, że Polska i inne kraje kandydaci będą gotowi do wstąpienia do UE. Ale istnieją wobec kilku krajów kandydujących, w tym Polski pewne zastrzeżenia

Minister handlu zagranicznego Holandii Joop Eijn

Holandia jest pewnym symbolem. Nagle okazuje się, że rozszerzenie Unii jest tak blisko nas, że staje się w coraz większym stopniu sprawą przenoszoną do agendy polityki wewnętrznej w państwach UE

Minister ds. europejskich Danuta Huebner

Część polityków holenderskich, mam na myśli liberałów, uważa, że kraje spoza Unii Europejskiej nie są przygotowane do wejścia do piętnastki. Myślę, że w tym przejawia się niechęć do rozszerzania, uznanie, że piętnastka jest tak zasobna, że nie powinna dzielić się bogactwem z kolejnymi krajami

Premier Leszek Miller

Starsza kobieta macha flagą ZSRR podczas manifestacji komunistów w Moskwie. Blisko 2 tysiące protestujących domagają się zmiany polityki socjalnej państwa i rezygnacji prezydenta Władimira Putina.

Głosujemy w niedzielę od 6 rano do 20. Jak? Czytaj nasz miniprzewodnik wyborczy!

Kolorowe karty do głosowania

W niedzielę, 27 października, o godz. 6 rano lokale wyborcze otworzą drzwi. Rozpoczną się wybory samorządowe, w których po raz pierwszy będziemy wybierać prezydentów, burmistrzów i wójtów; wybierzemy także radnych gmin, miast, powiatów i województwa. Publikujemy dziś mini-przewodnik wyborczy, aby ułatwić Państwu poruszanie się w stosach różnokolorowych list, jakie dostanie każdy wyborca.

Na różowej prezydenta, wójta, burmistrza

Według danych Państwowej Komisji Wyborczej, w wyborach samorządowych wystartuje 214517 osób. PKW zarejestrowała 5031 kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydentów. W Białymstoku o funkcję prezydenta walczyć będzie 11 kandydatów, w Łomży dziewięciu, w Suwałkach – ośmiu. Ich nazwiska, ułożone w kolejności alfabetycznej, znajdą się **na różowej karcie** do głosowania. Obok podana będzie nazwa komitetu, który zgłosił danego kandydata.

Głosujemy, stawiając krzyżyk obok popieranego przez nas kandydata. Postawienie dwóch (lub więcej) krzyżyków lub niepostawienie żadnego oznacza, że głos jest nieważny.

Biała to radni miast i gmin

W lokalach wyborczych, oprócz kart różowych, dostaniemy także białe, żółte i niebieskie. Na białych będą wydrukowane nazwiska kandydatów na radnych gminnych lub miejskich; na żółtych – na radnych powiatowych; na niebieskich – na radnych sejmiku wojewódzkiego.

Nie wszyscy jednak będą musieli wypełnić tyle samo kart. Mieszkańcy miast i dużych gmin otrzymają tylko trzy – białą, niebieską i różową. Mieszkańcy gmin, w których jest mniej niż 20 tys. mieszkańców dostaną także kartę żółtą (do rady powiatu).

Ogólna zasada jest taka sama – na karcie stawiamy tylko jeden krzyżyk (nie może to być kółko czy inny znaczek). Jedyny wyjątek to biała karta z kandydatami do rady gminy (lub rady miejskiej). Można na niej zaznaczyć tylu kandydatów, ile mandatów przypada na nasz okręg. O liczbie poinformują członkowie Obwodowej Komisji Wyborczej w lokalu, w którym będziemy głosować.

Poza tym na wszystkich kartach wyborcy znajdą instrukcje do głosowania, dostosowane do konkretnego okręgu wyborczego.

Tylko jeden krzyżyk

Lokale będą otwarte do godz. 20 w niedzielę. Oficjalne wyniki poznamy najpóźniej 30 października. Wcześniej jednak dotrą do nas wyniki nieoficjalne oraz cząstkowe. O tym, kto wygrał, będzie można przeczytać w „Gazecie Współczesnej".

Jeżeli żaden z kandydatów na wójta, burmistrza czy prezydenta nie zdobędzie 51 proc. głosów, czeka nas druga tura wyborów – w niedzielę, 10 listopada. Wówczas od komisji wyborczej otrzymamy listę z nazwiskami dwóch kandydatów, którzy w pierwszej turze zdobyli największą liczbę głosów. Głosujemy oczywiście zaznaczając przy jednym z nich krzyżyk.

W tym roku po raz pierwszy wybieramy wójtów, burmistrzów i prezydentów w wyborach bezpośrednich. Zmieniła się jednak nie tylko ordynacja wyborcza, ale także prawa i obowiązki szefów miast i wsi. Wójt (burmistrz, prezydent) jest organem wykonawczym, sam dobiera sobie zastępców, ale decyzję podejmuje tylko on sam, jednoosobowo – i osobiście za nią odpowiada. Zadaniem wójta będzie przygotowanie budżetu i prowadzenie polityki: inwestycyjnej, finansowej, komunalnej – w ramach uprawnień przyznanych też przez radę gminy. Wójta można odwołać tylko na drodze referendum i wyłącznie w ściśle określonych przypadkach. Wniosek o przeprowadzenie referendum mogą zgłosić obywatele albo radni.

(ka)

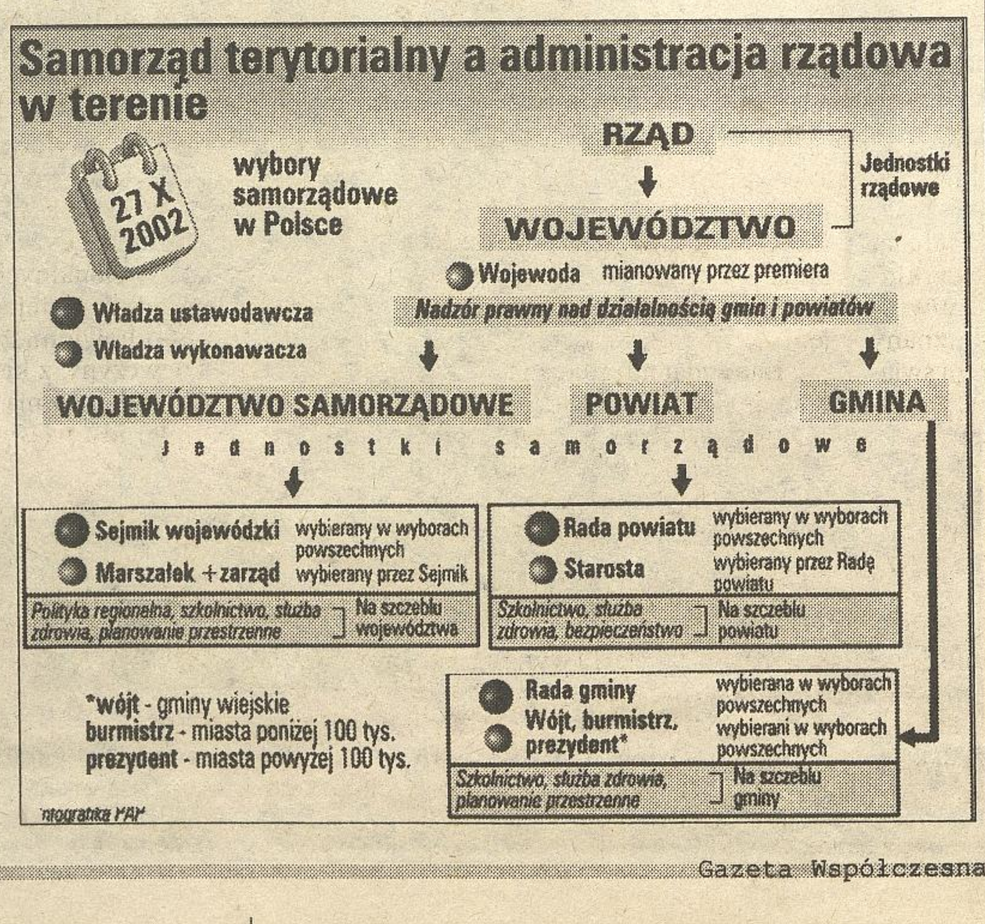

REGIONAŁKI

– Białystok, kiedy stanie się już podmoimi rządami miastem ludzi bogatych, powinien mieć także swoje zoo. Skoro pan Dziemian stworzy swój skansen, ktoś na pewno zadba także o zwierzątka. Kto wie, czy nie zaproponuję tego właśnie panu Dziemianowi? Wtedy nawet pomimo tego że nie zostanie prezydentem, będzie szczęśliwy... – Waldemar Krynicki, kandydat na prezydenta Białegostoku

Przed Białymstokiem otwierają się ciekawe perspektywy. Może jeszcze ktoś zaproponuje cyrk?

■■■

– Mercedesem mojej żony – Zbigniew Puchalski, kandydat na prezydenta Białegostoku, w odpowiedzi na pytanie, jakim samochodem jeździ.

„Mercedes mojej żony" – to musi być jakaś nowa marka

■■■

– Na sali obecny był również kandydat LPR na radnego (Białegostoku – przyp. red.), obecny wiceprezydent Bogusław Dębski, który wraz z resztą zgromadzonych ochoczo śpiewał „Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz". Dla zapominalskich słowa Roty wyświetlono na telebimie. Dla innych zapominalskich – Dębski był gorącym orędownikiem i patronem hipermarketu Auchan – „Gazeta w Białymstoku"

Wniosek z tego taki: Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz. Sami sobie naplujemy.

■■■

O stanowisko wójta w Narewce ubiega się tylko aktualnie urzędujący wójt. Czy jest pewny zwycięstwa? – „Kurier Poranny"

Odpowiadamy: oczywiście, nie. Gdyż pewna na tym świecie jest tylko śmierć.

■■■

– O stanowisko wójta gminy Suwałki ubiega się kobieta skazana prawomocnym wyrokiem sądowym. Gdyby nawet wygrała wybory, musiałaby zrezygnować z funkcji – „Gazeta Współczesna"

Lepiej wystartować do Sejmu. Poseł pod tym względem ma zdecydowanie lepiej.

■■■

– Jak zostanę prezydentem, Białystok będzie Singapurem – Waldemar Krynicki, kandydat na prezydenta Białegostoku.

A białostoczanie będą skośnooocy...

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Zagadka fizjologiczna

Istnieje pilna potrzeba rozwiązania największej zagadki naszego współczesnego życia politycznego. Zasadza się ona na rozstrzygnięciu problemu: czy poseł Gabriel Janowski sika, a jeśli tak, to kiedy i jak? Rozwiązanie tego fenomenu jest potrzebne nie tylko naukowcom, jeszcze bardziej zależy na tym politologom. Od rozstrzygnięcia fenomenu fizjologicznego posła Janowskiego może bowiem zależeć przyszłość parlamentaryzmu w Polsce. A jeśli parlamentaryzmu, to również demokracji...

Strategia została opracowana w sposób szczegółowy i precyzyjny. Opierała się ona na prawdziwej tezie o przewadze pęcherza moczowego nad innymi organami, zwłaszcza mózgiem, organizmu ludzkiego. Teza ta zakłada, że jakby się organizm nie zapierał, to kiedy ciśnienie moczu w pęcherzu osiągnie odpowiedni poziom, pęcherz zacznie domagać się od mózgu skierowania do toalety i w 99 proc. zmusi organizm do wykonania polecenia. Ten jeden procent to są ludzie, którzy chodzą z mokrą plamą w kroku.

Strategia została opracowana z myślą o pośle Janowskim, który tydzień temu wlazł na sejmową trybunę i zaczął ją okupować. Taktykę zaaprobował sam marszałek Borowski. Zakładała ona, że prędzej czy później, pan Gabriel, będzie musiał zleźć z trybuny, żeby zrobić siku, gdyż takie są nieubłagane prawa natury. A wtedy należy go, cap carap, złapać w kabince, zapiąć dla przyzwoitości rozporek i pod strażą marszałkowską wydalić z budynku Sejmu.

Minęła godzina – poseł nie sikał. Przeszła druga – to samo. Mijała godzina po godzinie – a marszałek, posłowie, dziennikarze, niezależni obserwatorzy ze zdumieniem obserwowali, jak poseł nie chce sikać. Zajmował trybunę, popijał napoje regeneracyjne, a im więcej pił, tym bardziej nie sikał. Wreszcie dziennikarze zaczęli wypytywać posła Gabriela, czy przypadkiem nic mu nie dolega, czy nie jest chory, bo oto mają do czynienia z niewyobrażalnym zaprzeczeniem praw natury i nie wiedzą, co o tym myśleć, a tym bardziej pisać. A poseł Gabriel z tajemniczą miną odpowiadał, że on tak może długo, nawet w nieskończoność, dając tym samym do zrozumienia, że posiadł tajemniczą wiedzę i umiejętności hinduskich jogów, którzy nie tylko panują nad czynnościami fizjologicznymi, ale nawet akcję serca potrafią u siebie wstrzymać.

I rzeczywiście – nadszedł wieczór, potem noc, a poseł Gabriel ciągle nie udawał się do toalety. Służby sejmowe nawet kamery na podczerwień zainstalowały, żeby posła obserwować, czy przypadkiem nie sika na boku, do lotniczego woreczka, ale nic takiego się nie działo. W końcu zdesperowany marszałek Borowski, w trosce o poselski pęcherz, nakazał wyprowadzenie Janowskiego siłą do toalety.

Wynieśli go nad ranem. Bardzo wierzgał i krzyczał, że to bezprawie...

Z całej akcji przeprowadzonej w ciemnościach przez straż marszałkowską, mnie najbardziej utkwił w pamięci pewien poseł, z towarzyszących Janowskiemu, który niezwykle sprawnie, niczym Quasimodo, chodził na czworaka po sejmowej trybunie. Niestety, mimo sfilmowania tej sceny przez ukrytą kamerę, nie udało się ustalić jego nazwiska. Zupełnie tak samo, jak nie udaje się ustalić nazwisk sfilmowanych przez kamery kiboli, którzy wszczynają burdy na trybunach. Biorąc pod uwagę ekwilibrystyczne umiejętności posła, „Kronika wypadków umysłowych" radzi szukać go wśród byłych cyrkowców...

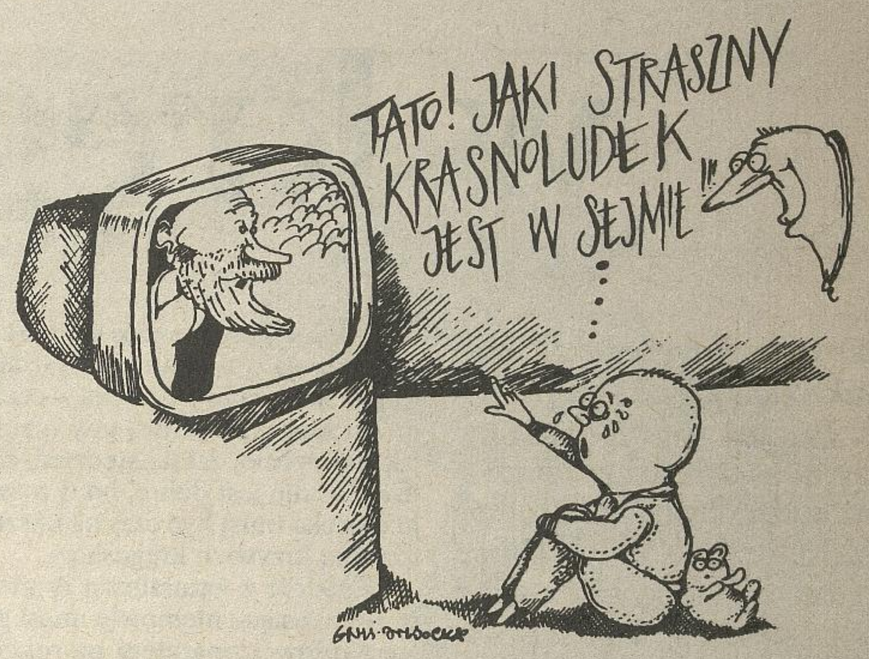

Nie da się teraz ukryć: przyszłość parlamentaryzmu zawisła na pęcherzu moczowym posła Gabriela. Nie ulega bowiem wątpliwości dla nikogo, że kiedy tylko znajdzie się on ponownie na sali sejmowej, natychmiast zacznie okupację trybuny. Ubiegłotygodniowe wypadki dowiodły, że taka okupacja może kompletnie sparaliżować parlament.

Cała zatem nadzieja w pęcherzu. Już teraz trzeba posłowi Gabrielowi podawać po kryjomu środki moczopędne, bo jak już widać, tylko gwałtowna potrzeba oddania moczu, może go zmusić do opuszczenia trybuny sejmowej...

Podjęcie tych działań jest tym bardziej pilne, że właśnie wydało się, że poseł Gabriel Janowski żyje zupełnie w innej rzeczywistości niż reszta społeczeństwa. Żeby nie być gołosłownym, przytoczę fragment wystąpienia Stanisława Janowskiego – brata bliźniaka Gabriela.

Nie da się teraz ukryć: przyszłość parlamentaryzmu zawisła na pęcherzu moczowym posła Gabriela. Nie ulega bowiem wątpliwości dla nikogo, że kiedy tylko znajdzie się on ponownie na sali sejmowej, natychmiast zacznie okupację trybuny. Ubiegłotygodniowe wypadki dowiodły, że taka okupacja może kompletnie sparaliżować parlament.

Cała zatem nadzieja w pęcherzu. Już teraz trzeba posłowi Gabrielowi podawać po kryjomu środki moczopędne, bo jak już widać, tylko gwałtowna potrzeba oddania moczu, może go zmusić do opuszczenia trybuny sejmowej...

Tak, tak – poseł Gabriel ma autentycznego bliźniaka. Co prawda, wbrew regułom, bliźniak parlamentarzysty jest do niego zupełnie, ale to zupełnie niepodobny fizycznie, ale za to łączy ich bliźniactwo światopoglądowe i duchowe. Stanisław bardzo popiera Gabriela w jego walce.

Właśnie – w walce, bo poseł Gabriel ciągle jest w konspiracyjnej partyzantce. I tu przywołuję fragment wywiadu ze Stanisławem w „Super Expressie".

– Ja dzwonił do niego (znaczy do Gabriela – przyp.red.) nie będę – powiedział Stanisław Janowski. – Pchły czy tam inne pluskwy w telefonie on ma, to o czym my mieli gadać? O pogodzie? Wystarczy, raz u niego w Sejmie byłem, to pogadać nie mogliśmy, bo podsłuch wszędzie, to żeśmy kartki do siebie pisali.

Wystarczy tego cytowania. Wynika z niego, że bracia Janowscy żyją w świecie konspiracji, jako konspiratorzy są śledzeni przez odpowiednie służby, nie mogą zatem normalnie ze sobą pogadać, tylko muszą stosować konspiracyjne metody i wymieniają myśli na kartkach, bo wkoło podsłuchy.

Znam ja ten świat. To świat konspiracji stanu wojennego. Jak widać, poseł Janowski ciągle w nim jeszcze tkwi, bo chyba nie wie, że się skończył. Przypomina pod tym względem tego żołnierza japońskiego, którego znaleźli w dżungli w 40 lat po wojnie. Ukrywał się, bo nie wiedział, że wojna się skończyła.

Konrad Kruszewski

FOTKI

A. Zgliet

Po stanie ogrodzenia widać, że nawet mocno

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Gołota powrócił w chwale

Nie są prawdą, rozsiewane przez złośliwców, pogłoski, jakoby Gołota się skończył, gdyż po pierwszym ciosie ucieka z ringu. Przeciwnie – Gołota w chwale wraca na ring.

Właśnie stoczył swoją pierwszą od wielu lat zwycięską walkę. Miała ona miejsce na parkingu hotelu Haffnera w Sopocie. Przeciwniekiem Andrzeja był 30-letni Jarosław T., znany bokser z Warszawy (zajmujący w rankingu światowej federacji boksu 4 miliardy 139 milionowe miejsce). Andrzej Gołota znokautował go w pierwszej rundzie.

Nie są prawdą rozsiewane przez kibiców Jarosława T. informacje, że Gołocie poszło tak łatwo, gdyż Jarosław T. był pijany w trzy... stodoły. Bo jeśli nawet tak było, oznacza to jedynie, że znajdował się na dopingu, w związku z tym sukces Gołoty jest tym większy. Mogą o tym poświadczyć przybyli na miejsce walki funkcjonariusze, którzy widzieli, jak Gołota zszedł z parkingu o własnych siłach, a Jarosława T. trzeba było odwieźć do szpitala.

Morela a sprawa polska

W jednej z podlubelskich miejscowości wrze. Stanisław J., kandydat na radnego, ma zasądzony wyrok sądowy. Sąd uznał go winnym zjedzenia moreli o wartości 2 zł 52 groszy. Wyrok wydano na podstawie... nie wiadomo niestety jakiej. Podobno – kasety wideo, na której rzekomo zarejestrowano moment pożerania przez Stanisława moreli, ale kaseta ta zaginęła, tak, że nie wiadomo, czy w ogóle istnieje.

Kandydat na radnego kategorycznie zaprzecza, jakoby brał w supermarkecie jakieś owoce do ust i utrzymuje, że tę morelę, niczym świnię, musieli mu podłożyć przeciwnicy polityczni.

Czy SLD wykluczy Big Brothera?

Po tym, jak SLD wyrzuciło na bruk ze swoich szeregów posła Mamińskiego, za to, że poparł on kandydaturę Andrzeja Olechowskiego na prezydenta Warszawy zamiast kandydata SLD, oczekuje się, że tak samo Sojusz postąpi ze znaną gwiazdą Big Brothera – Sebastianem Florkiem...

Florek miał bowiem bezczelność odwiedzić Morąg i poprzeć niezależnego kandydata na burmistrza – Tadeusza Sasina. Mimo że o ten urząd ubiega się również kandydat SLD.

Niezależni komentatorzy polityczni podkreślają, że SLD powinien zareagować pryncypialnie, gdyż u Florka nastąpiło zerwanie więzi emocjonalnych z partią. Mówiąc prościej – Florek bardziej kocha rodzinę niż partię. Wykryto bowiem, że Tadeusz Sasin jest bratem dziewczyny, z którą chodzi Florek. Mało tego – Florek ma z nią dziecko, którego ojcem chrzestnym jest właśnie Sasin.

Witamy Mahatmę

– Nie chcę się tu, broń Boże, porównać z tym wybitnym człowiekiem, ale Ghandi też stosował bierny opór i odniósł zwycięstwo – powiedział poseł Gabriel Janowski, po tym jak straż marszałkowska wyniosła go z Sejmu na rękach.

Nie wiadomo, czy teraz posła nie trzeba będzie tytułować – Gabriel Mahatma Janowski.

Barwy kampanii

W Poznaniu kandydat Samoobrony na prezydenta, Jan Deręgowski, zapytał publicznie kandydata SLD na ten urząd Sławomira Pietrasa, czy jest gejem.

Z kolei kandydat SLD na radnego województwa łódzkiego, Janusz Niewiadomski, reklamuje się na swoich ulotkach hasłem: „Wybierz mnie! Mam dużego ptaszka".

Niektórzy seksuolodzy sądzą zatem, że Jan Deręgowski swoje pytanie o preferencje seksualne skierował nie do tego kandydata.

Chłosta wyborcza

Władysław Frasyniuk, przewodniczący świętej pamięci Unii Wolności, wychłostał na wrocławskim rynku... manekina. Na pytanie, kogo przedstawia chłostany manekin, odpowiedział, że nie wie, jednak z pewnością jest to ktoś skorumpowany.

Nasi informatorzy donoszą, że mimo intensywnej chłosty, manekin nie przyznał się, kim jest.

(kk)

Na bóle w krzyżu w dorosłym wieku pracujemy od dzieciństwa

Kiedy łupie w kręgosłupie

Bóle kręgosłupa, krzyża i mięśni szkieletowych odczuwa aż 44 proc. Polaków powyżej 15. roku życia – wynika z najnowszych badań Instytutu Pentor. Ok. 29 proc. ludności w Polsce odczuwa bóle kręgosłupa kilka razy w miesiącu, a prawie codziennie dolegliwości te występują u co czwartej osoby. Statystyki i badania naukowe dowodzą, że co drugi człowiek ma, miał lub będzie miał problemy z kręgosłupem.

URSZULA LUDWICZAK

– Na to, jaki będziemy mieć kręgosłup w wieku dorosłym, pracujemy od chwili narodzin – zapewnia dr Irena Rutkowska, kierownik Zakładu Rehabilitacji w Samodzielnym Publicznym Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku i wojewódzki konsultant ds. rehabilitacji. – Dlatego powinniśmy stosować odpowiednią profilaktykę już od pierwszych dni życia dziecka.

Postawa ciała jest cechą indywidualną każdego człowieka – zależy od czynników genetycznych, ale też od czynników zewnętrznych: trybu życia od momentu urodzenia, stanu zdrowia (częste infekcje czy niedobory pokarmowe osłabiają nasz układ kostny), sprawności innych narządów (np. wada wzroku często powoduje, że uczeń źle siedzi w ławce), diety. Warto wiedzieć, co robić, aby kręgosłup służył nam jak najlepiej i jak najdłużej.

Najważniejsze dzieciństwo

Noworodek już od pierwszych dni życia dysponuje umiejętnością kontroli postawy. Automatycznie wie, kiedy jest gotowy do podniesienia głowy, siadu, stawania czy chodzenia.

– Tymczasem rodzice bardzo często ingerują w to naturalne kształtowanie się postawy dziecka – ocenia dr Rutkowska. – Chcą aby maluch jak najszybciej zaczął siedzieć, chodzić. To nie jest dobre, bo w rozwoju dziecka musi być czas na ukształtowanie krzywizn kręgosłupa.

Zgodnie z naturalnym rytmem, w 3-4 miesiącu niemowlę unosi głowę i tułów z oparciem na rękach, ok. 5 miesiąca może siedzieć podtrzymywane, swobodne siedzenie kształtuje się między 7 a 9 miesiącem życia. Ok. 9 miesiąca życia dziecko wykazuje umiejętność stania z oparciem, a w 10–12 miesiącu – stania samodzielnego.

– Niewskazane jest sadzanie na siłę, ale też i noszenie w nosidełkach, gdy dziecko jeszcze samo nie potrafi siedzieć. Mało który rodzic zdaje sobie sprawę, jak bardzo wtedy kręgosłup dziecka wygina się na boki. Jestem też przeciwna wszelkim chodzikom, które nie pozwalają na prawidłowy rozwój stawów biodrowych i stóp – dodaje dr Irena Rutkowska. – Późniejsze skrzywienia kręgosłupa, bóle pleców czy odcinka lędźwiowego kręgosłupa swoje początki mają w wieku wczesnodziecięcym. Reagujmy, już wtedy, gdy widzimy, że 3-4 latek ma złą postawę.

Dr Rutkowska zaleca jak najwięcej ruchu i to w każdym wieku.

– W szkole najwięcej powinno być zajęć z wychowania fizycznego. Najlepiej by było, gdyby po każdej 45 minutowej lekcji uczeń mógł przez następną godzinę uczestniczyć w zajęciach ruchowych. Niestety, jaka jest rzeczywistość, każdy wie.

Inne „grzechy" szkoły to zbyt ciężkie tornistry czy plecaki oraz niedostosowane do potrzeb kilku i kilkunastolatków ławki.

– W mało której szkole prowadzone są zajęcia z gimnastyki korekcyjnej, chociaż na szczęście pomału się to zmienia – dodaje dr Rutkowska. – A taka gimnastyka jest bardzo potrzebna. Wg statystyk ok. 25 dzieci na tysiąc ma lekkie skrzywienie kręgosłupa, a 1-3 na tysiąc poważne, duże skrzywienie kręgosłupa, związane nawet z koniecznością działania operacyjnego.

Krytyczne momenty

Wg specjalistów, nasz kręgosłup przeżywa trzy krytyczne momenty, w których zaniedbania prowadzą do późniejszych problemów. Pierwszym jest czas niemowlęcy – do momentu nauczenia się przez dziecko chodzenia. Potem jest to okres między 6 a 7 rokiem życia.

– Dziecko przyzwyczajone do normalnej aktywności ruchowej nagle zostaje przykute do szkolnej ławki, bardzo często niespełniającej norm ergonomicznych. To nasila już istniejące wady postawy i to jest pierwsza duża grupa osób, które docierają do nas na rehabilitację – mówi dr Rutkowska.

Równie niebezpieczny jest czas między 10 a 14 rokiem życia, okres przedpokwitaniowy, kiedy dziecko jest jeszcze bardzo wiotkie, niezgrabne, a jednocześnie szybko rośnie. Za tym tempem wzrostu nie nadąża narząd ruchu. Właśnie w tym wieku specjaliści odnotowują najwięcej przypadków skrzywień kręgosłupa. Do zakładu, kierowanego przez dr Rutkowską trafiają też kilkunastoletni chłopcy z dyskopatiami.

– Są bardzo dobrze umięśnieni, ale ich kręgosłup nie został odpowiednio przygotowany do dźwigania ciężarów – tłumaczy pani konsultant. – Niemniej wszystkie formy sportu są jak najbardziej wskazane w tym wieku, byle nie przesadzać z intensywnością ćwiczeń.

Okazuje się, że już u 6-7 latka widać, jaką będzie mieć postawę jako dorosły człowiek, chociaż sam wzrost kostny trwa jeszcze przez kilkanaście lat (mniej więcej do 21 roku życia).

– Nieodpowiednie działania w tym okresie powodują, że w wieku 30-35 lat dorosły człowiek zaczyna odczuwać bóle kręgosłupa i trafia do lekarzy, fizykoterapeutów i neurologów, zaczyna przyjmować leki. Jest to niestety czas, gdy pozostaje nam tylko leczenie, na profilaktykę jest już za późno – mówi dr Rutkowska.

Dorosłe błędy

Jeśli jesteśmy tymi szczęściarzami, którzy z okresu dzieciństwa „wynieśli" proste plecy, pamiętajmy, aby nie zmarnować tego w okresie dorosłym.

Jest to czas, gdzie ukształtowany już kręgosłup poddawany jest znacznym fizycznym stresom. Ból kręgosłupa, który pojawi się w tym czasie i progresywnie nasila się wraz z wykonywanymi czynnościami, to często rezultat nie przestrzegania podstawowych zasad biomechaniki, zwłaszcza przeciążenia i obciążenia nieadekwatne do kondycji i wytrzymałości kręgosłupa.

Pamiętajmy, że kręgosłup został stworzony po to, by się poruszać i przedłużające pozostawanie w jakiejkolwiek pozycji ma negatywny wpływ. Obecna komputeryzacja życia spowodowała, że znaczna część naszych czynności wykonywana jest w pozycji siedzącej. Taki tryb życia pociąga za sobą konsekwencje. W tej pozycji dochodzi np. do dezaktywacji i osłabienia mięśni brzucha, zmniejszenia krążenia i osłabienia mięśni nóg, sztywnienia poszczególnych odcinków kręgosłupa.

To tylko naturalne następstwa pozycji siedzącej, natomiast gdy dodamy to tego pracę na stanowisku, gdzie pulpit lub ekran jest za nisko, czy za daleko i czynności manualne trzeba wykonywać z lekko wyciągniętymi rękami, lub ze skręconymi barkami, to szybko dojdzie do patologicznych napięć pewnych partii mięśniowych, osłabienia innych i przeciążenia struktur kostnych. A wtedy pozostaje nam tylko specjalistyczna rehabilitacja.

P. Niemczynowicz

Na to, jaki będziemy mieć kręgosłup w wieku dorosłym, pracujemy od chwili narodzin

W październiku rozpoczęła się ogólnopolska kampania „Ruch na rzecz zdrowych pleców". Program ten został zainicjowany w celu uświadomienia społeczeństwu skali problemu schorzeń kręgosłupa w Polsce. Jest odpowiedzią na najnowsze, alarmujące wyniki badań, przeprowadzonych w lipcu 2002 przez Instytut Badania Opinii i Rynku PENTOR, które wskazują, że bóle kręgosłupa, krzyża i mięśni szkieletowych odczuwa aż 44 proc. Polaków powyżej 15. roku życia.

W świetle sondażu ok. 29 proc. ludności w Polsce odczuwa bóle kręgosłupa kilka razy w miesiącu, a prawie codziennie dolegliwości te występują u co czwartej osoby. Największy wpływ na pojawienie się tych problemów ma niewłaściwa pozycja w miejscu pracy. Wg respondentów, bóle kręgosłupa są również wynikiem urazów, nadwagi, wysiłku fizycznego oraz pracy fizycznej. 61 proc. ankietowanych w razie potrzeby stosuje ogólnodostępne leki przeciwbólowe, a 8 proc. badanych, w przypadku pojawienia się bólu, nie stosuje żadnych środków uśmierzających i czeka aż dolegliwość sama ustąpi.

„Ruch na rzecz zdrowych pleców" promuje ideę, która głosi, iż bólu kręgosłupa nie należy lekceważyć. Zaangażowani w akcję specjaliści apelują o to, aby nawet przy najmniejszych jego oznakach niezwłocznie zgłaszać się do lekarza pierwszego kontaktu. Zbagatelizowanie pierwszych objawów może bowiem stanowić poważne zagrożenie dla zdrowia.

W celu ułatwienia pacjentom dostępu do profesjonalnej konsultacji medycznej organizatorzy kampanii „Ruch na rzecz zdrowych pleców" uruchamiają na czas trwania akcji (1.10-30.11.2002) specjalną infolinię: 0 801 101 301, czynną od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 14.00. Obszerniejsze informacje nt. chorób kręgosłupa i możliwości przeciwdziałania im będzie można uzyskać w Internecie pod adresem: www.plecy.com.pl.

Po co nam kręgosłup?

Kręgosłup, wraz z żebrami i mostkiem stawowym, stanowi narząd osiowy tułowia i jest swoistym „rusztowaniem", zapewniającym wyprostowaną, charakterystyczną dla człowieka sylwetkę. Ponadto pełni on jeszcze wiele innych ważnych funkcji: umożliwia wykonywanie ruchów tułowia oraz kończyn, amortyzuje wstrząsy powstające podczas chodzenia oraz chroni rdzeń kręgowy, który jest odpowiedzialny za przesyłanie bodźców ruchowych i czuciowych do komórek ciała. Aby kręgosłup właściwie pełnił swoje zadania, musi jednocześnie być elastyczny – w celu umożliwienia człowiekowi swobodnego wykonywania ruchów, a także stabilny – dla utrzymania masy całego ciała.

Kręgosłup zbudowany jest z 34 segmentów, które dzielimy na: 7 kręgów szyjnych, 12 kręgów odcinka piersiowego, 5 kręgów odcinka lędźwiowego, kość krzyżową powstałą z 5 zrośniętych ze sobą kręgów oraz będąca u człowieka w zaniku kość ogonową składającą się z 5 członów. Kręgi połączone są ze sobą za pomocą krążków międzykręgowych, więzadeł, torebek stawowych oraz układu mięśniowego.

Ważne sygnały

Częste bóle głowy lub krzyża, trudności z wykonaniem ruchu a także mrowienie lub drętwienie kończyn, są niejednokrotnie sygnałami wysyłanymi przez kręgosłup, a dotyczącymi zbliżających się kłopotów ze zdrowiem. Zwiastunem poważnych problemów może być ból promieniujący w kierunku nogi, popularnie nazywany rwą kulszową. Jeśli nasila się on podczas wykonywania ruchów tułowia, może być objawem dyskopatii. Z kolei gdy dolegliwościom bólowym towarzyszy gorączka, może to świadczyć o procesie zapalnym kręgosłupa. Bólu kręgosłupa nigdy nie wolno bagatelizować. Nawet jeśli chwilowe dolegliwości ustąpią, prawdopodobnie niebawem powrócą – nawet ze wzmożoną siłą. Dlatego w chwili pojawienia się bólu należy niezwłocznie zgłosić się do lekarza, który po przeprowadzeniu wywiadu z pacjentem, zdiagnozuje dolegliwość i wytyczy sposób dalszego postępowania.

Podlaskie przedsiębiorstwa nie wykorzystują wszystkich unijnych środków pomocowych

Dotacja to nie zapomoga

BARBARA KOCIAKOWSKA

Coraz więcej i częściej mówi się o ogromnych środkach finansowych, które płyną do nas z Unii Europejskiej. Wokół nich narosło też wiele mitów. Mówi się, że firmom stawiane są zbyt duże wymagania, że są to pieniądze nie do wzięcia. Z unijnych środków pomocowych skorzystać nie jest łatwo. Jednak – jak się okazuje – jest to możliwe. W woj. podlaskim jest grupa firm, których unijne programy pomocowe nie przerażają.

Z danych Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości wynika, że województwo podlaskie znajduje się w czołówce, jeśli chodzi o wykorzystywanie środków z różnego rodzaju unijnych programów (głównie chodzi o programy realizowane przez PARP przede wszystkim w ramach Phare 2000). W 2001 roku skorzystało z nich 1,4 proc. firm, czyli co 71 przedsiębiorstwo. Dla porównania, w kraju po środki pomocowe sięgnęło 0,66 proc. firm.

Również Podlaski Oddział Regionalny Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa utrzymuje, że zainteresowanie firm dotacjami z funduszu SAPARD jest większe, niż w innych regionach kraju. Termin składania wniosków dla firm minął 16 września. O unijną dotację stara się 14 przedsiębiorstw z branży przetwórstwa rolno-spożywczego (tylko takie firmy mogą korzystać z SAPARD-u), czyli prawie co szósta firma. W woj. podlaskim funkcjonują bowiem 83 przedsiębiorstwa, które mogłyby ubiegać się o środki z SAPARD-u.

Wśród tych 14 firm zdecydowaną większość stanowią mleczarnie, co raczej nikogo nie dziwi, gdyż Podlasie mleczarstwem stoi. Jednak wnioski o dotacje złożyło też kilka małych zakładów zajmujących się np. przetwórstwem mięsa.

Wśród firm ubiegających się o środki z SAPARD-u jest białostocki KASOL, firma, może jeszcze niezbyt znana, ale dynamicznie rozwijająca się. Kasol zajmuje się przetwórstwem grzybów, ale produkuje również przetwory owocowe do mięs, handluje mrożonymi jagodami.

– Przygotowania do SAPARD-u rozpoczęliśmy pod koniec sierpnia – mówi Elżbieta Mleczko, główna księgowa. – Biznesplan sporządziła nam profesjonalna jednostka.

Jej zdaniem, zakład obecnie dostosowywany jest do wymogów Unii Europejskiej, wdrażane są systemy HACCP i ISO i właśnie w tym mają pomóc środki z SAPARD-u.

Nie ma o co walczyć?

To, że na Podlasiu więcej firm korzysta ze środków unijnych, wcale nie oznacza, iż zagospodarowują całą pulę dotacji, które mogłyby do nich trafić.

Dlaczego więc zdecydowana większość firm nawet nie ubiega się o różnego rodzaju dotacje? Spośród licznych programów realizowanych przez PARP niewiele jest takich, gdzie pieniądze można przeznaczyć na konkretne rzeczy – to najczęściej powtarzająca się opinia podlaskich przedsiębiorców. Większość oferuje dopłaty do szkoleń czy doradztwa, a to nie zawsze jest im potrzebne.

– Różnego rodzaju unijne programy są trudno dostępne dla przedsiębiorców – mówi Stanisław Rokicki, białostocki przedsiębiorca, wiceprezes Podlaskiego Klubu Biznesu. – Po pierwsze, trzeba spełnić szereg wymagań, często wynająć profesjonalną firmę i słono jej zapłacić.

Wiceprezes Rokicki twierdzi, że na Podlasiu biznes jest rozdrobniony. Dominują tu małe firmy i to właśnie sprawia, że niewielu przedsiębiorców interesuje się unijnymi funduszami. Wynajęcie fachowców i opracowanie planu w sposób fachowy pochłonęłoby już około 50 proc. środków. A zazwyczaj te pieniądze, które przeznaczone są na szkolenia – bo takich jest najwięcej – nie są duże.

– Tak więc, po prostu nie ma o co walczyć – dodaje.

Pominięty handel

Pomocą dla małych i średnich przedsiębiorstw zajmuje się Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości. W województwie podlaskim jej tzw. regionalną instytucją finansującą jest Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego. W ostatnim czasie realizowanych było sześć programów. Zainteresowanie przedsiębiorców, a co za tym idzie wykorzystanie środków, było bardzo różne. Jednym z najpopularniejszych programów był Fundusz Dotacji Inwestycyjnych. Nasze województwo w ramach tegoż funduszu otrzymało do wykorzystania 4 mln euro. Gdyby nie fakt, że Komisja Europejska zgodziła się przesunąć termin składania wniosków (miał on upłynąć 18 października), prawie połowa środków pozostałaby w Brukseli. Jednak Fundusz Dotacji Inwestycyjnych i tak jest programem, z którego podlascy przedsiębiorcy korzystali najchętniej. Od innych programów różni się on bowiem tym, że przedsiębiorca może uzyskać pieniądze na konkretne inwestycje, a nie jak to najczęściej bywa – na szkolenia czy doradztwo.

Fundusz Dotacji Inwestycyjnych nie jest łatwym programem. Małe i średnie firmy, które chcą z niego skorzystać, muszą spełnić szereg określonych wymogów. Przede wszystkim muszą prowadzić działalność produkcyjną bądź usługową. Wykluczony jest udział w programie firm z branży handlowej, których na Podlasiu jest najwięcej. Z funduszu tego dofinansowane mogą być takie przedsięwzięcia jak zakup nowych maszyn i urządzeń bądź mebli oraz wyposażenia w przypadku hoteli i pensjonatów. Dotacja stanowi 25 proc. kosztów inwestycji, a reszta musi zostać sfinansowana ze środków własnych i kredytu bankowego – nawet jeśli przedsiębiorcy wystarczyłoby własnych pieniędzy. Program określa również minimalną i maksymalną kwotę o jaką mogą się ubiegać firmy – od 5 tys. euro do 50 tys. euro. To często stwarza kolejne problemy, bo dla wielu małych firm nawet kwota minimalna jest za wysoka, natomiast dla innych maksymalna za niska.

Dotacje dla najlepszych

– Zawsze jeśli zapowiadamy konkretne programy, już na wstępie mówimy przedsiębiorcom, że nie są one łatwe – mówi Marek Dźwigaj z Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego. – Jednak, jeśli firma ma otrzymać pieniądze „za nic", to powinna ocenić nakład swojej pracy, zastanowić się nad tym, jak można dostosować swoje plany do wymogów dotacji i rozważyć ewentualne korzyści.

Dodaje, że, przedsiębiorca sam musi wiedzieć w jaki sposób wykorzysta dotację. Instytucjom takim jak PFRR trudno jest podsuwać firmom gotowe rozwiązania. Ich zadaniem jest przedstawienie możliwości, a przedsiębiorcy już sami muszą określić własne potrzeby.

Przedsiębiorcy, którzy nie korzystali z żadnych programów pomocowych, zazwyczaj kojarzą dotacje z bezwarunkowym otrzymaniem pieniędzy. Myślą, że są to pieniądze na poprawienie sytuacji finansowej firmy. Tymczasem jest inaczej. Dotacje otrzymują firmy będące w dobrej sytuacji finansowej, stabilne, które pieniędzy tych nie skonsumują, lecz przeznaczą na dalszy rozwój.

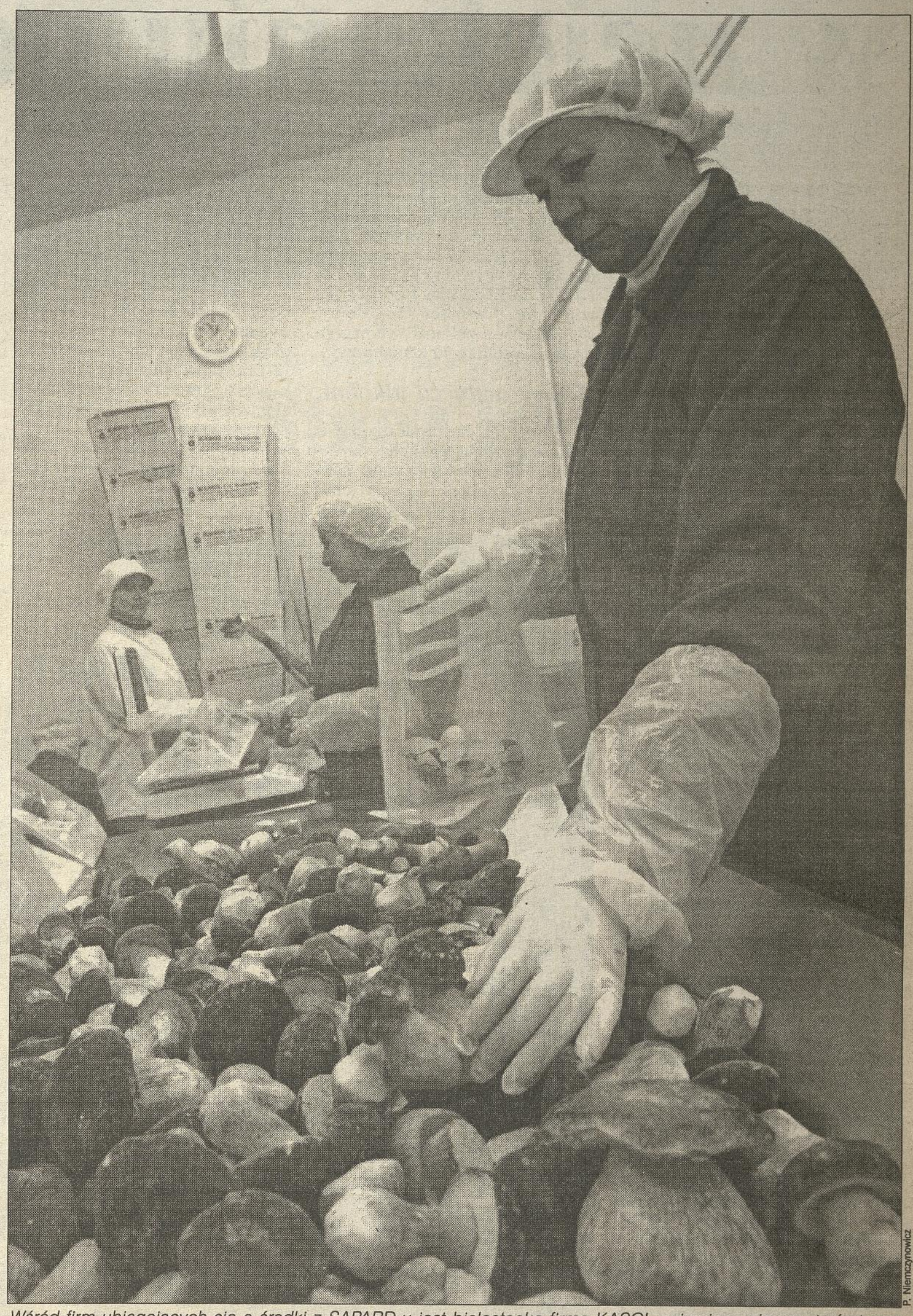

P. Niemczynowicz

Wśród firm ubiegających się o środki z SAPARD-u jest białostocka firma KASOL zajmująca się przetwórstwem grzybów

W województwie podlaskim jest też sporo takich firm, które są otwarte na wszelkiego rodzaju nowości – w tym na programy pomocowe. I korzystają z kilku. Okazuje się, że zarówno wytyczne jak i cała procedura udzielania dotacji mają określoną filozofię. Poznanie jej ułatwia znacznie dalsze działania. Otrzymanie kolejnej dotacji jest już o wiele łatwiejsze. Z roku na rok zainteresowanie programami pomocowymi wzrasta.

– Z jednej strony na pewno przyczynia się do tego szum medialny – mówi Marek Dźwigaj. – Ostatnio dużo mówi się o tym, że wkrótce wchodzimy do Unii, a środki przedakcesyjne na nas czekają. Poza tym, tak naprawdę, to dopiero teraz zaczynają się pojawiać unijne środki dla przedsiębiorców. Wraz z upływem czasu będzie ich coraz więcej.

Alergia na dokument

Programy pomocowe są różne. Z jednych przedsiębiorcy korzystają chętnie, z innych nie korzystają wcale. Okazuje się, że często przyczyny niepowodzenia danego programu mogą być bardzo banalne – np. niezrozumiały i zawiły język. Przykładem może być program „Innowacje i technologie dla rozwoju przedsiębiorstw" – na razie nie wpłynął ani jeden wniosek dotyczący tego programu. Jak się okazuje, jego konstrukcja jest bardzo zawiła i przedsiębiorcy mogą mieć problemy ze zrozumieniem tego, co jest tam zapisane. Przełożenie języka prawno-urzędniczego na język normalny może okazać się dla nich zadaniem zbyt trudnym.

Na przykład w regulaminie znajduje się następujący zapis, określający działanie, które może zostać kwalifikowane, tzn. takie, na które przedsiębiorca może dostać dotację. Są to: „usługi z zakresu działalności intelektualnej oraz praw wyłącznych na przedmioty ochrony finansowej".

– Przeciętny przedsiębiorca po przeczytaniu czegoś takiego dostaje alergii na ten dokument – ocenia Marek Dźwigaj. – Brak zainteresowania może wynikać z założeń tego programu, ale chyba większą przeszkodą jest zrozumienie.

Większość środków, które można uzyskać w ramach Phare może zostać przeznaczona na szkolenia i doradztwo. Wyjątek stanowią: Fundusz Dotacji Inwestycyjnych oraz Program Promocji Eksportu. Te właśnie programy spotkały się z największym zainteresowaniem. Jak ocenia Marek Dźwigaj, Promocja Eksportu była dużym, popularnym i najbardziej twórczym programem. Skierowany on był wyłącznie do eksporterów. Mogli otrzymywać zwrot kosztów wyjazdów za granicę: na targi, spotkania z kontrahentami; mogli również uzyskać środki na badania rynków zagranicznych.

Za pewnego rodzaju sukces można też uznać program „Przygotowanie do działania na rynku europejskim". Skierowany jest do wąskiej grupy przedsiębiorstw – tych, które zostały sprywatyzowane drogą leasingu pracowniczego. W woj. podlaskim takich przedsiębiorstw jest tylko 16. Należy dodać, że w powszechnej opinii są one uważane za struktury bardzo skostniałe, odporne na wszelkie nowości i na rozwój. Dlatego też pięć przedsiębiorstw, które zdecydowały się skorzystać z tego programu (prawie jedna trzecia), trzeba uznać za dobry wynik.

Jesteśmy mistrzami w uciekaniu od prawdy

Zaraz za bramą natykam się na faceta z mordą jak dwa zlewy. W obu bulgoce: „Papierosa! Papierosa!"

ANDRZEJ WYDMIŃSKI

Ale to jest przy psychiatrii. Do oddziału X trzeba iść jeszcze kawałek, skręcić w lewo i już go widzicie. Każdy, na początek, ląduje na sali nr 1 – sali obserwacji i intensywnej opieki. Potem, po tygodniowej kwarantannie, w miarę zwalniających się miejsc (na sali 7-8 łóżek), delikwenci przenoszeni są do innych sal. By wreszcie po mniej więcej miesiącu terapii, zakotwiczyć w drugim skrzydle, za stołówką i łącznikiem z salą terapeutyczną i telewizyjną. Czeka was jeszcze przedtem wizyta w izbie przyjęć. Formalności i na oddział X. Jeżeli nie jesteście, ma się rozumieć, zabzdryngoleni w drebiazgi. Piżamka, kapciuszki; salowy pościele wam łóżko i zrobi to po raz pierwszy i ostatni. Następnie trzy kroplówki: płyn fizjologiczny wieloelektrolitowy izotoniczny; infectio glucosin 5%; natrium chloratum 0,9%. Jeszcze tabletki i w objęcia Morfeusza.

Prysnął w piżamie

O czwartej z minutami, kiedy snujecie się do kibla, ni stąd, ni zowąd na korytarzu pojawia się nocna pielęgniarka, a zaraz potem zamelduje się w przybytku sanitariusz. Później, doszliście już do siebie, wasz przypadek był taki sobie, średni, zgłosiliście się sami, może zadziałała ostatnia nieprzepita komórka, może błysnął cień świadomości, że gdzieś tam, hen stąd jest maleńka potrzebująca was Sikoreczka, a może tylko ludzki strach – w każdym razie w tzw. palarni pijecie sobie zaparzoną grzałką herbatę. I palicie. A jakże! Wszyscy mówią, że głód tytoniu jest silniejszy od gołdy. Tylko spytajcie! Gapicie się na mały skwer-park – przypominający Mazury może i jeszcze ścięte pieńki, podobne do tych, na jakich siadywaliście w waszym sadzie i pojawia się czarny kot zaglądający do koszy na śmiecie. Tylko skąd naraz to szczypanie w oczach? Z niewyspania? Od dymu?

Wasza sala liczy pięciu pacjentów. Teraz, aktualnie. Jeszcze wczoraj było o dwóch więcej. Jeden na własną prośbę został zwolniony do domu. Drugi zwolnił się sam. Prysnął tylko w piżamie. I wszyscy snują domysły: jak też on pokonał w tym wyjściowym stroju te 70 kilometrów?

Drogę wytycza alkohol

Reszta śpi, czyli wraca do życia. Wolne łóżka czekają na kolejnych delikwentów. Gdzieś koło piątej kawki podnoszą rwetes. Słońce przebija się przez te prawie dwadzieścia drzew: modrzewie, tuje i jeszcze jakieś, których nazwy nikt nie zna, a które prawdopodobnie są jaworami. O szóstej pobudka.

Aniołeczek salowy: – Wstawać, słać łóżeczka.

Wszyscy karnie podnoszą zwłoki, drepczą do łazienki, na porannego papierosa; jedni parzą kawę i potrafią wypić tych kaw przez dzień i 12-15 kubków, inni siadają tylko z pękającymi głowami w rozcapierzonych dłoniach, a ból tryska, wydaje się tryskać wszystkimi porami.

– Jak się spało w nocy? – zagaduje pielęgniarka. – Czemu chodził? Odpowiadacie, że wy nie chodzili. Tyle co do ubikacji i na papierosa.

– Ale! Chodził! – I basta.

O ósmej krótkie zebranko organizacyjne połączone z opieprzaniem tych, co podpadli. Potem śniadanie. Np. parówka plus dwie kromki chleba plus herbata. Innym razem może być zupa mleczna, chleb, marmolada; noży kuchnia nie wydaje, więć większość – bo niektórzy mają swoje – radzi sobie rozsmarowując widelcami.

Na obu skrzydłach oddziału X przebywa około 60 pacjentów. Nie tak dawno w sali obserwacji i intensywnej opieki zebrała się całkiem przypadkowo doborowa wręcz ekipa – wszyscy nawalili się dynksu. Cała siódemka konała też później solidarnie w kaftanach i pasach pełną noc i jeszcze trochę dnia. Z innych oddziałów przychodzili oglądać artystów.

Jeszcze przed śniadaniem oddział X odwiedzają dwaj handlarze szlugami. Od 2 zł paczka. Oczywiście sowieckie, ale wybór, że proszę siadać.

Drogę na oddział X wytycza zawsze, zawsze i niezmiennie alkohol. Ciągi alkoholowe, padaczki, chlanie na umór, picie do utraty wszystkiego. Zdarza się, iż jest już za późno. Co jakiś czas z piętra wyżej ktoś wywożony jest na wózku do Krainy Wiecznej Szczęśliwości lub Wiecznego Kaca. Kto to wie?

Są weterani wracający tu po raz 15-19; są i tacy, którzy próbowali z

Drogę na oddział X wytycza zawsze, zawsze i niezmiennie alkohol

Choroba jak każda inna

– Alkoholizm jest chorobą przewlekłą, nieuleczalną i śmiertelną – uważa dr Zenon Sidun, ordynator oddziału leczenia uzależnień w Choroszczy. – Co najgorsze, nasze społeczeństwo nie chce pogodzić się z faktem, że jak ktoś pije za dużo i niekontrolowanie, to jest chory. Uważa się jedynie, że taki ktoś się stoczył albo łamie obyczaje. Tymczasem alkoholizm niczym nie różni się np. od cukrzycy, w której nieprzestrzeganie diety prowadzi do poważnych powikłań. Jeśli alkoholik nie przestrzega zasad abstynencji, też pogłębia swoją chorobę.

Szpital w Choroszczy poza detoksykacją (odtruciem) proponuje alkoholikom leczenie. To trwająca 8 tygodni psychoterapia, czyli praca zespołu lekarzy i terapeutów z pacjentem, która ma uzmysłowić alkoholikowi jego chorobę.

– Alkoholik z reguły bardzo broni się przed rozpoznaniem choroby, zaprzecza wszystkiemu, otoczony jest takim „chińskim murem" – mówi dr Sidun. – My musimy ten mur rozwalić. Nauczyć chorego rozpoznawania jego iluzji. Alkoholik często nie jest w stanie przyjąć do wiadomości, ile szkody wyrządza rodzinie i środowisku, w którym funkcjonuje. My pokazujemy mu jego bezsilność, uczymy uczuć, radzenia sobie z emocjami, miłości do rodziny. Uczymy też, jak rozpoznawać nawroty choroby, bo takie zdarzają się bardzo często. U pacjenta, który nie pije kilka lat, mogą nagle wystąpić objawy zespołu abstynenckiego, trzeźwy alkoholik musi umieć sobie z tym radzić. Uczymy też naszych pacjentów duchowości: oni z reguły bardzo tego potrzebują, chcą kontaktu z siłą wyższą.

Nasi pacjenci muszą zaakceptować siebie, znać swoją wartość, ale też myśleć o tych, z którymi będą znowu żyli. Nie zawsze przecież rodzina alkoholika się rozpada, chociaż zawsze razem z alkoholikiem choruje cała rodzina. Ona też potrzebuje wsparcia i sama też musi takiego wsparcia udzielić. Ale niestety, nie zawsze rodziny alkoholików chcą brać udział w pomocy w zdrowieniu chorego.

Pacjent, który opuszcza oddział w Choroszczy jest wyposażony w plan zdrowienia, rozpisany na najbliższe dwa lata.

– To minimalny okres trzeźwienia – mówi dr Sidun. – Alkoholik wie, co ma robić, a niezależnie od tego musi uczestniczyć w ruchu AA, bo jak wyjdzie i nie będzie miał gdzie pójść, to wróci do poprzedniego środowiska. Natomiast jeśli będzie uczestniczył w spotkaniach z takimi samymi ludźmi, jak on sam, będzie trzeźwy. (luk)

Pomoc dla każdego

Do oddziału leczenia uzależnień od alkoholu szpitala w Choroszczy przyjmowani są wszyscy wymagający opieki, nieważne czy są to osoby prosto z ulicy, meliny, czy innego szpitala, gdzie pacjent przebył tzw. delirium i lekarze sobie z nim nie radzą – mówi dr **Zenon Sidun**, ordynator oddziału. – Przyjmujemy też pacjentów, którzy zgłaszają się samodzielnie, bo chcą się leczyć, a także skierowanych do nas przez sąd na przymusowe leczenie.

Do szpitala trafiają osoby ze wszystkich warstw społecznych. Większość z konieczności, bo ich stan zdrowia pogorszył się na tyle, że nie radzą sobie samodzielnie.

Coraz częściej na odtrucie przywożeni są młodzi ludzie. Najmłodszy odtruwany pacjent miał 14 lat, a pijani szesnastolatkowie to już niemal norma.

– Niestety, nie mamy możliwości leczenia młodzieży. Nasi terapeuci nie są odpowiednio przeszkoleni w tym kierunku. Jest to zresztą problem ogólnopolski, bo wszędzie brakuje specjalistów, mogących poprowadzić terapie z młodymi ludźmi. Nie mogą oni uczestniczyć w zajęciach z dorosłymi, gdyż bagaż doświadczeń życiowych 40-latka jest zupełnie inny niż 14-latka. – dodaje dr Sidun.

Na Podlasiu problemy ze szpitalną terapią uzależnienia alkoholowego mogą też mieć kobiety. Oddział w Choroszczy jest męski, ale istnieje możliwość, aby panie dochodziły na terapię z innych oddziałów szpitala.

Oddział leczenia uzależnień w Choroszczy liczy 59 łóżek, jest bez przerwy obłożony w stu procentach. To powoduje, że bywają okresy, kiedy dostać się na terapię jest bardzo trudno. Bez kolejki przyjmowani są wtedy tylko chorzy z psychozami i z postanowieniem z sądu. Zdarza się, że uzależnieni od alkoholu leżą po prostu na innych oddziałach psychiatrycznych a na terapie dochodzą. Łatwiej jest uzyskać fachową pomoc w Poradni Leczenia Uzależnień w Białymstoku (mieszczącej się przy ul. Zaściańskiej 84). Pracujący tam specjaliści zajmują się zarówno leczeniem uzależnionych (terapia trwa 6 tygodni), jak i udzielaniem porad indywidualnych oraz pomocą rodzinom alkoholików. (luk)

PAW

esperalem (ale przeważnie mówią, że to jeszcze był ten polski, g... warty, a teraz jest austriacki albo francuski i mają trochę cykora), są nowicjusze, są mający rodziny, gówniarze jeszcze, dziadkowie. Od lekarzy poprzez inżynierów, artystów do murarzy i bezrobotnych.

Będę się leczył

– Ja, na przykład, w życiu bym tu nie wylądował. No, przeholowałem – powiem w skrócie. – Ale jest jeszcze małe dziecko. Idę więc do tej Ksantypy i mówię: „Będę się leczył, zapiszę się na odwyk, będę mieszkał na strychu. Nie piję od teraz. Tylko nie rozłączaj mnie, nie rozdzielaj z maleńką!" Wiesz, co usłyszałem? „Wynoś się!" Mimo to spróbowałem jeszcze kilka razy: „Niech się dzieje, co chce, tylko nie rozłączaj mnie z dzieckiem". „Wooon!!!" – rozdarła się. No to załatwiłem samochód, załadowałem dwa kartony i „wooon". Maleńkie moje biedne dziecko tak do mnie mówi: – Czy jeszcze mnie kiedyś odwiedzisz, tatuciunieczku? – Tu przerwał na dłuższą chwilę. – I wiesz, jak mi teraz tamto „wooon" pomaga?! Ale jest już po balu. Wszystkie trzy sprawy w sądzie: o alimenty, rozwód i znęcanie się fizyczne, psychiczne, moralne-sralne i jakie tam jeszcze! Już nigdy tam nie wrócę. Never! Może wsadzą mnie do pierdla. Może uda mi się wyjść na prostą. Pojadę wtedy do ojca, poproszę, żeby przywiózł mi dziecko do miasta, pobędę z nią dzień-dwa. Jeżeli tylko oczywiście zdobędę jakąś forsę. Wrócę do siebie. Znów ją kiedyś odwiedzę. Do dupy z takim życiem! Ona już nigdy nie będzie miała ojca na co dzień. Rozumiesz? – Tutaj nie wytrzymał i szybkim ruchem musiał mocno przetrzeć oczy rękawem piżamy. Pociągnął nosem. Opanował się już. Zapalił.

– Tak to jest z tymi babami – zaopiniował ten drugi. – Ja, na szczęście, jeszcze się nie ochajtnąłem.

Perełki naukowców od chlania

Odbyły się pierwsze dla was zajęcia terapeutyczne. Od 13 do 15.30. Ma tak być codziennie oprócz niedzieli. Tytuł: „Fazy rozwoju uzależnienia od alkoholu i fazy terapii". Co za cholera? Albo dla przedszkolaków, albo dla kogoś z Marsa. Np. „Faza 1 i picie towarzyskie". A w tym piciu towarzyskim takie oto dwa punkty: a) picie sprawia przyjemność; b) wzrost ochoty i tolerancji na alkohol, tzw. „mocna głowa". No i gadanina terapeuty, który oczywiście przedstawia siebie także jako alkoholika i jednocześnie studenta, o powyższym i powalające z nóg pytanie, pytanie skierowane do alkoholików, nie jakichś abstynentów: „Picie sprawia przyjemność czy nie?" No to rozglądacie się zbaraniali po sali – po kiego grzyba i do kogo ta gadka? Następują dalsze wyszczególnienia w punktach, kredą na tablicy, rewelacji w rodzaju: „wyrzuty sumienia", „kac moralny". I porażające inteligencją pytanie: – Macie coś takiego? Kto miał – ręka w górę! Kto nie miał? – ręka w górę!

Jak jeden mąż wszyscy windujemy łapy w górę na „kto miał?"

Dalej: „Klin przynosi ulgę. – Przynosi czy nie? Rączki w górę! Na kolejnych zajęciach otrzymacie testy z Instytutu w Minneapolis z pytankami w rodzaju: „Ile miałeś lat, kiedy wypiłeś swój pierwszy kieliszek?" „Czy piłeś w samotności?" „Czy twoje życie rodzinne zmieniło się z powodu tego picia ?" No i tego typu 28 podchwytliwych perełek naukowców od chlania aż z samego USA!

Na następnych terapeuta wyłuszczy wam, jak należy pisać Piciorys i będziecie musieli to zrobić.

Wspomnienie dni bez wódy

Wyżywienie w szpitalach. Na nie ja osobiście absolutnie nie narzekałem, gdyż w ogóle po 9 tygodniach chlania non stop, kiedy to praktycznie nic się nie żarło, a już z całą pewnością człowiek nie wiedział, co to śniadanie, obiad czy kolacja, nagle ze zdziwieniem stwierdza, że istnieje jeszcze do konsumpcji coś poza gołdą i browarem. Starzy wyjadacze do dziś wspominają odzywki kelnerek: „wódkę podajemy wyłącznie do konsumpcji".

A wieczorem, gdy zbliża się 19 – może was dopaść wspomnienie z dni szczęśliwych bez wódy. No ale tu to już trzeba mieć raczej niezłą pamięć. A co u pijaczka może być niezłego? „Maleńka zaczyna oglądać wieczorynkę". I zupełnie niezależnie od człowieka spada nań też wieczorna mgła, gdy łąka paruje po obfitym deszczu w mocnym jeszcze słońcu, gdy siadywało się w sadzie patrząc na nadjeziorne zarośla, lecz sielski ten obrazek rozedrze, strzaska zbawienny piorun: Wooon! Każdy zresztą zazwyczaj ma na podorędziu jakiś swój własny niepozwalający roztkliwiać się nad sobą, ratujący go przed wyciem grom.

Szóstego dnia możecie niespodziewanie usłyszeć od pielęgniarki:

– Nie ma pan już ani leków, ani zastrzyków.

Odcinek Detoksykacyjny – te sześćdziesiąt parę kroków – już nie dla mnie?

– To już ja jestem zdrowy?

– No, lekarz nic panu już nie zapisał. Kto pana prowadzi?

– Doktor Szczurek.

– Kto? Co? – Wszyscy trzymają się za brzuchy w nagłym paroksyzmie śmiechu.

– No, zastępca ordynatora. – Coś nie tak z tym nazwiskiem, cholera. Szczurek to pseudo lekarza.

Na oddziale X pracuje dr Babcia. Kiedy ma dyżur, możecie zapomnieć o oglądaniu TV. Pewno po to, aby pacjenci nie uciekli przypadkiem od dręczących myśli, koszmarów, mglistych już może tylko nieraz powiewów dni bez wódy. Musisz, człecze, snuć się z rozsadzającą ci czerep rozpaczą. Mecze nie dla ciebie. Może dr Babcia powinna szkolić tych cwaniaków z USA? Stare hasło terapeutyczne: „Tyle w nas choroby, ile tajemnic". Terapeuta-alkoholik-student powiedział też raz: – Jesteśmy mistrzami w uciekaniu od prawdy.

Nie można się z tym nie zgodzić.

Cudownej łagodności jest siostra oddziałowa. A gdy jeden czy dziesiąty delikwent podniesie odchyloną od tułowia rękę, zegnie w łokciu i zaciśniętą dłonią rąbnie się w pierś, to już wiadomo, że może chodzić jedynie o ordynatora. Taki gość!

Niektórzy z nas zamiast rewelacyjnych terapii z USA, woleli kazać wszyć sobie w tyłek esperal, bo jest ten hamulec... w głowie. Czy długo będzie trzymać? Nikt tego nie wie. „Maleńka Sikoreczko, co ty teraz robisz beze mnie ?"

Ale przecież człowiek nie może uczyć się na błędach. Człowiek musi uczyć się na swoich sukcesach.

Przed głównym gmachem parlamentu strajkują inspektorzy lotnictwa

Protesty przed kanadyjskim parlamentem są chlebem powszednim

Stacz tylko zmienia tablice

Inspektorzy lotnictwa zapowiadali strajk, jeśli nie zostaną spełnione ich żądania płacowe, krążąc w kółko i wznosząc okrzyki. „Kobiety dla Pokoju" protestowały przeciw wojnie, wręczały ulotki i zachęcały do wstępowania w ich szeregi. „Stacz" za pieniądze najpierw walczył z aborcją, a potem domagał się równych praw dla mniejszości seksualnych, zmieniając tablice ze stosownymi napisami.

ANIELA ŁABANOW

Grupę Eskimosów z dużymi ptasimi piórami szybko zniechęciła do manifestacji straż porządkowa; transparent rozwinięto dopiero na sąsiedniej ulicy. A na wielkiej czarnej tablicy każdy chętny przylepiał i wypisywał co tylko chciał, ciekawscy zaś usiłowali dowiedzieć się, o co im chodzi.

Wszystko to działo się w ciągu godziny przed rozpoczęciem sesji Izby Gmin na dużym placu przed kanadyjskim parlamentem w Ottawie. Turyści, którzy licznie przybywają w to miejsce, mieli ciekawe widowisko i dużo do fotografowania czy filmowania.

W Kanadzie, które jest młodym państwem, nie ma takich zabytków jak w Europie, nie mówiąc już o starych cywilizacjach w Azji, Afryce czy Ameryce Południowej. Do zwiedzania udostępnia się więc co ciekawsze obiekty, a takim jest niewątpliwie Parliament Hill w Ottawie. I oczywiście to, co się przed nim dzieje.

Stolica z nadania

Ottawa została stolicą Kanady na zasadzie „gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta". Królowa Wiktoria chciała pogodzić w ten sposób angielskich Kanadyjczyków, wysuwających na siedzibę władz Toronto – i ludność francuskojęzyczną, optującą za Montrealem lub Quebeckiem. Te trzy miasta były już rozwinięte, natomiast przyszła Ottawa zaledwie małym gwarnym osiedlem, zwanym w owym czasie Bytown, od nazwiska jednego z pierwszych osadników – pułkownika By.

Szybko też podjęto decyzję o budowie parlamentu: zakupiono teren, zlecono wykonanie architektom Thomasowi Fullerowi i Chilionowi Jonesowi. W 1860 roku książę Edward, syn królowej Wiktorii, koronowany później na króla Edwarda VII, położył kamień węgielny pod siedzibę parlamentu. W siedem lat później odbyła się tu inauguracyjna sesja parlamentu nowego Dominium Kanady. Setną rocznicę tego wydarzenia uczczono zapaleniem znicza Centennial Flame przy południowej bramie.

W miejscu, gdzie dzisiaj stoją budynki parlamentu, francuski podróżnik Samuel de Champlain w 1613 roku podziwiał wodospady Chaudiere Falls. Kupcy, przewożący skóry rzeką Ottawą, trzy razy musieli je przeładowywać, aby wyruszyć w podróż na Wielkie Jeziora. Wodospadów dzisiaj nie ma. W celach transportowych zbudowano Rideau Canal, po którym teraz pływają stateczki turystyczne, a zimą ślizgają się łyżwiarze.

Zamek nad Ottawą

Parliament Hill, zaprojektowany w stylu neogotyckim, stoi na 40-metrowej skale z widokiem na rzekę, w jednym z najbardziej malowniczych rejonów miasta. Przypomina trochę zamki nad Loarą. Centralny budynek jest siedzibą kanadyjskich ciał ustawodawczych: Senatu i Izby Gmin. Senat liczy 105 członków, Izba Gmin – 301.

Senat urzęduje w olbrzymim pomieszczeniu z czerwonymi krzesłami i dywanami, w którym stoi także tron monarchy Kanady, zajmowany przez jego przedstawiciela Generalnego Gubernatora. (Kanada od 1931 roku jest członkiem Commonwealthu – Wspólnoty Narodów, której głową jest królowa Elżbieta II, spełniająca głównie funkcje reprezentacyjne).

Pomiędzy Senatem i Izbą Gmin znajduje się okazała biblioteka. W jednym z dwóch bocznych budynków, który był pierwotnie siedzibą urzędników państwowych, teraz umieszczono biura posłów.

Do parlamentu należy też Peace Tower, 92-metrowa wieża wzniesiona w 1927 roku w celu upamiętnienia Kanadyjczyków poległych w I wojnie światowej. Znajdują się na niej 53 dzwony, wagi od 4,5 do 10,2 kg. Z wieży roztacza się widok na okolicę w promieniu sześćdziesięciu kilometrów.

Pomniki i wiewiórki

Sporo z pomieszczeń Parliament Hill udostępniono do zwiedzania w grupie z przewodnikiem. Jest też co oglądać wokół budynków. Ustawiono wiele pomników, a wśród nich najładniejszy bodajże posąg Elżbiety II na koniu, czy grupę sufrażystek. Za biblioteką, częściowo wbity w ziemię dzwon przypomina o pożarze parlamentu w 1916 roku. Spadł on z głównego budynku po tym, gdy obwieścił północ.

Miłośników przyrody zachwycają pięknie utrzymane ogrody. Biegają tu ulubienice turystów – czarne wiewiórki, rozpowszechnione w Kanadzie. Są także szare, a bywają i mieszańce z rudymi. Jakiś mężczyzna w krzakach na skarpie nad rzeką Ottawą posklecał budki i szałasy dla zwierząt. Wylegują się tu koty, ptaki i wiewiórki korzystają ze stołówki, którą utrzymują turyści, nie szczędząc datków.

Latem przed parlamentem odbywa się uroczysta zmiana warty strażników królewskich w bobrowych czapkach i czerwonych kubrakach, a także widowisko „światło i dźwięk", prezentujące wydarzenia z dziejów Kanady. Na Peace Tower odbywają się koncerty muzyki na dzwonach, słynne Carillon Concerts.

Fot. Autorka

REKLAMA

radio AKADERA 87,7 FM

Nowe brzmienie – spróbuj!

NOWE BRZMIENIE PRZEBOJE OSTATNICH 20-u LAT

A1813002gwbo

Mongolia egzotyczna inaczej

Zagubieni na pustyni

Mongolia nie jest wymarzonym miejscem na urlop. Więcej, może okazać się dla spragnionego egzotyki turysty piekłem. Sam dojazd tutaj, wyłączając tych, których stać na bardzo kosztowny samolot, to droga przez mękę. I nie chodzi tu o tysiące kilometrów dzielących Mongolię od Europy. Gehenna przejazdu kolejowego przez rozległą Rosję, wiąże się przede wszystkim z nieustanną niepewnością i walką z przeciwnościami. Czy dostaniemy bilety, czy pociąg nadjedzie, czy zdołamy do niego wsiąść. Rosja uczy pokory.

I. Prokopiuk

Aby wydostać się z Hamarchid, umawiamy się na wynajem wielbłądów z jednym z mieszkańców wioski

TOMASZ NAZARUK

W obszarach południowej Syberii pociągi kursują raz na dobę, czy też zaledwie dwa razy w tygodniu. Bilety na przejazd można kupić dopiero wtedy, gdy pociąg wjedzie na stację i będą w nim wolne miejsca. Do tego dochodzi masa innych przepisów, których sensu doszukać się naprawdę trudno.

Egzotyczny zapach i smak

W Mongolii uderza cały zestaw wątpliwej „egzotyki". Po pierwsze – „zapachy". Dla nosa Europejczyka cała feeria woni, z jaką się tu styka, to po prostu smród. Duszące wyziewy z „małych gastronomii", gryzący odór pomieszanych zapachów kumysu i baraniny, i ogólna nieprzyjemna nieświeżość w powietrzu. Po drugie – „widoki". Potężne płaty krwistego mięsa rzucane na ziemię czekają na dalszy transport i gnijąca padlina na restauracyjnych śmietnikach. Po trzecie – „smaki". Kwaśne i bardzo specyficzne kobyle mleko (kumys), tłusta, „boczkowata" baranina w kapiącym tłuszczem cieście (huszur) i zupy na baraninie i kumysie.

Upychanie piętnastu osób do dziewięcioosobowego vana, brak dróg, poza kilkoma odcinkami asfaltu w okolicy Ułan Bator, brak pasów dla pieszych i znikome oznakowanie w dosłownie zatkanej trupami samochodów stolicy to dodatkowe atrakcje. Dodając do tego praktycznie żadne szanse porozumienia się w jakimkolwiek języku poza mongolskim (z wyjątkiem stolicy), nieustanne niebezpieczeństwo ze strony złodziei (szczególnie w stolicy) i wieczny żar lejący się z nieba (prawie wszędzie) – otrzymamy pełny obraz piekła, jakim może być Mongolia dla przypadkowego turysty. Ale wystarczy przebić się przez ten zewnętrzny mur kulturowych i cywilizacyjnych różnic, by dotrzeć do prawdziwej egzotyki Mongolii.

Ułan Bator

– stolica tego dwuipółmilionowego kraju, to betonowe centrum i setki, tysiące jurtowych slumsów. Jurta to rodzaj dużego okrągłego namiotu, pamiątka po koczowniczej przeszłości Mongołów. Przeszłości, bo Mongołowie z Ułan Bator nie pędzą już stad bydła i wielbłądów poprzez rozległe stepy, ale żyją z tego, co może dać im miasto. A może dać niewiele, bo nie stać ich na lokum solidniejsze i wygodniejsze od jurty. Właściwie żyją w nędzy, swoje podwórka grodzą metalowym złomem i przypadkowymi kawałkami desek. Nieliczne, ale nieźle wyposażone, sklepy spożywcze zieją pustkami.

Za dolara kupić można na przydworcowym targu kawał baraniny i litr kumysu, albo 10 huszurów w jadłodajni. Mongołowie nie jedzą owoców ani warzyw. Nie mają tradycji uprawy jarzyn i zieleniny. Płody ziemi dobre są dla zwierząt hodowlanych, nie zaś dla mięsożernych Mongołów. I tak jak dawni marynarze cierpieli na szkorbut z niedostatku cytrusów, tak Mongołowie straszą szczerbami i czarnym zgryzem.

Centrum Ułan Bator to jeden wielki plac budowy. Wszystko jest tu rozkopane, rozprute, zakurzone. Część ludności nosi maski na twarzach mające chronić przed wszechobecnym pyłem. Choć tu i ówdzie widać policję, to na pewno nie ma tu drogówki. Zresztą jak tu kierowców karać, skoro ruchu ulicznego nie regulują żadne znaki drogowe. Klakson i brawura są tu gwarantem szybkiego poruszania się. Mnóstwo tu stłuczek, ale nikt się tym nie przejmuje, bo póki samochód jest w stanie jechać, będzie dalej krążył po ulicach Ułan Bator. Wizyta u mechanika to zbytek i rozrzutność, skoro nikt tu nie kontroluje stanu pojazdów.

Gobijska wioska

Choć w Ułan Bator mieszka prawie czwarta część populacji Mongolii, nie chce nam się wierzyć, że podobnie żyje cała reszta mieszkańców tego rozległego kraju. Wyruszamy na dalekie południe. Najpierw do Sajnszand, koleją wzdłuż dawnego Szlaku Herbacianego do Chin. Stąd uzgadniamy dalszy transport – 40 kilometrów w głąb Gobi samochodem. Kierowca pokonuje tę trasę w ponad dwie godziny lawirując w szeregu wijących się i przecinających się nitek. Nie ma jednej drogi do Hamarchid. Nasz kierowca kieruje się na azymut. Wiadomo, że gdzieś za tym wzniesieniem daleko na widnokręgu jest nasz punkt docelowy. To mu wystarczy. Za oknem półpustynny step coraz bardziej się przerzedza, aż w końcu przechodzi w pustynię. Jedynie gdzieniegdzie wystają ponad piaszczysto-kamienną płaszczyznę skąpe kępki trawy. W końcu dojeżdżamy do Hamarchid. Klasztor buddyjski, niski budynek z betonu, kilkanaście jurt i stada koni, baranów i wielbłądów. Mongolska wioska na obrzeżach pustyni Gobi.

Gdy kierowca nas opuszcza, nie zostajemy sami. Otaczają nas zaciekawieni mieszkańcy wioski. Pokazujemy na migi, że szukamy noclegu. Ci prowadzą nas do betonowego domku, który okazuje się być szkołą dla kilkunastu dzieci w wiosce. Jest jedna nauczycielka, która posiłkując się fragmentami kości koni i wielbłądów uczy dzieci biologii, arytmetyki i rysunku. Wszystko w jednym. Dzieci są ciche i grzeczne. Nie tylko w szkole zresztą. Przez cały czas pobytu w Hamarchid nie słyszeliśmy płaczu czy wrzasków dzieci.

Paski baraniny i gazowany napój

Życie w jurcie przebiega dość leniwie. Obowiązków przy zwierzętach jest znacznie mniej niż przy gospodarstwie rolnym, toteż znaczną część czasu Mongołowie spędzają na wylegiwaniu się w jurtach. Wystrój jurty to wizytówka rodziny. Musi być kolorowo i bogato. Przy szczycie jurty schną długie paski tłustej baraniny – zapas kalorii na mroźną zimę. Ściany obwieszone są podobiznami Buddy, tradycyjnymi instrumentami muzycznymi, niekiedy zdjęciami członków rodziny. W honorowym, centralnym miejscu stoi szafka ze specjałami spożywczymi. Nie kumys jednak jest chlubą rodziny. Ale napój gazowany przywieziony z Ułan Bator i kilkanaście paczek gumy do żucia kupionych na targu w Sajnszand. Dla uczczenia naszej wizyty mężczyzna, wyraźnie głowa rodziny, nakazuje otworzyć napój. Kłaniamy się w pas w podzięce. To duży zaszczyt. Gdy pijemy napój, mała dziewczynka przysiada i sika na samym środku jurty. Wszyscy się śmieją. Pijemy dalej napój.

Mecz koszykówki

Co może się dziać wieczorem w gobijskiej wiosce? Mecz koszykówki! Drewniany pal, metalowa obręcz, twarda piaszczysta nawierzchnia – słowem boisko do kosza. Może nie do streetballa, bo w okolicy 40 kilometrów nie ma kawałka ulicy, ale boisko. Pokazuję, że chciałbym się do nich przyłączyć. Ochoczo kiwają głowami. Dostaję do drużyny małego chłopca. Naszym przeciwnikiem jest mistrzowskie małżeństwo. Oboje około 30-tki, w poprzednich meczach nie mieli sobie równych. Teraz ich główny problem, to mój wzrost. Mam 190 centymetrów. W Polsce należę do tylko wysokich, tu jestem gigantem. Mongołowie to niska nacja. Przeciętny mężczyzna mierzy 160-165 centymetrów, kobieta – kilka mniej. Staję się uciechą dla całej wioski. Zmęczony wieczornym gorącem po kilku minutach już nawet nie wyskakuję w górę przy zbiórkach z tablicy. Piłka i tak wpada w moje ręce. Publiczność jest zachwycona. Gdy biorę rozbieg i wkładam piłkę z góry do kosza, dzieci piszczą i pokładają się ze śmiechu. Teraz każdy chce zagrać z dziwolągiem. Ale ja już nie daję rady. Po dwóch kwadransach gry w stojącym gobijskim powietrzu, zlany potem, padam na piasek.

Wio wielbłądzie!

Aby wydostać się z Hamarchid, umawiamy się na wynajem wielbłądów z jednym z mieszkańców wioski. Za przejazd do Zuunbajan, odległego o kilkanaście kilometrów, płacimy po siedem dolarów. O szóstej rano pojawiamy się w umówionym miejscu, w którym czeka już nasz przewodnik i dwa wielbłądy. Ale dlaczego dwa, skoro łącznie z przewodnikiem jest nas trzech? Tajemnica wkrótce się wyjaśnia. Okazuje się, że wcale nie ma on zamiaru wybierać się z nami. Pomaga nam wsiąść na wielbłądy, pokazuje palcem kierunek i daje komendę wielbłądom, by szły. Oszołomieni, bez słowa protestu, ruszamy. Dopiero, gdy Hamarchid znika za plecami, a przed nami jest bezkres pustyni, zaczynamy orientować się w swoim położeniu. Nie znamy żadnych komend, żeby „sterować" baktarianami. Nie mamy kompasu, ani mapy (zresztą, co tu po mapie). Nie widać żadnych punktów orientacyjnych. Mamy po butelce wody na głowę. Z chodzeniem po pustyni jest trochę tak, jak z chodzeniem po lesie. Wydaje ci się, że idziesz prosto, a kluczysz i zmieniasz kierunek wiele razy. Nie ma na czym oprzeć wzroku. Ale wydaje nam się, ba, jesteśmy pewni, że idziemy prosto. Po pół godzinie wielbłądy stają okoniem. „Wio" nie robi na nich najmniejszego wrażenia. Ciągniemy je za uzdy uwiązane za cienką kość przebijającą ich nozdrza. Dalej nic. Okładamy je sznurkiem i nogami po bokach i grzbiecie. Wielbłądy stoją i spokojnie żują wyschnięte resztki traw. Chcemy zsiąść. Nie wiemy jak. Czekamy bezradni. Trwa to z godzinę. W końcu wielbłądy leniwie ruszają. Idziemy przez Gobi. Po dwóch godzinach marszu, pewni, że jesteśmy już niedaleko celu wyprawy, widzimy pędzącego w naszym kierunku Mongoła na koniu. Gdy dojeżdża, pokazuje nam właściwy kierunek do Zuunbajan. Okazuje się, że zboczyliśmy o jakieś 90 stopni na wschód. W tamtym kierunku nie było Zuunbajan. Był tylko piach bezkresnej Gobi i żar bezlitosnego słońca.

– Dobrze, że przyjechał – myślę sobie. – Cholernie dobrze!

Kolorowy papierek za szybą

Mongolia to jedno z już nielicznych miejsc, gdzie władza pieniądza jest ograniczona. Oczywiście, w Ułan Bator będą chcieli nam wydrzeć ostatniego dolara. Żeby wyjechać poza stolicę i dotrzeć do Mongolii koczowników również trzeba zapłacić. Ale potem, gdy już jesteśmy wśród społeczności żyjących z dala od miejskiej cywilizacji, pieniądz prawie się nie liczy. Nocowaliśmy za darmo. Jedliśmy za darmo. Odwdzięczaliśmy się jedynie skromnymi podarkami – świeca, czapeczka, długopis czy plastykowy kubek. Papierowy banknot liczy się tylko w mieście, podczas tych jakże nielicznych sytuacji, gdy ktoś z wioski wyrusza na wyprawę do miasta. U najbogatszego we wsi lamy (buddyjskiego kapłana) banknoty różnych nominałów włożone są za szybę w kredensie. To cenna rzecz, to prawda. Ale funkcjonuje tu bardziej jak kolorowy obrazek czy pocztówka z dalekiego kraju, coś co ładnie wygląda, a nie jako synonim bogactwa. Ten widok uprzytomnił nam, że w mongolskiej wiosce zapomnieliśmy o wartości pieniądza.

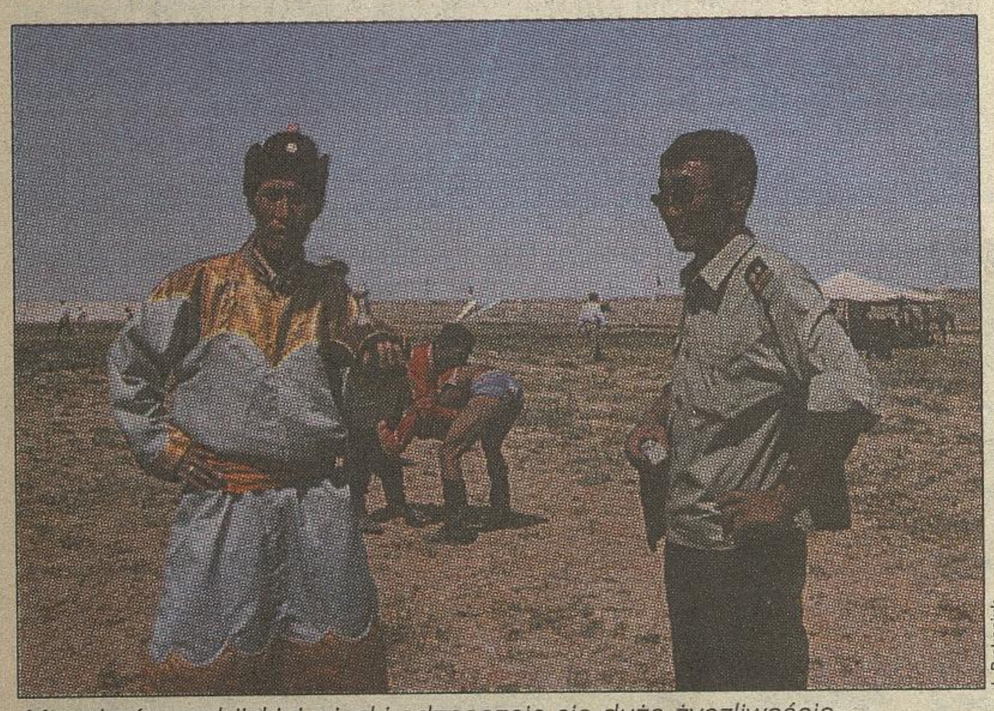

I. Prokopiuk

Mieszkańcy gobijskiej wioski odznaczają się dużą życzliwością

Tylko w Gazecie Współczesnej kolekcja map

POWIATY POLSKI PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ

Od Białowieży, przez Suwalszczyznę, po Mazury

POWIAT ZAMBROWSKI

POWIAT ŁOMŻYŃSKI

POWIAT KOLNEŃSKI

POWIAT GRAJEWSKI

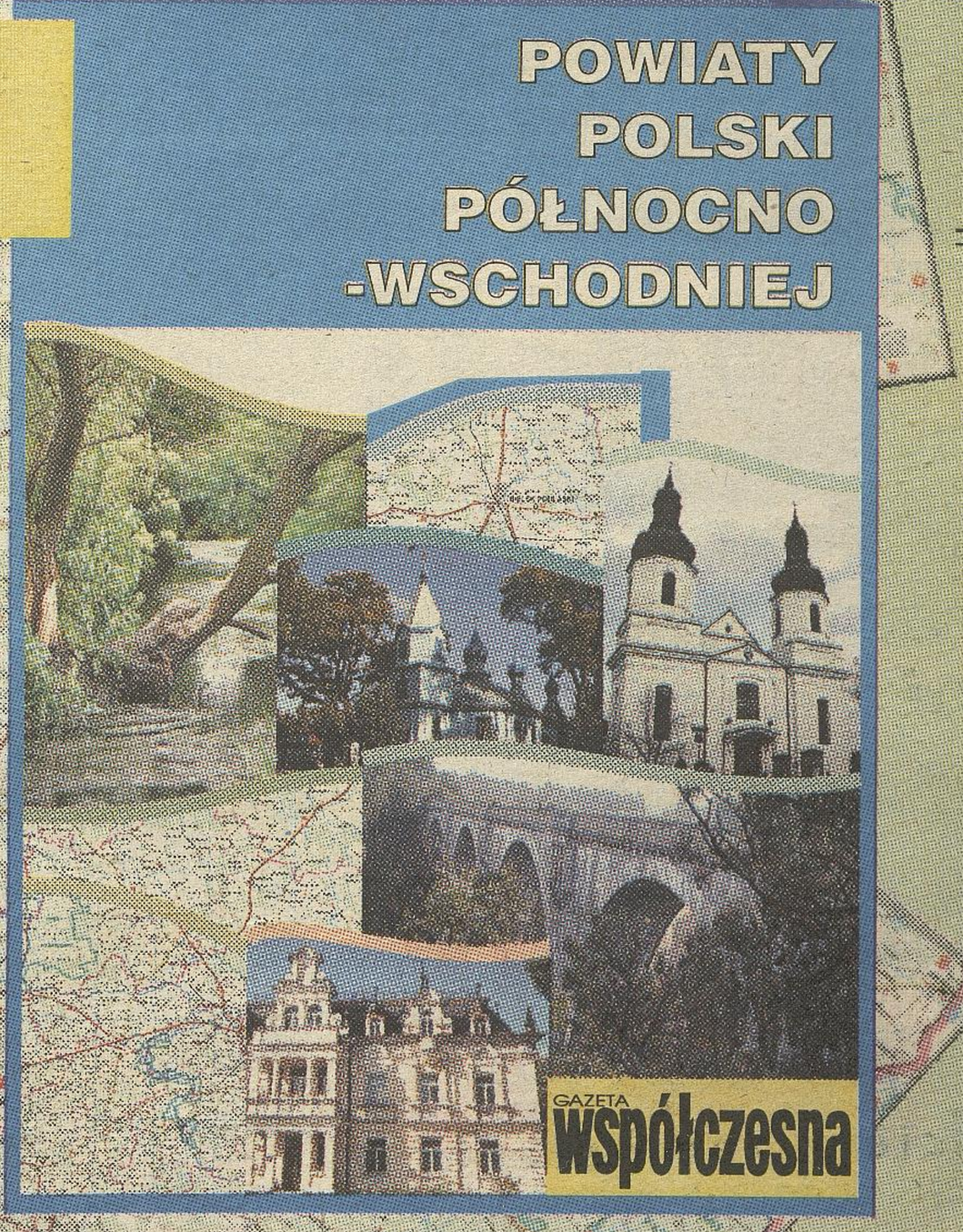

Kolejne mapy powiatów co tydzień we wtorki i środy

29.10
– powiat zambrowski
30.10
– powiat łomżyński
5.11
– powiat kolneński
6.11
– powiat grajewski
12.11
– powiat moniecki
13.11
– powiat sokólski
19.11
– powiat augustowski
20.11
– powiat suwalski
26.11
– powiat sejneński
27.11
– powiat piski
3.12
– powiat ełcki
4.12
– powiat olecki
10.12
– powiat giżycki
11.12
powiat węgorzewski
17.12
– powiat gołdapski
18.12
– powiat ostrołęcki i powiat ostrowski

TECZKĘ DOŁĄCZYMY DO JEDNEGO Z WYDAŃ Gazety Współczesnej

Zbieraj wszystkie w specjalną teczkę!

Bliźniacze talenty w Świdrach

M. Hirsztritt

Bliźniacy pracują wieczorami. W Świdrach zimą i jesienią i tak nic się nie dzieje.

MAGDALENA HIRSZTRITT

Paweł i Marcin Suscy już w podstawówce zauważyli, że rysują lepiej niż rówieśnicy. Nie spełniło się jednak na razie ich marzenie o studiach w Akademii Sztuk Pięknych. Od września są słuchaczami Policealnego Studium Medycznego w Ełku. Dostali jednak szansę sprawdzenia swojego talentu. Sponsorzy zafundowali im materiały malarskie. Do końca grudnia mają czas, żeby pokazać co potrafią.

Dom Suskich skrył się w niewielkiej dolince w Świdrach na Mazurach. Od asfaltówki z Ełku do Olecka odbiega w Gąskach wąska szosa, upstrzona gdzieniegdzie resztkami poniemieckich kocich łbów. Marną jakość tej drogi, rzadko przemierzanej przez zmotoryzowanych, rekompensują widoki. Po obu jej stronach sterczą niewysokie malownicze pagórki. Szosa to wije się wśród lasu, to wpada w dębowe tunele albo zagajniki pełne drzew o kolorach liści, jakie można oglądać tylko jesienią. W sobotni poranek na drodze nie spotykam nikogo, jeśli nie liczyć niewielkiego kundelka, który znikł równie szybko, jak się pojawił.

Ciężko żyje się w Świdrach

Nad piecem w skromnej niewielkiej kuchni suszą się grzyby i niedokończony jeszcze obraz Marcina. Zaczął go malować przed dwoma dniami. Denerwuje się, że farba kiepsko schnie, a chce jak najszybciej do niego wrócić. Na stole pojawiają się ciasteczka i herbata z cytryną. Pani Teresa mówi, że ciężko żyje się w Świdrach. Mąż umarł pięć lat temu. Dzieci była piątka. Dwie córki odeszły już na swoje. Zostało trzech synów – najmłodszy Karol, uczeń ełckiej budowlanki i dwóch bliźniaków – Paweł i Marcin.

Widzieli więcej od innych

Bliźniacy mają razem czterdzieści lat. Urodzili się w lipcu. Najpierw Paweł. Potem położna zakomunikowała pani Teresie, że urodzi się jeszcze jedno dziecko. Po kilku minutach po raz pierwszy świat i swojego brata zobaczył Marcin. Gdy byli mali, matka często ubierała ich tak samo. Czasem udawało im się oszukać nauczycieli albo naiwne koleżanki – są bardzo podobni, choć dziś różni ich fryzura. Już w podstawówce zauważyli, że oprócz prawie identycznych twarzy, mają jeszcze coś wspólnego.

– Rysowaliśmy lepiej od innych – mówi Paweł. – I zawsze wkładaliśmy w to dużo pracy, staraliśmy się i dostrzegaliśmy to, czego nie widzieli inni. I wychodziło. Najpierw rysowaliśmy razem komiksy. Jeden zaczynał, a drugi kończył historyjkę.

Lato – praca zima – twórczość

Później zaczęli tworzyć oddzielnie, na czym się dało. Głównie w zimowe wieczory, bo latem bliźniacy pracują. Z niewielkiej renty matki trudno wyżyć i zaspokoić potrzeby trzech nastolatków. Bracia pracują więc najczęściej na budowach, zarabiają na ubrania, buty i inne wydatki. Choćby bilety autobusowe. Żeby dostać się do Ełku, codziennie wędrują pięć kilometrów do Gąsek. Rzadko mogą pozwolić sobie na bilet PKS. Żeby było taniej, trzeba iść dalej, do Chełch. Stąd kursuje autobus miejski, bilety kosztują mniej.

– Ciężko się tu żyje – powtarza pani Teresa. – Te dojazdy takie drogie i tyle trzeba chodzić. Do wsi przyjeżdża czasem sklepik-blaszak, ale mają tam tylko chleb, mąkę i sól. Po resztę trzeba do sklepu daleko chodzić, bo do Świder autobus nie kursuje. Czasem to żałuję, że nie pracowałam w pegeerze. Dzieciom pegeerowców łatwiej o stypendia. Moi chłopcy na pomoc państwa nie zasłużyli, choć było nam naprawdę bardzo ciężko, a oni zawsze dobrze się uczyli i nigdy nie było z nimi kłopotów. Ale nie z pegeeru, więc pomoc się nie należała, tak mi mówili urzędnicy.

Farby to luksus

Chłopcy rysowali dużo. Długopisem, ołówkiem, na czym się dało. Paweł najchętniej rysował węglem – martwą naturę i portrety. Marcin nadal woli malować farbami. Ale farby to luksus. Najczęściej do dyspozycji mieli tylko ołówek. Stworzyli setki prac. Większość rozdali tym, którym się podobały.

Tak naprawdę rozdzielili się dopiero we wrześniu tego roku. Wcześniej cały czas byli razem, w jednej klasie podstawówki, potem Technikum Budowlanego. Obaj są co prawda słuchaczami jednej szkoły - Studium Medycznego w Ełku, ale uczą się czego innego. Paweł kształci się na analityka, a Marcin zdobędzie zawód ratownika medycznego. Co potem? Wielka niewiadoma.

– Najwięcej mamy anatomii – opowiada Marcin. – Po pół roku dojdzie farmakologia. Oprócz tego dużo spotkań ze strażakami, judo, basen. Nudno nie jest. Co prawda nadal nie ma ustawy o ratownictwie medycznym, ale może wejdzie za dwa lata, gdy skończę szkołę. Wtedy byłaby praca.

Paweł nie wie jeszcze, co chciałby robić. Jego marzeniem jest Akademia Sztuk Pięknych. Obaj bliźniacy wiedzą na pewno, że los będzie splatał się z ich pasją. Czy będzie z tego chleb, ciężko przewidzieć. Z całą pewnością stoją teraz przed szansą. W czasie wakacji „odkrył" ich Waldemar Makarewicz, znany ełcki społecznik i Kawaler Orderu Uśmiechu. Jego zdaniem Paweł i Marcin, to prawdziwe „skarby na ugorze". Zasługują na pomoc i warto im pomóc. Na apel pana Waldemara odpowiedziało Towarzystwo Miłośników Ełku i dwie anonimowe sponsorki. Bliźniacy dostali 400 złotych – na rozwijanie talentu. Profesjonalne materiały do malowania i rysowania są drogie, ale kupili wszystko, czego im potrzeba. Blejtramy, farby, pędzle, kredki, węgiel, książkę o technikach malarskich i małe sztalugi. Dostaną też szansę sprawdzenia się i konfrontacji. Na malowanie mają czas tylko do końca grudnia. Wtedy ich prace pokazane zostaną szerszej publiczności. Znajdą się na wystawie, obok prac studentów i profesorów warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. To duże wyzwanie dla utalentowanych bliźniaków. Już mają tremę, ale i wielki zapał.

– Tak naprawdę pierwszy raz ocenią nas profesjonaliści – mówią Paweł i Marcin. – Mamy mało czasu. Musimy dużo ćwiczyć.

Dobrze, że idzie zima. Zimą w Świdrach nie ma co robić wieczorami. Wieś powoli się wyludnia. Jest tu tylko kilka kominów, kiedyś zamieszkałych było kilkanaście domów. Bliźniacy będą więc rysować i malować – bez wytchnienia. Byle zdążyć do końca roku i pokazać co potrafią tym, którzy im pomogli.

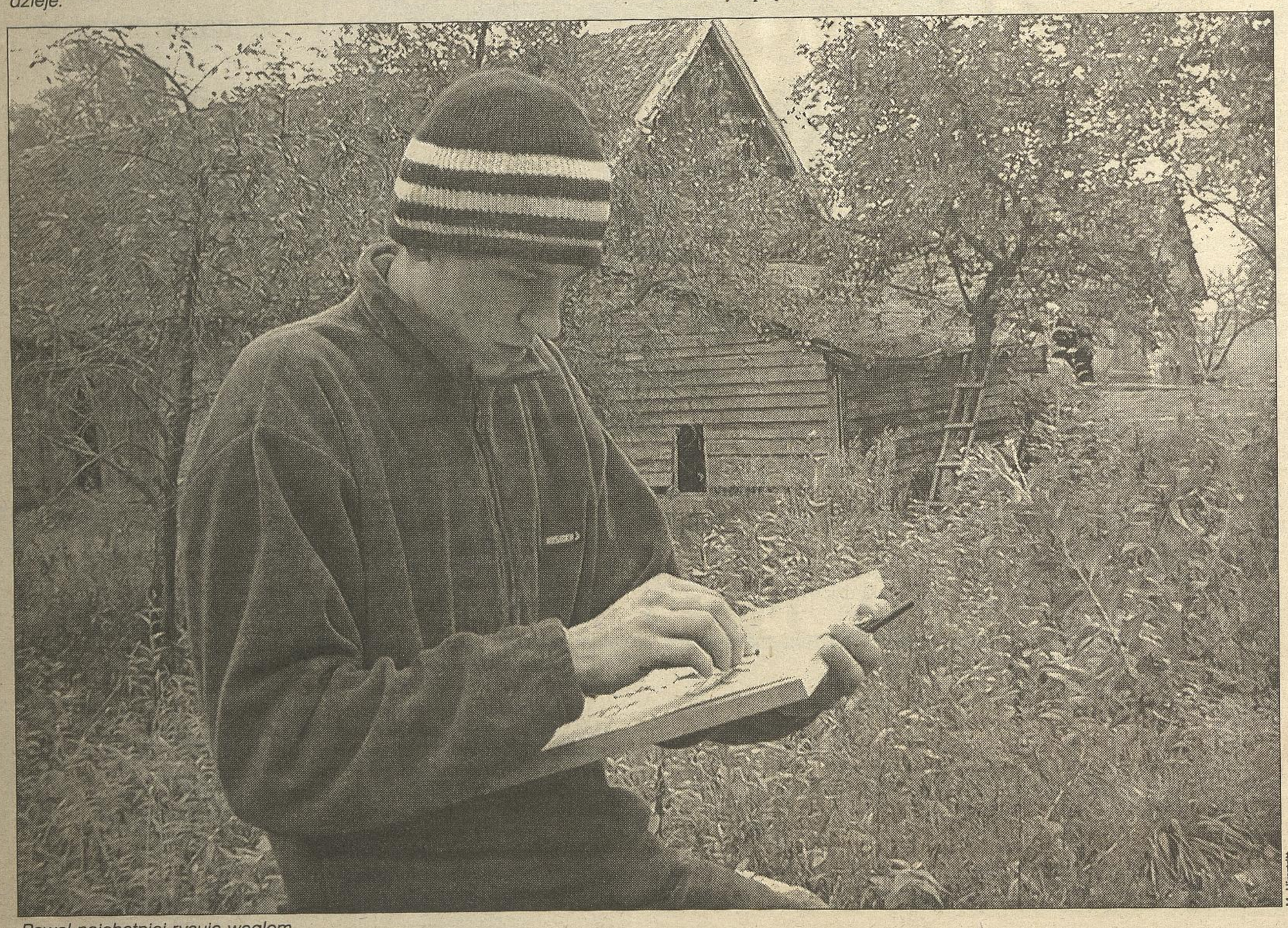

M. Hirsztritt

Paweł najchętniej rysuje węglem

luc

Celnicy, policjanci i pogranicznicy rekwirują najróżniejsze rzeczy

Niedźwiedź w składzie kontrabandy

Michael i Wańka to dwa niedźwiedzie, które kilka lat temu celnicy zarekwirowali na granicy, gdyż ich właściciel nie miał stosownych dokumentów. Później celnicy zatrzymywali jaszczurki, małpy, węże, papugi. Najdziwniejszym przedmiotem, który zarekwirowali podlascy policjanci, była... sztuczna szczęka. Służyła za dowód rzeczowy w sprawie o pogryzienie. Zwierzęta i przedmioty, którymi człowiek posługuje się popełniając przestępstwo, są tak różnorodne, jak tylko może być ludzka wyobraźnia.

JOLANTA GADEK

Codziennie w woj. podlaskim funkcjonariusze służb mundurowych rekwirują kilkaset najróżniejszych przedmiotów – ubrań, sprzętu agd., biżuterii, ikon. Trafiają one do magazynów dowodów rzeczowych. Po zakończeniu prowadzonych postępowań są niszczone, zwracane właścicielom, oddawane do muzeum lub wystawiane na przetarg. Zatrzymane na granicy zwierzęta – niedźwiedzie, legwany, gekony, węże i małpy trafiły do polskich ogrodów zoologicznych.

Wódka z anabolikiem

Towarem najczęściej przemycanym przez wschodnią granicę jest alkohol. W butelkach, woreczkach foliowych, plastikowych baniakach, bakach samochodowych. Celnicy uszczynają przeciwko przemytnikom postępowania z ustawy karnej skarbowej. Spirytus zarekwirowany przez mundurowych trafia do magazynów, po zakończeniu spraw zaś oddawany jest bezpłatnie szpitalom. Jest tam wykorzystywany do dezynfekcji.

Celnicy rekwirują też duże partie papierosów, które również nie wracają już do właścicieli. Podobnie jest z pirackimi płytami kompaktowymi. Te ostatnie są gromadzone w magazynach, a gdy zbierze się duża ilość, są niszczone – rozjeżdża je czołg lub są cięte piłami motorowymi.

W październiku na przejściu granicznym w Bobrownikach podlascy celnicy udaremnili wwóz do Polski 50 tys. sztuk tabletek Metandienon – sterydu anabolicznego o wartości 70 tys. zł. Lek ukryty był w folii przyklejonej do podwozia i w zderzaku volkswagena busa, którym podróżował 24-letni Białorusin.

Dwa tygodnie wcześniej na tym samym przejściu celnicy zatrzymali 30-letniego obywatela Białorusi, który usiłował przemycić do Polski 176 ampułek leku Deca Duraboli. Leki ukrył w kieszeni kurtki. Wartość rynkową zabezpieczonego wówczas anaboliku celnicy oszacowali na 13,7 tys. zł. Funkcjonariusze zabezpieczyli w sumie 7,761 tys. ampułek oraz 90 tys. tabletek różnego rodzaju anaboników. Podzieliły one los płyt kompaktowych – zostały zniszczone. Zniszczone są także zarekwirowane one leki przemycane do Polski, jeśli nie są dopuszczone do obrotu w Polsce. Czynność tę wykonuje wyspecjalizowana firma, której Izba Celna zleca usługę.

Bursztyn w sieci

Wielokrotnie celnicy rekwirowali również sieci rybackie oraz różnego rodzaju sprzęt kłusowniczy – specjalne sieci, żaki, harpuny. Zdarzają się też różnego rodzaju wędki z kołowrotkami.

– Sporo zatrzymujemy również biżuterii – złotej, srebrnej, współczesnej i zabytkowej – mówi Mariusz Kowalczuk, rzecznik prasowy Izby Celnej w Białymstoku. – Część biżuterii wykonana jest z bursztynu, często rekwirujemy też bursztyn jeszcze nie obrobiony. Raz zatrzymaliśmy też kieł mamuta.

Celnicy regularnie przechwytują też zabytkowe ikony przemycone zza wschodniej granicy. Jeśli figurują one w rejestrach przedmiotów skradzionych z tamtejszych muzeów, wracają do właścicieli. Jeśli ich źródło pochodzenia jest nieznane, celnicy przekazują je go polskich placówek. Wielu polskim placówkom tego typu zależy na posiadaniu w swoich zbiorach ikon, dlatego też kierują prośby do białostockiej Izby Celnej.

A. Zglet

Zarekwirowane zwierzęta trafiły do ZOO

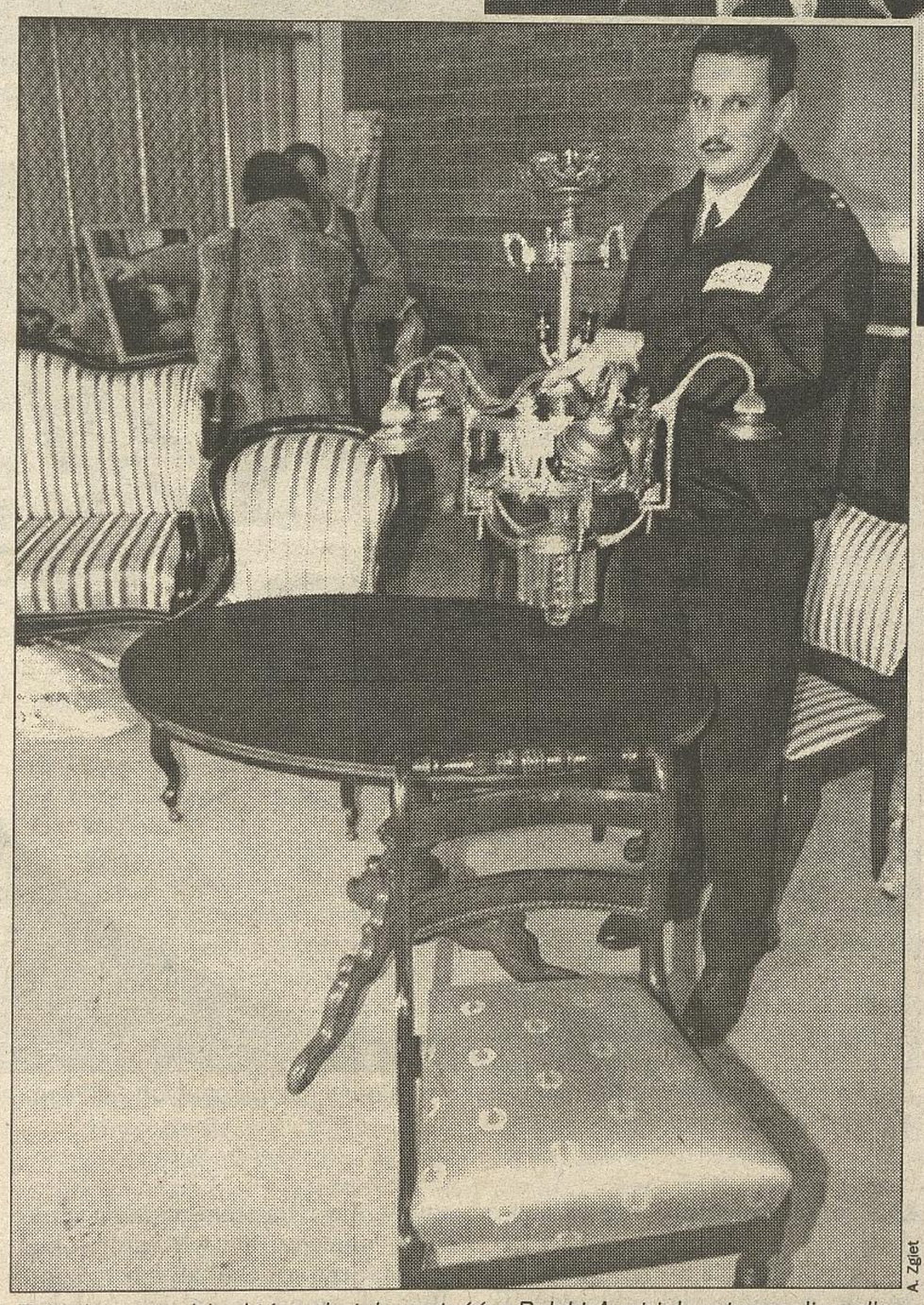

A. Zglet

Zabytkowe meble, które chciał wywieźć z Polski Austriak zatrzymali podlascy celnicy i policjanci

Wśród przedmiotów mających dużą wartość historyczną zarekwirowanych na granicy znalazła się też Biblia z XIX wieku.

Nocniki z bielizną

– Do naszych magazynów trafiały też partie nocników, bielizny: biustonoszy i majtek, rajstop, najróżniejszej odzieży – mówi Kowalczuk. – Były rekwirowane, gdyż albo nie zgłaszano ich w ogóle do odprawy, albo zgłaszano mniejsze ilości przedmiotów niż faktycznie wwożono do Polski.

Do magazynów celnych regularnie trafiają też zegarki, buty, garnki, deski do krojenia, wagi, noże, krajalnice, ekspresy do kawy, alkoholomierze, busole, światła od ciężarówek i inne części samochodowe. A także stoły, wózki dziecięce, telefony różnego rodzaju, huśtawki, rowery, maszyny szwalnicze, grzejniki, suszarki, notesy, zeszyty, długopisy.... Są też futra, torebki, plecaki, paski – wszystko ze skóry. Przedmioty te leżą w magazynie do czasu zakończenia postępowań karnoskarbowych. Najczęściej zapada decyzja o ich przepadku na rzecz Skarbu Państwa.

– Istnieją ustalone procedury, zgodnie z którymi fachowcy wyceniają te towary. Potem ogłaszamy przetarg, podczas którego sprzedajemy je. Do przetargu mogą stawać tylko osoby prowadzące działalność gospodarczą – mówi Kowalczuk.

Niektóre firmy wyspecjalizowały się już w handlu towarami zakupionymi na takich przetargach. Ich przedstawiciele śledzą ogłoszenia prasowe, jeżdżą po całej Polsce i składają oferty. Potem zakupione towary sprzedają w swoich sklepach. Sklepy tego typu są bardzo popularne zwłaszcza w małych miejscowościach – ceny oferowanych tam przedmiotów są z reguły bardzo atrakcyjne.

Na przetargach nie są wystawiane jednak zatrzymane na granicy podróbki markowych butów czy odzieży. Ustawa o ochronie znaków towarowych zakazuje przekazywania podróbek do sprzedaży. Podrobione spodnie, odzież sportową, kurtki celnicy przekazują zatem nieodpłatnie państwowym domom dziecka.

W sumie w ubiegłym roku podlascy celnicy zarekwirowali towary o łącznej wartości prawie 30 mln zł.

Każdemu co mu się należy

Ubiegłoroczne wyniki podlaskich pograniczników nie są aż tak spektakularne, gdyż straż graniczna ma przede wszystkim ochraniać granicę a nie tropić kontrabandę. Podczas kontroli granicznych w tym roku strażnicy zatrzymali 96 samochodów, wśród których były auta luksusowe. Zarekwirowali też alkohol o wartości 385 tys. zł i papierosy o wartości 1,7 mln zł. Towary te spotkał los podobny do tych zatrzymanych przez celników.

– Nam też trafiła się spora ilość bielizny z Litwy w bardzo szerokim asortymencie – mówi porucznik Anna Wołoszyn-Wrona, rzecznik prasowy Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w Białymstoku. – Większość z nich stanowiły popularne obecnie damskie stringi. Zatrzymaliśmy też sporo broni gazowej, złota. Jedna z najśmieszniejszych kontraband to prezerwatywa wypełniona spirytusem.

Pieniądze uzyskane ze sprzedaży przedmiotów zarekwirowanych przez pograniczników wzbogacają Skarb Państwa. W zamian strażnicy otrzymują sprzęt zatrzymany prze celników na granicy – noktowizory, hełmofony, celowniki.

Rogi jelenia i dywany

O ile celnicy i pogranicznicy najczęściej rekwirują nowe, nieużywane przedmioty, o tyle do magazynów policyjnych trafiają z reguły rzeczy stare, pochodzące z przestępstw.

A bardzo często złodzieje nie są wcale wybredni. Kradną nie tylko sprzęt grający, kamery video, dvd czy aparaty fotograficzne wysokiej klasy, ale też odzież skórzaną (nawet zniszczoną), stare rosyjskie radioodbiorniki, buty, zegarki, zasłony, przetarte dywany, uszkodzone ekspresy do kawy, żelazka czy tostery...

Policjanci przenoszą te przedmioty z paserskich dziupli do komisariatów. Sprawdzają, czy dane przedmioty znajdują się w rejestrze rzeczy utraconych. Wzywają do jednostki poszkodowanych, których zadaniem jest rozpoznanie swojej własności. Wiele osób ma z tym problemy – jeśli aparat fotograficzny nie został oznakowany, nie ma jakichś cech charakterystycznych – uszkodzeń, zadrapań itp. i właściciel nie dysponuje kartami gwarancyjnymi z numerami serii, trudno mu zidentyfikować swoją własność. Jeśli dowiedzie, że zarekwirowany przedmiot jest jego własnością – policja zwraca mu go. Te rzeczy, które nie zostaną rozpoznane, trafiają do policyjnych magazynów dowodów rzeczowych. Jeśli w trakcie procesu przeciwko złodziejom sąd orzeknie przepadek przedmiotów na rzecz Skarbu Państwa, są one sprzedawane, pieniądze zaś zasilają budżet centralny. Podobny los spotyka często np. drogie samochody należące do przestępców. Policja rekwiruje je na poczet ewentualnych kar. Gdyby tego nie zrobiła, na koniec procesu mogłoby się okazać, że oskarżony sądzony za wielotysięczne oszustwa jest biedny jak mysz kościelna i nie jest w stanie uregulować grzywny orzeczonej przez sąd.

Nie patrz w oczy topielcowi!

– Jak zauważysz w wodzie coś podejrzanego przebiega cię dreszcz. Serce zaczyna bić mocniej. Łapiesz to i okazuje się, że chwyciłeś za nogę swojego kolegę. Ale jak już znajdziesz topielca, to nie patrz mu w oczy. Zrobiłem tak podczas mojego pierwszego poszukiwania i do dziś nie mogę zapomnieć tej twarzy, chociaż od tamtej pory minęło już dziesięć lat – mówi aspirant Krzysztof May, dowódca giżyckich płetwonurków-strażaków.

Bywa ciężko, to fakt – mówią giżyccy nurkowie ze Straży Pożarnej. – Ale taka jest nasza praca. Jesteśmy tu czy lato czy zima.

BEATA KULEWICZ

Białe ściany, telewizor, akwarium, na półkach kilka książek, telefon. Wnętrze nie przypomina biura instytucji. Do środka wchodzi trzech rosłych mężczyzn. Siadają w miękkich fotelach i milczą. Uśmiech pojawia się dopiero, gdy pada nieco naiwne pytanie: – Jak to się dzieje, że... „Wojtek zostaje strażakiem"?

– Różne są drogi – mówi aspirant Krzysztof May. – Jedni marzą o tym od dziecka, inni trafiają tutaj zupełnie przypadkowo, a miłość do pracy pojawia się u nich dopiero w trakcie jej wykonywania.

Krzysztof May zaczynał od Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Podobało mu się ratowanie ludzi. Poszedł do straży pożarnej.

– Dobrze jest skończyć dzienne studia. Uczysz się chemii, fizyki, taktyki ratowania, ratownictwa medycznego, psychologii.

– Psychologii? – Po co to topielcom?

– Nie topielcom. Nam, po to, żeby radzić sobie z własnym stresem – odpowiada aspirant Robert Mila. – No i do rozmowy z poszkodowanymi.

Strażacy często postawieni są w bardzo trudnej sytuacji. Ot, chociażby wtedy, gdy w wypadku uczestniczy dziecko. Rodzicami zajmuje się lekarz. A strażacy muszą uspokoić malucha.

– Ale jak się zostaje płetwonurkiem?

– Tak naprawdę człowiek zaczyna się tym fascynować od pierwszego zanurzenia. Od trudów, które przeżywa nurkując jeszcze rekreacyjnie – mówi młodszy ogniomistrz Dariusz Szczepan.

Na kursie podstawowym dostaje się zazwyczaj wodowstrętu, kiedy karzą na golasa pływać po kilkanaście godzin. W pewnym momencie ma się po prostu wszystkiego dosyć. Człowiek najchętniej wróciłby do domu. Ale potem złość mija. Najczęściej wtedy, gdy wreszcie zakładają skafander.

– I nagle robi ci się ciepło i wcale nie chcesz wracać do domu – śmieje się Robert. – Bywa ciężko, to fakt. Przecież nie pływamy tylko w słoneczne dni. Jesteśmy tutaj czy śnieg, czy mróz, czy dzień, czy noc.

Pierwsze zejścia

Żaden z nich nie może wymazać z pamięci pierwszego nurkowania w poszukiwaniu topielca. Ciała unoszące się bezwładnie pod wodą są jak koszmary z najczarniejszego snu.

– Zaatakowało mnie dopiero w domu i skończyło się na uspokajających tabletkach – wspomina Krzysztof. – To był mężczyzna. Szukaliśmy go pod lodem. Było tak ciemno, że nie widziałem czubka własnego nosa. Nigdy nie zapomnę jego białej twarzy.

Stres wyostrza pamięć

Tam, na dole, zapamiętują nawet najdrobniejsze szczegóły. Łańcuszki na szyi, kolor oczu, włosów. Nie chcą tego, dlatego nie patrzą topielcom w oczy.

– Czasem jest tak, że szukasz kawałków ciała – tłumaczy Krzysztof. – Takie rzeczy zostają ci w głowie na całe życie. No i stres. Jak zobaczysz w wodzie coś podejrzanego, to przebiega cię dreszcz i serce zaczyna ci mocniej bić. Wyciągasz rękę, łapiesz, serce wali ci jeszcze mocniej, a to noga twojego kolegi. Musisz wyluzować, uspokoić oddech, bo inaczej nie dasz rady.

Kiedy schodzą po otrzymaniu wezwania alarmowego, nakładają na siebie sprzęt, który waży około 20 kilogramów. Ten cięższy to 30 kilogramów więcej.

– Czasem musisz przejść z tym sprzętem na sobie spory kawałek – tłumaczy Darek. – A jak wiesz, że tam ktoś jest jeszcze na powierzchni. Że ktoś czeka na ciebie – zaczynasz się spieszyć. Zimą zapadasz się w kaszę na lodzie i cały czas myślisz, że czas mija. Chcesz dojść do tego człowieka jak najszybciej. Teraz na szczęście mamy już poduszkowiec.

Sami skonstruowali sobie deskę lodową. Ta oryginalna była ich zdaniem do niczego. Pomyśleli i złączyli dwie w jedną.

– Teraz przynajmniej jest miejsce dla poszkodowanego, gdy go reanimujesz – wyjaśnia Krzysztof. – No i deska nie zapada się tak w śnieg, jak ta pojedyncza. Ten nurek, który będzie schodził pod lód, siada na niej, a koledzy go ciągną. Jak schodzisz w dół, nie możesz mieć zadyszki.

I chyba generalnie wolą akcje w zimie. Przynajmniej mają pewność, że topielec będzie w pobliżu tego miejsca, które wskazał świadek. Wszystko trwa krócej. Najgorzej jest wiosną. Ludzie tłumaczą, że widzieli kogoś na krze. A tej kry już nie ma, bo minęły na przykład dwie godziny i słońce ją roztopiło. Wtedy zaczynają krążyć w poszukiwaniach.

Lalka

– W zimnej wodzie szanse przeżycia są większe – opowiada Darek. – Spowalniają się czynności życiowe. Wystarczy, że serce zabije raz na jakiś czas. Szczególnie jeśli chodzi o dzieci.

Deskę lodową nurkowie skonstruowali sobie sami. Oryginalna ich zdaniem nie nadawała się do niczego. Pomyśleli i złączyli dwie w jedną.

Wspomina, jak dostali kiedyś wezwanie, że tonie mały chłopiec. To było na jeziorze Ołów. Była ładna, słoneczna pogoda. Sto metrów od brzegu dwóch braci wpadło do przerębla. Jeden się wydostał, a drugi po kilku minutach poszedł pod lód. Zaciągnęli deskę lodową i w dół.

– Zszedłem na głębokość trzynastu metrów. Zrobiłem jedno kółko i zobaczyłem lalkę w jaskrawej kurtce. To był ten chłopiec – opowiada Darek.

– A pamiętacie ten śmigłowiec w Śniardwach? – pyta Robert.

Zakwaterowali ich wtedy w jednostce wojskowej w Piszu. Właściwie to tylko tam spali, bo całe dnie spędzali w wodzie. To był luty. Jedną kobietę reanimowali godzinę, ale zmarła. Przeżył tylko mężczyzna. Godzinę siedział w wodzie. Na szczęście organizm się nie zdążył wychłodzić. Pilota po prostu wyrzuciło ze śmigłowca. Inną kobietę znaleźli przewieszoną przez okno z obciętą czaszką. Pozostali wydostali się z maszyny. Ale była straszna mgła. Stracili orientację i nie wiedzieli dokąd płyną. Strażacy szukali ich tydzień. Było tak zimno, że siedzieli w wodzie zaledwie po kilkanaście minut i musieli wychodzić, ale nie przerywali poszukiwań. Znaleźli wszystkich.

– Albo, jak łowiłem kawałki ciała w giżyckim porcie – mówi Darek.

Statek zaczepił o ciało topielca przepływając przez Kanał Łuczański i dopiero w porcie zobaczyli, że ciągną na śrubie kawałek obojczyka. Stopniowo wyławiali pozostałe części ciała. Ładowali wszystko do worka. Serce znalazły łabędzie.

– A nurkowie też czasami toną? – pytam strażaków.

– Gubi rutyna – odpowiada Robert. – Stosujemy całe mnóstwo zabezpieczeń. I dla nas najważniejsze jest przestrzeganie wszystkich zasad. To dla naszego bezpieczeństwa. Ale zgubić się jest bardzo łatwo. Jak nie wiesz gdzie jesteś, jak nie widzisz kolegi – wypływasz na powierzchnię. Za tobą wypływają pozostali. Aż do ostatniego nurka. Jak już wszyscy się zameldują, można schodzić znowu w dół. I nie można pływać do kresu możliwości. Dwa lata temu chłopcy na akcji w Mikołajkach, gdy wychodzili z wody, to sobie tlen podawali.

– A co jest najtrudniejsze? Przecież szkolicie się by ratować ludzi, a nie po to by wyciągać topielców.

– To prawda – mówi Krzysztof. – Nie jesteśmy łowcami topielców.

Ale taka jest ich praca. Trzeba przejść nad tym do porządku dziennego. I jak najszybciej zanurkować jeszcze raz. Czasem też głupio pożartować z kolegami. – Dla nas ważne jest to by wyciągnąć ciało i oddać je rodzinie. A najtrudniejsze? Nie wiem.

fot. archiwum Straży Pożarnej

Ostatnie sondaże wskazują, że spośród służb ratowniczych w Polsce największym zaufaniem cieszy się Straż Pożarna. Aż 94 procent społeczeństwa uważa, że są najlepsi w wykonywaniu swoich obowiązków.

Lubię pracować dla tego miasta

Rozmowa z Ryszardem Turem, prezydentem Białegostoku

Tygodnik „Wspólnota. Pismo Samorządu Terytorialnego" przeprowadził ranking na najlepszy samorząd mijającej kadencji. W ogólnej punktacji Białystok zajął ósme miejsce, wyprzedzając nie tylko Olsztyn i Lublin, ale też Wrocław, Gdańsk i wiele innych miast. To duży sukces, prawda?

– Ranking rozpoczął się w maju. Oceniano wówczas wydatki urzędów na administrację publiczną. Dla nas był to dobry początek, bo Białystok zdobył pierwsze miejsce. Odebrałem wtedy, 6 czerwca, od ministra Krzysztofa Janika list gratulacyjny. Cieszę się, że administracja rządowa zauważyła nasz sukces.

Kolejne rankingi i kolejne wysokie oceny potwierdziły, że rozwój naszego miasta był właściwy. Zajęliśmy I miejsce w kategorii „Sukces infrastrukturalny", a w generalnej punktacji – miejsce 8. To wysoka pozycja jak na region nieco uboższy od innych regionów Polski.

Spodziewał się Pan tak wysokiej oceny?

– Nigdy nie zakładałem, że pracujemy po to, by zdobyć jakieś miejsce. Chciałem, byśmy pracowali jak najlepiej – na rzecz mieszkańców, na rzecz samorządu. I to był nasz główny cel. Wysokie miejsce ucieszyło mnie jednak – szczególnie, że skuteczność naszych działań tym razem potwierdziły osoby z zewnątrz. Przekonaliśmy się, że nasza praca nie poszła na marne.

Niestety, w kategoriach „sukces finansowy" i „sukces ekonomiczny" znaleźliśmy się poza pierwszą szóstką. Czy to są słabe punkty Białegostoku?

– Ten wynik to raczej efekt tego, że jako region jesteśmy nieco ubożsi. Nie mamy tak znaczących inwestorów, jak np. Śląsk czy Warszawa. Na sukces w tych dziedzinach musimy zapracować większym wysiłkiem. Musimy doganiać czołówkę.

Rozumiem, że w tej kadencji doganialiśmy czołówkę pod względem infrastruktury...

– To prawda. Pod tym względem wykorzystaliśmy chyba wszystkie możliwości, jakie są, np. rozwój TBS-u. Dzięki inwestowaniu w TBS mogliśmy skorzystać z kredytów preferencyjnych na uzbrojenie terenu w mieście, budowę dróg – po to, by umożliwić rozwój np. spółdzielniom mieszkaniowym. Uważam, że powinniśmy dalej podążać w tym samym kierunku, ale też nie zaniedbywać innych dziedzin – finansowych, ekonomicznych.

Jakie jest – Pana zdaniem – największe osiągnięcie kończącej się kadencji?

– Bardzo ważne były sprawy pozyskiwania środków finansowych spoza budżetu państwa. Na budowę tunelu przy ul. Sikorskiego pozyskaliśmy ponad 20 mln zł z unijnego funduszu PHARE! Za sukces uważam także znaczącą poprawę jakości wody w mieście. Jeszcze kilka lat temu narzekania na jej jakość nie schodziły z pierwszych stron gazet. Dziś możemy poszczycić się wodą o jakości, która jest jedną z wyższych w Polsce. I to nie tylko nasza opinia – tak mówią też ci, którzy nas kontrolują, czyli Najwyższa Izba Kontroli. Dzięki temu pozyskaliśmy ok. 40 mln zł z funduszy Unii Europejskiej na dalszą poprawę jakości wody.

Kolejne sukcesy to wybudowanie zakładu utylizacji odpadów oraz konsekwentna rozbudowa dróg na osiedlach zabudowy jednorodzinnej. W tej kadencji wybudowaliśmy ponad 80 km dróg, w tym 60 km w zabudowie jednorodzinnej. Początkowe założenie, że rocznie wybudujemy ok. 11-12 km dróg, było więc realizowane z dużym nadmiarem. Wierzę, że jeszcze jedna kadencja i nie będziemy w ogóle mówili o problemie dróg nieutwardzonych w Białymstoku.

Wspomniał Pan o zakładzie utylizacji odpadów. Dla wielu radnych uznanie jego budowy za sukces to bardzo kontrowersyjne stwierdzenie...

– To nie może być kontrowersyjne stwierdzenie. Kiedy zakładu nie było, musieliśmy odprowadzać do Skarbu Państwa tzw. opłaty za korzystanie ze środowiska. Był to rodzaj kary. Po wybudowaniu zakładu utylizacji odpadów nie musimy już płacić. Na budowę ZUO zaciągnęliśmy preferencyjny kredyt z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i uważam, że była to trafna decyzja.

Oczywiście, wiele osób zachwyca się najnowszymi technologiami spalania odpadów komunalnych. Ale żeby wybudować spalarnię, potrzebowalibyśmy 200 mln zł. Za zakład utylizacji zapłaciliśmy ponad 30 mln zł. Różnica jest ogromna! Nie stać nas dzisiaj na budowę spalarni. Zresztą, czy spalarnia jest najwłaściwszym rozwiązaniem? To ciągle problem bardzo dyskusyjny.

Powiedział Pan już o sukcesach mijającej kadencji. A czego nie udało się zrobić?

– Jedną z takich spraw jest budowa nowej siedziby Urzędu Miejskiego. Urząd powinien być przyjazny człowiekowi, dostępny, powinien skupiać w jednym miejscu wszystkie wydziały. Wieżowiec przy ul. Słonimskiej nie był budowany z myślą o urzędzie. Przejęliśmy go od Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego.

Marzy mi się, żeby w nowym budynku na parterze była duża sala operacyjna, na której mieściłoby się biuro obsługi klienta. Mieszkaniec, przychodząc do urzędu, nie musiałby biegać po piętrach. Mógłby załatwić swoją sprawę w jednym miejscu. Dawałoby to większy komfort i mieszkańcom, i urzędnikom. W tej kadencji nie udało się rozpocząć budowy nowej siedziby ze względu na uwarunkowania zawarte w planie zagospodarowania przestrzennego. Musieliśmy zmieniać plan, żeby ten proces rozpocząć.

Nie udało się również doprowadzić do zakończenia remontu dworca kolejowego, który trwa już od kilkunastu lat. Jest to inwestycja PKP, dlatego to państwo powinno wyremontować ten budynek. Obiecywali to poprzedni ministrowie, obiecywał też ostatnio wicepremier Marek Pol. Biorąc pod uwagę fakt, ile już razy nam składano obietnice, obawiam się, że i ta nie zostanie zrealizowana. Oby tak nie było!

Być może my jako samorząd byliśmy w tej kwestii za mało skuteczni. Jeśli więc z obietnic wicepremiera Marka Pola nic nie wyjdzie, wystąpię, aby sprzedano nam dworzec za symboliczną złotówkę. Wtedy samorząd wyremontuje budynek. Powinniśmy przejąć inicjatywę – pod warunkiem jednak, że budynek będzie należał do samorządu.

Przekonuje Pan do budowy nowej siedziby Urzędu Miejskiego. Mieszkańcy nie lubią jednak, kiedy urzędnicy wydają pieniądze na siebie. Nie obawia się Pan ich sprzeciwów?

– Wcześniej trzeba podać rzeczową kalkulację całego zamierzenia, przedstawić koszty i poinformować, co zrobimy z budynkami, które obecnie zajmuje Urząd Miejski. Na kupno wieżowca przy ul. Słonimskiej już dziś są chętni. Podobnie jest z kamienicami przy ul. Branickiego, Bema, Waryńskiego. Za pieniądze z ich sprzedaży chcemy wybudować nową siedzibę urzędu, nie będziemy więc wyjmowali na ten cel środków z budżetu miasta.

Pracuje Pan w białostockim samorządzie już trzecią kadencję. Która była najtrudniejsza?

– Trudno je oceniać w tych kategoriach. Pierwsza kadencja, kiedy rozpoczynaliśmy, była tworzeniem podwalin pod dalszy rozwój miasta. Podczas drugiej kadencji państwo zaczęło nam przekazywać zadania, którymi wcześniej samorząd się nie zajmował. Trzecia kadencja – ta, która się właśnie kończy – odznaczała się dla nas przejmowaniem zadań przeznaczonych dla administracji powiatowej.

Czyli coraz więcej pracy?

– Coraz więcej pracy i obowiązków, ale i coraz więcej możliwości.

Radni opozycyjni w ubiegłym tygodniu przedstawili bardzo krytyczne podsumowanie ostatnich czterech lat. Jak Pan ocenia ich wystąpienie?

– Taka jest rola opozycji, która bardzo często wysuwa krytyczne uwagi. Są cenne, jeśli wnoszą coś konstruktywnego, wskazują na błędy. Radni opozycyjni nie wskazali na błędy, tylko posłużyli się ogólnikami w stylu: „można było zrobić więcej". Zawsze można zrobić więcej! Ale to, co zostało zrobione, na pewno nie było złe.

A nawiązując do negatywnej oceny radnych lewicowych, jeszcze raz przywołam ranking tygodnika „Wspólnota". Wysokiej pozycji w rankingu gratulował nam nie kto inny, jak premier Leszek Miller! To, moim zdaniem, bardzo obiektywna ocena prezesa Rady Ministrów, wywodzącego się z SLD.

Pracuje Pan w samorządzie od 12 lat. Taka praca zabiera bardzo dużo czasu. Pana rodzina nie skarży się na Pana tryb życia?

– Moja rodzina przez 12 lat przyzwyczaiła się do takiej sytuacji. Mam bardzo wyrozumiałą rodzinę. Chcę skorzystać z okazji, żeby podziękować moim dzieciom oraz żonie za niewiarygodną cierpliwość. Moja praca na pewno wymaga wielu wyrzeczeń z życia rodzinnego. Bez zrozumienia najbliższych nie mógłbym aż tyle czasu poświęcać miastu. Swoją pracę zawsze traktuję w sposób bardzo poważny i wkładam w nią całą swoją energię. Lubię pracować dla tego miasta.

A czy starcza Panu jeszcze czasu na rozwijanie własnych zainteresowań?

– Na to mam go coraz mniej... Bardzo lubię las, spacery po lesie, zbieranie grzybów. W tym roku jednak grzybów nie było. Czasami udaje mi się wygospodarować kilka minut na lekturę czy spacer z żoną, ale rzeczywiście jest tego niewiele.

Bardzo dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: (ka)

bm

Czworonożny terapeuta nie krytykuje, nie poucza i jest zawsze, gdy dziecko go potrzebuje

Do serca przytul psa...

Kiedy Mars stanął w drzwiach, nikt nie zwrócił na niego uwagi. Cała piątka siedziała na dywanie, odwrócona do Marsa tyłem, i układała klocki. Zupełna obojętność. Tylko Paulina, jak zawsze szeroko uśmiechnięta, zapytała:
– Ugryzie pies?

ANNA MIERZYŃSKA

Dopiero po chwili spojrzeli na Marsa. Nie chcieli jednak ani się z nim poznać, ani się przywitać.

– Za duży – zdecydowała Danka i wyszła. Po chwili wróciła z drobniutką i bardzo ruchliwą Luną. Luna, gdy tylko usłyszała dziecięce głosy, z rozbrykanej suczki zamieniła się w bardzo spokojnego i wyciszonego psa. Dawała się głaskać, przewracała do góry brzuchem. O tym, jak bardzo była spięta, wiedziała tylko Danka – znała ją przecież od dawna.

Dotknij chociaż ogona...

Jak bardzo były spięte dzieci, wiedzieli wszyscy. Psa głaskali tylko terapeuci i rodzice. Ci, którzy najbardziej potrzebowali psiej obecności, bali się zębów, gwałtownych ruchów i tego, czego przewidzieć się nie da.

– Dotknij chociaż ogona, nie bój się – namawiali dorośli. Maluchy musiały jednak same przekonać się, że nic im nie grozi. Luna czekała. Kładła się na ziemi i nawet nie próbowała wąchać obcych, zbliżających się do niej dłoni. Nieznane pomieszczenie, ciągle otwierające się drzwi, nowi ludzie, nowe zapachy – z wszystkiego, na co normalnie zwraca uwagę pies, Luna musiała zrezygnować. Najważniejsze były dzieci. I suka doskonale o tym wiedziała.

Dogoterapia szansą dla niepełnosprawnych

Ta sobota nie była zwyczajnym dniem w białostockim Ośrodku Szkolno-Terapeutyczno-Opiekuńczym dla Dzieci i Młodzieży z Cechami Autyzmu. Już w piątek do ośrodka przyjechali nietypowi goście. Danuta Lis i Robert Pawlicki z Ostrowia Wielkopolskiego przywieźli do Białegostoku trzy psy rasy syberian husky. Miki, Luna i Mars na co dzień pracują na oddziale rehabilitacji dziecięcej ostrowskiego szpitala. Dla małych pacjentów psy są prawdziwym „światełkiem w tunelu" – pomocą i motywacją do dalszej terapii.

– Pies terapeuta nie krytykuje, nie poucza i jest zawsze, gdy dziecko go potrzebuje – tłumaczyła Danuta, kierowniczka Warsztatów Terapii Zajęciowej w Ostrowie Wielkopolskim. Danuta od dwóch lat zajmuje się dogoterapią, czyli metodą wspomagającą w leczeniu wszystkich rodzajów niepełnosprawności. Do wypróbowania tej rzadkiej w Polsce metody terapii namówił ją Robert Pawlicki, prezes Klubu Miłośników Psów Zaprzęgowych „Czukcz" i hodowca psów rasy syberian husky.

– Kiedy dowiedziałem się, że w USA taka metoda terapii jest wykorzystywana, pomyślałem, że przecież mam psy i one mogłyby to robić. Husky są pozbawione agresji do człowieka, nie zrobią więc dzieciom żadnej krzywdy. Doskonale nadają się do pracy z niepełnosprawnymi – opowiadá Robert. – Odwiedziłem dziesięć ośrodków, żaden nie był zainteresowany moją propozycją. Aż wreszcie trafiłem na Dankę.

W Polsce działa zaledwie kilka ośrodków zajmujących się dogoterapią. Najbliżej Podlasia jest ośrodek warszawski, jednak rodzice działający w białostockim oddziale Krajowego Towarzystwa Autyzmu skontaktowali się właśnie z Danutą i Robertem. Długo ustalano termin, który pasowałby obu stronom, wreszcie udało się. Październikowa sobota na długo zostanie w pamięci dzieciom, terapeutom i rodzicom z białostockiego ośrodka.

Psi instynkt

Paulina, zawsze uśmiechnięta dziewczynka w niebieskim sweterku, obchodzi psa dookoła.

A. Zgiet

Przy Mikim, najspokojniejszym psie z całej trójki, dzieci łatwiej przełamywały swój strach

– Ugryzie pies? – pyta. Nie uspokajają jej ani negatywne odpowiedzi, ani spokój psa. Dopiero gdy nie widzi jego głowy, decyduje się dotknąć łapy. Najpierw króciutko, potem chwilę dłużej. W końcu na tyle długo, by poczuć przyjemność płynącą z głaskania ciepłego futerka. Jednak gdy Luna porusza głową, Paulina chowa się w ramiona terapeuty.

– Ugryzie pies? – pyta znowu.

Kiedy na salę wbiega Mars, największy z trzech psów przywiezionych do Białegostoku, dzieci chowają się po kątach. Danka próbuje zmusić Marsa do położenia się na ziemi, ale pies sam wie, gdzie chce pójść. Instynkt kieruje go do Eweliny: dwa kucyki, smutna buzia, ręce odsunięte daleko od psiego futra. Nie chce Marsa, nie chce psa, nie chce nikogo! Ale Mars już przy niej jest, stara się ją polizać, przysuwa mokry nos do smutnej twarzy.

Krótki krzyk Eweliny i Danka zabiera psa. Cały czas trzyma go na bardzo krótkiej smyczy, ma nad nim kontrolę. Próbuje zainteresować go innymi dziećmi, ale Mars uparcie szuka Eweliny. Gdy dziewczynka wychodzi z sali, pies popiskuje.

– On ma niesamowite wyczucie. Wielokrotnie już sprawdzaliśmy, że zawsze wyszukuje w grupie osobę, która najbardziej potrzebuje jego pomocy – wyjaśnia Danka. – Nie wiemy, jak to robi, ale jest niezawodny.

Uśmiechnięty Kuba

Miki, brązowa suczka o jednym oku brązowym, a drugim – niebieskim, to najspokojniejszy pies z całej trójki. Jej spokój przydaje się w niewielkiej sali, gdzie przebywają Kuba, Norbert i Przemek. Norbert jest przerażony. Nie chce słyszeć o psie. Jedynie dla „świętego spokoju" daje się przekonać terapeucie i razem z Danką dotyka psiej sierści. Za żadne skarby nie chce jednak dotknąć suki sam. Miki leży w jednej pozycji, nie rusza się. Ona też czuje napięcie, które narasta w niewielkim pomieszczeniu. Strach Norberta, wahanie Kuby, obojętność Przemka.

– Psy wbrew pozorom bardzo ciężko pracują. To dla nich duży stres, są psychicznie zmęczone po każdej wizycie w szpitaliku czy po takim spotkaniu jak tutaj. Bardzo lubią pracę z dziećmi, ale też szybko się męczą. Zajęcia nie mogą więc trwać dłużej niż półtorej godziny – tłumaczy Danka. – Psy przejmują ludzkie napięcie, doskonale wyczuwają strach, lęk i niepokój dzieci.

Pierwszy ośmiela się Kuba. Jest niewidomy, dlatego silniej reaguje na bodźce dotykowe. A pies ma przecież tak fantastyczne futerko... Chłopiec głaszcze Miki coraz dłużej, dotyka jej brzucha, głowy. W końcu postanawia jej całkowicie zaufać. Kuba kładzie głowę na tułowiu psa i przytula się do suki najmocniej jak tylko może. Miki ani drgnie. Dorośli z napięciem wpatrują się w tę przedziwną parę, oczekując niespodziewanej reakcji. Okazuje się jednak, że i suce, i dziecku przytulanie się sprawia ogromną przyjemność. Miki zamyka oczy i po raz pierwszy od dłuższego czasu odpoczywa. Kuba uśmiecha się błogo. Spokój.

– Najchętniej już byś tak został, prawda? – pyta terapeuta. Chłopiec kiwa głową. Gdy kilka minut później wraca z łazienki, od progu woła:

– Do pieska!

Husky muszą odpocząć

Nie ma wątpliwości, Miki to bohater dnia. Norbert jednak wciąż trzyma się od niej z daleka. Danka wyprowadza więc Miki z sali i – czują to wszyscy – natychmiast zaczyna jej brakować. Po tak długim leżeniu w jednej pozycji suka musi jednak odpocząć. Tylko Danka i Robert wiedzą, jak bardzo jest zmęczona. To dlatego kilka minut później siusia na wykładzinę w sali obok. Po chwili to samo robi Luna.

– Są silnie zestresowane – mówi zdziwiona Danka. – Trzeba im dać odpocząć.

Ale jak tu odpoczywać, kiedy właśnie teraz dzieci zaczynają przekonywać się do czworonożnych gości. Jeden z chłopców podejmuje wyzwanie i chodzi za Marsem na czworaka. To niełatwe zadanie dla autystycznego dziecka: trzeba skoordynować swoje ruchy, zapamiętać, który pies wyznacza drogę, omijać siedzących ludzi i obserwować otoczenie.

W sali obok Norbert, Kuba i Przemek wciąż czekają na psa. Tym razem przychodzi do nich Luna. Kuba od razu przytula się do drobnej suczki. Norbert rwie się do głaskania. Już nie dotyka sierści razem z ręką Danki, już nie szuka ogona – najbezpieczniejszego miejsca do głaskania (bo daleko od głowy). Gładzi psią łapę, potem tułów. Sam! Może jeszcze niezbyt delikatnie, ale sam! Wreszcie próbuje się przytulić, bardzo się jednak boi, że Luna się poruszy.

– Norbert to najlepszy przykład tego, co może zdziałać dogoterapia. Wiele dzieci podczas pierwszego spotkania zostaje na etapie dotykania psa za pośrednictwem czyjejś dłoni. Dopiero przy trzecim – czwartym spotkaniu przytulają się – opowiada Danka. – Norbert dokonał tego w ciągu godziny!

Przełamały swój strach

Terapeuci są zgodni: nad tym, co udało się zrobić dzięki psom, pracują często przez kilka dni, a nawet tygodni. Bo najważniejsze, że dzieci z problemami autystycznymi zainteresowały się tym, co dzieje się wokół. Przełamały swój strach, same głaskały zwierzęta (nawet po głowach), przytulały się.

– Ile kosztuje taki pies? Jakie ma wymagania? Gdzie go kupić? – rodzice zasypują Roberta Pawlickiego pytaniami.

– Ugryzie pies? – pyta uśmiechnięta Paulinka. Tym razem jednak, nie czekając na odpowiedź, obejmuje Maksa. I głaszcze go po – bardzo groźnej jeszcze przed godziną – głowie. Nie boi się nawet zimnego nosa.

Jak bardzo były spięte dzieci, wiedzą

DOGOTERAPIA – metoda wspomagająca rehabilitację oraz sposób niesienia wsparcia i pomocy osobom chorym, niepełnosprawnym, starszym i samotnym. Główne jej działanie polega na nawiązaniu psychicznej więzi ze zwierzęciem, co przyspiesza leczenie lub ułatwia przebycie choroby. Istotą dogoterapii jest wykorzystanie pozytywnego kontaktu między psem a uczestnikiem zajęć w celu dostarczenia mu motywacji dla uzyskania założonego celu terapeutycznego.
Indywidualny dobór psa do potrzeb pacjenta umożliwia wyciszenie się osób nadpobudliwych, emocjonalne otwarcie się osób zamkniętych w sobie. Jedynym ograniczeniem w dogoterapii jest uczulenie na sierść. Dogoterapia najbardziej popularna jest w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Rozpropagowano ją w latach 60-tych, dziś na terenie USA działa kilkadziesiąt ośrodków specjalizujących się w tej metodzie. W Polsce dogoterapią zajmują się ośrodki w Warszawie, Koszalinie, Kościanie i Ostrowie Wielkopolskim.
Do dogoterapii nadają się tylko te rasy psów, które nie wykazują agresji w stosunku do człowieka: syberian husky, labradory, golden retrievery i samojedy.

SYBERIAN HUSKY – elegancki pies o wilczym raczej wyglądzie, wspaniałym temperamencie i ogromnej wytrwałości. Wyhodowany został przez wędrownych Czukczów ze wschodniej Syberii. Służyć miał do ciągnięcia sań, pilnowania reniferów i domostw. Były to znakomicie pracujące psy, doskonale sprawdzające się w trudnych syberyjskich warunkach: wytrzymałe, łączące się w małe sfory, zdolne do pracy przez wiele godzin. Przez całe wieki husky żyły izolowane na Syberii, dopiero na początku zeszłego stulecia handlarze futer sprowadzili je do Północnej Ameryki. Wkrótce stały się niekwestionowanymi mistrzami w wyścigach zaprzęgów. Obecnie uchodzą za popularnych towarzyszy człowieka.
Przedstawiciele tej rasy odznaczają się niezwykle przyjacielską naturą. Husky są łagodne, choć czujne i zawsze chętne do pracy. Są pozbawione agresji do człowieka, dlatego nie nadają się do wykorzystania jako psy stróżujące czy obronne.

A. Zgiet

Psy rasy syberian husky przyjechały do Białegostoku z Ostrowa Wielkopolskiego

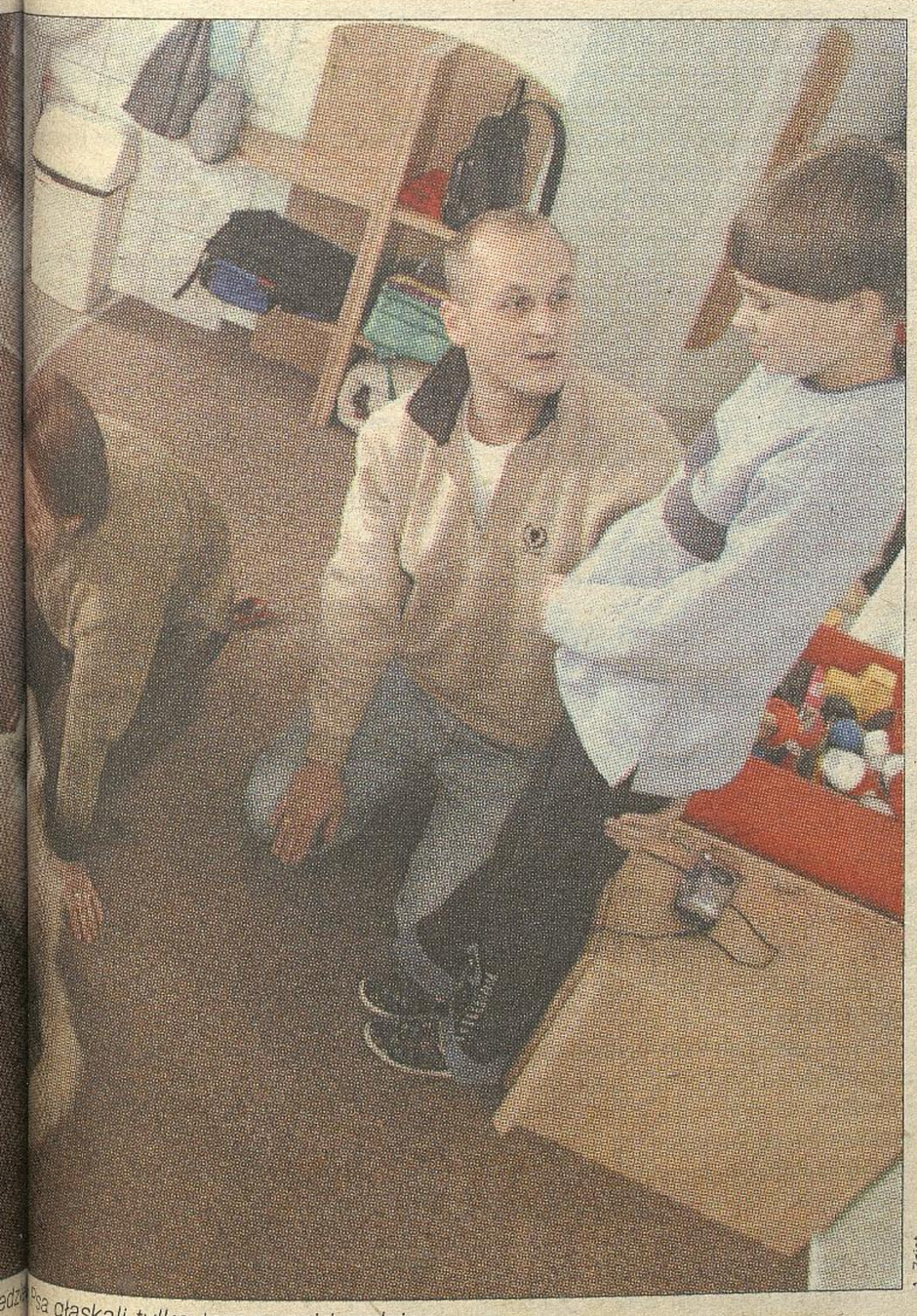

A. Zgiet

Psa głaskali tylko terapeuci i rodzice.

REKLAMA

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
Bank państwowy założony w 1924 roku

Zyski przychodzą z czasem

Lokata Non-Stop w PLN

7,25 %*

*Oprocentowanie dla lokat od 20 000 PLN

Przedterminowe zerwanie lokaty nie powoduje utraty odsetek.

Oferujemy również atrakcyjne lokaty w: USD, EUR i CHF.

Oddział w Białymstoku, ul. Legionowa 28, tel. (0-85) 748 52 70, 73

BGK – PEWNY PARTNER

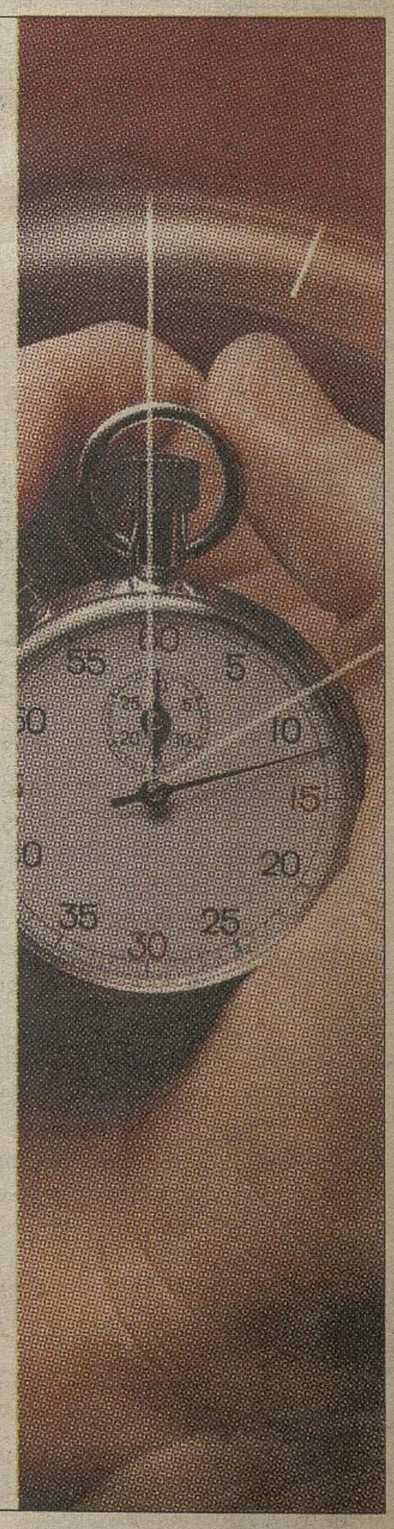

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Rogi łosia i nie tylko

W mieszkaniach, biurach, szkołach i innych budynkach użyteczności publicznej PAPROCIE należą do najczęściej spotykanych roślin doniczkowych. Nie sprawiają żadnych problemów w uprawie, a duża masa zieleni dobrze komponuje się z meblami.

Wszystkie paprocie posiadają zdolność nawilżania i oczyszczania powietrza z toksycznych substancji, jednak NEFROLEPIS WYSOKI jest najskuteczniejszy w usuwaniu formaldehydu, ksylenu i toulenu wydzielanych przez farby, kleje, panele, sklejki meblowe, linoleum, wykładziny, powielacze atramentowe, monitory komputerowe, drukarki i fotokopiarki. Usuwa te szkodliwe dla naszego zdrowia związki 3-krotnie szybciej niż draceny, palmy i skrzydłokwiat. Nefrolepis dobrze rośnie w rozproszonym świetle i w półcieniu, lubi zamknięte pomieszczenia, jeśli zapewni mu się torfowo-próchniczą ziemię i obfite zraszanie. Nie znosi częstego przesadzania.

Kolejną, godną polecenia paprocią jest ORLICZKA KRETEŃSKA (na rysunku). Roślina żyje w rejonach zwrotnikowych i podzwrotnikowych całego świata. Można ją spotkać w lasach południowo-wschodniej Azji, w strefie wiecznych mgieł na wysokości 1000 m nad poziom morza i na skałach klifów śródziemnomorskich, gdzie rośnie na południowych, silnie nasłonecznionych stokach. Świadczy to o dużych zdolnościach adaptacyjnych Orliczki. Jednak w warunkach pokojowych musimy jej zimą zapewnić temperaturę nieprzekraczającą 22°C.

Rodzime paprocie są gatunkami naziemnymi, cieniolubnymi. Ale większość paproci spotykanych w kwiaciarniach – to epifity, czyli gatunki żyjące na pniach drzew. Do najpiękniejszych zaliczyć można ŁOSIE ROGI, ZANOKCICĘ GNIAZDOWĄ i DRYMARIĘ.

Najczęściej hodujemy je jak typowe rośliny doniczkowe, nie wiedząc, że wymagają specjalnego traktowania. Sadzi się te paprocie na dużych płatach kory lub na przyciętych pniach, nakładając na nie lekką warstwę liści i kompostu. Mieszanka umożliwia zachowanie stałej wilgotności i zakorzenienie się roślin. Pielęgnowanie polega na częstym zraszaniu liści, zapewniającym piękny i bujny rozrost paproci.

Leng.

MODA

Kobieta w rytmach miasta

Współczesne kobiety prowadzą znacznie bardziej aktywny tryb życia, niż kiedykolwiek przedtem. Na co dzień są zdecydowane, przedsiębiorcze i przebojowe, nie chcą jednak rezygnować ze zmysłowości przynależnej ich płci. Zależnie od sytuacji muszą być silne i stanowcze – w męskich garniturach lub modne i prowokacyjne – w ubiorach wyrażających ich indywidualność albo też po prostu nieśmiałe i niepewne – w ponętnych, kobiecych sukienkach. „Tendencje w sezonie 2002/2003 są odpowiedzią na różnorodność kobiecej natury" – czytamy w raporcie na temat trendów i kierunków obowiązujących w modzie, przygotowanym przez firmę DuPont. Raport ten wskazuje na trzy dominujące style ubierania się współczesnych kobiet: unisex, „rytm miasta" i neoromantyzm.

Pierwszy ze stylów – unisex – łączy w sobie to, co najlepsze w strojach męskich i damskich, z detalami podkreślającymi zmysłowość kobiecych kształtów. Precyzja kroju i dbałość o każdy szczegół wykończenia przypominają najlepsze dni Jackie Kennedy. Styl ten reprezentują obcisłe, przylegające do ciała koszule (o których dopasowaniu decyduje dodatek włókna lycra) oraz luźne, rozszerzane dołem spódnice. Istotną rolę w życiu „kobiety pracującej" powinny też odgrywać garnitury – inspirowane np. odzieżą wojskową, czyli o kroju mocno podkreślającym kształt sylwetki. Znakomitym strojem na zimowe dni będą: żakiet, proste spodnie i przylegający do ciała golf, a na wieczorne spotkanie – suknia w stylu Jackie Kennedy. Dominującym kolorem stylu „unisex" jest czerń, jednak ważne są również srebrzyste szarości, wojskowe khaki oraz perłowa biel materiałów koszulowych i błyszczące akcenty mandarynkowe.

Styl o nazwie „rytm miasta" preferuje zaś ubiory codzienne i sportowe, utrzymane w znacznie swobodniejszej stylistyce. Są one adresowane do kobiet „podróżujących", dla których najważniejszy jest komfort. Stąd też najlepsze będą miękko układające się dżerseje, wygodne topy, bluzy, tuniki do kolan lub połowy uda, wygodne w noszeniu spodnie z elastycznymi paskami, bluzy koszulowe zapinane na suwak oraz spódnice z odważnymi rozcięciami. W stylu tym sylwetkę często podkreśla się na zasadzie kontrastów: do dopasowanej kurtki zakłada się szerokie spodnie lub odwrotnie. Lansowana kolorystyka to: kwaśna żółć, mandarynka, błękity, róże, zielenie oraz czekoladowe brązy.

Trzeci modny styl, czyli neoromantyzm, proponowany jest przede wszystkim na... randki czy też kolacje z przyjaciółmi. Na takie okazje konieczna jest bluzka z bufiastymi rękawami lub bluzka ze sznurowaniami á la gorset. Na chłodniejsze wieczory proponowany jest dwurzędowy płaszczyk marynarski z plisowaną spódnicą, a na ciepły wiosenny wieczór – powłóczyste spodnie z lejących się tkanin noszone do obcisłych topów. Niezwykle istotne są też kolory: przytłumione odcienie różu, pudrowy lilaróż, przydymiony błękit i perłowa biel. **DONA**

HOROSKOP

SKORPION 24 X – 22 XI

Początkowo raczej nie będzie łatwo, ale wreszcie wiele rzeczy się ułoży. Jeszcze nie wiadomo, jakie podejmiesz decyzje, ale na pewno będziesz się starać. Wyciszysz się i uspokoisz. Z większym dystansem podejdziesz do różnych spraw. Nie pozwolisz sobie na zaniedbania.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Nad każdą propozycją dobrze się zastanów. Masz teraz mnóstwo wewnętrznej siły. Możesz naprawdę wiele. Prawdopodobnie otworzą się nowe możliwości finansowe. W przyzwoitej formie trzymają Cię spacery z psem i poranna gimnastyka. Spotkania z Wodnikiem.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Na jakieś specjalne okazje raczej nie licz. Zaufaj własnym możliwościom. Nie wahaj się i bądź blisko przyjaciela. Skorzystaj z jego zaproszenia. Nie wszystko przyjdzie z łatwością, jednak Twoje zdecydowanie zwycięży. Niewykluczone przygotowania do jakiejś podróży.

WODNIK 21 I – 19 II

Jakieś sprawy zakończysz naprawdę w wyśmienitym nastroju. Zbierzesz myśli i zrobisz plan na tydzień lub dwa. W Twojej naturze nie leży przesadna ostrożność, więc z odwagą podejdziesz do sprawy Raka. Umiejętnie podejdziesz też do życiowych, rodzinnych sytuacji.

RYBY 20 II – 20 III

Urealnisz swoje marzenia i z zapałem zabierzesz się do pracy. Poradzisz sobie doskonale z problemami dnia codziennego, zwłaszcza że sprzyjać Ci będzie pewien Lew. Pod koniec tygodnia pozwolisz sobie na prawdziwy odpoczynek. Wreszcie się wyśpisz.

BARAN 21 III – 20 IV

Życie osobiste usunie teraz sprawy zawodowe na dalszy plan. Na szczęście możesz sobie na to pozwolić. Wygląda na to, że zabierzesz się za uporządkowanie zaległej korespondencji. Zawsze można na Tobie polegać. Nic dziwnego, że przyjdzie do Ciebie Panna.

BYK 21 IV – 21 V

Możesz otrzymać zaproszenie do interesującej współpracy. Warto się nad tym zastanowić. Przykre doświadczenia odejdą w przeszłość. Różne sprawy zaczną układać się pomyślniej. Okazja do zmian i odkurzenia już nieco zapomnianych pomysłów.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Jeśli staniesz oko w oko z konkurencją, będziesz zmuszony do podjęcia pewnych decyzji. Szykuje się szansa na korzystne inwestycje. Być może znajdziesz się w sytuacji, która nie będzie do końca jasna. Zaangażowanie i łatwiejsze kontakty z różnymi ludźmi.

RAK 23 VI – 22 VII

Zapowiada się korzystny rozwój spraw zawodowych, jednak pod warunkiem, że bardziej się zaangażujesz. Nowe znajomości pomogą Ci. Będziesz mieć znacznie lepsze rozeznanie. Niewykluczone, że zapragniesz jakiejś zmiany. Teraz nie powinieneś niczego zaniedbać.

LEW 23 VII – 23 VIII

„Zanurzysz" się z radością w jesienny urlop i na półkę odłożysz gmatwaninę zawodowych spraw. W życiu rodzinnym wiele oddania i czułości. Może trapić Cię zapalenie gardła, jednak nie będzie to nic poważnego. Przed Tobą prawdziwa przyjaźń.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Wygląda na to, że nadchodzi okres dosyć ożywionego życia towarzyskiego. Twoja radość, a równocześnie opanowanie, przysporzą Ci wielu nowych sympatyków. I nie pozwolisz, by czyjś brak tolerancji sprowokował konflikt. W życiu uczuciowym kieruj się intuicją.

WAGA 24 IX – 23 X

Właśnie teraz będziesz blisko rodziny i starych przyjaciół. Raczej nie licz na łatwy tydzień, ale przy tym zbliżysz się do pewnego Koziorożca. Zadbasz także o siebie, pomyślisz o własnej duszy i ciele. Niewykluczone, że w końcu zrobisz sobie przegląd filmowy.

KOSMETYCZKA RADZI

Delikatnie ze skórą

Skóra twarzy nie zawsze jest taka jak u modelek i aktorek, oglądanych na zdjęciach. Nie martwmy się, prawie zawsze te piękne buźki są przetworzone komputerowo. Od czasu do czasu czasopisma robią „numer" tym najsłynniejszym i zamieszczają fotografie porównawcze: wykonane w studiu i w domowych pieleszach. Bez komentarza.

Jeżeli w odbiciu lustrzanym zobaczymy buzię o niezbyt brzoskwiniowej cerze, a za to zaczerwienioną lub z alergiczną wysypką, skorzystajmy z porad w salonie kosmetyczki, która dobierze odpowiedni krem, tzw. antyalergiczny, albo spróbujmy kuracji ziołowej. Skórze zaczerwienionej przyda się codzienne poranne natarcie wodą poziomkową z dodatkiem wywaru z babki szerokolistnej i rozmarynu (po 1 łyżce ziół należy zalać 2 l wrzątku, a po półgodzinie przecedzić). Często zaczerwienienie twarzy znika, jeżeli poprawi się trawienie i obieg krwi. Nie wolno też nosić ciasnych kołnierzyków.

Kosmetyki „antyalergiczne" należy wybierać rozważnie. Przede wszystkim pamiętajmy: Żaden kosmetyk z przedrostkiem „anty" nie zapobiega alergii, ani jej nie leczy. Te kosmetyki są wyłącznie hypoalergiczne, to znaczy przeznaczone do pielęgnacji skóry wrażliwej, skłonnej do alergii. Warto przeczytać na etykiecie, z czego składa się wybierany przez nas krem. W hypoalergicznym nie mogą znajdować się żadne środki aktywne biologicznie (np. wyciągi roślinne), a jego odczyn powinien być kwaśny.

Gdy już podejmiemy decyzję i wydamy pieniądze na kosmetyk hypoalergiczny, a mamy skłonności do alergii, to tak, jak każdy inny kosmetyk, musimy przetestować, czyli posmarować skórę w zgięciu łokcia, na nadgarstku lub za uchem. Będziemy mogli używać takiego kremu, jeżeli posmarowane miejsce nie swędzi i nie jest zaczerwienione.

KRYSTYNA

Proteiny wzmocnią włosy

Włosy potrzebują wzmocnienia zwłaszcza zimą, kiedy nasz organizm jest osłabiony. Zdarza się wtedy, że nasze włosy matowieją, stają się łamliwe i przesuszone. Jednym ze składników, który odbudowuje strukturę włosa jest fitokeratyna. Jest ona zawarta np. w najnowszej serii kosmetyków do pielęgnacji włosów firmy Joanna. Seria ta zawiera unikalną kompozycję protein roślinnych, która wzmacnia włosy i ułatwia ich rozczesywanie. Cząsteczki fitokeratyny nie tylko odbudowują strukturę włosów, ale też dodatkowo – nawilżają je i ułatwiają ich rozczesywanie. Seria Fitokeratyna zawiera szampon odbudowujący, odżywkę i maseczkę na włosy.

Dla pierwszego Czytelnika, który zatelefonuje w piątek o godz. 9 pod nr 748-74-62 i odpowie na pytanie, co oznacza pojęcie „fitokeratyna" przygotowaliśmy prezent. Jest to odżywka do włosów z najnowszej serii firmy Joanna. (u)

NA TALERZU

Owocowy „ambulans"

Co może pomóc na szarość jesiennych dni? Chyba tylko sałatki z owoców: ich słonecznozielona kolorystyka przypomni nam o urokach niedawnego lata, a zawartość składników odżywczych przysporzy zdrowia i dobrego samopoczucia. Wizualne walory tych rajskich delicji najlepiej widać na burych straganach, na których jeszcze przez jakiś czas możemy kupować tanie jabłka, śliwki, kiwi, a także cytrusy.

Są różne „szkoły" przyrządzania sałatek owocowych, ale zawsze robi się je na godzinę przed podaniem. Według jednych – należy mieszać nie więcej niż cztery rodzaje owoców. Po to, żeby – robiąc je codziennie – nie znudzić się wciąż tymi samymi zestawami. Według innych można wrzucać do salaterki wszystkie owoce jakie ma się akurat pod ręką. A teraz – przykłady.

Przy czteroskładnikowej sałatce należy kierować się kolorystyką: można robić sałatkę w jednym kolorze (pomarańcze, brzoskwinie, morele, gruszka), albo kontrastową (jabłka, arbuz, kiwi, śliwki). Do pokrajanych owoców dodajemy sok z cytryny lub grejpfruta oraz nieco cukru (niekoniecznie). Dla dorosłych może być kieliszek rumu lub owocowej nalewki. Do tego łyżeczka płatków migdałowych lub nasion słonecznika, a tuż przed podaniem – listek mięty albo bazylii.

Bezkarnie miesza owoce Beata Pawlikowska, autorka książki „Blondynka w dżungli", która w Ameryce Południowej zasmakowała w sałatce owocowej, czyli sulpicón. Owoce (banan, gruszka, arbuz, jabłko, winogrona, truskawki, melon, ananas, mandarynka, mango, pomarańcza, brzoskwinia. itd., ale nic z puszek) należy obrać ze skórek i łupinek, pokrajać w kostkę, wymieszać, bez dodatków, w dużym naczyniu i pozostawić na godzinę w chłodzie.

EWA

luc

Bez litości

Świat twierdzi, że walczy z terrorystami, z tymi, którzy atakują naszą demokrację, wolność – uważam, że to nie do końca prawda. Gdyby chcieć zlikwidować ogniska zapalne, prawdopodobnie nie byłoby to takie trudne do wykonania. Myślę dosłownie o likwidacji ludzi, o których od dawna wiadomo, że są terrorystami, bądź wspierają terroryzm mniej lub bardziej jawnie. Kadafi, Husain... Komuś zależy na tym, by oni działali, by pewien interes trwał.

Glaca (SWEET NOISE)

O ile filozofowie rzeczywiście wyznaczają nowe kierunki myślenia, my staramy się przypomnieć ludziom o myśleniu jako takim. Na wszystkie sposoby. Chodzi o to, żeby wytrącić słuchaczy ze stagnacji, zachęcić do kreatywności.

Maynard James Keenan (TOOL)

Clara (córka Flei – red.) słucha mojej muzyki od urodzenia, ale nigdy nie mówiła, co o niej myśli. Pewnie jej się podoba, wie, że jest w porządku, ale w tej chwili ma 14 lat i musi być cool. W szkole nie możesz powiedzieć, że to, co robią twoi rodzice, jest fajne.

Flea (RED HOT CHILI PEPPERS)

NA STRUNACH

Pop dla dorosłych

O kiszeniu się we własnym sosie niezależności i sławie, jak wystające majtki spod spódnicy rozmowa z Sophie Ellis BEXTOR.

Opowiedz o swojej dotychczasowej karierze.

Mam teraz prawie 23 lata, a śpiewam odkąd skończyłam 16. Najpierw był zespół **THEAUDIENCE**. Graliśmy tylko w weekendy, bo wtedy chodziłam jeszcze do szkoły i nie wolno mi było koncertować w dni robocze. Mój pierwszy kontrakt płytowy podpisałam w wieku 18 lat. Przez następne dwa lata podróżowaliśmy, graliśmy koncerty, nagraliśmy album i kilka singli, po czym zespół się rozpadł. No i wtedy zaczęłam pisać, poznałam Christiano **SPILLER**'a, zrobiliśmy „Groovejet", a w zeszłym roku rozpoczęłam karierę solową.

Jak doszło do współpracy ze SPILLER'em?

Moja firma płytowa o mnie nie zapomniała; wciąż przysyłali mi jakieś materiały, a że dopiero zaczynałam komponować, dostawałam mnóstwo kawałków instrumentalnych i próbowałam pisać do nich wokale. „Groovejet" był jednym z pierwszych utworów, jakie dostałam. Nie wiedziałam, że wcześniej wydano go jako numer instrumentalny, więc przesłuchałam i stwierdziłam, że jeżeli ma z tego powstać piosenka, to trzeba tu kilka rzeczy pozmieniać. Pomysł na melodię przyszedł mi do głowy dość szybko, a Christiano spodobał się mój głos i to, co napisałam, więc wszystko poszło całkiem nieźle.

Czy zgodzisz się, że „Groovejet" okazał się punktem zwrotnym w Twojej karierze?

Cóż, ten numer zawędrował na pierwsze miejsca list przebojów w moim kraju, tzn. w Zjednoczonym Królestwie, w jego ojczystych Włoszech, a nawet w dalekiej Australii. To niezwykłe, ale utrzymywał się tam na szczycie chyba ze trzy tygodnie. Dla Christiano „Groovejet" był pierwszym krążkiem, jaki w ogóle wydał, a dla mnie pierwszym, który znalazł się w pierwszej dwudziestce, więc czułam się trochę nieswojo. Jednak teraz lubię wspominać tamte chwile, bo to w sumie była świetna zabawa.

Dlaczego więc zdecydowałaś się na karierę solową?

Chronologicznie rzecz biorąc, najpierw współpracowałam ze **SPILLER**em, a potem nagrywałam solo, ale tak naprawdę już podczas pracy nad tamtym projektem, czułam się samodzielną artystką. To było dla mnie dobre „przetarcie", bo choć miało to być wspólne przedsięwzięcie, Christiano zajmował się promocją tylko przez tydzień, a całą resztę pracy wykonałam sama. Myślę, że pomogło mi to w rozpoczęciu kariery solowej.

Jak opisałabyś muzykę ze swojej płyty?

Myślę, że ten album udokumentowuje mój stosunek do muzyki pop. Jest to jednak raczej staromodna wizja popu, pochodząca z czasów, gdy była to muzyka dla osób w każdym wieku i o jakimkolwiek stylu bycia, gdy nikt nie obawiał się przyznać, że ją lubi. Nie jestem dobra w opisywaniu mojej muzyki, ale jedyne co mi przychodzi do głowy, to „pop dla dorosłych" albo „wyszukany pop". Nie chciałabym bowiem, by ktoś wstydził się umieścić ją obok jakiejkolwiek innej płyty w swojej kolekcji.

Co wywarło wpływ na styl muzyczny Twojej płyty?

Kiedy śpiewałam w zespole, poznałam swój głos i styl, jaki do niego pasuje. Inspirowała mnie niezależna muzyka elektroniczna w rodzaju **CARDIGANS**. Lubiłam też posłuchać punku i innych nowości, jednakże praca nad „Groovejet" otworzyła mi oczy na muzykę taneczną i zobaczyłam siebie w innym świetle. Wcześniej chyba kisiłam się we własnym sosie, uważając, że to co robię, musi być niezależne. Potem jednak uznałam, że nie ma powodu, dla którego miałabym trzymać się tego jednego stylu i zdałam sobie sprawę, że w obu przypadkach śpiewam pop. W jednym był to pop gitarowy, w drugim – taneczny, ale oba style mieszczą się w definicji muzyki popowej, a że od małego – słuchając **SQUEEZE**, **THE JACKSON FIVE**, **MADONNY** czy **BEACH BOYS** – zawsze byłam wielką fanką popu, pomyślałam, że chcę zgłębić również i ten jego obszar. Tak więc ta płyta wyraża stosunek, jaki miałam do popu przez całe moje życie.

Jak sobie radzisz ze sławą?

Uważam, że sławę należy przyjmować z rezerwą, gdyż ona tak naprawdę nic nie znaczy. To trochę jak usłyszeć, że ktoś, kogo nie znasz, bardzo cię lubi albo wręcz przeciwnie: mówisz „OK", ale wychodząc rano z domu nie zastanawiasz się nad tym zbytnio, bo to nie ma dla ciebie większego znaczenia. Albo kiedy idziesz sobie ulicą i ktoś zwraca na ciebie uwagę, to może równie dobrze oznaczać, że majtki wystają ci spod spódnicy, jak i to, że ten ktoś widział cię w telewizji. Trzeba oczywiście być świadomym swojej sławy i nie chodzić samemu do zatoczonego centrum handlowego, ale nie należy też za bardzo tego zainteresowania podsycać, gdyż może nagle powinąć ci się noga i znajdziesz się w niezręcznej sytuacji.

Czy masz ambicje osiągnąć coś więcej?

Zawsze trudno jest mi odpowiedzieć na pytanie, czy jestem ambitna, gdyż nigdy tak nie myślałam, ale wiem, że wszystko układa się dobrze, a ja wciąż nie czuję, że osiągnęłam to, co chciałam, więc chyba jestem trochę ambitna. Ale to raczej pasja pcha mnie do dalszego działania, a nie ambicja. Bardzo angażuję się w to, co robię i myślę, że zorientuję się, kiedy osiągnę sukces. Wtedy będziemy mogli znowu o tym porozmawiać.

Na podst. Universal Music News

KASIA KOWALSKA „Antidotum"

Universal Music Polska (2+1/2 $truny)

Katarzyna **KOWALSKA** od prawie dekady bawi i cieszy polską publikę. Na okładce swojej pierwszej płyty „Gemini" z 1994 r. wyglądała jak zahukana licealistka z prowincji. Jakże różni się to od wizerunku dojrzałej kobiety z „Antidotum". Spogląda na nas pani umazana sadzą w wyświechtanej, niby to seksownie podartej kiecce i „kościołowych" butach, na tle ognia. Kominiarza zabrakło? Czerstwo, oj czerstwo. Odnosi się wrażenie, że wokalistka „chodzi na pasku" decydentów z wytwórni – przynajmniej jeśli chodzi o jej wizerunek. Muzycznie zaś drepcze w miejscu. Bo „Antidotum" nie jest niczym innym jak tłoczonym do uszu publiki, pop rockiem z elektronicznymi zabawkami. A kawałki, które nuci już cała Polska („Starczy słów", „Bezpowrotnie", a ostatnio „Antidotum") stały się hitami dzięki intensywnej presji na uszy prowadzonej przez media dźwiękowe. Nie przypadkiem na okładce płyty znalazło się logo jednej z najpopularniejszych rozgłośni radiowych w kraju nad Wisłą. Przeciętnością przytłaczają ballady i przytulanga – „To był sen", „Nie mów mi" i „Nie jestem najlepsza?". Przycięto też rockowe pazurki – bo wykop brzmi tu nadzwyczaj przeciętnie. Również teksty nie są najwyższych lotów (np. „może czas wreszcie być sobą i zacząć na nowo"). Może **KOWALSKA** powinna posłuchać swojej własnej rady? **Pit**

CHRIS DE BURGH „Timing Is Everything..."

Mercury Rec./Universal Music Polska (3+1/2 $truny)

Chris **DE BURGH** to jeden z tych artystów, po których chyba już nikt nie spodziewa się rewolucyjnych zmian i niespodzianek. Siła jego twórczości to właśnie niezmienność.

Nowy album **DE BURGH`a** to zbiór lekkich, łatwo wpadających w ucho piosenek, którymi raczy on słuchaczy już od blisko 30 lat. Artysta nie podejmuje prób wypłynięcia na szersze, bardziej niebezpieczne wody eksperymentowania z nowoczesną stylistyką. Nowe są jedynie brzmienia. Mimo iż premierowy album niewiele odbiega od klimatu i stylistyki tych nagrywanych przed laty, to jest w nim coś żywego i przemawiającego bezpośredniością. Prawdopodobnie jest to lekkość i łatwość przekazywania emocji, które swobodnie przepływają od żywych softrockowych kawałków do wzruszających ballad. Najbardziej energiczne kompozycje na płycie to wybrana na singiel „Guilty Secret" i „If Beds Could Talk", oparta na tradycyjnym do bólu rytmie, idealnym do przytupywania nóżką pod stołem podczas nudnych prywatek. W nieco bardziej kołyszącym nastroju utrzymana jest „Lebanese Night" z lekko rysującą się orientalną partią gitary i subtelną wokalizą występującej gościnnie Elissy. Uwagę zwraca też piosenka „She Must Have Known", choć niestety, leży ona niebezpiecznie blisko dokonań Roya **ORBISON`A**. Fani Chrisa, którzy znają go przede wszystkim jako autora charakterystycznych romantyczno-rzewnych ballad, także znajdą coś dla siebie. Wprawdzie nie ma tu przeboju na miarę niezapomnianego „Lady In Red", ale trochę wzruszeń można zaznać przy ckliwej, opartej na partii fortepianu piosence „The Best That Love Can Be" i wzruszającym „Love And Time". Generalnie „Timing Is Everything..." to album przede wszystkim dla ortodoksyjnych fanów tradycyjnego Chrisa **DE BURGH`a**. **(man)**

Ubiegłotygodniowa impreza „Hip Hop Don`t Stop vol. 108" okazała się nie lada niespodzianką – jednak nie ze względu na Fisza, który miał być główną gwiazdą koncertu, ale za sprawą warszawskiego zespołu GRAMMATIK. Nieco ospała po występie Fisza (choć przedstawił on kawałek porządnej i profesjonalnie przygotowanej muzyki, która jednak nie do końca trafia do młodszej części fanów hip hopu) publiczność ożyła, kiedy na scenie pojawił się GRAMMATIK w pełnym składzie. Jak wiadomo ekipa ta w rzeczywistości nie istnieje, a jeśli już gdzieś koncertuje, to Eldo występuje bez Józka albo na odwrót. Tym razem pojawili się obaj, co zostało bardzo ciepło przyjęte przez fanów. Sam Białystok miał również bardzo silną reprezentację: PLB, TEERIO, UNIKAT i EX.
Kolejna odsłona „Hip Hop Don`t Stop" już 30 listopada. Wystąpią m.in.: WWO, Wienio & Pele, WNB i GŁOS ULIC.

Fot. A. Zajkowska

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW

RADIO BIAŁYSTOK 20.10.2002
metal@radio.bialystok.pl

1. MYRKSOG „Over The Gore"
2. RAISE HELL „Death Race"
3. SEPULTURA „Roots Bloody Roots"
4. SUGAR COMA „Windings"
5. SPIRITUAL BEGGARS „Tall Tales"
6. CORRUPTION „Stoned Like Junkie"
7. MADDER MORTEM „Rust Cleansing"
8. GRAVE „Thorn To Pieces"
9. ICED EARTH „Hallowed Be Thy Name"
10. SEPULTURA „Ratamahatta"

Znani z eurosceptycyzmu redaktorzy „P$", zapalali świętym oburzeniem, kiedy usłyszeli o obyczajach, polegających na piciu ciemnego piwa i śpiewaniu tekstów „Kocham Cię jak Irlandię...". Dla równowagi natychmiast zorganizowali wewnątrzredakcyjne zawody w piciu maślanki i kumysu, podczas którego śpiewali pieśń „Dorogaja Kałmucja". Piosenka ta nieoczekiwanie zadebiutowała na trzecim miejscu czukockiej andergrant ruso polo czart. Sukces ten sprawił, że redaktorzy „P$" zostali zaproszeni na trasę koncertową po Czukocji. Niewykluczone jest, że pozostaną tam już na stałe w ramach protestu przeciwko przystąpieniu do Unii. W pierwszej części trasy nie uczestniczył tylko (man), który podczas wewnątrzredakcyjnych zawodów chciał udowodnić, że koniak produkowany przez sąsiadów ze Wschodu z bejcy i lakieru samochodowego jest nieszkodliwy dla zdrowia. Nieobecnych redaktorów mężnie zastąpiła Sierotka, która wylosowała kartki nadesłane przez Monikę Godlewską ze Sztabina i Mariusza Kamińskiego z Knyszyna, którzy słusznie odpowiedzieli, że nazwa Acid Drinkers oznacza „kwasożłopy". Nagrody powierzyliśmy tymczasowo poczcie.

Dziś natomiast pytamy o to, jaki tytuł nosił debiut Kasi Kowalskiej:

a) „Scorpio",
b) „Taurus",
c) „Gemini"?

Na kartki pocztowe z odpowiedziami i talonikiem czekamy zwyczajowo przez dwa tygodnie.

WYGRAJ PŁYTĘ
TALONIK NR 287

tom

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

Hermann Hesse, „Baśnie", przeł. Sława Lisiecka, PIW, Warszawa 2002, s. 134.

Polecam tę książkę najpierw tym, którzy najzwyczajniej w świecie lubią baśniowe przestrzenie na krawędzi snu i jawy, którymi Hesse operuje w sposób skłaniający do polecenia jego „Baśni" także wszystkim lubiącym śledzić wyobraźnię twórcy poprzez oglądanie jego niesamowitych obrazów.

Polecam ją następnie miłośnikom poezji, rzadko bowiem można jej tyle spotkać, co w prozie Hermanna Hessego. „Wilk stepowy" czy „Gra szklanych paciorków" to już klasyczne pozycje, o których rozprawia się na uniwersytetach. „Baśnie" natomiast, mimo że również napisane są „kunsztownym i pełnym wyrafinowanej metaforyki językiem, zachowują klarowność i prostotę", co oczywiście nie dziwi, skoro mamy do czynienia z baśniami rozumianymi jako ludowe podania.

To jednak, co odróżnia baśnie Hessego od tradycyjnych, to zawarta w nich, specyficzna zresztą temu autorowi, świadomość, która nie tylko przedstawia mądrość ludową, ale przede wszystkim próbuje dotrzeć do sedna rzeczywistości poprzez nieustanne jej przekraczanie. Co się dzieje, gdy człowiek próbuje to zrobić, jest właśnie motywem przewodnim „Baśni". Na koniec polecam je także wszystkim nielubiącym czytać, bo myślę, że dobrze byłoby zacząć od nich.

(RM)

Irena Dobrzycka, Bronisław Kopczyński, „Język angielski dla początkujących", Wiedza Powszechna, Warszawa 2002, wydanie XXX w nowym opracowaniu, s. 484 + 3 kasety audio.

Sprawdzony podręcznik do samodzielnej nauki języka angielskiego, który może też być używany do pracy z nauczycielem. Bogato ilustrowana książka zawiera 53 lekcje. W nich pilny uczeń znajdzie teksty zawierające podstawowe słownictwo i struktury zdaniowe, słowniczki z transkrypcją fonetyczną i wybrane zwroty, objaśnienia dotyczące wymowy i gramatyki, ćwiczenia wraz z kluczem. W podręczniku znajduje się oczywiście dość obszerny słownik angielsko-polski, a naukę wymowy na pewno ułatwią dołączone doń trzy kasety magnetofonowe.

(mm)

Danny Cox, „Bez granic. O sztuce wychodzenia poza utarte schematy", przeł. Sławomir Dymczyk, Wydawnictwo Jacek Santorski & CO, Warszawa 2002, s. 240.

Książka Coxa jest poradnikiem dla tych, którzy chcą wychodzić poza bariery codzienności, osiągać sukcesy i w pełni realizować się. Autor, krok po kroku, radzi jak dążyć do celu rozwijając przy tym swoje zdolności i umiejętności. Jak osiągać także sukces materialny bez ulegania egoizmowi. Jego recepty, poparte przykładami z życia wielkich ludzi, zilustrowane ich myślami (tego rodzaju, jak na przykład ta autorstwa Thomasa Edisona: „Gdybyśmy wszyscy zaczęli robić to, na co nas stać, efekty po prostu zwaliłyby nas z nóg") są wiarygodne też z tego powodu, iż osobiście przeszedł drogę od pilota naddźwiękowego myśliwca, który nagle stracił pracę w armii i bez grosza przy duszy zaczął pracować jako zwykły sprzedawca do wytrawnego biznesmena, autora książek z dziedziny psychologii motywacyjnej i znanego prelegenta wygłaszającego konferencje dla kadry kierowniczej w wielu krajach świata. Według Coxa, gwarancją życiowej pełni i rozmachu są trzy wzajemnie dopełniające się siły, „trzy filary sukcesu: niezachwiane poczucie celu, rozwijanie w sobie ducha przygody i dążenie do pełnego rozwoju osobistego". Jak te filary budować i umacniać, o tym szeroko i przystępnie pisze autor w omawianej książce.

(mm)

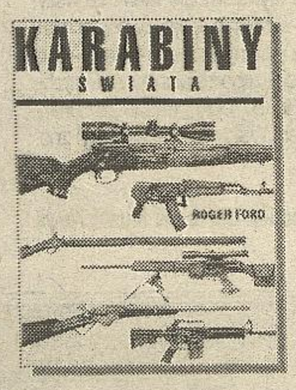

Roger Ford, „Najsłynniejsze karabiny świata", przeł. Józef Kozłowski, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2002, s. 174.

Bogato ilustrowana pozycja albumowa, w której równorzędną rolę odgrywa tekst i ilustracje. Oprócz interesującego wykładu historycznego na temat broni strzeleckiej w książce znalazło się 50 doskonałych kolorowych rycin oraz przekrojów (ukazujących nie tylko modele karabinów ale także wiele scen batalistycznych uwiecznionych przez artystów-malarzy) oraz ponad 120 kolorowych i czarno-białych fotografii (na nich przedstawiono poszczególne modele karabinów, zwłaszcza współczesnych oraz przykłady ich użycia przez żołnierzy różnych armii). Roger Ford, znany specjalista w dziedzinie broni palnej, przedstawia i omawia w swoim dziele m.in. takie zagadnienia: rozwój karabinów z zamkiem ślizgowo-obrotowym, karabiny samopowtarzalne i szturmowe oraz najbardziej zaawansowane technicznie karabiny sportowe i wyborowe. Ta pięknie i starannie wydana pozycja bez wątpienia może być świetnym prezentem dla każdego miłośnika militariów.

(mm)

Jacek Dukaj, Extensa, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2002, s. 164.

Nowa powieść „cudownego dziecka polskiej fantastyki", jak okrzyknięto Jacka Dukaja po debiucie, nie zawodzi. Prezentuje właściwą temu pisarzowi pomysłowość, dbałość o dobry styl literacki i troskę o czytelnika, przez co rozumiem atrakcyjną fabułę, wyraziście naszkicowane sylwetki bohaterów i spójną kreację świata przedstawianego. Nie ma lipy, nie ma blagi, nikt nie krzyknie: Król jest nagi! – chciałoby się zrymować na cześć tegorocznego laureata Nagrody Zajdla.

„Extensa" opowiada o świecie istniejącym na krawędzi codzienności i magii, w którym spokój miesza się z lękiem przed nieznaną siłą, wydaje się prawie wszechmogącą, jednak przez społeczność Zielonego Kraju postrzeganą jako wrogą. Nieliczni tylko decydują się wykonać krok w kierunku Nieznanego, które okazuje się po prostu nie za bardzo znane, a na pewno nie demoniczne. Nawet pomimo tego iż czasami można odnieść wrażenie ocierania się pomysłów autora o wątki mefistofeliczne. Ostatecznie przekonujemy się, że magia nie istnieje, wszystko jest tylko, czy może raczej aż, nauką.

(ajs)

OD DESKI DO DESKI

Miłosne dramaty Kopciuszka

Ma czterdzieści pięć lat, dwójkę dorosłych już dzieci i męża, który ją zdradza. Lara Lewis, żona słynnego chirurga, marzy, by szczęście, którego zaznała przed laty, wróciło. Wierzy, że wspólna podróż do Paryża – powtórka miesiąca miodowego – uratuje ich rozpadające się małżeństwo. Kilka dni przed zaplanowanym wyjazdem dowiaduje się jednak, że mąż zdecydował się na podróż w zupełnie innym kierunku, i do tego nie z nią, a ze swoją kochanką.

Lara jednak nie rezygnuje z wyjazdu do wymarzonego Paryża. Splot okoliczności sprawia, że poznaje przystojnego robotnika, który leci razem z nią. Ich wspólna podróż po Francji, która w założeniu miała być powrotem Lary do wspomnień, przeradza się w miłosną przygodę. Lara szukała wspomnień, a znalazła miłość. Jej młody wybranek, tak różny od bogatego męża, próbuje ją przekonać, że na uczucia nigdy nie jest za późno... Książka ta jest historią przemiany, jaka zachodzi w Larze z upływem czasu. Z zapyziałej, choć bogatej gospodyni domowej przeistacza się ona w nowoczesną kobietę. Z kobiety całkowicie uzależnionej od swojego męża staje się osobą samodzielną i zdecydowaną, która dopiero po 25 latach małżeństwa dowiaduje się, co chce w życiu osiągnąć i co tak naprawdę daje jej szczęście.

„Ostatni Paryż" Elizabeth Adler to powieść drogi. Na jej początku poznajemy samotnego Kopciuszka, na końcu – widzimy szczęśliwą, dojrzałą kobietę. Opisana tu historia właściwie niewiele różni się od tych przedstawionych w dziesiątkach „harlekinowatych" powieści miłosnych. Tym co ją różni, są zaś bardzo szczegółowe opisy kolejnych dni. Uważny Czytelnik jest w stanie dowiedzieć się wszystkiego np. o kuchni francuskiej lub też narysować dokładną mapę trasy, którą jechała Laura przez Francję. Tak wielką uwagę przywiązuje autorka powieści do detali. Być może też właśnie dzięki temu zdobyła sobie rzesze czytelniczek i wielbicieli. Elizabeth Adler stała się w ostatniej dekadzie jedną z najsłynniejszych autorek powieści o kobietach i dla kobiet. Wszystkie jej książki, m.in.: „Szmaragd z korony carów", „Kobiety rządzą światem", „Wcześniej czy później", „Dziedzictwo tajemnic" czy też „Tajemnica willi Mimoza" trafiły na listy bestsellerów. Miano bestsellera zdobędzie też zapewne i ta „love story". Jednak uważny czytelnik, ten, który doceni ją za szczegółowość, znajdzie też wiele niedociągnięć. Wynikają one prawdopodobnie z niedoskonałości przekładu na język polski. Tropiąc bowiem kulinarne smakołyki, jakimi objadali się bohaterowie tej powieści, natrafiamy np. na „malutkie dzikie truskawki". A cóż to jest ta dzika truskaweczka? Czy czasem nie najzwyczajniejsza w życiu poziomka?

(dona)

Elizabeth Adler, Ostatni Paryż, przeł. Anna Krawczyk-Łaskarzewska, Wydawnictwo Amber, Warszawa 2002, s. 190.

TYGODNIOWA LISTA BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCENT"

1. J. Orczak-Ronikier, **W ogrodzie pamięci**, Znak
2. A. Sapkowski, **Narrentum**, SuperNowa

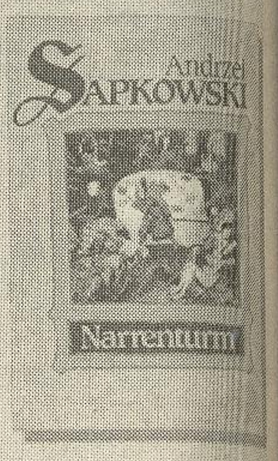

Koniec Świata w Roku Pańskim 1420 nie nastąpił.
Nie nastały Dni Kary i Pomsty poprzedzające nadejście Królestwa Bożego. Nie został, choć skończyło się lat tysiąc, z więzienia swego uwolniony Szatan i nie wyszedł, by omamić narody z czterech narożników Ziemi.
Nie zginęli wszyscy grzesznicy...

3. S. Czerep, **Łuck 1916**, Bellona
4. P. Coelho, **Demon i panna Prym**, Drzewo Babel
5. W. Szymborska, **Chwila**, Znak
6. A. Osiecka, **Zabawy poufne**, Pracownia Słów
7. G. Labuda, **Mieszko I**, Ossolineum
8. D. Steel, **Chata,** Książnica
9. D. Masłowska, **Wojna polsko-ruska pod flagą biało-czerwoną**, Lampa i Iskra Boża
10. S. de Beauvoir, **Pamiętnik statecznej panienki,** Santorski

(o)

KRÓTKO

Jubileuszowa wystawa wydawnictwa WAM

Dorobkowi wydawnictwa WAM, najstarszego i największego wydawnictwa katolickiego w Polsce, poświęcona jest wystawa, która w czwartek została otwarta w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie. Ekspozycja ukazuje jak różnorodne pozycje w ciągu 130 lat swojego istnienia wydawała oficyna założona w 1872 r. przez krakowskich jezuitów. Oprócz modlitewników, katechizmów, książek poświęconych wierze i duchowości są to książki dla dzieci, biografie i albumy. W ciągu 130 lat WAM opublikował ponad 6 tys. tytułów. W 2001 r. WAM wydał 228 tytułów o łącznym nakładzie 1 mln 847 tys. egz.

„Fantastyka" kończy 20 lat

Polski miesięcznik poświęcony literaturze fantastyczno-naukowej – „Fantastyka" – obchodzi 20-lecie swego istnienia. „Fantastyka" to miesięcznik poświęcony literaturze, plastyce, filmom, nauce i społecznym zjawiskom z kręgu szeroko rozumianej fantastyki. Wydawany jest od 1982 roku. Od 1990 roku, po usamodzielnieniu się zespołu redakcyjnego i zmianie wydawcy, pismo przyjęło nazwę „Nowa Fantastyka". Ma ono jeden z większych nakładów wśród pism tego typu na świecie – obecnie co miesiąc ukazuje się 45 tys. egzemplarzy. Od 1996 roku „Fantastyka" organizuje w Warszawskim Ośrodku Kultury i Sztuki comiesięczne spotkania z pisarzami, naukowcami, wydawcami, plastykami i krytykami. W „Fantastyce" debiutowało ponad 200 pisarzy. Niektórzy z nich – jak Jacek Dukaj, Marek Oramus, Andrzej Sapkowski, Rafał Ziemkiewicz – zdobyli dużą popularność.

Nagroda im. Mackiewicza

Ewa i Władysław Siemaszkowie, autorzy książki „Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939-1945", zostali laureatami pierwszej edycji Literackiej Nagrody im. Józefa Mackiewicza. Uroczyste wręczenie nagrody odbędzie się 11 listopada w warszawskiej galerii Porczyńskich. Nagrodą Literacką im. Józefa Mackiewicza nagradzane są książki wyróżniające się wartościami literackimi, podejmowaniem ważnych problemów kulturowych i społecznych oraz dążeniem do prawdy. Laureat otrzymuje 7 tys. dolarów i medal z wygrawerowanym portretem patrona nagrody i cytatem z jego książki: „Tylko prawda jest ciekawa".

Wiersze Zabłockiego na murach kamienic

Wiersze Michała Zabłockiego, poety i artysty Piwnicy pod Baranami pojawią się na ścianach kamienic w Warszawie i Krakowie. Przez cały rok utwory poety będą wyświetlane w wersji polskiej i angielskiej. „To światowa premiera pierwszej poetyckiej książki na murze" – powiedział dziennikarzom Michał Zabłocki, pomysłodawca akcji. Nigdzie wcześniej na świecie tego nie praktykowano. Za ekran posłużą: krakowska kamienica na rogu ul. Brackiej i Rynku Głównego, a w stolicy kamienica na rogu pl. Zamkowego i ul. Piwnej. Projekcje będą sterowane komputerowo, a projektory video zostaną ustawione w oknach budynków stojących naprzeciwko. Wiersze będą wyświetlane przez pięć godzin, co pół minuty polską wersję zastępować będzie tłumaczenie na język angielski.

Powstaje faksymilowa edycja Biblii Gutenberga

Podczas rozpoczynających się w czwartek 6. Targów Książki w Krakowie będzie można obejrzeć prezentacyjny egzemplarz faksymilowej edycji pelplińskiej Biblii Gutenberga. Oficjalna premiera tego wydania odbędzie się na przełomie roku. Przechowywana w Pelplinie Biblia Gutenberga jest jedynym istniejącym w Polsce egzemplarzem tego wydania księgi i jednym z nielicznych zachowanych na świecie. Edycja faksymilowa, czyli będąca jak najdoskonalszym odwzorowaniem oryginału, będzie liczyć 200 dwutomowych egzemplarzy, a wydana zostanie dla uczczenia 550. rocznicy rozpoczęcia przez Jana Gutenberga prac nad drukiem oryginalnego dzieła. Faksymilową edycję pelplińskiej Biblii publikują Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej Bernardinum oraz Wydawnictwa Unikatowe Geisler i Geisler.

Powstanie ciąg dalszy „Ojca chrzestnego"

Saga mafijnej rodziny Corleone będzie miała ciąg dalszy, mimo że autor „Ojca chrzestnego" Mario Puzo nie żyje od 1999 roku. Amerykańskie wydawnictwo Random House doszło do porozumienia ze spadkobiercami pisarza w sprawie kontynuacji dzieła. Wydawnictwo szuka już podobno pisarza, który podejmie się napisania ciągu dalszego. Hollywoodzka wytwórnia Paramount Pictures, w której powstał film „Ojciec chrzestny", ma otrzymać pierwszeństwo na kolejną adaptację filmową.

Kanadyjski pisarz Yann Martel laureatem Nagrody Bookera

Najbardziej prestiżową brytyjską nagrodę literacką – Nagrodę Bookera otrzymał w tym roku Kanadyjczyk urodzony w Hiszpanii, Yann Martel za powieść „Life of Pi". Uroczystość wręczenia nagrody odbyła się we wtorek, 22 bm. w londyńskim British Museum. Zwycięzca otrzymał 50 tysięcy funtów, ale tak naprawdę największą nagrodą jest rozgłos i zainteresowanie – laureaci Bookera przez wiele tygodni okupują czołówki list bestsellerów na całym świecie. Książka „Life of Pi" opowiada losy 16-letniego chłopca o imieniu Pi, który ratuje się z morskiej katastrofy. Na samotnej łodzi ocean przemierzają z nim zwierzęta, które zamierzano przetransportować z Indii do kanadyjskiego zoo: hiena, orangutan, zebra i bengalski tygrys o imieniu Richard Parker.

(opr. o)

wędkarstwo

najzdrowszy z nałogów

Wędkarz wśród radnych(?)

Zbigniew Religa, Włodzimierz Cimoszewicz, Edmund Gutkiewicz, Marcel van den Eyde, Przemysław Mroczek, John Wilson to znane postacie wędkarskiego świata gościące dotychczas na naszej kolumnie. Dzisiaj gościem jest Michał Jóźwik, profesor medycyny.

Minął szczyt sezonu wędkarskiego, nastały słoty, to najodpowiedniejszy czas na refleksje. Jako pracownik naukowy służby zdrowia i wieloletni, zahartowany na wielu akwenach, wędkarz rzeczno-jeziorowy zastanawiam się nad stanem naszego wędkarstwa. Co można uczynić, by polepszyć i poprawić stan rzeczy zarówno w medycznej i wędkarskiej dziedzinie.

Ponieważ rubryka ta w zasadzie jest przeznaczona memu hobby i nie mieści się w konwencji mojej profesji, postanowiłem zatrzymać się tylko na tematyce związanej z moim hobby. Oprócz podstawowych zalet wędkarstwa, czyli czynnego wypoczynku, przyjemności, kontaktu z przyrodą podam kilka moich spostrzeżeń z otaczającego nas, wędkarzy Podlasia.

Nie zmienię za pomocą tego artykułu istniejącego stanu rzeczy, ale uważam, że ustanawiając przepisy należy pamiętać o wielowiekowych przyzwyczajeniach, o tzw. prawie zwyczajowym. Temat, który może mnie nie bulwersuje, ale mocno dziwi. Chodzi o zakaz łowienia na żywca. Zakaz ów nie jest warunkiem przystąpienia do Unii Europejskiej, gdyż w dziewięciu państwach unijnych nie ma podobnego zakazu.

Powoływanie się na humanitarne traktowanie żywych ryb nie wytrzymuje krytyki. Czyż wigilijne karpie w wannach to nie znęcanie się nad zwierzętami?

Następnym, ale także istotnym tematem jest sprawa stosowania zanęt i przetrzymywania już złowionych ryb. Ogólnie można powiedzieć, że nie jest tak źle, skoro większość wędkarzy znających temat, potrafi wyważyć ilość wrzuconej zanęty do możliwości samooczyszczających się zbiornika wodnego.

Niestety, spotkałem się (na szczęście rzadko) z bezmyślnym wrzucaniem do wody wszystkiego, co jest pod ręką.

Michał M. Jóźwik

Kochani wędkarze, eliminujmy z własnego grona tych, którzy tego nie rozumieją. Uważam, że należy otoczyć szczególną opieką, ze strony władz samorządowych sejmiku wojewódzkiego, do których kandyduję, takie akweny jak: Topiłło, zalew w Dubiczach Cerkiewnych czy w Sokółce. Mała retencja, to moim zdaniem, „Duża rekreacja".

Aby Was, Szanowni Czytelnicy, przyjaciele po kiju nie zanudzać, obiecuję, że w przypadku gdy zostanę wybrany Waszymi głosami na radnego sejmiku wojewódzkiego, będę słuchał głosów tych, którzy będą mi podpowiadali, co należy czynić, aby poprawić zauważalne niedociągnięcia zarówno w medycynie, jak i światku wędkarskim.

Artykuł reklamowy

REKLAMA

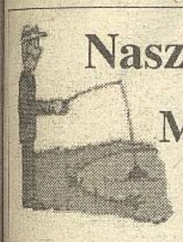

Nasz kandydat

MICHAŁ M.

JÓŹWIK

SEJMIK WOJEWÓDZKI

lista nr 3

obwód nr 5

D257602gwbh

Wokół paragrafów

SONDA

Zakaz łowienia na żywca

Przestrzegam zakaz (112)	11%
Łowie wbrew zakazowi (506)	49%
Wiem, że inni też łowią (315)	31%
Mnie to nie interesuje (96)	9%

Łącznie oddano 1029 głosów

(#) Źródło – http://www.wedki-ryby.prv.pl

Nie jesteśmy w stanie kontrolować sił napędzających świat, podobnie jak morskich fal. Możemy natomiast kontrolować i analizować jak w rzeczywistości respektowane jest wędkarskie prawo.

Aż dziewięć z piętnastu państw UE sankcjonuje łowienie na żywca. Nasze prawo stanowione zabrania stosowania żywej ryby do wędkarskiego, zaznaczam wędkarskiego, połowu drapieżników.

Uzyskane na podstawie sondażu wyniki(#),przedstawione w formie wykresu są bardzo wymowne i wszelkie autorskie komentarze są zbędne.

Inne źródło, również internetowe, podaje, że na 601 łowców zapytanych: **Jak odbiera wprowadzenie zakazu łowienia na żywca** udzieliło następujących odpowiedzi:

Łowiłem zawsze i łowię nadal – 42 proc.

Nie łowiłem wcześniej, ale po wprowadzeniu zakazu spróbowałem – 5 proc.

Poruszyłem ów temat z racji pełni sezonu szczupakowego i stawiam pytanie: tradycja tu decyduje czy zwykła przekora?

remiesz@pf.pl

REKLAMA

SKLEP WĘDKARSKI „SZUWAREK"
GRAJEWO
PLAC NIEPODLEGŁOŚCI 15/A
tel. 0604-846-248
Bartłomiej Górski
zaprasza

N0803D2gwb1b

KĄCIK SAMOTNYCH SERC

Drodzy Czytelnicy!

Nikt nie musi być skazany na samotność. Jeśli tylko zechcesz, na pewno znajdziesz kogoś bliskiego Twemu sercu. Rozejrzyj się. W znalezieniu takiej osoby pomocny może okazać się nasz Kącik Samotnych Serc. Może właśnie dzięki niemu znajdziesz swoją drugą połówkę i odnajdziesz szczęście. Napisz więc do nas swój anons, gdyż w dzisiejszym świecie niełatwo jest dźwigać ciężar samotności. Jeśli chcecie, aby Wasz anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej", należy przesłać go do redakcji z dopiskiem Kącik Samotnych Serc. Napiszcie, jak wyglądacie, czym się interesujecie, jakie macie ogólne wymagania.

Aby skontaktować się z osobą, której anons już się ukazał, należy napisać na kopercie, do kogo jest ona skierowana i numer, który umieszczamy na końcu oferty, np: Andrzej (1008), przesłać pod adresem redakcji:

KRESY BO sp. z o.o., 15-950 Białystok, skr. poczt. 193, ul. Suraska 1 z dopiskiem Kącik Samotnych Serc lub wrzucić do naszych żółtych skrzynek.

Korespondencję będziemy wysyłać pocztą tylko osobom zamieszkałym poza terenem Białegostoku, natomiast białostoczan prosimy o osobiste zgłaszanie się po jej odbiór do redakcji, pok. nr 2, na parterze, od środy do piątku w godz. 8.00-16.00. Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

NATALIA

Staś: Jestem stanu wolnego, mam 37 lat, wykształcenie zawodowe. Mieszkam i pracuję na wsi koło Białegostoku. Często jest mi brak tej drugiej osoby, na którą można zawsze liczyć. Jestem wesoły, lubię sport, spokój, dobrą muzykę, pracę, którą wykonuję, nie nadużywam alkoholu. Jestem uczciwy, prawdomówny i tego też wymagam. Jeśli jesteś, napisz. Czekam. (7134)

Wiola 24/164: Pochodzę z Suwalszczyzny ze wsi. Obecnie pracuję i mieszkam w Suwałkach. Spodziewam się dziecka. Jestem wesołą panną o włosach blond, niebieskich oczach i spokojnym usposobieniu, wyznania katolickiego. Posiadam wyższe wykształcenie. Marzę o stałym związku, poznam kawalera od lat 33, miejsce nie gra roli, może być wieś. Cenię szczerość i odpowiedzialność, szukam osoby, która wciąż jest samotna, która chce zacząć wszystko od nowa i moją sytuację zaakceptować. Pragnę poznać osobę, która będzie mi przyjacielem i partnerem na całe życie. Czekam na szczere listy najlepiej ze zdjęciem (do zwrotu). Odpowiem na każdy list. Już czekam na znak od Ciebie. (7135)

Samotna: Jestem rozwódką. Posiadam własne „M". Cenię sobie prawdę, dobro, uczciwość oraz ciepło domowego ogniska. Lubię długie spacery we dwoje, dobrą muzykę, film. Poznam pana w wieku 50-55 lat, który zapewni mi poczucie bezpieczeństwa w trudnych chwilach na resztę mojego życia. (7136)

Panna lat 28: Niebrzydka, zgrabna, z ciemnoblond, długimi włosami. O czułym i wrażliwym sercu, ceniąca wzajemną miłość oraz ciepło domowego ogniska, o wszechstronnych zainteresowaniach – szuka drugiej połówki! Jeśli jesteś uczciwym kawalerem, odpowiedzialnym, niezależnym i nie chcesz spędzić samotnie reszty życia – napisz, może właśnie na Ciebie czekam. (7137)

51-letni: Wysoki (192 cm) ciemny blondyn o niebieskich oczach, wysportowany, czuły i wrażliwy, bez nałogów, o dobrym charakterze, poznam panią bez względu na stan materialny w stosownym wieku (niepełnosprawną lub z gospodarstwem rolnym), której nie zrazi fakt, że do maja 2003 przebywam w ZK. (7138)

Blondynka: Mam 21 lat, 170 cm wzrostu. Jestem niebieskooką studentką, która poszukuje swego przeznaczenia. Cechuje mnie kultura osobista, tolerancja, uczciwość, wierność, szczerość i poczucie humoru. Nie znoszę zarozumialstwa, kłamstwa i braku poszanowania cudzej prywatności. Pragnę, aby napisał do mnie mężczyzna odpowiedzialny, ambitny, zadbany, bez nałogów, z poczuciem humoru, kawaler do lat 30, który wie czego pragnie i nie znalazł jeszcze partnerki, z którą mógłby dzielić mniej lub bardziej szczęśliwe momenty swego życia. Proszę o zdjęcie i numer telefonu. (7139)

Sławek: Mam 33 lata, jestem spokojnym człowiekiem, mam włosy czarne, oczy piwne. Interesuję się muzyką, motoryzacją. Chciałbym poznać bardzo miłą panią, którą ceni szczerość, uczciwość. Finansowo jestem niezależny. Posiadam swoją posiadłość. Mile widziane zdjęcie. (7140)

Bartek lat 22: Jestem brunetem, o piwnych oczach. Mój znak zodiaku to Panna. Jestem kawalerem, bez żadnych nałogów. Lubię dobrą zabawę i muzykę. Poznam miłą i sympatyczną dziewczynę w wieku 19-23 lat, najlepiej z Augustowa. Odpiszę na listy w pierwszej kolejności ze zdjęciem i numerem telefonu. (7141)

Wiesiek lat 17: Jestem szczupłym szatynem o piwnych oczach, spod znaku Wagi. Na ogół jestem wesołym chłopakiem. Lubię dobrą zabawę i muzykę. Chciałbym poznać miłą i ładną dziewczynę w wieku 17-18 lat, najlepiej z Augustowa. Odpiszę na każdy list. Mile widziane zdjęcie i numer telefonu. (7142)

Adam: Mam 27 lat, oczy niebieskie, jestem wysokim szatynem. Jestem szczerym, wiernym i nieśmiałym chłopakiem. Mam własne mieszkanie, pracę. Chcę poznać wierną, szczerą dziewczynę, wiek nie gra roli, a dziecko nie stanowi problemu. Jeżeli masz chwilę to napisz, zdjęcie mile widziane – do zwrotu, numer telefonu przyspieszy kontakt. (7143)

Samotny: Los tak sprawił, że jestem rozwiedziony od 6 lat, nie z własnej winy. Jestem abstynentem wobec alkoholu, nigdy niekarany, mam miły i sympatyczny charakter, oraz 40 lat. Jestem szatynem, mam niebieskie oczy, 170 cm wzrostu, średnią budowę ciała, wykształcenie zawodowe, z zawodu jestem kierowcą. Bardzo pragnę poznać panią w wieku 35-40 lat, lekko puszystą. Stan cywilny i majątkowy, bez znaczenia. Z okolic Łomży, Ełku, Białegostoku lub Olsztyna. (7144)

Rak: Mam 26 lat, 168 cm wzrostu. Jestem katolikiem, ciemnym blondynem z wykształceniem średnim zawodowym, obecnie pracuję, a mieszkam na wsi. Poznam dziewczynę w wieku 23-27 lat, katoliczkę z Białegostoku lub okolic. Jeśli poważnie myślisz o życiu to proszę napisz. Mile widziane zdjęcie oraz numer telefonu, który przyspieszy kontakt. (7145)

Krzysztof lat 40: Jestem przystojnym wysokim, szczupłym kawalerem, wyznania katolickiego. W życiu każdego człowieka cenię: osobowość, charakter, inteligencję, odpowiedzialność, zrozumienie dla drugiego człowieka. Poznam panią w wieku 25-40 lat, która byłaby podstawą mego życia, z którą moglibyśmy przeżyć wspólne lata w trwałym związku pełnym wzajemnej miłości, opartym na zaufaniu i zrozumieniu. Pragnę, żeby coś odmieniło się w moim życiu. Czekam. (7146)

Ewa: „Świadomość, że jest się kochanym, akceptowanym i że istnieje ktoś, komu można z ufnością odpowiedzieć tym samym uczuciem, to największe szczęście." Jestem wysoką, szczupłą, finansowo niezależną realistką o romantycznej duszy. Jeśli masz poważny, odpowiedzialny stosunek do życia i jesteś wolny, w wieku 35-40 lat, może właśnie siebie szukamy. Napisz numer telefonu, adres przyspieszy nasz kontakt. (7147)

Samotna: Jestem osobą samotną. Mam 42 lata. Wychowuję samotnie dziecko w wieku szkolnym. Mam wyższe wykształcenie. Odpiszę na każdy poważny list. (7148)

Mariusz lat 27: Poznam ładną, miłą i tolerancyjna dziewczynę z wykształceniem wyższym lub średnim. Proszę, by napisała do mnie kobieta wrażliwa, uczuciowa, bez nałogów i zobowiązań, bez kompleksów dotyczących urody i zbyt wygórowanych ambicji. Czekam na osobę z poczuciem humoru, dużą dozą optymizmu i świadomości, że mimo wszystko warto w tym życiu kochać jeszcze kogoś bardziej niż siebie. Odpiszę na szczere i przemyślane oferty z Suwałk. (7149)

Rencista 27/176: Niebieskooki blondyn, uczciwy, wierny, raczej domator, dorabiający na pół etatu, z własnym domem i samochodem, lecz bez drugiej osoby to wszystko wydaje się niczym. Abstynent, palący papierosy. Poznam dziewczynę w wieku 25-30 lat, wierną, uczciwą, spokojnego charakteru, pracowitą (dziewczyna może mieć dziecko). Materialistkom i szukającym przygód – dziękuję! Cel – trwały, stały związek, w wierności, miłości, poszanowaniu i partnerstwie. (7150)

paw

Cześć Dzieciaki!

WSPÓŁCZESNA 467

Cześć! Mamy dziś trochę mniej miejsca niż zwykle, a tydzień temu w ogóle nie udało nam się spotkać. Cóż, sądzę, że po wyborach będzie lepiej – tak przynajmniej wszyscy obiecują. Tymczasem zapraszam do łamania głowy.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 464. otrzymują: ***Marta Bronikowska z Suwałk, Sylwia Korecka z Sokółki oraz Natalia Panek z Filipowa.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

SZYFROGRAM

A

1	10	7	4	13
8	3	6	15	
9	2	11	12	
	14	5	16	

Do diagramu A wpisz poziomo rozwiązania: 1. Na nim chmury. 8. Popularny morski ptak. 9. W kopercie. 14. Przepływa przez Turyn. Następnie przenieś do diagramu B wszystkie litery ustawiając je w kolejności od 1 do 16. W ten sposób w diagramie B pojawi się hasło będące rozwiązaniem szyfrogramu.

B

1	2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15	16

PIESKIE ŻYCIE?
Być psem, to wcle nie jast taka prosta sprawa. Często nie jest to też zbyt miłe. Bo zwykle właściciele są bardzo wymagający i – niestety – żaden z nich nie zadaje sobie trudu, by nauczyć się psiego języka. Jak więc się porozumiewać? Skąd właściciele psów rasowych wiedzą, że te chcą się mierzyć ze swoimi kolegami na wszelkiego rodzaju wystawach psów? Czy im rzeczywiście zależy na trofeach i tytułach? Sądzę, że gdybyśmy potrafili zroumieć psi język, bylibyśmy zaskoczeni tym, co byśmy usłyszeli. Póki co jednak takie wystawy się odbywają i są okazją do podziwiania psich piękności. Ten trzyletni pudel, którego widzicie na zdjęciu u góry, zdobył tytuł Best in Show, czyli najlepszego psa na Międzynarodowej Wystawie Psów Rasowych w Birmingham w Wielkiej Brytanii, uważanej za jedną z najważniejszych imprez kynologicznych na świecie. Sympatyczny piesek rasy Phalene (po lewej) przyjechał do Warszawy aż z Finlandii, aby zaprezentować się podczas Międzynarodowej Wystawy Psów Rasowych, te po prawej zaś, to owczarki podhalańskie, które również brały udział w tej wystawie. I który piesek najbardziej przypadł Wam do gustu? Fot. PAP

REKLAMA

UKRYTE DRZEWA

W poniższych zdaniach ukryły się nazwy drzew, które właśnie zrzucają liście. Spróbujcie je odnaleźć.

1. *Szukasz tanich butów?*
2. *To był Filip albo Janek.*
3. *Oto polana na ognisko.*
4. *Nie bardzo wiem na czym polega to klonowanie.*
5. *Jesionka taty jest już dość stara.*

3xKWADRATY MAGICZNE

1. Z szybami. 2. Kuzyn wrony i gawrona. 3. Na pięciolinii. 4. Niejeden w muzeum. 5. Gdy krzyczymy i powraca głos. 6. Mierzony przez klepsydrę. 7. Może być sportowa. 8. Na dnie słoja lub butelki. 9. Inaczej koniec. 10. Np. dyskiem. 11. Waluta Unii Europejskiej. 12. Mieszanina metali.

1	2	3	4
2			
3			
4			

5	6	7	8
6			
7			
8			

9	10	11	12
10			
11			
12			

SM

doskonała lokalizacja
dogodny dojazd
dogodne raty
prawo własności gruntu

Mieszkania po atrakcyjnych cenach

NOWY ZESPÓŁ MIESZKANIOWY W IGNATKACH OSIEDLU

D232802gwbh

Termin realizacji listopad 2002 rok
cena 1 m² pow. uż. już od 1 651zł

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W KLEOSINIE

ul. Wyszyńskiego 10, tel. 663 28 37

MIESZKANIA ul. PODLEŚNA

OSTATNIE TAK ATRAKCYJNE MIEJSCE W MIEŚCIE

D247002gwbhc

- MIESZKANIA o POWIERZCHNI od 33,60 m² do 79,10 m²
- MIESZKANIA DWUPOZIOMOWE
- CAŁODOBOWY MONITORING
- REALIZACJA IV KWARTAŁ 2003
- TEREN ZAMKNIĘTY

MARK-BUD

ZAPRASZAMY do PPU "MARK-BUD" sp. z o.o. ul. Lipowa 24
tel. 652-54-24 w godz.: poniedziałek - piątek 8⁰⁰-16⁰⁰, w soboty 9⁰⁰-13⁰⁰
www.markbud.com.pl e-mail:markbud@markbud.com.pl

WERSAL PODLASKI

mieszkanie dla Ciebie

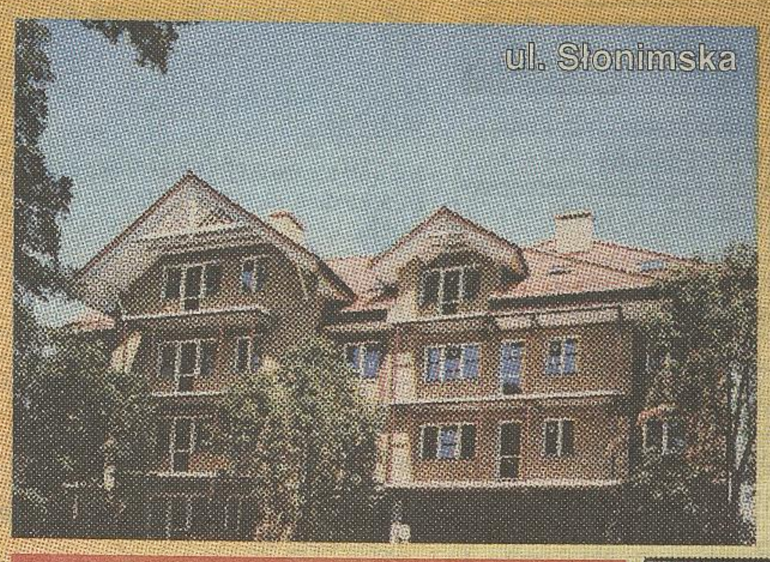

D235202gwbhl

Realizacja 2002 r.:
Zachodnia, Słonimska
Realizacja 2003 r.:
1000-lecia PP, Sobieskiego, Sybiraków, Kraszewskiego, os. Bacieczki

CENY JUŻ OD 1630 zł/m² Z PODATKIEM VAT!

Posiadamy również mieszkania w Warszawie. ATRAKCYJNE LOKALIZACJE!

SPRZEDAŻ:
„WERSAL PODLASKI"
15-282 Białystok, ul. Piękna 3
tel. (85) 744 30 11, 745 51 95
tel./fax (85) 744 22 00
www.wersalpodlaski.com.pl
e-mail: bialystok@wersalpodlaski.com.pl

WARUNKI PŁATNOŚCI DO UZGODNIENIA

---

hurtownia "INTEGRO"

D183980 2gwbo

 białystok, ul. Handlowa 7, I piętro
tel. 745-51-03, fax 745-52-03

s.c. DaLen EXPORT-IMPORT ROK ZAŁOŻENIA 1990

Największy w Polsce dystrybutor kosmetyków i chemii gospodarczej KOMPLEX-HURT SP. z o.o.

poszukuje:

Przedstawiciela Handlowego

Wymagania:
- wykształcenie minimum średnie
- doświadczenie na podobnym stanowisku
- prawo jazdy • telefon

Oferujemy:
- ciekawą pracę, • samochód służbowy,
- atrakcyjne wynagrodzenie.

Oferty (CV, list motywacyjny, zdjęcie) prosimy przesyłać na adres:
Biuro Ogłoszeń "Gazety Współczesnej"
18-400 Łomża, al. Legionów 7
(oferta 278302GLBL)

D278302glbl

Extra pożyczki! Żyj komfortowo!

PRZYKŁADOWE RATY równe dla okresu spłaty 150 miesięcy:

10.000 zł	92,66 zł	50.000 zł	463,33 zł
20.000 zł	185,33 zł	100.000 zł	926,66 zł

Pomagamy finansować:
zakup mieszkania, budowę domu, remont i inne inwestycje

Dlaczego tak wiele osób skorzystało z naszej oferty ?

- Mamy uproszczoną procedurę bez zaświadczeń o zarobkach
- Stały koszt obsługi 3,2% (realne oprocentowanie wg tabeli załącznika do ustawy z 20 lipca 2001 r.)
- Nie pobieramy opłaty za wniosek, który rozpatrujemy na miejscu w ciągu 15 minut

UWAGA!!!

Teraz Promocja! Trzy raty gratis!
Tylko dla 1000 pierwszych klientów w całym kraju!

P.F.F. O/Białystok
ul. św. Rocha 11/1 lok. 206, 207
tel. (085) 742 52 87, 744 60 92
P.F.F. O/Łomża, ul. Bema 13tel. (086) 215 35 40
P.F.F. O/Suwałki
ul. Utratta 2c (D.H. ALFA, lok. 29)tel. (087) 566 57 91

RATY • RATY • RATY •

PRACA

ZATRUDNIĘ

AKWIZYTORÓW Otwartych Funduszy Emerytalnych- najwyższe prowizje, etaty. ☎(085)74-55-787.
014974A

AMERYKAŃSKA Loteria www.konsul.pl ☎(0-42)659-76-31.
015775A

BARMANKI, Kelnerki. Zapewniamy mieszkanie. Pałac Ossolińskich Sterdyń. Fax ☎(022)642-47-14.
002936A

BARMANKI, kelnerki. Zapewniamy mieszkanie. Pałac Ossolińskich Sterdyń. Fax(022)642-47-14.
017836A

CHAŁUPNICTWO bez wkładu finansowego. Koperta, znaczek. Victoria GA, Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.
016696A

CHAŁUPNICZO- montaż sztucznej biżuterii. ☎0-609-139-641.
016846D

DOMOWA, 1800 zł., umowa. ☎0607-388-489.
017603A

FIRMA Handlowa zatrudni pracowników. ☎(087)563-16-85.
002987A

KIEROWCĘ do jazdy po kraju na tira z przyczepą. ☎(085)650-21-99, ☎0602-557-199.
018252A

KIEROWCĘ z uprawnieniami obsługi dźwigu do wywozu drewna. ☎0606-74-39-10, ☎(085)650-52-75 po 18.00.
018438A

KLUB zatrudni panie w wieku od 18 lat, zakwaterowanie gratis. Szczecin ☎(091)486-26-16.
018024A

NA budowę zatrudnię. ☎0603-052-868.
017960A

NIEMCY: legalna praca sezonowa, rolnictwo. ☎0506-404-666.
003008A

PILNIE! Zlecimy składanie długopisów dostawa, odbiór. ☎0501-664-419.
018034B

PRZYJMĘ blacharza samochodowego z doświadczeniem oraz uczniów do przyuczenia zawodu: Zambrów. ☎0603-389-893.
002811A

PRZYJMĘ mechanika do naprawy tirów, naczep z praktyką. ☎(085)650-21-99, ☎0602-557-199.
018247A

RZETELNYM- dodatkową domową pracę, 900 miesięcznie. ☎0-609-47-51-11.
016840A

SKŁADANIE długopisów. ☎0604-477-894.
018034A

WŁOCHY - mężczyźni, kobiety. ☎0-608-89-10-70.
018296A

WŁOCHY - zbiór mandarynek. Atrakcyjne zarobki. Kobiety, mężczyźni. ☎0-691-817-668.
000805A

WŁOCHY- rolnictwo i inne, dowóz. ☎(0039)333-726-36-46.
018111A

ZARABIAJ samochodem- reklama. ☎0-501-07-21-00.
016840B

ZATRUDNIĘ pracownika w zakładzie ślusarskim, wiek od 20- 40 lat, wysokie zarobki, zakwaterowanie. ☎(022)785-47-49, ☎0502-502-584.
018450A

ZATRUDNIĘ przedstawiciela handlowego. ☎0502-406-203, ☎0502-406-220.
000855B

ZATRUDNIĘ stolarzy. ☎(085)664-77-37.
018266A

ZLECIMY klejenie papierowych toreb. ☎0604-406-785.
018034C

SZUKAM PRACY

PRZEDSTAWICIEL handlowy (wykształcenie wyższe). ☎(087)569-62-93.
003021C

AUTOMOTO

KUPIĘ

*****AUTA powypadkowe do remontu- gotówka. ☎0-604-997-422.
012597A

*****AUTA powypadkowe. ☎0-602-222-709.
012598A

*****POWYPADKOWE- gotówka. ☎0-602-506-359.
012599A

*SKUP SAMOCHODÓW POWYPADKOWYCH. ☎(085)711-71-54.
018277A

AUDI A4. ☎(087)569-62-93.
003021B

AUTA powypadkowe -uszkodzone, spalone. ☎(085)711-86-19.
018185A

NAJDROŻEJ SKUPUJĘ POWYPADKOWE. ☎0502-95-55-85.
014726A

POWYPADKOWE i nieuszkodzone- gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.
002350A

POWYPADKOWE- NAJLEPIEJ PŁACE. ☎0609-832-438, ☎(085)716-48-16.
016375A

POWYPADKOWE- osobowe, dostawcze- gotówka. ☎0-604-228-214.
018274A

POWYPADKOWE. ZNISZCZONE DO REMONTU. ☎0501-666-449.
011968C

SPRZEDAM

ŻUK plandeka (1988). (085)72-19-136.
018293B

AKUMULATORY- najtaniej, Elewatorska 52 ☎(085)6518-512.
002226B

ASTRA II 16V (1998). ☎0608-027-022.
001026A

AUDI 100 1,6 +gaz (1980). ☎502-619-147.
002817B

AUDI B-4 2.0 (1994). ☎(086)272-46-30.
001020A

AUTOCYSTERNA IFA (1988) 5.000L, zbiornik na paliwo pojemność 48.000L. ☎(086)275-25-37.
018402A

AVIA A31 turbo (1997) 36mszesc. vebasto nadbudówka do spania. ☎(085)655-57-90, 0-601-740-006.
000251A

BEZPOŚREDNI importer aut z Belgii, Francji (2000-2002) duży wybór aut. ☎(085)650-21-99, ☎0602-557-199.
018273A

BMW 520 +gaz (1995). Pilnie! ☎0602-691-110.
018370A

BMW 525TD (1995) automat. 32.000 zł. ☎0603-498-051.
018407A

C.S. DAF 95ATI (1990), stan dobry; naczepa i przyczepa „Trailor" (1989), 3-osiowa, poduszki -stan dobry. ☎(086)4720-807, (086)273-60-90 (wieczorem).
002640B

CAMPINGI- TANIEJ. ☎0-601-33-81-36.
016815A

CITROEN jumper 2.5D (XII.1998) maxi, dostawczy, do sprowadzenia. 7.100 euro +VAT. ☎(085)650-21-99, ☎0602-557-199.
018268A

CITROEN XSARA PICASSO '00, 1800 16V. I właściciel, salon, serwis. Faktura VAT, gwarancja. ☎(085)744-55-48.
002582A

CZĘŚCI- Cinquecento. ☎(0-85)66-16-832.
017258A

DAEWOO tico (1998). 10.500 zł. ☎0691-163-699.
003013A

DAEWOO TICO '98. ☎(085)652-37-24.
002582D

DODGE intrepid 3.3V6 (1996) pełne wyposażenie, gaz, idealny, zamiana. 28.900 zł. ☎(085)654-07-83, ☎0604-125-752.
018350A

FIAT 126 I-właściciel (1988) 6.000 zł. ☎654-32-06 po 16.00.
018349A

FIAT punto (1998) srebrny metalik, bezwypadkowy, radio, alarm. 17.800 zł. ☎(085)730-49-92.
018369A

FIAT Seicento 900 (2000), 14.700 zł. ☎(086)47-60-257.
018215A

FIAT siena 1.4 niebieski metalik, I właściciel (1997), 16.700 zł. ☎0-604-564-845.
018192A

FORD (1936). ☎691-505-510.
018289B

FORD courier (1996) 12.000 zł. Faktura VAT. ☎0601-254-017.
018203A

FORD transit (1994/ 1997) 2.5TD. 15.000 zł. ☎0502-432-732.
018322A

FORD transit (1996). ☎(0-85)67-60-524, ☎0-608-12-13-04.
018071A

FSO 1500 (1984) szary, stan bardzo dobry. ☎0608-111-522.
018316A

HUNDAI H-100 2.5 TD (III 2002) 8 tys. km, 1/2 przeszklony, biały, bogate wyposażenie, uszkodzone boczne drzwi suwane, do sprowadzenia, 4.900 Euro +opłaty celne. ☎(085)650-21-99, 0-602-557-199.
018283A

INSTYTUCJA sprzeda Alfa Romeo 145 1,6 (1998), 84.000 km, stan bdb, 24.000 zł. ☎0601-27-74-15.
018197A

JELCZ 315, 8T (1995) 4.000 zł. ☎(086)272-73-66.
000997B

KAMAZ 5511 stan bardzo dobry (XII.1989), nadbiegami. ☎(086)218-55-17.
018351A

KOPARKO- ładowarka Ostrówek, stan idealny. ☎0691-083-029.
018454A

MAN 8150 (1991) stan bardzo dobry, kontener. 18.000 zł. ☎(085)716-90-03 do 15.00, ☎0607-986-905.
018151A

MAZDA 323 (1988) stan bardzo dobry. 7.500 zł. ☎654-32-06 po 16.00.
018348A

MERCEDES 300D (1979), metalic, alufelgi. 5.700 zł. ☎(087)566-39-91.
002985A

MERCEDES 300D (1992). ☎(086)218-26-20.
002820A

MERCEDES 508 skrzyniowy. ☎0600-57-90-96.
018434A

MERCEDES S-140 350TD (1996). ☎0606-147-878.
002813A

MERCEDES vito 112 CDi (III 2002) klima, ABS, dostawczy. 12.900 euro +vat. ☎(085)650-21-99, ☎0602-557-199.
018263A

MIGOMATY, spawarki, tigi -naprawa. ☎(087)643-53-81, ☎0607-348-249.
018167A

MOTOCYKL DKW 850 (1938), 2.500 zł. ☎(0-86)218-88-19.
001003A

NISSAN serena 2,0D (1994), 8-osobowy, metalik, sprzedam/ zamienię. 22.000 zł. ☎(087)644-54-29.
003002A

OKAZJA U DEALERA - PEUGEOT 307 XS, 1.6, 2002r. ☎(085)675-57-21.
002603A

OPEL omega C 2.0DTi (XII.2000) lekko uszkodzona do sprowadzenia. 8.800 euro +cło. ☎(085)650-21-99, ☎0602-557-199.
018285A

OPEL vectra (1991), gaz. ☎(086)272-46-30.
001020B

OPEL VECTRA '96, 1.8, 16V, bogate wyposażenie. ☎(085)744-55-48.
002582C

OPONY zimowe- najtaniej, serwis, przechowalnia opon. „Bona" Marczukowska 4/1 ☎(085)6513-446.
002503A

OPONY zimowe używane hurt. ☎(086)476-00-32.
018163A

PASSAT kombi 1,6TD (1991). ☎(087)569-62-93.
003021A

PEUGEOT 206 1.4-16V (XII.1999) 5-drzwiowy, klima, ABS, 2xairbag. 29.600 zł. ☎(085)650-21-99, ☎0602-557-199.
018265A

PRZYJMĘ sperytora do prowadzenia firmy transportowej z dużą znajomością firm. Ok.Łap. ☎(085)650-21-99, ☎0602-557-199.
018270A

RENAULT 21 2.2 (1988), 5.400 zł. ☎0502-258-526.
018191A

RENAULT magnum (1998), silnik Macka, Euro 2, klimatyzacja, wodne webasto, elektryczne szyby i rolety, miesiąc w kraju. 88.000 zł. ☎(087)644-93-42, ☎0604-29-19-65.
002963B

ROVER 620 2.0TDi (1995) 19.500 zł. ☎0608-410-010.
018347A

SAMOCHÓD Kamaz z naczepą do przewozu drewna krótkiego, 13.000 zł. ☎0602-449-270, ☎0600-242-122 po 20.00.
018154A

SAMOCHÓD terenowy Renault Beriet do drewna krótkiego z dźwigiem epsilon E7.73, 55.000 zł. ☎0602-449-270, ☎0600-242-122 po 20.00.
018154B

SAMOCHODY na zamówienie z Belgii, Francji, wszystkie marki, typy (2000-2002), cotygodniowe wyjazdy z klientami. ☎(085)650-21-99, 0-602-557-199.
018271A

SEAT CORDOBA 1.6 '98/'99, salon. ☎(085)744-55-48.
002582E

SIERRA 2,0i (1989), sprowadzony. ☎(087)644-93-01, ☎0504-453-741.
018358A

STAR 1142 siwy, (1990) 80 tyś.km., cena do uzgodnienia. ☎(086)476-08-75 po 20.
018297A

STAR 200 (1986,1994). ☎(085)71-21-704.
017572A

STAR 200 -Dąbrowa Białostocka. ☎(085)712-17-34 po południu.
018373B

STAR 266 dłużyca. ☎(087)425-91-07.
017628A

STAR. ☎(0-85)65-14-222.
018103C

SUZUKI maruti po wypadku. ☎(0-85)739-21-10.
018126A

SUZUKI WAGON R PLUS '98 1.2, bogate wyposażenie. ☎(085)652-37-24.
002582B

TATRĘ 815-S3 (1989) stan idealny. ☎691-505-510.
018289A

TOYOTA avensis 2.0 D4D (2001/2002). Sedan, 5-drzwiowe, bogate wyposażenie, bezwypadkowe lub lekko uszkodzone, od 10.000 Euro +opłaty celne. ☎(085)650-21-99, 0-602-557-199.
018281A

TOYOTA corolla- części (zawieszenie- przód inne). ☎(087)520-42-08, ☎502-15-44-48.
002281B

VECTRA (1990) -11.800, sprowadzony. ☎0501-733-528.
002283B

VECTRA (1991) 1,6 benzyna, Golf (1990) 1,6 D, inne sprowadzone. ☎0600-87-90-67.
018382A

VOLKSWAGEN golf I 1,6D (1979). ☎0504-099-271.
018387A

VOLKSWAGEN golf III 1.8 rok 1994. ☎(086)275-42-24.
018401A

VOLKSWAGEN golfIII 1,6 (1993), 17.500zł. ☎0600-045-209.
018390A

VOLKSWAGEN polo 1,3 (1993). ☎862-771-691, 30602-187-735.
018396A

VOLVO S-40 1.9 TDi 115 km. (IV 2002) szary metalik, pełne wyposażenie, książka serwisowa, 70.500 zł. ☎(085)650-21-99, 0-602-557-199.
018400A

VOLVO S-60 2.4 16V (XII 2000), 25 tyś. km, automat, pełne dodatkowe wyposażenie, 12.900 Euro +opłaty celne. ☎(085)650-21-99, 0-602-557-199.
018399A

VOLVO S-60 2.4 D5 (XII 2001), 17 tys. km., pełne wyposażenie, stan idealny, książka serwisowa, pełna dokumentacja, 107.000 zł. ☎(085)650-21-99, 0-602-557-199.
018398A

VOLVO V-40 1.9 TDi (2001 XII), czarny metalik, bogate wyposażenie, stan idealny, 62.500 zł. ☎(085)650-21-99, 0-602-557-199.
018394A

WÓZEK widłowy GPW2009, 7.000 zł. ☎0602-449-270, ☎0600-242-122 po 20.00.
018395A

NAPRAWY

AUTO naprawy 24 h, remonty silników, skrzyń biegów automatycznych, manualnych, zawieszenia, diagnostyka, autoholowanie. Białystok. ☎0603-258-840.
018274B

AUTOALARMY

„ALAR"- alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(0-85)740-35-35, 740-40-07.
018277B

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE do Gazety Współczesnej SMS-em MAKSIMUM WYGODY!

Aby zlecić ogłoszenie drobne do Gazety Współczesnej wystarczy wysłać SMS na nr 7928

Tylko operatorzy GSM: ERA i IDEA

- W przypadku nie podania telefonu kontaktowego w ogłoszeniu dopisujemy numer telefonu nadawcy.
- Po wysłaniu SMS-a otrzymasz SMS-a zwrotnego z akceptacją ogłoszenia.
- Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
- Treść ogłoszenia maksymalnie **160 znaków, łącznie ze znakami interpunkcyjnymi, graficznymi oraz odstępami pomiędzy znakami oraz wyrazami i prefiksami.**
- Jeden SMS - jedno ogłoszenie

Cena SMS - 9,00 PLN + 22% VAT.

Regulamin do wglądu w Biurze Ogłoszeń w Białymstoku oraz na stronie internetowej: **www.wspolczesna.pl**

Jak to zrobić?
Trzeba wpisać w treści SMS-a

Wykaz rubryk - ogłoszenia SMS

01 Automoto/kupię	**14** Usługi/inne
02 Automoto/sprzedam	**15** Turystyka
03 Automoto/naprawy	**16** Rolnictwo/kupię
04 Automoto/autoalarmy	**17** Rolnictwo/sprzedam
05 Automoto/inne	**18** Zdrowie
06 Nieruchomości/kupię	**19** Nauka
07 Nieruchomości/sprzedam	**20** Weterynaria
08 Nieruchomości/wynajmę	**21** Zwierzęta
09 Nieruchomości/poszukuję	**22** Różne/kupię
10 Praca/zatrudnię	**23** Różne/sprzedam
11 Praca/szukam pracy	**24** Różne/inne
12 Usługi/budowa, remont	**25** Komputery/kupię
13 Usługi/transport	**26** Komputery/sprzedam

AUTOKOMISY

TOKOMIS „HETMAN". Kupno, sprzedaż, ana, raty. Hetmańska 35, tel./fax ☎(085)651-1.

002338A

SPECTRUM ☎(085)651-71-43. Telegazeta str. 638.

002381D

INNE

ADIS Instalacje gazowe BRC, autoalarmy, radioodtwarzacze, głośniki. Sprzedaż, montaż ☎(085) 868-18-80, 868-66-66

002373A

Ę skrzynię biegów Audi B-3 1,9 D (1990). 0-87-90-67.

018388A

NTAŻ samochodowych instalacji gazowych, ☎(085)65-470-65.

015726A

ZAKUPY

HURTOWNIE

TRAKCYJNE docieplenia budynków- ☎(085)652-56-02.

001101A

ELEMENTY STALOWE KUTE DO RODZEŃ. AUTOMATYKA. HURT- DE L. ☎(085)675-13-04, ☎0606-251-297.

018106B

T- odzież zachodnia. Ełk. Tel. 0501-707-

000611A

OWNIA odzieży używanej -Białystok Handlowa t -niesort -czyściwo. ☎(085)868-18-72.

015752A

SKLEPY

S -Producent konfekcji damskiej. Suwałki wicza 93c, Łomża al. Legionów 27, Białys- w. Rocha 13/15 lok.101, Kleeberga 24.

018426A

KIET -producent. ☎(085)653-75-04.

015329A

PRODUCENCI

BLACHY NA DACHY, DOWOLNA GOŚĆ. 10,90 ZŁ/MB (CENY Z VAT-E . TRANSPORT. ☎(085)712-17-04.

017570A

W sosnowe od producenta, 280 zł/szt. ki, Buczka 122. ☎(087)566-24-42.

002924A

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE- ÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B AŁEGOSTOKU. ☎(0-85)747-49-80.

011550A

IET, schody, elementy wykończenia z ki. ☎(085)683-46-38, ☎(085)683-45-05.

000167A

CZE -produkcja. Atrakcyjne wzory. ☎(086)271-34-56.

002445A

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

T BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane e Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez y "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia głoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości e. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane ach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

ARDVIL -Piękna 2 -(085)747-03-21 -bezpiecznie, skutecznie.

002599A

MEDIATOR- sprzedaż mieszkań. ☎(0-85)653-72-81.

017229A

SUWAŁKI- TRANSAKCJA. ☎(087)566-56-14.

002707A

KUPIĘ

DOM w nowej architekturze, wykończony. ☎(085)661-11-98.

018420A

ZIEMIĘ lub gospodarstwo. ☎(085)746-59-02.

017583A

ZIEMIĘ. ☎(085)654-31-99.

018355A

SPRZEDAM

10 ha k.Zabłudowa, 20 ha k/Michałowa. ☎(085)7-170-109.

018425A

20HA ziemii. ☎0692-171-779.

018382A

2-POKOJOWE, 48 mkw, VIIIp. ☎0606-216-216 po 17.00.

018364A

37 mkw, 2-pokojowe, parter, Pułkowa. ☎(085)675-16-02.

018453A

50,9 mkw. Magnoliowa. ☎0-607-261-560.

018428A

60 mkw. III piętro, Scaleniowa 16. ☎0602-795-582.

018153A

72 mkw. 3-pokojowe, IIp. 6-letnie. ☎(085)744-73-07, ☎0604-435-976.

018025A

84 mkw. 70.000 zł. ☎0505-422-091.

018416A

BUDYNEK mieszkalny z warsztatem -Dąbrowa Białostocka. ☎(085)712-17-34 po południu.

018373A

DOM 157 mkw z lokalami handlowymi -Wysokie Mazowieckie. ☎(085)675-10-07.

018449A

DOM piętrowy 160 mkw, działka 400 mkw. Szczuczyn. ☎(086)272-50-96 wieczorem.

001031B

DZIAŁKA 1000 mkw. Niewodnica Korycka, 12$/mkw. ☎868-19-87, ☎0604-816-617.

018237A

DZIAŁKĘ budowlaną 1.610 mkw z planem domu- Porosły. ☎0504-006-106.

018376B

DZIAŁKI budowlane. ☎(085)654-05-41.

017659A

DZIAŁKI budowlane: Łomża, ☎(086)216-30-20, 0604-918-948.

002805B

EŁK, mieszkanie 48 mkw. centrum. ☎(0-87)610-48-69, ☎0-606-366-132.

000794A

GARAŻE, blaszaki- Tanio! Transport, montaż gratis. ☎(087)620-00-65, ☎0505-036-609.

013535C

GOSPODARSTWO, las. ☎(085)653-26-83.

018311A

GRAJEWO Centrum. Pilnie. Mieszkanie M-5 75 mkw. ☎(086)272-41-89.

001001A

KOMFORTOWE, 2-POKOJOWE MIESZKANIE, UL. MICKIEWICZA, VIII PIĘTRO, ☎(085)732-77-35.

002528A

LOKAL użytkowy 37 mkw. ☎(0-85)66-21-120, ☎0-602-43-05-17.

016904B

LOKAL, parter 57 mkw. (1999). Faktura Vat. ☎0601-254-017.

018203B

M-5. ☎0604-450-883.

002994A

KAWALERKI
ul. Zachodnia
ODBIÓR
LISTOPAD
2002 r.
KORZYSTNE RABATY!
MARK-BUD **tel. (085) 652-54-24**

N248002gwbhb

MAZURY -działkę rekreacyjną nad jeziorem -ładna okolica. ☎(087)523-98-38.

017687A

SPRZEDAM garaż. ☎0505-797-850.

002828A

SPRZEDAM pilnie gospodarstwo rolne wraz z budynkami o pow. 8 ha w gm. Stawiski. ☎(086)278-88-62, 0600-294-845.

002824A

SPRZEDAMY, wydzierżawimy magazyn (magazyny), warsztat samochodowy: Łomża, ☎(086)218-62-07.

002846A

SZCZUCZYN. Mieszkanie 60 mkw, garaż. ☎(086)272-50-96 wieczorem.

001031A

POSZUKUJĘ

2-POKOJOWEGO mieszkania do wynajęcia w Białymstoku. ☎0506-741-499.

018455A

FIRMA POSZUKUJE LOKALI HANDLOWYCH 80-200 M2, PARTER TYLKO NAJLEPSZE LOKALIZACJE ☎0-600-273-996.

002596A

ZAMIENIĘ

ZAMIENIĘ własnościowe 30 mkw. na większe (40- 45 mkw.) lub sprzedam. Suwałki, ☎0609-35-50-46.

003022A

WYNAJMĘ

2 -pokojowe, 650 zł. ☎(085)675-19-49 po 16.

018291A

DO wynajęcia mieszkanie lub pokoje (72 mkw.), 550 zł/całość, 180 zł/pokój. Suwałki, ☎(087)563-90-42.

002993A

GRAJEWO. Poszukuję M-3, M-4. ☎(083)375-53-01.

001027A

LOKAL 25 mkw -Sikorskiego 6A. ☎(085)661-50-38.

018376C

LOKAL użytkowy pow. 56 mkw, parter, Grodzieńska 14 A. ☎0-609-033-164.

000828A

MIESZKANIE. ☎0691-882-531.

018430A

OSTROŁĘKA. Magazyn 800 mkw. ☎0502-406-203.

000855A

PIERWSZE piętro 48 mkw, Wrocławska. ☎(085)833-15-83.

018372A

POSZUKUJĘ pokoju do wynajęcia dla studentki w Białymstoku w okolicach ulicy Choroszczańskiej. ☎0604-053-711.

001022A

WYDZIERŻAWIĘ 900-mkw. (nieuciążliwa produkcja), centrum Suwałk. ☎(087)566-57-26; 567-54-18 wieczorem.

002990A

WYNAJMĘ mieszkanie 2-pokojowe, umeblowane: Łomża. ☎(086)216-30-20, 0604-918-948.

002805A

STANCJE

POKÓJ dwóm studentkom. ☎(085)742-72-52.

018133A

POKÓJ dziewczynie, Suwałki. ☎(087)566-26-41.

003024A

NAUKA

AGENT - CELNY - KURS 6-TYGODNIOWY. ZAPEWNIAMY MATERIAŁY DYDAKTYCZNE, ORGANIZACJĘ EGZAMINU PAŃSTWOWEGO! BIAŁYSTOK UL. SIENKIEWICZA 84 LOK. 105 ☎(085) 664-91-58, 0603-99-55-86

002495A

AUTOMOBILKLUB, kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

015440A

CHEMIA. ☎(085)7-326-297.

015282A

EGZAMINY- prawo, historia. ☎(085)742-72-52.

015069A

JAZDA doszkalająca przed egzaminem państwowym. ☎(085)732-89-44.

017317A

KOMPUTEROPISANIE 40godz-250zł. TWP Białystok, Warszawska 2, 74-35-106, 74-35-705.

002597C

KURS prawa jazdy 29.10.02. godzina 17.00 CENTRUM Lipowa 31/33 lok. 18. ☎(085)742-09-62.

018354A

KURS przewodników PTTK. ☎(085)652-25-02.

018448A

KURSY OBSŁUGI PROGRAMÓW KOMPUTEROWYCH (MS Access, MS Powerpoint, programy graficzne). TWORZENIE STRON WWW. TWP Białystok, Warszawska 2, 74-35-106, 74-35-705.

002597B

KURSY programowania komputerów uczniom gimnazjum i liceum PASCAL, HTML, C, C++BUILDER, oraz języka angielskiego i niemieckiego. ☎(085)732-42-16, 0-601-373-677.

018090A

MATEMATYKA -nauczyciel, dojeżdżam. ☎(085)868-21-38.

018202A

MATEMATYKA, fizyka. ☎(085)744-21-60.

018251A

PODSTAWY OBSŁUGI KOMPUTERA 40godz.-200zł, w programie: MS Word, MS EXCEL, Internet. TWP Białystok, Warszawska 2, 74-35-106, 74-35-705.

002597A

PODSTAWY ZASADY HIGIENY (minimum sanitarne) 20godz.-150zł.(z egzaminem). TWP Białystok, Warszawska 2, 74-35-106, 74-35-705.

002597D

POLSKI -korepetycje, egzamin gimnazjalny, matura. ☎0604-196-866.

018411A

RYSUNEK na architekturę. ☎(085)65-44-315.

017093A

SOLIDNE przygotowanie do egzaminu gimnazjalnego w Liceum Ogólnokształcącym „ESO", Świętojańska 12. ☎(0-85)732-68-03.

016772A

TURYSTYKA

***SOBOTA-** wieczorem, niedziela, poniedziałek-Belgia, Niemcy. ☎(0-85)74-74-375, ☎(085)868-17-80.

015495A

BELGIA- czwartek, Niemcy. ☎(0-85)7-191-326.

011743A

BELGIA -czwartek. ☎(085)676-36-27.

017072A

BELGIA- czwartek. ☎(0-85)711-42-08, ☎0-604-46-39-27.

014943A

BELGIA -niedziela, wtorek, środa. ☎(085)654-77-54, ☎0602-45-27-34.

017745A

BELGIA- środa, czwartek. ☎(0-85)716-10-19, ☎0-602-854-383. TV, klimatyzacja. Kożuszko.

017460A

BELGIA- wtorek, sobota- sprinter. ☎(0-85)66-35-624, ☎746-32-22.

003261A

BELGIA, Holandia, Niemcy, piątek. ☎(086)275-35-75, ☎0502-432-732.

018321A

BELGIA, Holandia, Niemcy. Grajewo. Każdy wtorek. ☎(086)272-83-90, ☎0692-514-184.

000977A

BELGIA, Niemcy -SPRINTER. ☎0602-59-59-64, (086)218-82-23.

002638A

BELGIA, Niemcy, Holandia- czwartek, piątek, sobota. ☎(085)719-98-82, ☎0501-503-844.

017606A

BELGIA, Niemcy, Holandia- środa, czwartek. ☎(0-85)7-187-489.

014835B

BELGIA, Niemcy, Holandia -środa, czwartek. (085)716-45-62, ☎0608-264-049.

014769B

BELGIA, Niemcy, Holandia -poniedziałki, wtorki. ☎0503-691-779.

000261A

BUSEM. ☎(085)663-58-58, ☎0609-141-857.

018155A

CZWARTEK, piątek- Belgia. ☎(0-85)719-46-27.

015199A

NIEMCY- tanio! ☎(0-87)643-46-63.

002848A

NIEMCY -wtorek, sobota, odbiór z domu. ☎0601-386-034, ☎(087)643-16-82.

017631A

NIEMCY: niedziela rano, powrót -piątek. ☎(086)219-10-65, 0604-963-704.

002577A

ŚWIĘTA, sylwester, zimowiska. ☎(087)516-52-95, ☎0604-190-168.

002946A

USA- loteria; ☎(085)741-70-74.

002601A

USA; wizowanie, doradztwo, ☎(085)741-70-74.

002365B

WTOREK -Belgia, Holandia, Niemcy. ☎(085)716-99-07.

016067A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

***POLBRUK,** „LUXBRUK" 50 wzorów, układanie, gwarancja. ☎(0-85)73-29-661.

003690A

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

002349A

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, ul. gen. Władysława Andersa 5d, lok. 5, tel.675-32-43. „ZAMIS". www.zamis.com.pl

000006J

DOJARKI rurociągowe, hale udojowe, remonty obór, chlewni, montaż, naprawa. Układanie: terakota, glazura, klinkier, tanio. ☎0-506-707-065.

018400A

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

002349B

BUSINESS ENGLISH
(od poziomu pre-intermediate)
60 GODZ. - 600 zł.
zniżki do 30%
zajęcia raz w tygodniu
dni i godziny do ustalenia
Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
Białystok, ul. Warszawska 2
Tel. 74-35-106, 74-35-705
www.twp.bialystok.pl

D259502gwbhc

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH
OSTATNIE WOLNE MIEJSCA!!!
120 godz. - 1.140zł.
Zniżki do 30%!

Język angielski
- elementarny wtorek, czwartek 16.20-17.50
- pre - intermediate wtorek, piątek 18.00-19.30
- intermediate wtorek, czwartek 18.40-20.10
- First Certificate wtorek, czwartek 18.00-19.30

Język niemiecki
- początkujący wtorek, czwartek 18.30-20.00
- średnio zaawansowany poniedziałek, czwartek 16.30-18.00
- zaawansowany poniedziałek, środa 16.45-18.15
- Zertifikat Deutsch (egzamin w V 2003 r. w TWP, uczestnikom kursu zniżka) poniedziałek, środa 18.20-19.50
- Zentrale Mittelstufenprufung poniedziałek, środa 19.55-21.10

Język francuski
- początkujący poniedziałek, środa 18.00-19.30

Język włoski
- początkujący poniedziałek, czwartek 19.00-20.30
- zaawansowany wtorek, czwartek 17.30-19.00

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
Białystok, ul. Warszawska 2
Tel. 74-35-106, 74-35-705

D259502gwbhc

INTENSYWNY ANGIELSKI DLA WYJEŻDŻAJĄCYCH
(od podstaw)
60 GODZ. - 570 zł.
zniżki do 30%
zajęcia 3 razy w tygodniu (poniedziałeki, środy, piątki)
po 2 godz. lekcyjne
Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
Białystok, ul. Warszawska 2
Tel. 74-35-106, 74-35-705
www.twp.bialystok.pl

D259502gwbhb

DŹWIGAMI. RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825.

001891A

GLAZURNIK, remonty. ☎(085)661-89-21.

018357A

HYDRAULIKA -instalacje, przeróbki. ☎(085)651-67-21.

016918A

KORDULA. Automatyczne bramy, drzwi, szlabany, domofony, wideodomofony, telewizja. SERWIS ☎(85)66-32-639

002383A

MALOWANIE, szpachlowanie, glazura, panele. ☎0606-22-32-14.

002830A

OCZYSZCZALNIE przydomowe, separatory, Hetmańska 38. ☎(085)651-35-45, ☎0606-968-990. www.anpol.net.bialystok.pl

018144C

Promocja
OKNA i DRZWI PCV
Zestaw balkonowy
999 zł brutto Thyssen
VEKA
034 546 zł
OB4 454 zł
SALAMANDER
BIURO HANDLOWE
Białystok, ul. Turystyczna 8
tel. 743-30-21, fax 743-73-85

N235402gwbh

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

.....

.....

.....

na: telefon:

Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA Współczesna

ć publikacji

dane klienta: .....

x 3 zł ☐ x 6 zł

adres, kod pocztowy: .....

x 4 zł ☐ x 8 zł

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

y przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty ziałko w Deutsche Bank Polska SA nr 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR można również przesłać pod esem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
acja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
szenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
szenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
ny został wliczony podatek VAT 7%.
dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI
- ☐ budowa, remont
- ☐ AGD, RTV
- ☐ transport
- ☐ inne
- ☐ MEBLE

PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje

AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne

☐ MATRYMONIALNE ☐ ZDROWIE ☐ ZWIERZĘTA ☐ BIZNES

ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty

ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam

RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne

☐ KOOPERACJA ☐ HYDRAULIKA

GAZETA Współczesna

INDECO®
SZAFY, GARDEROBY, SYPIALNIE, BIURA, POKOJE DZIECIĘCE
Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90,
Warszawska 13, 743-57-52
D236702gwbh
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra Jakość ● Dobra Cena
Indywidualne projekty
Imex S.C.
Wasilkowska 22C, 675-01-90
www.imex.bialystok.pl

OSZCZĘDNE piece c.o. na drewno, trociny, węgiel. Centralne ogrzewanie. ☎0603-269-404, ☎(085)65-38-127.
018060A

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza) ☎(0-85)743-41-60.
002348B

PODNOŚNIK koszowy, dźwig 10 t, ścinanie drzew. ☎0-602-32-42-02, ☎(0-85)7-325-321.
018588B

POLBRUK- kostka granitowa. ☎0-607-044-543, ☎(0-85)653-57-03.
017151A

POLBRUK, bloczki fundamentowe, ogrodzenia betonowe, trylinka, kręgi, płytki chodnikowe, krawężniki, obrzeża. ☎(0-85)718-53-50.
017152A

POSADZKI -technologią półsuchą. ☎0503-009-985.
002448A

JUNKERS
D235902gwbh
KOTŁY CO.
PODGRZEWACZE WODY
TERMITECH S.C. BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57

PRZYDOMOWE oczyszczalnie, szamba- sprzedaż, montaż. ☎(087)615-34-82, ☎0505-024-821.
002605A

REMONTY wnętrze. ☎(087)565-11-09, ☎0607-501-412.
002975A

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08.
000801A

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, ☎0-604-651-727.
000800A

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. Św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.
002374A

USŁUGI remontowe. ☎(087)619-66-33.
000853A

WYKOPY, pogłębianie stawów.
☎(086)272-26-37, ☎0505-027-228.
000952A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE GERDA. OKNA. DRZWI. WITRYNY -PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90, MALMEDA 17.
002382A

AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki. ☎(085)651-58-72.
018418A

CHŁODNICTWO, pralki. ☎(085)74-31-847, ☎0606-34-21-31.
018172A

LODÓWKI, zamrażarki -naprawa. ☎(085)67-55-833.
017032A

TELENAPRAWA, magnetowidy. ☎(085)66-17-631, ☎0602-120-966.
016423A

TRANSPORT

BUS osobowy. ☎0-502-565-228.
018456A

HOLOWANIE TIR, usługi niskopodwoziowe do 15 ton, holowanie osobowych, naprawy. Białystok. ☎0603-258-840.
016631B

PIASEK, czarnoziem. ☎(0-85)719-20-98, ☎0-602-442-416.
018050A

STAREM -żwir, piasek. ☎(085)653-16-05, ☎0600-706-544.
017156A

INNE

ŻWIR, pulpa, wywóz gruzu, zasypywanie fundamentów. ☎0502-225-001, (085)747-44-34.
018290A

CZYSZCZENIE dywanów.
☎(0-85)718-60-62.
016883A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-566-181.
016187A

OPIEKA do dzieci, pomoc domowa, sprzątanie. Suwałki. ☎0501-768-313.
018037A

PAZNOKCIE akrylowe. ☎0504-46-11-13.
017735A

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, puchary, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-06.
002558A

SREBRZENIE, niklowanie, miedziowanie ozdobne, odnawianie i naprawa srebrnej biżuterii, naczyń stołowych i liturgicznych. Zakłady Jubilerskie „BIAMET", Ciołkowskiego 155. ☎(085)741-24-48.
017604A

USŁUGI z zakresu rachunkowości. ☎0-502-353-371.
017479A

WITRAŻE. ☎(085)742-89-08.
017715A

ZDJĘCIA nagrobkowe. ☎(085)675-36-60.
017692B

ZESPÓŁ muzyczny- solidnie. ☎0602-352-577.
018436A

ZESPÓŁ -najtaniej, profesjonalnie. ☎(086)271-85-97.
012278A

MATRYMONIALNE

SKOŃCZ z samotnością- „REGINA". ☎(087)567-55-06, ☎0502-82-32-08.
002676A

SKOŃCZ z samotnością- Biuro ORIENT zaprasza. ☎(0-85)74-272-73, ☎0-604-633-840.
015422B

„VIP" -bank matrymonialny. ☎(023)692-15-73.
017724A

ZDROWIE

****ALKOHOL,** NARKOTYKI, LEKI -ODTRUWANIE. ESPERAL. PRYWATNY OŚRODEK DETOKSYKACYJNO -TERAPEUTYCZNY. LECZENIE KOMPLEKSOWE. ☎(029)767-19-61, (029)7606-880, 0502-54-54-52. Witryna: www.detox.ostroleka.com.pl e-mail: dr.glinka@interia.pl
002335A

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
000073C

***LECZENIE** chorób kości, stawów. Terapia SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
000073D

ALKOHOLOWE ODTRUCIA, CHIRURGICZNE WSZCZEPIANIE ESPERALU, CHOROSZUCHA, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, REJESTRACJA (085)732-77-35.
001789F

ALKOHOLOWE ODTRUCIA. Codziennie, całodobowo, zespół lekarski dr. Modzelewskiego. NZOZ „Virtus", 0-606-134-936.
000601D

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). ☎(085)744-44-19.
002245A

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.
002247A

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.
002246A

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.
002248A

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, dr n.med. Grażyna Szpak. Chirurgia plastyczna - prof.dr hab. Józef Jethon.
001937A

GABINET Ginekologiczny dr Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-29-79-02.
002403A

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) ☎(085)744-44-19.
002249A

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, ☎(085)732-88-73
002340A

UWAGA PACJENTKI
KASY BRANŻOWEJ
dla SŁUŻB MUNDUROWYCH
Specjalistyczna
Poradnia Ginekologiczna
przy Prywatnej Klinice
WIZYTY I BADANIA BEZPŁATNE
D238002gwbh
Białystok, ul. Parkowa 8
tel. (085) 73-25-025
czynna 8.00-20.00 codziennie

ALERGOLOG
ALICJA TOMOROWICZ
● KASA BRANŻOWA BEZPŁATNIE
- SKIEROWANIE
Białystok, ul. Wyszyńskiego 1, pok. 328
(085) 74-51-107, 0601-345-390
Wysokie Mazowieckie, ul. Szpitalna 5
N133302gwbh

GINEKOLOG dr Krzysztof Arciszewski-leczenie nadżerek laserem-USG, tel.732-32-02.
002564A

LECZENIE W WARUNKACH POZASZPITALNYCH PSYCHIATRYCZNYCH NERWIC, DEPRESJI,ZABURZEŃ, SEKSUALNYCH, PSYCHICZNYCH, OTYŁOŚCI, NAŁOGÓW (PALENIE, NARKOTYKI, ALKOHOLIZM) BULIMII, ANOREKSJI. DR E.A.CHOROSZUCHA ORAZ PERSONEL LEKARSKI, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1 (085)732-77-35.
001790C

ORTODONTA -dr n.med. Adam Bielaczyc. Białystok, ul.Kręta 56E/5, tel.74-64-000, 060194-18-95
002009D

PSYCHIATRA ADAM CHOROSZUCHA PRZYJMUJE: PONIEDZIAŁKI, ŚRODY, PIĄTKI 12.00-17.00, WTORKI 9.00-17.00, (WE CZWARTKI I SOBOTY NIE PRZYJMUJE). CENTRUM PSYCHIATRYCZNE, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, ☎(085)732-77-35.
002209B

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż. ☎(0-85)74-41-816, ☎0-607-27-53-52.
018353A

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54a. ☎(0-29)764-50-64, ☎0-503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.
014431A

ZABURZENIA SEKSUALNE. CENTRUM PSYCHIATRYCZNE E.A.CHOROSZUCHA, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, REJESTRACJA (085)732-77-35.
001789E

ZWIERZĘTA

BULTERIERY. ☎(0-85)74-18-716.
017565A

DALMATYŃCZYKI, sznaucery średnie. ☎(087)566-66-51.
003010A

OWCZARKI niemieckie 1,5 m. ☎0602-505-623.
001014A

OWCZARKI niemieckie: ☎(086)215-75-13.
002834A

ROTTWEILERY rodowodowe. ☎(0-85)662-08-96.
015946A

SPRZEDAM klacz 12-letnią +6-miesięczny źrebak. ☎(085)719-32-72.
018413A

SPRZEDAM klacz rasy lekkiej, 4-letnia, maść srokata, idealna do rekreacji. ☎(086)270-02-35 wieczorem.
018412A

SPRZEDAM koniki polskie z rodowodem. ☎(085)719-60-60.
018120A

SPRZEDAM stado podstawowe królików 110 sztuk. ☎0604-542-588.
018389B

SPRZEDAM strusie 1,5 roczne. ☎0502-123-688.
018323A

STARE knury skupuję, knury, loszki hodowlane rozprowadzam. ☎(087)644-63-26.
002905B

ZAGINĄŁ 6-miesięczny pitbul, nagroda. ☎0502-244-004.
018295A

BIZNES

BIURO Podatkowe. ☎(085)741-71-88.
015926A

BIURO. Bez zaliczkowa windykacja należności. ☎0501-680-622.
000812A

KATALOGI firmowe, opracowanie kompleksowe www.plasticon.pl ☎(0-85)653-97-83.
015768C

KREDYTY gotówkowe dla każdego. PKO Towarzystwo Finansowe, Łomża, pl. Kościuszki 1, ☎(0-86)216-52-40, Białystok, Grochowa 1/ 3, ☎(0-85)744-58-44.
017347A

NOWOŚĆ. Kredyty-leasing na samochody nowe-używane, uproszczona procedura (bez zaświadczeń) szybka realizacja. ☎(085)869-12-80.
002396A

POŻYCZKI (zastaw), samochody, skup. ☎0-606-176-088.
011395A

RZECZOZNAWCY. ☎(085)67-52-956, ☎0606-250-111.
013378A

ROLNICTWO

KUPIĘ

BELE sianokiszonki. ☎(087)644-57-83.
018246A

BIZONY, ciągniki, prasy. ☎0501-128-587.
000874B

PSZENŻYTO, pszenicę i jęczmień paszowy. ☎(085)72-19-136.
018293A

SIANO, sianokiszonkę. ☎0601-33-81-41.
018431A

SPRZEDAM

ŁADOWACZE czołowe do zetorów, ursusów. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.
002918F

ŁADOWARKI kołowe: Ładowarka Hanomag 33D; Ładowarka Hanomag 33C; Ładowarka Zettelmeyer ZL 500. ☎0-604-233-039, (025)792-71-25.
018124C

10 jałowic cielnych hodowlanych, 80% HF, wydajności 6-7 tys. litrów, transport: Bydgoszcz, ☎(052)321-61-55, 0606-330-324.
002847A

2 napędowy ciągnik MTZ sprawny (1988), budynki, siedlisko wiejskie k. Siemiatycz. Tanio! ☎0609-869-435.
002607A

20T siana. ☎(085)685-61-11.
000263A

AGREGAT uprawowy Rabe 3 m. Ładowarka JCB. ☎0606-114-007.
001017B

„AGROTECHNIKA"- schładzarki, prasy, przyczepy, orkany, siwniki, ciągniki. Transport gratis. RATY. Pisz, Warszawska 41. ☎(087)423-25-17, ☎(087)425-00-59, ☎0601-595-703.
016271A

ALFA -Laval 850 l. ☎(086)2776-728.
002789A

ALFA Westfalia dojarki, hale udojowe, zbiorniki zamiana, gwarancja. ☎(0-85)745-30-46.
017655A

BECZKOWÓZ 3.500l, sprawny- tanio! ☎(087)566-37-48, ☎0602-184-113.
002996A

BECZKOWÓZ ocynkowany 10.000l. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.
002918G

BECZKOWOZY 4000l. siewnik, sieczkarnie: Claas, Jaguar. Transport gratis. ☎0608-771-201.
001015A

BECZKOWOZY, przyczepy sianokiszonek, zbiorniki do mleka, agregat spulchniający ziemię; wycinaki kiszonek. Raty! ☎0606-886-140.
002793A

BECZKOWOZY, siewniki „AMAZONE", rozsiewacze, wycinaki, przyczepy do sianokiszonek: Tafiły k.Stawisk, ☎(086)474-26-29.
002587D

BELE sianokiszonki. ☎(086)270-01-21.
018451A

BELE, krowy (15 sztuk), sprzęt rolniczy. Toczyłowo k.Grajewa. ☎(086)273-87-53.
001028A

CIĄGNIKI, kombajny, prasy, inne maszyny rolnicze z importu. ☎(086)473-13-96, 0605-[illegible]-897.

CIĄGNIKI, prasy, kombajny, pługi, sieczkarnie, siewniki, przyczepy, inne. Raty, zamiana! ☎(086)[illegible]-49-342, ☎0604-29-19-65.

CIĄGNIKI: duży wybór - ZETOR, FENDT, MF, DEUTZ, JOHN DEERE, RENAULT, inne. Tanio! k.Stawisk, ☎(086)474-26-29.

DOJARKĘ przewodową 4 aparaty udojowe, zbiornik 1000 litrów samomyjący; wycinak do kiszonek. ☎(086)473-86-74.

DOJARKI, hale udojowe. ☎(086)476-30-80.

DOJARNIE przewodowe, schładzalniki- atest, raty, gwarancja, zamiana. ☎(087)423-49-[illegible], ☎(087)423-07-54.

FORTSCHRITT ciągniki rolnicze 120KM, 2 napędy (1987). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

INNE: Prasa zwijająca WELGER RP 15; Wóz do przewozu betonu „Paus"/z napędem/ ☎0-604-233-039, (025)792-71-25.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo BIS Poznań. ☎(0-65)572-73-36, fax.(0-65)573-86-31, ☎0602-666-198, ☎(0-86)476-16-91.

JAŁOWICE hodowlane, cielne, krajowe importowane: Holandia, Dania, Niemcy, Francja. PH „KONRAD", Łomża, ul. Nowogrodzka 159, tel. (086)216-93-92, 215-11-15. Pytaj o nasienie najlepszych buhajów HF z Danii i Włoch!

JAŁÓWKI cielne, 20 ton owsa. ☎(087)423-[illegible]-67.

JAŁÓWKI cielne. ☎(052)34-34-816, [illegible]-590-330.

JAŁÓWKI hodowlane cielne i sianokoszonka- belach. ☎(086)217-71-06.

JAŁÓWKI hodowlane w wieku 3 -10 miesięcy. Tel. (087)611-27-41.

JAŁÓWKI wysokocielne /3 szt./, pszenicę, [illegible]-cza wywrotkę. ☎(086)272-63-03.

KOMBAJN Fortschfitt (1988) heder 6m; Kombajn FAHR M 1302 (1980); Kombajn FAHR M [illegible] (1980); Kombajn FAHR M 660 (1984); Kombajn Class Dominator 76 (1987). ☎0-604-233-039, (025)792-71-25.

KOMBAJNY buraczane, wały. ☎(086)[illegible]-06, ☎(086)476-12-35.

KOMBAJNY Claas Dominator 8580. ☎(086)[illegible]-89-18.

KOMBAJNY Claas, Dominator 98, Mercator. ☎[illegible]-85)715-49-30.

KOMBAJNY, beczkowozy, sieczkarnie, przyczepy do kiszonki, wycinaki, prasy rolujące ☎(086)219-10-09, 0501-408-363.

SIMM TECH KOMPUTERY
INFORMATION TECHNOLOGY
Pentium® 4 Athlon XP
PRZEKONAJ SIĘ ZAJRZYJ DO ŚRODKA
NAJLEPSZE PODZESPOŁY RENOMOWANYCH FIRM W ORYGINALNYCH OPAKOWANIACH
ul. Legionowa 9/1 (PANORAMA) lok. 148 tel: 742-85-57
ul. Św. Rocha 10A (PASAŻ) lok. 3 tel: 744-50-71
ul. Gen. Wł. Andersa 38 (MARKO) tel: 653-80-23
Łomża ul. Stary Rynek 3 tel. (0...86)216-68-99
ul. Lipowa 31/33 tel. 742-13-22
ul. Wyszyńskiego 2/1 (KORAL) lok. 104 tel: 744-43-64
Suwałki ul. Utrata 2C (D.H. ALFA) tel: /087/prefix 565-10-07
Siemiatycze Pl. Jana Pawła II 36

MARKO
najwięksi wybór najniższe ceny w kraju
www.sklepPC.pl

BIZON 0-56 (1986). ☎(087)516-43-40.
002933A

BIZON Z-56 stan bardzo dobry. 17.000 zł. ☎716-57-45.
018303A

BIZONY, ciągniki: U-1634, U-1014, U-914, U-1012, C-360, C-360-3P. Prasy Z-279/1. Cyklopy. Przyczepy. Raty. Zamiana. Prowadzimy skup ciągników, maszyn. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0502-387-992.
000874A

C-385 (1980). ☎0600-114-105.
001002B

CHŁODZIARKI 330-1250 l zamiana. ☎(087)423-41-39.
002788A

CIĄGNIK Massey Ferguson 152 (1974); Ciągnik Massey Ferguson 133 (1973); Ciągnik Massey Ferguson 152 (1974); Ciągnik Schlepper T 150 (1973); Ciągnik Belarus 5046 (1984); Ciągnik Hurlimann H5110 (1986). ☎0-604-233-039, (025)792-71-25.
018124A

CIĄGNIK MTZ 55T (1996) z przednim napędem- tanio! ☎0506-813-806.
003019A

CIĄGNIK T150K 10.000,-. ☎0602-796-865.
000479A

CIĄGNIK T-25 Władymierec po remoncie 75, 5.200 zł. ☎(0-85)711-23-55.
017864A

CIĄGNIKI rolnicze: Fendt, Renault, Deutch. Beczkowozy 4000l, 7500l. ☎0606-114-007.
001017A

KOMBAJNY, prasy belujące, wycinaki, sieczkarnie, siewniki, beczkowozy, przyczepa. ☎(085)[illegible]-37.

KROWA hodowlana z mlekiem. ☎(086)[illegible]-46.

KURKI Jaminy. ☎(0-87)641-30-77.

MŁYNKI z mieszalnikiem. ☎0608-380-[illegible], (086)278-69-38.

MARCHEW pastewna. ☎0502-282-015.

MASZYNY ROLNICZE EŁK
SUWALSKA 64. ☎(087)620-13-21

MTZ 80. Polska prasa kostkująca. Bele sianokiszonki. ☎0504-729-008, ☎(086)273-68-26.

MTZ-82 (1975), (1986), (1987). ☎(087)516-[illegible]-58.

MTZ-82 turbo (1996). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

MYJKI gorącowodne. ☎(087)644-93-01, ☎0[illegible]-453-741.

NARYBEK, kroczek karpie, amura, tołpyga. ☎(085)712-26-26.

ŚRUTOWNIK do dużej wydajności. ☎(087)[illegible]-71-28.

PROJEKT GRATIS!
SENATOR
CENTRUM DRZWI PRZESUWANYCH
SENATOR
POKOJE DZIECIĘCE
SYPIALNIE, SZAFY
PRZEDPOKOJE
DRZWI NA WYMIAR
BIURA
RATY 0%
BIAŁYSTOK
ul. Grochowa 4, tel. 742-38-49
C.H. ANEKS
ul. Przędzalniana 60, tel. 66-47-921
BIELSK PODLASKI
ul. Dąbrowskiego 3
tel. 730-95-53

PROMOCJA*
PILARKA MS 260

Moc: 3,5 KM
Poj. skokowa: 48,7 cm³
Prowadnica: 32 cm
Ciężar: 4,7 kg

1853,- PLN

* W ofercie promocyjnej również STIHL MS 230 i STIHL MS 250 - szczegóły u Dealerów

STIHL®
Nr 1 na świecie!

Sprzedaż i obsługę serwisową prowadzą autoryzowani dealerzy firmy STIHL:
Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Berlinga 31, tel. 853 68 04; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 0 608 402 695; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 22 51 w. 51; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - 1 Maja 6, tel. 566 42 40, Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.
www.stihl.pl

„CERAMIKA"

KLINKIER A-Z
SKŁAD: Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 74-74-947, fax 74-74-948

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30

OPONY rolnicze- najtaniej, Elewatorska 52 ☎(085)6518-512.
002226A

GRZEBY pszenne w workach, 330 zł/tona. ☎516-10-18, ☎516-11-60, ☎516-10-50.
002914A

GRZEBY-pszenne, żytnie, jęczmienne. Z dowozem! ☎4720-807, ☎(086)273-60-90, wieczorem.
002640A

PŁUG 5,4, 3-skibowe. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.
002918H

PODLASKO-MAZOWIECKIE CENTRUM WESTFALIA. DOJARKI PRZEWODOWE. DZBANKOWE UDOJOWE. SCHŁADZALNIKI MLEKA. ŚRODKI MYJACE. AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE. SERWIS. ATESTY. SPRZEDAŻ RATALNA - BEZ ODSETEK. PROWIZJI I PORECZYCIELI. KOŁAKI KOŚCIELNE. UL. KOŚCIELNA 16. TEL.FAX(086)270-30-99, 0602-742-928.
002560A

PRZYCZEPA Z-224 (1985), 6.000 zł. ☎711-23-55.
017865A

PRZYSIĘkostkującą Welger-AP 12K. ☎(087)421-[illegible] wieczorem.
000465A

PRZYSY belujące z importu. ☎0606-45-93-83, [illegible]217-56-00.
002002A

PRZYCZEPA 10T przystosowana do przewozu drewna. Przyczepa 4,5T wywrotka 3-stronna. Chwytak hydrauliczny do palet. ☎(085)718-[illegible], ☎0607-832-874.
017747B

PRZYCZEPA wywrotka ogumienie nowe, stan [illegible]4.700 zł. ☎0608-622-446, ☎(085)718-62-[illegible]
018243A

PRZYCZEPY do sianokiszonki Fahr do 5t. stan [illegible]. ☎(087)516-46-14.
003003A

PRZYJUTNIK obornika. ☎(087)569-32-15.
002980A

PRZYRZĄSACZ obornika 2-osiowy. ☎(087)516-[illegible], ☎0609-801-577.
002918E

PRZYSIĘ i siano: ☎(086)217-63-17.
002822A

PRZYSONKI truskawek. Kozę. ☎(085)717-72-77.
018380B

PSZENICA krajowa 470 zł/tona. Mocznik [illegible]ajowy 564 zł/tona. Ceny do negocjacji. ☎(0-87)569-62-56, ☎(0-87)620-15-70.
002967A

PUŁADZALNIKI do mleka- 1000L, 200L. [illegible]272-67-97 po godz. 16.00.
001025A

PUŁADZALNIKI hale udojowe, dojarki rurowe, montaż, atesty. ☎(086)476-24-46, ☎0602-[illegible]22.
017896A

PUŁAPY. ☎(086)217-73-89.
002809A

PUŁOKISZONKĘ w belach. ☎(085)650-10-07.
018378A

PUŁKARNIE do kukurydzy, sianokiszonki. [illegible]273-307, (083)311-59-41, (086)275-55-[illegible]
002050A

SIECZKARNIE do kukurydzy: Sieczkarnia New Holland 1900; Sieczkarnia New Holland 1895. 0-604-233-039, (025)792-71-25.
018124D

SIECZKARNIE samobieżne, prasy belujące, ciągniki rolnicze; kombajny zbożowe. Duży wybór. ☎(086)279-15-65.
001830B

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice -naprawa, wymiana. Remonty ciągników. ☎(085)741-26-26.
018131C

SPRZEDAŻ używanych ciągników: Ursus, Zetor, kombajnów: Bizon Z056, Z058 i inny sprzęt rolniczy. Raty. Stawisk k.Łomży. ☎(086)278-51-84.
016870A

SPRZEDAM kombajn INTERNATIONAL, 6-cylindrowy. ☎(086)217-83-83.
002831A

SUSZARNIĘ tytoniu. ☎(087)64-49-301.
018250A

URSUS 1224 (1988). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.
002918D

URSUS 1224 przedni napęd (1983). ☎(087)643-10-68.
018406A

URSUS 1604 (1977) K-150 Charkowiec, naczepa PTS9. ☎0600-941-764.
000478A

URSUS 1614 (1997) 240 Mth, stan idealny. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.
002918B

URSUS C-330. ☎(087)423-71-28.
000480B

URSUS C-360 (1976), (1980), (1986). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.
002918K

URSUS C-385A przedni napęd. ☎(087)642-44-26.
018253A

WARCHLAKI. ☎0-602-584-008, ☎(0-85)686-44-11 po 20.00.
000259B

WYCINAKI kiszonki. Prasy kostkujące: JHC, Claas. Pługi. ☎0606-114-007.
001016A

WYCINAKI -największy wybór; transport: Tafiły, ☎(086)474-26-29.
002844A

WYSŁODKI mokre. ☎0602-778-757.
002743A

WYSŁODKI mokre. ☎0602-778-757.
002826A

WYSŁODKI suszone brykietowane. Sokoły (dawny Rolimpex). ☎(086)476-57-02, ☎0603-695-265.
018393A

ZATOR: 10540, 12145, 7045, 7745; Ferguson 575, URSUS 912, rożne kombajny zbożowe. ☎0604-275-850.
002825A

ZBIORNIK 1200-litrowy. ☎0692-161-385.
002843A

ZETOR 12145 (1986). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.
002918C

ZETOR 7245, 7711. Piątnica, ☎501-730-831.
002674A

„Sokołów" S.A.
O/Farm Food w Czyżewie
nawiąże współpracę z Przewoźnikami mięsa i wędlin z okolic:
Łomży, Zambrowa, Wysokiego Mazowieckiego, Ostrowi Mazowieckiej i Węgrowa.
Oferty zawierające: markę, rok prod., ładowność pojazdów oraz stawkę za km należy składać do 15.11.02 w:
Farm Food, ul. Zarębska 48
18-220 Czyżew, tel. (086) 2755-406, fax (086)2755-705;
w „Dziale Logistyki"
D266602GLBL

ZETORY 5011, 5211, 5245, 7011, 7245, 8145. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.
002918L

ZETORY: 7245 (1989), 7211 (1987). Przyczepa wywrotka 4,5T. ☎0600-114-105.
001002A

RÓŻNE

KUPIĘ

KASĘ, wagę -pilnie. ☎0503-34-19-16, (085)718-32-86.
018248A

PŁYTY betonowe drogowe. ☎(085)686-30-91, ☎686-30-61 do 15.00. ☎(085)686-30-85 po 15.00.
018432A

SOSNA, świerk, olcha. ☎0-506-78-72-79.
017526A

SPRZEDAM

ŁADOWARKO -koparkę JCB 4x4 (1992), 40.000 zł. ☎0602-449-270, ☎0600-242-122 po 20.00.
018154E

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. ☎0608-46-47-49, ☎(058)550-76-23 od poniedziałku do piątku w godz. 8.00- 16.00.
002777A

BLACHA DACHÓWKOWA- TANIO, ☎(085)868-18-14.
002353D

BRYKIET drzewny opałowy, Sielachowskie. ☎(085)65432-92.
017937A

CHRYZANTEMY -duży wybór. ☎(085)743-39-76.
018059A

CHRYZANTEMY hurtem. ☎(0-25)675-53-55, ☎0-600-194-384.
017181A

CHRYZANTEMY. ☎(025)675-52-99, ☎(025)675-52-87.
018397A

DO sprzedania dom drewniany 7x9 m. ☎(086)219-17-01.
002832A

DREWNO opałowe z dowozem. ☎(085)718-46-71, ☎0607-832-874.
018384B

EŁK. Drewno opałowe. ☎(087)621-56-99.
000854A

Mieszkania lokatorskie za 1/3 wartości na osiedlu "Bacieczki"
SŁONECZNY STOK SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
Szczegółowych informacji udziela:
Dział Członkowsko-Mieszkaniowy
SM "Słoneczny Stok" Białystok, ul. Armii Krajowej 7
tel. (085) 662-48-01, 664-93-78
D236602gwbh

ELEMENTY STALOWE KUTE DO OGRODZEŃ. AUTOMATYKA. HURT-DETAL. ☎(085)675-13-04, ☎0606-251-297.
018106A

FREZARKA do drewna „DYMA"; pompa do wody. ☎(086)473-58-55, po 16.00.
002860A

GARAŻE, blaszaki PROMOCJA (3x5 =1150) transport, montaż w cenie! ☎(041)26-32-742, ☎(052)348-71-48.
016617A

HURT, detal drzewek choinkowych. (087)421-68-03.
000465B

KLEJ DO STYROPIANU- TANIO, ☎(085)868-18-14.
002353C

KOPARKA „Atlas" typ 1202. Tanio! ☎(087)629-85-89.
000856A

KOPARKA gąsienicowa K611, spycharka gąsienicowa T-130MB2, naczepa skrzyniowa. ☎0-603-467-844.
018129A

KRAJZEGA. Grajewo. ☎(086)272-29-83.
001011A

MASZYNY stolarskie do cięcia elementów palet. ☎0602-449-270, ☎0600-242-122 po 20.00.
018154D

MONITOR „14", maszyna do pisania „Brother". ☎0505-721-023.
003014A

NARYBEK. ☎(0-85)719-20-98, ☎0-602-442-416.
018049A

OKNA PCV- TANIO, ☎(085)868-18-14.
002353B

OLEJ opałowy „Ekoterm Plus" (cele grzewcze)- autoryzowany dystrybutor. ☎(085)741-80-57.
013793A

PRALKA Wiatka 14, wirnikowa Światowit, silnik 3-fazowy 08KW, stan bdb. ☎(085)661-96-33.
018437A

PRZEKŁADNIĘ do obornika 1,5-3KW. ☎0609-534-350.
015513A

PRZYCZEPA 10T przystosowana do przewozu drewna. Przyczepa 4,5T wywrotka 3-stronna. Chwytak hydrauliczny do palet. ☎(085)718-46-71, ☎0607-832-874.
018384A

SADZONKI dębu, brzozy, olchy, sosny, świerku. ☎0606-292-239.
002293B

SIATKA ogrodzeniowa, druty. ☎(0-85)653-45-21.
002605A

SIDING, styropian -200 mkw. 1000 zł. ☎0604-818-368.
018389A

SIPOREX- TANIO, ☎(085)868-18-14.
002353A

SPYCHACZ DT75. ☎0504-006-106.
018376D

SUKNIĘ ślubną. ☎(087)563-05-02.
002973A

TARCICĘ iglastą, wyrównarkę, frezarkę do drewna, pistolet pneumatyczny do wbijania gwoździ, giętarkę do blachy aluminiowej. ☎0504-006-106.
018376A

TARCICĘ: dębową, jesionową, brzozową, olchową- suchą. ☎0604-251-914.
002657B

TOKARKI, frezarki, szlifierki. ☎0-602-369-784.
017710B

WIELOPIŁA Walter sprzedam. ☎(085)675-40-16.
018394A

WIERTARKĘ stołową elektromagnetyczną tanio: ☎0505-582-669.
002854A

WYPOCZYNEK skórzany sprzedam. ☎0-600-508-745.
018123A

ZETOR 8211 z TUR-em (1986), stan dobry- pilnie! ☎(087)566-37-48, ☎0602-184-113.
002996B

INNE

ODDAM bezpłatnie ziemię z wykopów. Grajewo. Sadowa. ☎(086)273-87-24 wieczorem.
001032A

WRÓŻBITA, astrolog. ☎(085)740-41-85.
018065A

WRÓŻKA Cecylia. ☎(0-85)652-63-35, ☎651-59-24.
018352A

WRÓŻKA Elleni, tarot i zamawianie klątw. ☎(085)66-35-481, 0-600-114-369.
018298A

WRÓŻKA Joanna, tarot, seanse relaksacyjno-terapeutyczne. ☎(085)74-42-914, ☎0504-263-898.
018329A

HYDRAULIKA

KOMPLEKSOWO, solidnie, tanio. ☎0-505-814-559, ☎(0-85)7-101-599.
017986A

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Prowadzenie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Trzy kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel. 743-46-11, 0603 381-134
Usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo
N233702gwbh

N00 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy
A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1982
Służymy Państwu przez całą dobę. Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33
N233402gwbh

DOM POGRZEBOWY
Szymborscy
ul. Artyleryjska 9
tel. 744-55-46, 675-15-52
200 m od kościoła św. Rocha
wjazd od ul. Botanicznej od strony pogotowia pierwsza ulica w lewo
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w Kaplicy Domu Pogrzebowego
Kaplice na 150, 80 i 50 osób w pięknych zabytkowych wnętrzach
N233502gwbh

S. WIERZBICKI
DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01
N233602gwbh

MONITOR EŁCKI

Nr 119 Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku

Działania Urzędu Miasta w Ełku w celu odzyskania drogi dojazdowej do wysypiska śmieci zakończyły się sukcesem

O wysypisku bez niedomówień

Droga do ełckiego wysypiska śmieci w Siedliskach wciąż jest tematem dyskusji ludzi mniej i bardziej poinformowanych. Powstaje wiele niedomówień, bezpodstawnych ocen i nieuzasadnionych podejrzeń. Czas więc na podstawie dokumentów przedstawić prawdziwą historię wysypiska.

Wysypisko śmieci w Siedliskach istnieje legalnie od 20 lat. Ponieważ zostało usytuowane w starych wyrobiskach cegielni, było otoczone gruntami do niej należącymi.

W latach osiemdziesiątych nie istniało mienie gminne i nikt nie przejmował się tym, po czyjej drodze jeździ. W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych upadło Suwalskie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej. Syndyk sprzedał mienie cegielni z Siedlisk. Przedtem jednak, w 1993 roku wystąpił do Gminy Ełk z propozycją nieodpłatnego przekazania gruntów pozostałych po uwłaszczeniu. Gmina nie zawiadomiła jednak o tym Zarządu Miasta Ełk, który był zainteresowany gruntami w rejonie wysypiska. W sierpniu 1994 r. naczelnik Wydziału Mienia Komunalnego Urzędu Miasta Ełk wystąpił do wójta gminy Ełk z pytaniem o możliwości powiększenia terenu wysypiska. W międzyczasie miasto Ełk rozstrzygnęło z gminą Ełk sprawę władania gruntem pod wysypiskiem, bowiem w wyniku komunalizacji tereny wysypiska stały się własnością gminną. W tym okresie Zarząd Miasta Ełk zmodernizował drogę do wysypiska. Syndyk 1 października 1996 r. sprzedał grunty otaczające wysypisko od strony zachodniej, w tym drogę, rolnikowi z Siedlisk. W akcie notarialnym nie ma mowy o przeznaczeniu gruntów w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego na potrzeby wysypiska śmieci. W tej sytuacji miasto Ełk wystąpiło 3 lutego 1997 r. do Sądu Rejonowego w Ełku o ustanowienie na działce 90/25 służebności drogi koniecznej. Sprawa ta, wielokrotnie zawieszana wskutek prowadzenia innych działań administracyjnych nie zakończyła się rozstrzygnięciem. W październiku 2002 r. po wykupieniu drogi wniosek wycofano.

Odzyskiwanie drogi

Warto odpowiedzieć na pytanie dlaczego droga do wysypiska, miejsca o charakterze użyteczności publicznej, nie stała się drogą publiczną. O sprzedaży działek otaczających wysypisko Zarząd Miasta Ełku dowiedział się nieoficjalnie. Jego członkowie rozpoczęli więc procedurę odzyskiwania drogi na wielu frontach:

- w lutym 1997 r. występują do Sądu Rejonowego w Ełku o ustanowienie służebności drogi koniecznej, czyli o możliwość jeżdżenia na wysypisko ze śmieciami;
- w kwietniu 1997 r. występują do wójta i Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa z propozycją zamiany gruntów przy wysypisku będących własnością rolników na inne grunty poza strefą ochronną wysypiska;
- w czerwcu 1997 r. występują do wójta o podjęcie próby unieważnienia aktów notarialnych nabycia drogi ze względu na jej publiczny charakter;
- w sierpniu 1997 r. występują do właściciela drogi o ustalenie warunków korzystania z tej drogi;
- w sierpniu 1997 r. wysyłają skargę do wojewody suwalskiego i wniosek o podjęcie działań umożliwiających odzyskanie działek 90/25 i 90/26, na którą we wrześniu przychodzi odpowiedź negatywna;
- we wrześniu i październiku występują do wójta i Zarządu Gminy Ełk o wywłaszczenie drogi na cele publiczne.

Należy dodać, że oczekiwania związane z uznaniem tej drogi za drogę publiczną i wywłaszczeniem jej na cel publiczny miały podstawę w zapisach ustawy o gospodarce nieruchomościami z 21 sierpnia 1997 roku. Według przepisów tej ustawy (art. 6 ust. 1), wydzielenie działki pod drogę publiczną wypełniało uznanie celu publicznego, zaś wydzielona droga (art. 98) przechodziła z mocy prawa na własność gminy niezależnie od tego, kto dokonał podziału.

Wobec braku pozytywnych reakcji na wystąpienia, naczelnik Wydziału Mienia Komunalnego zawiadomił Prokuraturę Rejonową w Ełku o popełnieniu przestępstwa sprzedaży terenu przeznaczonego na cele publiczne osobie prywatnej.

Tak szeroko zakrojona akcja odzyskiwania drogi na podstawie przepisów prawa skończyła się szeregiem kolejnych niepowodzeń:

- Wojewoda warmińsko-mazurski w lipcu 1999 roku wydał decyzję o nabyciu prawa do drogi przez miasto Ełk, lecz wskutek odwołania właścicieli prezes Urzędu Mieszkalnictwa uchyla tę decyzję i kieruje do ponownego rozpatrzenia, wskutek czego wojewoda w styczniu 2001 roku wydał decyzję odmowną;
- Sąd Rejonowy w Ełku Wydział Ksiąg Wieczystych odmówił w marcu 2001 roku wpisania miasta Ełk jako nabywającego drogę z mocy prawa.

Jedyny efekt jaki udało się uzyskać po długiej walce to decyzja starosty powiatowego poparta postanowieniem Sądu Rejonowego o możliwości czasowego korzystania z drogi dojazdowej do wysypiska wydana w sytuacji, kiedy właściciele drogi zablokowali dojazd do wysypiska.

Poważna blokada drogi na wysypisko nastąpiła w maju 2000 roku. Dojazd został całkowicie uniemożliwiony, na szczęście – na krótko.

Nowi właściciele

Rolnik z Siedlisk przez kłopoty z działką zdecydował się na jej sprzedaż. W końcowym etapie było czterech, posiadających nieruchomości w różnych konfiguracjach udziałowych, właścicieli. Postanowili oni uruchomić na zakupionym terenie urządzenie do utylizacji odpadów poszpitalnych i wysypiska jako składowiska odpadów po utylizacji. Spotkało się to z protestami Zarządu Miasta i mieszkańców Siedlisk. Sprawa skończyła się w Naczelnym Sądzie Administracyjnym, którego wyrok zakazywał budowy zakładu utylizacji odpadów poszpitalnych. Nowi właściciele pozostali z gruntem przydatnym tylko na wysypisko. Zdecydowali się więc na wzbranianie dostępu do wysypiska i uruchomienie trybu odwoławczego przy wydawaniu decyzji w sprawie wszelkiej budowy czegokolwiek na wysypisku.

Walka o dojazd

Rok 1997 był okresem walki o drogę. Zarząd Miasta Ełk usiłował przez działania prawne doprowadzić do ustanowienia drogi publicznej, ponieważ sprzedaż osobie prywatnej była błędem. I tak zawiadomiono Prokuraturę Rejonową i wojewodę suwalskiego. Z drugiej strony wójt gminy Ełk został zobowiązywany do wywłaszczenia drogi na rzecz swojej gminy. Bezskutecznie. Wójt gminy Ełk prowadził w latach 1998 i 1999 postępowania przed wojewodą, już warmińsko-mazurskim, również bez skutku. Nastąpiła także próba wpisu własności drogi na rzecz gminy Ełk z mocy prawa. Niestety bezowocna.

Właściciele począwszy od lutego 2000 roku blokowali dostęp do wysypiska. Poważna blokada nastąpiła w maju 2000 roku. Dojazd do wysypiska został całkowicie uniemożliwiony. Pilne interwencje prezydenta miasta u starosty powiatowego początkowo nie dały rezultatu. Przez kilka dni nie wywożono śmieci z miasta. W końcu, wskutek opinii powiatowego inspektora sanitarnego, decyzją starosty powiatowego została udostępniona droga do wysypiska ze względu na bezpieczeństwo sanitarne miasta, lecz tylko na pół roku. Właściciele gruntu odwoływali się od decyzji. Bez powodzenia.

„Mleczna" alternatywa

W 1999 roku rozpoczęło się projektowanie wysypiska. Przy ciągle wątpliwym istniejącym dojeździe postanowiono zaprojektować nowy – od wschodniej strony, tzw. „drogą mleczną". Po konsultacjach ze społecznością Siedlisk przyjęto to rozwiązanie.

Okazało się, że posiadane tereny nie pomieszczą wszystkich funkcji technologicznych i potrzebne będą kolejne. Po uzgodnieniu technologii wysypiska i ustaleniu zagospodarowania rozpoczęły się procedury wydawania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania. W tym momencie działania właścicieli drogi i przyległych terenów spowodowały półroczne opóźnienie w cyklu projektowym i zagroziły powodzeniu wniosku o dofinansowanie inwestycji. Podjęto więc z nimi próby negocjacji i nabycia gruntów z drogą.

Negocjacje

Wcześniej jednak zlecono wycenę gruntów prof. Cymermanowi z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, autorytetowi w sprawach wycen gruntów. Po wycenie Zarząd Miasta Ełk wystąpił do właścicieli z propozycją - 183 tys. zł za grunty, w tym drogę. Właściciele za działkę 90/88 zażądali miliona złotych. Później przygotowują operat na 700 tys. złotych. Po zbadaniu przez Stowarzyszenie Rzeczoznawców Majątkowych w Olsztyna okazuje się, że został on sporządzony nieprawidłowo. Powstaje więc inny, sporządzony przez rzeczoznawcę zaakceptowanego przez obie strony. Cena według tego operatu wyniosła 303,6 tys. zł. Właściciele zaczęli jednak negocjacje od 470,4 tys. zł. I tak kolejno zarząd 299,8 tys. zł – właściciele 416,4 tys. zł; zarząd 360 tys. zł – właściciele 385 tys. zł; zarząd 370 tys. zł – właściciele zgadzają się. Akt notarialny sporządzono 5 września 2002 r. Miasto Ełk stało się właścicielem kolejnych gruntów za 370 tys. złotych, w tym drogi. Negocjacje trwały ponad dwa lata. Zakończono je, ponieważ należało budować wysypisko. W niedługim już czasie zostanie wprowadzona selektywna zbiórka odpadów.

Na podstawie dokumentów Wydziału MK i Wydziału AG GiOŚ opracował Sławomir Chilicki

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

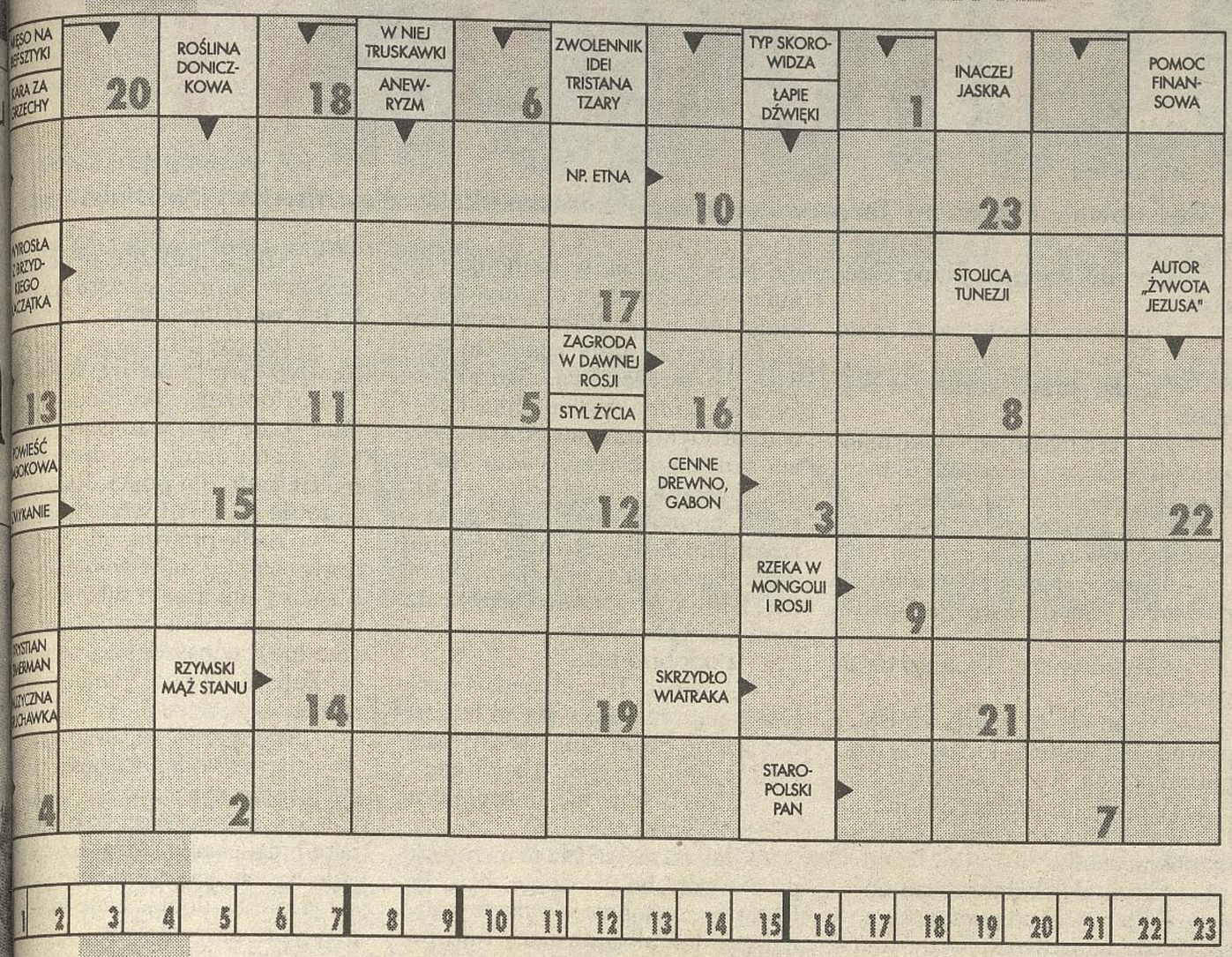

Litery uszeregowane od 1 do 23 utworzą rozwiązanie – myśl Michała Czajkowskiego

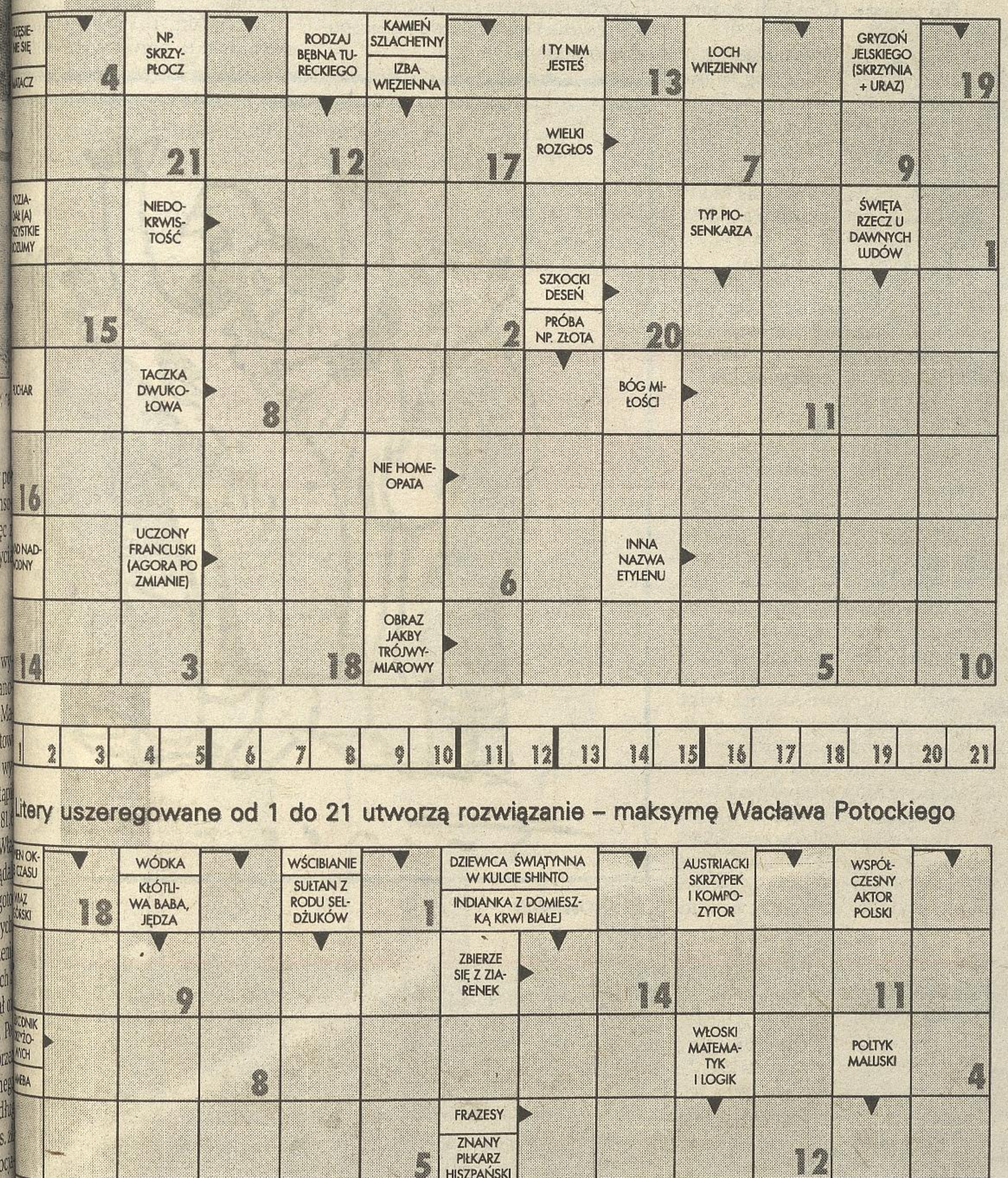

Litery uszeregowane od 1 do 21 utworzą rozwiązanie – maksymę Wacława Potockiego

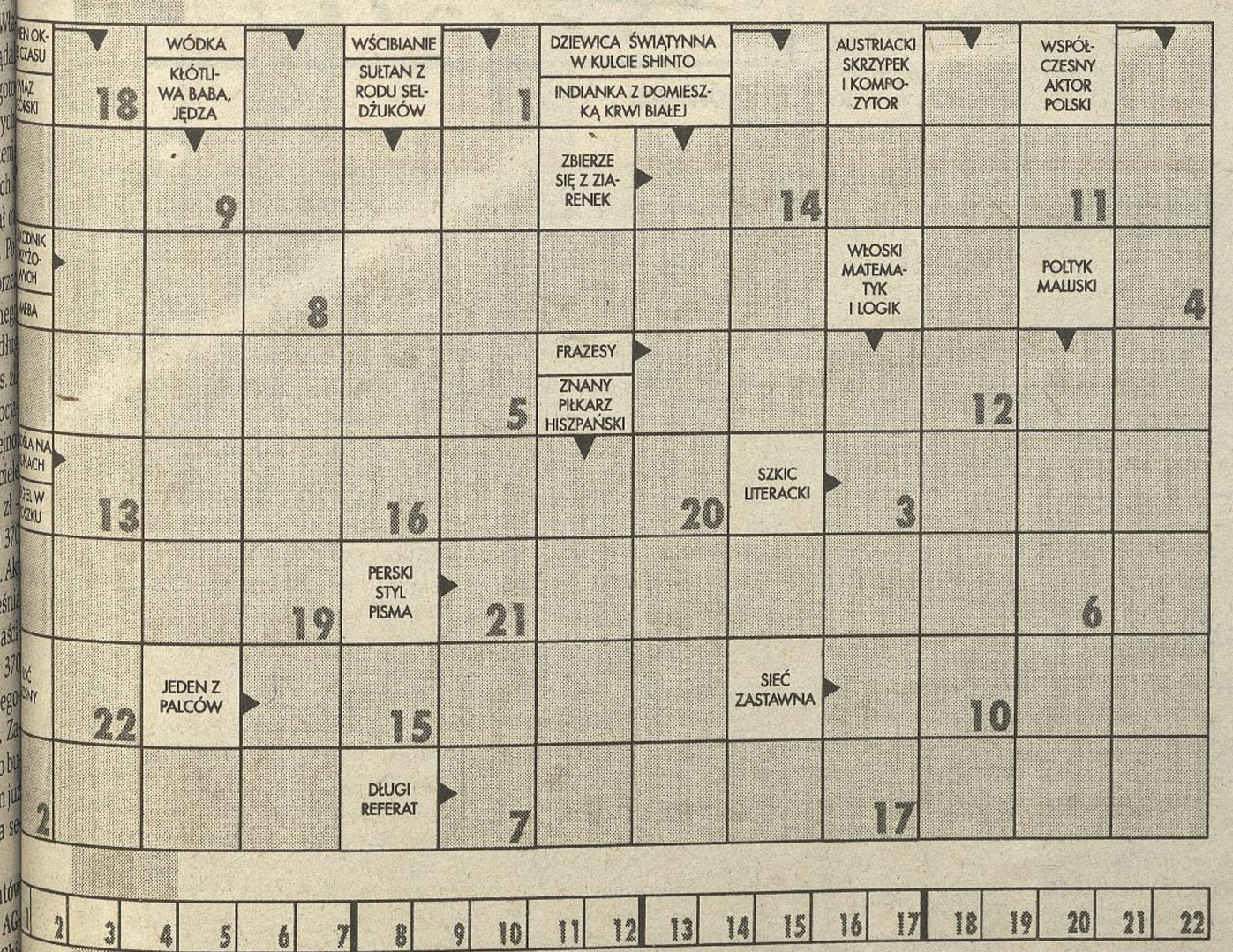

Litery uszeregowane od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – aforyzm Aleksandra Fredry

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe**. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 43. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 43 GAZETA Współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 41 nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:

Barbara JACKOWSKA z Białegostoku
Anna PASZKOWSKA ze Szczuczyna
Teresa SAROSIEK z Białegostoku

Gratulujemy!

UWAGA

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. (cr)

4. WIRÓWKA

Każdy wyraz zawiera tylko jedną samogłoskę. Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z liczbą, druga litera w polu ze strzałką): 1) produkt spożywczy, niezbędny do odpowiedniego funkcjonowania organizmu, 2) malutki, ale bardzo niebezpieczny pajęczak, 3) lśniąca przynęta do łowienia ryb, 4) wierzchnie okrycie, 5) zupa, która zyskała miano wyjątkowo taniej, 6) roślina do oplatania bram, 7) zarys, sylwetka, 8) pozorna wspaniałość, 9) budynek przeznaczony do składowania zboża, 10) przebiega po ciele z powodu emocji.

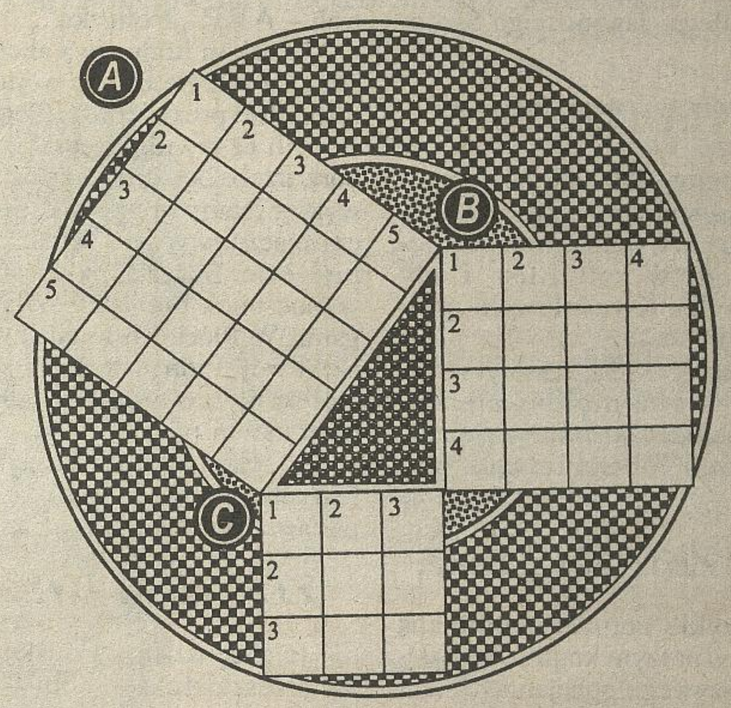

5. PITAGORIADA MAGICZNA

Zadanie składa się z trzech figur magicznych, opartych na bokach trójkąta prostokątnego. Wszystkie litery diagramu „A" występują w diagramach „B" i „C".

Diagram „A"

1) przeciwniczka ołówka, 2) owca stepowa, 3) roślina o charakterystycznym, silnym zapachu, 4) może być sienny, 5) stawia wszystkich na nogi.

Diagram „B"

1) od „do" do „do", 2) ryba lub rzeka, 3) przepływa przez Grac, 4) hodowca bydła w Mongolii.

Diagram „C"

1) imię Baby, 2) niepokój, obawa, 3) w wierszu starożytnym – akcent metryczny padający na mocną sylabę w stopie.

HELLES

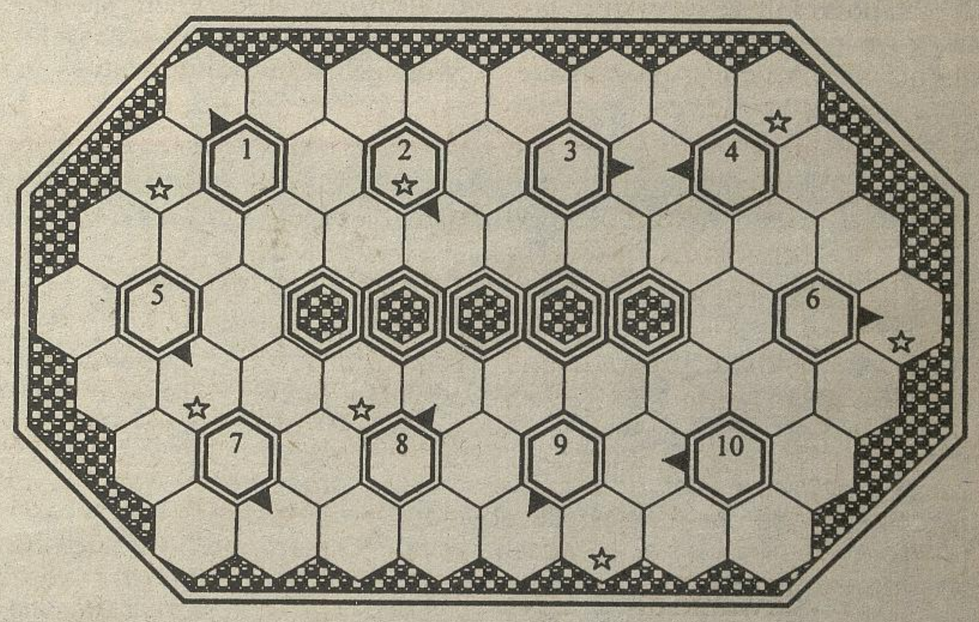

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 41.

1. Każdy skrzeczy o swe rzeczy. 2. Lenie pracują w święta. 3. Mało dać wstyd, a dużo – żal. 4. Przedszkolanka. 5. Pragmatyka.

UWAGA SZARADZIŚCI

Białostocki Klub Szaradzistów „ARARA" oraz Zarząd Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Białymstoku zaprasza w dniu 16 listopada 2002 roku na **XVI Szaradziarskie Mistrzostwa Regionu Północno - Wschodniego.**
Zgłoszenia do dnia 10 listopada 2002 r. są przyjmowane pod numerem telefonicznym (085) 653 67 15

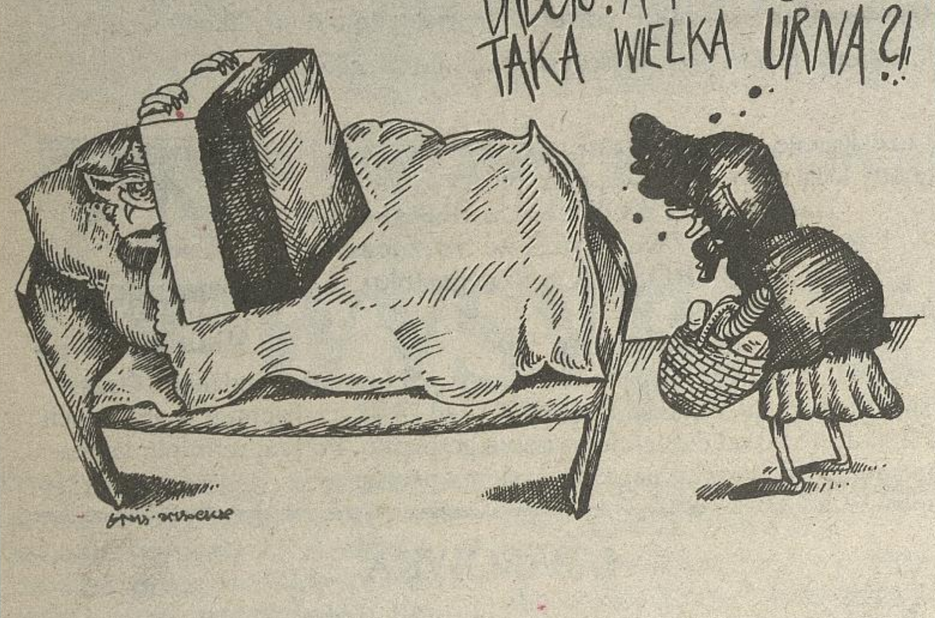

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Duży Japoński Pies – Tylko taki, żeby się zmieścił do Małego, Japońskiego Samochodu!!!

MÓWIĄ POLITYCY

Mogę wyobrazić sobie swoją małżonkę na stanowisku prezydenta. Tylko jednego nie wyobrażam sobie: siebie samego w roli First Lady – **Aleksander Kwaśniewski, prezydent RP**.

Polityka to wyścig, w którym trzeba być szybszym niż konkurencja, a nie siedzieć w kąciku i popłakiwać – **Michał Tober, rzecznik rządu RP**.

W GAZETACH PISZĄ

Niezwykle popularną odmianą kradzieży w naszym kraju są kradzieże „na fałszywego policjanta". Przestępcy w policyjnych ubraniach zatrzymują niby do kontroli drogowej, a później... Wiadomo. Zawsze pojawia się pytanie, skąd bandyci mają uniformy naszej policji. Ostatnie znalezisko na wysypisku śmieci w Opolu wyjaśnia wszystko. Otóż odkryto tam kilkadziesiąt policyjnych mundurów, które wyrzucili funkcjonariusze. Tłumaczyli, że niepotrzebne mundury były ponacinane, co odbierało im „cechy użytkowości", ale pracownicy wysypiska zapewniali o ich dobrym stanie niepozbawionym wcale „cech użytkowości". Policjanci oskarżali też pracowników wysypiska, że nie pilnowali ich mundurów. Ci zaś ripostowali, że obowiązku takiego – w przeciwieństwie do policji – nie mają. A kiedy trwała wymiana oskarżeń między stróżami porządku i stróżami odpadów, na wysypisku pierwsi chętni przymierzali mundury. Po rewii być może spotkamy ich na drodze podczas rutynowej kontroli – **ARP, „Polityka"**.

W całym kraju trwa akcja wysyłania na zaległe urlopy wójtów, burmistrzów i prezydentów. Chodzi o to, że jeśli ci urzędnicy przegrają wybory, trzeba będzie im zapłacić za niewykorzystany urlop, co często oznacza znaczną wyrwę w samorządowym budżecie. Skazani na przymusowy wypoczynek bronią się rękami i nogami. W Pieckach w pow. mrągowskim wójt Piotr Jachimiuk szturmował swój zamknięty gabinet pod pretekstem pozostawienia tam krawata i marynarki. Radni jednak nie ustąpili – zaproponowali, że ubranie podadzą przez okno – **„Przegląd"**.

ZDANIEM BYŁYCH

Ja chcę działać. Po jaką cholerę mi przeszkadzacie? Łobuzy kandydują, mogą wszystko, a ja nie mogę? Nie chcę być legendą – **Lech Wałęsa, były prezydent RP**.

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Nie jestem całkiem normalna i tego będę się trzymać – **Kasia Kowalska, wokalistka**.

Życie mnie samo prowadzi. Mówię życie, ale mam na myśli ludzi, których spotykam. Niczego nigdy nie forsuję na siłę. Gdy coś mi się do tej pory udało, to wyłącznie dlatego, że na to bardzo nie napierałem. Nigdy o nic nie zabiegałem. Niczego nie wychodziłem, nie wydzwoniłem, nie wylistowałem, nie wyfaksowałem, nie wyemailowałem. Wszystko stało się samo – **Wojciech Kilar, kompozytor**.

CHORA SPRAWA

INCYDENT

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– To nie widział w telewiźi, że sie pyta?

– Chodzi panu o incydent w Sejmie?

– Nu toż o nic druge. Tylko mam wentpliwość, czy na pewno to insydent był, czy może cóś druge.

– Yyy... szczerze mówiąc, nie rozumiem o co panu chodzi.

– To niech słucha, a być może, że zrozumie. Wie, do czego jest parlament?

– Chyba wiem. To ciało ustawodawcze.

– I on mysli, że to najważniejszy powód, dla którego ludzie cienżki piniondz bulo na te instytucie? Bo ja mysle, że po piersze prymo on jest ważny z raci na parlamentaryz dymokratyczny.

– Czyli, dokładnie to na co?

– Widze, że ja od poczontku musze chiba ź im zaczynać. Kiedy dwóch sie ludzi kłóci, nu kto ma racie, jak on mysli?

– To zależy. Czasem jeden, czasem drugi...

– A guzik. Najprzeważniej racia jest we sródku. Prawie nigdy nie ma raci obsolutnej, ona na dodatek dobra jest dla jednych nu, a zła dla drugich. Temu w sprawach, które wszystkich tyczo, być nie może pojedynczych decyzi. Wtenczas kiedy oni so, to mamy do czynienia z dyktaturo.

– Zgadzam się z panem.

– Nu jak skoro tak, to chiba sie domysla, na co dymokracia ten parlament wymysliła. W im sie majo scierać różne raci, posły sie powinni z sobo ostro kłócić z czego dobra zawsze rzecz wynika.

– No i kłócili się.

– To niżadna była kłótnia a zadyma. Powiem ja dla jego, co ja czasem mysle. A ja mysle, że niektóre parlamentarzysty wogle nic chco sejmu, nu a weszli do Wysokej Izby tylko po to, żep rozwalić jo od sródka.

– Niech pan nie przesadza!

– Nic ja na to nie poradze, że mam take podejrzenie, które corez bardziej sie jak mówio meterializuje. Te niektóre nawet słuchać nie chco, co tam inny ma do powiedzania, tylko mówio – moja ma być racia, a jak nie to zarez wszystko zablokuje!

– Może tym niektórym przejadł się nasz niedoskonały, mówiąc delikatnie, parlamentaryzm?

– To możliwe, tylko w zamian oni co dla ludzi ofiarujo? Dyktature? Tam, dzie jedne tylko majo racie i wyłonczynie oni wiedzo, co należy czynić, nic drugiego już nie wystempuje. I pytanie mam do jego: czy my cóś takiego już przypadkiem nie cwiczyli? Bo sie dla mnie zdaje, że i my i swiat przecwiczał pare ładnych razy, a co z tego wychodziło, każdy widział. Dyktatura zawsze konczy sie tak samo – nieszczensciem dla ludzi. Dyktatory zwykle pod nóż ido, tylko najprzód mase ludzkej krwi zmarnujo. Z drugej znowuś strony dymokracia jest podobnież lichi ustrój, tylko nikt lepszego jeszcze dotond nie wymyslił.

– Podobno tak.

– A widzi. To jest sprawa obsolutnie najważniejsza, ale so też bardzo ważne różne druge jak na przykład Polski w swiacie wizerunek.

– Tym to bym się za specjalnie nie przejmował.

– Tak on mówi? Nu to marny ź jego patryjota bo nic druge. Nas, Polaków nie za dobrze w swiacie widzo, najogólniej tak mówiony tui i ówdzie sie uważa, że co trzeci od nas kradnie samochody, a co drugi pije. Terez do pijanstwa i złodziejstwa dojdzie jeszcze i warcholstwo na niespotykano skale.

– Niech pan nie przesadza. U nas w Sejmie jeszcze się nie biją jak na Filipinach...

– Toż my Eluropa a nie Flipiny... bez obrazy dla ich oczewiscie. Tam widocznie taka moda nu a nutej... wogle szkoda mówić.

– Ja nie czuje się odpowiedzialny za żadnego posła, każdy sam pracuje na swój wizerunek...

– Guzik prawda, jak to mówio. Posły so przez ludzi wybierane, czyli znaczy oni naszm niby so wykwit tem. A jak taki u nas wykwit, nu to jake ludzi w naszej naci wystempujo? Zapaść sie pod ziemie trzeba ze stydu...

– Ja się tam nie wstydzę.

– Bo on widać grubeskórny. Nu a dla mnie nytko, że so w moim ... w naszym kraju take, co dla których take ludzi pasujo. Pierwsze sie przejado na ich, jeszcze bendo w brode sobie pluli... dobra. Daje idziem lepiej na te nasze polske...

– Ciii.. od dawna nie wolno już o tym mówić. Przed dwudziestą trzecią.

– Nu fakt. To nasz wykwit w wolnej chwili te prawo wymyslił.

POLowanie

NOTATNIK MEDIALNY

Polityka i kicz

W nieco podtrutej atmosferze odbędą się w najbliższą niedzielę wybory samorządowe. Niemrawą i tak kampanię wyborczą przytłumiły jeszcze krzykliwe awantury sejmowe sprzed tygodnia. Media pełne są głosów oburzenia i potępienia – piętnuje się tak zachowania polityków, jak i wyborców, którzy ludziom pokroju Janowskiego i Leppera pozwolili zasiąść w parlamencie. Niektórzy twierdzą wręcz, że tak źle z polskim parlamentaryzmem jeszcze nie było, że polska demokracja nie przetrawi zachowań obu tych panów i zemrze na naszych oczach (innymi słowy – sprawy publiczne staną się dla przytłaczającej większości całkowicie obojętne).

Jednak pożądane byłoby raczej ozdrowienie niż omdlenie, gdyż podobnych zachowań ze współczesnej demokracji wykluczyć się nie da i trzeba jakoś z nimi żyć. Janowski i Lepper już od dłuższego czasu, bardzo konsekwentnie czynią bowiem z polityki widowisko. A w erze telewizji i Internetu język spektaklu, język obrazu to właściwie jedyne środki, przy pomocy których polityk może skutecznie przekonać wyborców do samego siebie (bo nie do programu politycznego – jaki program można wszak wyłożyć przy pomocy obrazków).

Zresztą pod tym względem Janowski i Lepper wykazują dużą znajomość upodobań większości społeczeństwa. Choćby nawet powierzchowny przegląd najpopularniejszych filmów i programów prezentowanych przez telewizje nie pozostawia wątpliwości, że upodobania mas są raczej jarmarczne. Bardziej niż subtelna sztuka przemawia do nich karczemny kicz. Dlatego w tej właśnie poetyce Janowski i Lepper realizują swoje polityczne spektakle, które przyniosły im tak znaczące poparcie społeczne.

Na przykład w widowiskach aranżowanych przez Janowskiego najważniejszym motywem jest jego udręczone, cierpiące ciało. Ciało to cierpi oczywiście w imię wyższych racji – choćby prawdy, której inni, szczególnie rządzący nie chcą widzieć. Dlatego ciało Janowskiego uosabiające tę prawdę zwykle jest usuwane przemocą z widoku kamer telewizyjnych i przenoszone w inne, bardziej ustronne miejsca – przeważnie na ulicę bądź na zaplecze budynku, który właśnie okupował, gdzie polityk natychmiast organizuje konferencję prasową. Gabriel Janowski jest bardzo przywiązany do prawdy. Dlatego stale dba o to, by kamery telewizyjne interesowały się tym, co się z jego ciałem aktualnie wyprawia. Przypomnijmy sobie sławetne, opętańcze podskoki w Sejmie poprzedniej kadencji. Wówczas skaczące ciało Janowskiego demonstrowało działanie trucizny, którą wróg podstępnie wprowadził do jego organizmu. Oczywiście po to, by Janowski nie mógł pokazać, jaka jest prawda.

Gabriel Janowski wykorzystując telewizję organizuje polityczny, widowiskowy kicz na dużą skalę. Podobnie Andrzej Lepper. Są to oczywiście widowiska w złym guście, podszyte cynizmem, ale trudno odmówić obu panom pomysłowości w posługiwaniu się mediami do własnych celów politycznych. Już dzisiaj zapowiadają, że dalej będą organizować swoje happeningi i z pewnością niejednym nas zaskoczą.

W tym kontekście obserwacja kampanii wyborczej do samorządów była zajęciem przygnębiającym. Prócz wyjątków, które można policzyć na palcach jednej ręki, audycje wyborcze dowodziły braku wyobraźni i lenistwa umysłowego – były potwornie nudne jakby ideowi sztabów wyborczych była telewizja kubańska specjalizująca się w transmisjach wielogodzinnych przemówień Fidela Castro. Powiedzmy sobie szczerze: nie ma żadnego pomysłu na politykę ten, kogo w trakcie kampanii stać tylko na to, by się wbić w garnitur i przeczytać z kartki parę komunałów do kamery. W ten sposób można jedynie dowieść swego medialnego analfabetyzmu. W przeciwieństwie do panów Janowskiego i Leppera.

Dlatego nie sądzę, by tak strasznie kompromitował nas fakt, że mniej więcej jedna piąta polskiego społeczeństwa popiera ugrupowania Janowskiego i Leppera razem wzięte. Bo to oznacza również, że w sytuacji, gdy partie polityczne zajmują się rutynowym chałturzeniem, a nie organizowaniem profesjonalnego marketingu politycznego, cztery piąte naszego społeczeństwa wykazuje zadziwiającą odporność na owe kiczowate widowiska. Z uporem maniaka głosuje na nudziarzy, którzy nie są w stanie wymyślić czegoś oryginalnego i nieszablonowego, by przekonać, że głosowanie na nich warto.

Zbigniew Suszczyński
kulturoznawca, pracownik UwB